

B

Specjalny

07
2008 /nr 184/

Biuletyn Informacyjny

Fakty i mity w sprawie uwłaszczenia
działkowców

Związek broni ustawy o rodzinnych
ogrodach działkowych i ogrodów

– działkowcy piszą do: Marszałka Sejmu,
klubów parlamentarnych, posłów i mediów

Jeszcze w sprawie ROD
im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku



**614 tys. podpisów działkowców
w obronie ustawy o ROD**

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

SPIS TREŚCI

I. FAKTY I MITY 1

A. FAKTY 1

1. Gazeta Wyborcza z dnia 26 maja 2008 r.
– „Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit?” 1
2. LISTY DO „GAZETY WYBORCZEJ” 4
 - Członek PZD w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym
im. kmr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni, mgr Bogusław Dąbrowski 4
 - Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 5
 - Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku 6
 - Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie 7
 - Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu 7
 - ROD „Jaśmin” w Lubsku 9

B. MITY 9

1. PiS ROZDAJE MILIONY 9
2. LISTY W ODPOWIEDZI NA INFORMACJĘ „DZIENNIKA” 10
 - 2.1. PISMO DO PREMIERA RP, PANA DONALDA TUSKA 10
 - Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie 10
 - 2.2. PISMA DO MARSZAŁKA SEJMU,
PANA BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO 11
 - Okręgowy Zarząd Śląski PZD Delegatura Rejonowa w Tychach 11
 - Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu 12
 - Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w Olsztynie 13
 - Działkowiec z ROD „Sielanka” w Grudziądzu, Pan Zdzisław Lemparty 13
 - Okręgowy Zarząd PZD w Gorzowie Wielkopolskim 14
 - Zarząd ROD im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku 14
 - 2.3. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PO 15
 - Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 15
 - Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze 16
 - Działkowiec ROD „Walentego Fiatka” w Chełmnie, Pan Czesław Kozikowski 17
 - Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu 18
 - Działkowiec ROD „Wiktoria” w Wałbrzychu, Pan Andrzej Walasek 19
 - Pani Teresa Karpeta z Siedlec 19
 - Zarząd ROD „Karolinka” w Cieszyńcu 20
 - Działkowcy z Jeleniej Góry 21
 - Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju 21
 - Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Olsztynie 22
 - 2.4. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL 23
 - Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze 23
 - Działkowiec ROD „Stokrotka” w Świebodzinie 24
 - Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 24
 - Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu 24
 - Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 25
 - ROD „Oaza” w Olsztynie 26
 - Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 27
 - 2.5. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PiS 27
 - Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie 27
 - ROD „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim 28
 - Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu 29
 - ROD „Gaj” w Warszawie 30
 - Zarząd ROD „Relaks” w Szałe k/Kalisza 31
 - Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie 31
 - Zarząd ROD „Złota Praha” w Szczecinie 32
 - ROD „Krzekowo” w Szczecinie 33
 - Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 33
 - 2.6. STANOWISKA STRUKTUR ZWIĄZKU 34
 - Okręgowy Zarząd Śląski PZD, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach 34
 - „Polska Gazeta Krakowska” z dnia 5 czerwca 2008 r. – „Niech będzie, jak jest” 35
 - Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach 36
 - ROD im. Z. Urbanowskiej Koninie 37
 - Okręgowy Zarząd PZD w Łodzi 37
 - 2.7. PISMA DO MEDIÓW 38
 - Członkowie Delegatury i Komisji Problemowych w Gliwicach 38
 - Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 39
 - Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w Olsztynie 39
 - Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku 40
 - Działkowcy Okręgu Szczecińskiego 41
 - Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu 41
 - Wiceprezes ROD „Pod Kasztanami” w Żorach, emerytowany górnik,
Pan Józef Brzozowski 42
 - Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 43
 - Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 44

II. NADAL WALCZYMY W OBRONIE USTAWY I OGRODÓW 45

A. PISMA DO MARSZAŁKA SEJMU 45

1. Okręgowy Zarząd Opolski PZD 45
2. Zarząd ROD „Przyszłość” w Namysłowie 46
3. ROD „Słoneczne Wzgórze” w Gdańsku 47
4. ROD „Rubież” w Hrubieszowie 47

5. Zarząd ROD „Nysa” w Zgorzelcu 48
6. ROD „Zagroda” we Wrocławiu 48
7. ROD „Kolejarz” w Krakowie 48
8. Zarząd ROD im. Dzierżonia w Krapkowicach 49
9. ROD im. E. Plater w Wasilkowie 49
10. Działkowiczka ROD „Wygoda” w Białymstoku, Pani Lucyna Pul 50
11. Działkowiec ROD w Białymstoku, Pan Mieczysław Lipiński 50
12. ROD w Częstochowie 51
13. Zarząd ROD „Neptun” w Starogardzie Gdańskim 52
14. ROD „Relaks” w Oleśnicy 52
15. ROD „Hutnik” w Szczecinie 53
16. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 53
17. Zarząd ROD „Sielanka” w Łodzi 54
18. ROD im. J. Lompy w Woźnikach Śl. 55
19. ROD „Kolejarz” w Gdańsku-Oliwie 56
20. ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Szczecinie 56
21. ROD „Relaks” w Zamościu 57
22. ROD „Omex” w Glucholazach 58
23. ROD „Irys” w Lubaniu 59
24. Zarząd ROD im. Barbara w Jędrzejowie 59
25. ROD „4 Marca” w Stargardzie Szczecińskim 60
26. Okręgowy Zarząd, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach 61
27. Działkowiec z ROD „Złocień” w Zamościu, Pan Tadeusz Jarosz 61
- B. PISMO DO MARSZAŁKA SENATU 62**
 1. ROD „Oaza” w Opolu 62
- C. PISMA DO WICEMARSZAŁKÓW SEJMU 62**
 1. Zarząd ROD „Nysa” w Zgorzelcu 62
 2. Zarząd ROD im. Tadeusza Kościuszki w Prudniku 63
- D. PISMA DO PREMIERA 64**
 1. ROD im. A. Domagalskiego w Gdyni 64
 2. Prezesi Zarządów ROD oraz Instruktorzy Służby Ogrodniczej
rejonu suwalskiego 64
 3. Instruktorzy ogrodowi SSI Okręgu legnickiego 65
 4. ROD „Handlowiec” w Nowej Soli 66
 5. Kolegium Prezesów PZD w Radomiu 66
 6. ROD „Słonecznik” w Bydgoszczy 67
 7. Zarząd ROD „22 Lipca” w Zielonej Górze 68
 8. Zarząd ROD „Dojlidy” w Białymstoku 69
 9. Zarząd ROD „27 Lipca” w Białymstoku 69
 10. Zarząd ROD „Odra” w Kostrzynie nad Odrą 70
- E. STANOWISKA DO KLUBÓW PARLAMENTARNYCH 71**
 1. Zarząd ROD „Kaczorownia” w Zdziechowicach 71
 2. ROD im. PKWN w Myśliborzu 71
- F. PISMO DO SEJMU 72**
 1. Działkowcy ROD w Nowej Soli, Pani Lilianna Jankowska
i Pan Kazimierz Kajder 72
- G. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PO 72**
 1. Zarząd ROD „Kamionka” w Suchedniowie 72
 2. ROD „Transportowiec” w Szczecinie 73
 3. Działkowiec ROD „Wrzos” w Bydgoszczy, Pan Józef Gałczyński 73
 4. Zarząd ROD „Pod Orłem” w Prądocinie 74
 5. Działkowiec ROD im. M. Kopernika w Białymstoku 75
 6. Działkowiec ROD „Malinka” w Suwałkach, Pan Piotr Wołyniec 76
 7. Działkowiec ROD w Suwałkach, Pan Janusz Adamczyk 76
 8. Działkowiec ROD „Malinka” w Suwałkach, Pan Daniel Paciukanis 77
 9. ROD „Szaniec” w Opolu 77
 10. Prezesi ROD z Zielonej Góry, Krosna Odrzańskiego, Dychowa,
Gubina i Czerwieńska 78
 11. ROD „Zacisze” w Żaganie 79
 12. Działkowiec ROD „Ks. Bolko” w Świdnicy, Pan Andrzej Zawada 79
 13. ROD „Storczyk” w Bydgoszczy 80
 14. Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu Sulechów,
Świebodzin, Kargowa, Zbąszynek, Babimost 81
 15. ROD „Oaza” w Jaworze 81
 16. ROD „Bukowina” w Szczecinie 82
- H. PISMO DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL 83**
 1. Kolegium Prezesów ROD Rejonu Rawicz 83
- I. STANOWISKA STRUKTUR ZWIĄZKU 83**
 1. ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku 83
 2. ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie 84
 3. ROD „Na Wzgórz” w Komprachcicach 84
 4. ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku 84
 5. Delegaci ROD im. XXX – lecia Wojska Polskiego w Łobzie 85
 6. Zarząd ROD im. T. Kościuszki w Stęszewie 85
 7. ROD „Relaks” w Łodzi 86
 8. Działkowiczka ROD im. Stanisława Strugarka w Poznaniu,
Pani Donata Strońska 86
 9. ROD im. Fr. Chopina w Częstochowie 87
 10. ROD „Słoneczny” w Kraśniku 87
 11. ROD „Relaks” w Lubsku 87

Zwracam się z prośbą o wydzierżawienie mi działki w Warszawie lub okolicach. Jestem matką samotnie wychowującą troje dzieci, 5-letnie bliźniaki chore na autyzm i dwuletniego synka. Każde nasze wyjście na spacer jest koszmarem, dzieci uciekają, jedno z dzieci chore na autyzm ma jeszcze nadwrażliwość dźwiękową. Taka działka pozwoliłaby nam odpocząć w ciszy, jest to bardzo potrzebne moim chorym dzieciom, my mieszkamy w samym centrum Warszawy. Ja ze swojej strony mogę tylko obiecać, że będę o nią dbała. Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

.....

I. FAKTY I MITY

A. FAKTY

1. Gazeta Wyborcza z dnia 26 maja 2008 r.

Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit?

Od trzech lat niektórzy politycy PiS i PO mają działkowców uwłaszczeniem. Jednych to cieszy, innych – przeraża. Ale czy uwłaszczenie blisko miliona użytkowników ogrodów działkowych jest realne? Przyjrzelśmy się pomysłom uwłaszczeniowym.

Zakładamy dobrą wolę polityków, że leży im na sercu dobro działkowców. Np. Lidia Staroń z PO w poprzednim Sejmie przewodziła grupie posłów, którym blisko milion spółdzielczych lokatorów zawdzięcza super korzystne zasady wykupu mieszkań. Teraz pani poseł postanowiła uszczęśliwić blisko milion działkowców.

TAJEMNICZY PROJEKT... PO?

W kwietniu poinformowała, że przygotowuje projekt stosownej ustawy. Jej plan zakłada, że działkowcy staliby się z mocy prawa użytkownikami wieczystymi swoich ogródków. Wtedy mogliby na tych działkach nawet stawiać domy. Staroń zastrzegła jednak, że wymagałoby to zgody gminy, która tego typu zabudowę musiałaby przewidzieć w planie zagospodarowania przestrzennego. Ale gdyby dla danego terenu nie było planu, działkowcy mogliby wystąpić do gminy o wydanie warunków zabudowy a po ich otrzymaniu – rozpocząć budowę.

Działkowcy mogliby też wystąpić do gminy o przekształcenie prawa wieczystego użytkowania gruntu w prawo własności. Z tym, że równocześnie gmina miałaby w stosunku do tych ogródków prawo pierwokupu.

PLATFORMA SIĘ ODŻEGNUJE...

Problem w tym, że Staroń nie skonsultowała swoich pomysłów z władzami Klubu Parlamentarnego PO, więc prezydium klubu jednogłośnie zawiesiło ją w prawach członka. Szef klubu Zbigniew Chlebowski oświadczył, że „uwłaszczenie działkowców nie wchodzi w rachubę”. Wyjaśnił, że w wielu miastach ogrody znajdują się w ważnych strategicznie rejonach, a władze samorządowe planują często w tych miejscach inwestycje komunalne. – Nie wyobrażam sobie, żeby w tej chwili dokonać prostego ruchu i uwłaszczyć wszystkich działkowców – dodał.

Po tym wszystkim pani poseł nie chciała nam pokazać projektu. Opieramy się, więc na relacji „Rzeczpospolitej”, której Staroń wcześniej uchyliła rąbka tajemnicy.

...A PiS SIĘ ZASTANAWIA

Do uwłaszczenia działkowców nie pali się także, choć prawdopodobnie z innych powodów, Prawo i Sprawiedliwość. W ubiegłym roku kilku posłów PiS przygotowało projekt ustawy, ale ostatecznie nie trafił on do Sejmu. Proponowali likwidację Polskiego Związku Działkowców (PZD), do którego muszą należeć i opłacać składki wszyscy użytkownicy działek. Chcieli, aby ci ludzie utworzyli tzw. wspólnoty ogrodu na wzór wspólnot mieszkaniowych. Działkowcy sami decydowaliby, czy chcą należeć do PZD, czy innej tego typu organizacji. Podobnie jak we wcześniejszym projekcie sprzed trzech lat (nie uzyskał

akceptacji Sejmu) posłowie PiS zaproponowali przy wykupie działek bonifikatę – 5 proc. wartości za każdy rok użytkowania działki (do tego okresu byłby zaliczany staż poprzedniego użytkownika, ale tylko osoby bliskiej). Obniżka mogłaby sięgać 95 proc. ceny działki. Mieliby do niej prawo emeryci, renciści i wdowy (wdowcy) po nich, z co najmniej dziesięcioletnim stażem działkowca.

Czy PiS odkurzy ten projekt? Jest to raczej mało prawdopodobne ze względu na zbyt duże ryzyko polityczne.

KOMU ZALEŻY NA UWŁASZCZENIU?

Chodzi o to, że nie wiadomo, jak liczna jest grupa działkowców, dla których stworzony w 1981 r. PZD to skamielina socjalizmu. Działkowcy ci twierdzą, że związek pobiera od nich haracz i marzą, by stać się wolnymi właścicielami swoich działek. Szkoda, że PiS, który chlubił się tym, że realizuje postulaty środowiska działkowców, w tak ważnej społecznie sprawie nie podpisał się ich podpisami.

Wśród zwolenników uwłaszczenia są też najpewniej i ci (w PZD twierdzą, że to może być ok. 4,5 tys. działkowców), którzy – wbrew prawu – postawili w swoich ogródkach tzw. ponad normatywne altany.

Prawo dopuszcza powierzchnię zabudowy do 25 mkw. w miastach i do 35 mkw. poza granicami miast oraz wysokość do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich (nie potrzeba wówczas nawet pozwolenia na budowę). Tymczasem w praktyce zdarza się, że są to domki nadające się do zamieszkania przez cały rok, wyposażone w prąd, wodę i kanalizację. Ich właściciele chcieliby się wyzwolić spod kurateli związku.

Ten dysponuje danymi, z których wynika, że w rejonie Bydgoszczy w swoich altankach stale zamieszkuje 1078 działkowców, w okręgu szczecińskim – 957, toruńsko-włocławskim – ok. 900, a w rejonie Gdańska – 700. Prezes PZD Eugeniusz Kondracki przyznaje jednak, że najczęściej są to ludzie biedni albo starsi, którzy np. zostawili swoje mieszkania dzieciom a sami wyprowadzili się na działkę.

W tej sytuacji liderzy PiS muszą sobie zadawać pytanie, czy forsując uwłaszczenie, więcej zyskają, czy tracą. W skutek akcji PZD które zebrało przeszło 600 tys., podpisów pod protestem dotyczącym projektu PiS, prezes Jarosław Kaczyński ma zatem twarde orzechy do zgryzienia. W dodatku przeciwko uwłaszczeniu opowiadają się głównie osoby starsze – emeryci, renciści oraz bezrobotni. To elektorat, o który zabiega dziś PiS. Nie byłoby łatwo przekonać ludzi, którzy na stare lata życzą sobie spokoju, a nie rewolucji w swoich ogrodach, że nikt nie chce ich stamtąd wykurzyć.

ZWIĄZEK STRASZY LUDZI

A trzeba przyznać, że ostatnie dwa lata pokazały siłę Polskiego Związku Działkowców. Dysponuje on armią 100 tys. społecznych działaczy, ma własną stronę inter-

netową oraz pisma, za których pomocą komunikuje się z działkowcami. Te 600 tys. podpisów pod protestem to właśnie próbka możliwości. Po ujawnieniu przez poseła Staroń planów, w internecie i Biuletynie Informacyjnym PZD natychmiast ukazała się odezwa Prezydium Krajowej Rady tej organizacji pod tytułem „Działkowcu! Broń swojego ogrodu i ustawy!”

Działacze zagrzewali do boju: „Lobby ekonomiczne rozpoczęło swój atak. Teraz kolej na odpowiedź milionowej rzeszy polskich działkowców. Już nie raz wykazali oni swoją siłę w obronie wspólnych wartości. W ciągu ostatniego roku opowiedzieli się gremialnie i kategorycznie przeciw jakimkolwiek zmianom w ustawie o ROD, zbierając w tym celu ponad 614 tys. podpisów. Czas przypomnieć o tym politykom i samorządowcom. Dobro publiczne i społeczności miejskich nie może ustępować wobec nachalnej propagandy wąskich grup ekonomicznych, działających w celu zaspokojenia swoich partykularnych interesów. Trzeba sprzeciwiać się wszelkim próbom zawłaszczenia ogrodów i przeznaczenia ich na place budowy pod kolejne hipermarkety i centra handlowe!”

LIKWIDACJA PZD TO BYŁOBY BEZPRAWIE

Przed trzema laty posłowie PiS, którzy skierowali do Sejmu projekt ustawy rozwiązującej PZD próbowali przekonać działkowców: Po co wam on? To czapa, relikw PRL, którym od 1981 r. kieruje nieprzerwanie ta sama osoba. Działacze nie dbają o wasze interesy, za to bez skrupułów sięgają do kieszeni, aby utrzymać ciepłe posadki.

Jednak polskie prawo dopuszcza delegalizację wówczas, gdy dana organizacja odwołuje się m.in. do praktyk faszyzmu, komunizmu, nienawiści rasowej czy stosuje przemoc w celu zdobycia władzy. Na pewno nic takiego nie usprawiedliwia rozwiązania PZD i nacjonalizacji jego – bądź co bądź prywatnego – majątku.

Mało przekonujący jest też argument, że kluczowe zapisy ustawy o ogrodach działkowych są sprzeczne z Konstytucją. Te przepisy Trybunał Konstytucyjny już bowiem uchylił.

CZY UWŁASZCZENIE TO MIT?

W zasadzie na tym można byłoby skończyć ten tekst. Jednak, ponieważ problem uwłaszczenia działkowców wraca jak bumerang, postanowiliśmy sprawdzić, na ile realny jest taki plan.

Jerzy Olszewski z Izby Notarialnej w Warszawie zwraca uwagę, że uwłaszczenie nie wchodzi w grę, gdy do danego terenu są roszczenia dawnych właścicieli bądź ich spadkobierców (po wojnie władze PRL odebrały im te tereny często z pogwałceniem obowiązującego wówczas prawa i teraz ich dawni właściciele starają się odzyskać). W PZD twierdzą, że z tego powodu z uwłaszczenia byłoby wyłączonych aż 388 ogrodów, częściowo bądź w całości. Np. w Warszawie roszczenia dawnych właścicieli obejmują 129 ze 167 ogrodów (ok. 16 tys. z 29,1 tys. działek).

Teoretycznie możliwa byłaby, więc nawet taka sytuacja, że w jednym ogrodzie część działkowców uwłaszczy się, a część nie.

To nie wszystko. PiS uzależnia możliwość wykupu działek z bonifikatą sięgającą 95 proc. od tego, czy obejmuje go gminny plan zagospodarowania przestrzennego przewidujący w tym, miejscu ogródki działkowe. Z przeprowadzonych w ubiegłym roku przez PZD badań wynika zaś, że co najmniej 939 ogrodów nie jest objętych takim planem. Może to oznaczać, że gminy jeszcze nie wiedzą, na co te tereny przeznaczą. Z kolei w przypadku 772 ogrodów istniejący plan zagospodarowania nie przewiduje w tym miejscu terenów zielonych, lecz np. inwestycje publiczne lub osiedle mieszkaniowe. Oznacza to, że prędzej czy później te ogrody będą zlikwidowane (nierzadko znajdują się one niemal w centrach miast).

I jest aż 1048 ogrodów, które nie mają uregulowanej sytuacji prawnej. Po prostu w czasach PRL zakładano ogrody działkowe, nie przejmując się, kto jest właścicielem tego terenu. Nie można wykluczyć, że po wyprostowaniu tej kwestii przynajmniej część tych ogrodów mogłaby przejść w użytkowanie wieczyste działkowców.

Jednak w 3147 z 4971 ogrodów uwłaszczenie nie jest w tej chwili możliwe. Kondracki zastrzegł, że wciąż trwają badania stanu prawnego ogrodów. – Oceniamy, że z ewentualnego uwłaszczenia mogłoby skorzystać zaledwie 10-15 proc. działkowców, głównie na obrzeżach miast lub poza ich granicami – mówi prezes PZD. Według niego np. w stolicy uwłaszczenie jest możliwe w...jednym ogrodzie (Sady Żoliborskie).

JAKIE KOSZTY UWŁASZCZENIA

Przed wszystkim koszty związane m. in. z pomiarami oraz opracowaniami geodezyjnymi i kartograficznymi, a także założeniem księgi wieczystej i wyceną działki. W PZD oceniają te koszty na 1-2 tys. zł od działki (posłowie PiS proponowali, aby te wydatki przynajmniej częściowo sfinansowało państwo). Gdyby działkowcy chcieli zostać właścicielami swoich ogródków, doszedłby koszt ich wykupu, np. 5 proc. wartości. W niewielkich miejscowościach cena najpewniej nie byłaby barierą przy wykupie działek. Ale w dużych aglomeracjach – tak. W Warszawie ceny terenów zajętych przez ogrody (często niemal w centrum miasta) – zdaniem działaczy – dochodzą do 2-3 tys. za mkw. (przy ul. Odyńca na Mokotowie). Przekonują, więc, że te opłaty mimo 95 proc. bonifikaty i rozłożenia ich na dziesięć lat przekroczą możliwości finansowe większości działkowców.

Ktoś może powiedzieć, że cena działek zależy od wielu czynników, a kluczowym jest przeznaczenie tego terenu w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Jeśli działki są przewidziane w tym planie wyłącznie, jako tereny zielone, ich cena będzie niska.

Tego typu spory nie mają chyba jednak większego sensu, bo gminy nie zamrozą pod ogródki atrakcyjnych terenów miejskich. Gdyby radni uznali, że w tym miejscu można budować, np. osiedle mieszkaniowe, wtedy cena gruntów mogłaby być bardzo wysoka. Tyle tylko, że wówczas działkowcy nie mogliby ich dostać w użytkowanie wieczyste bądź na własność.

KOSZTY PO UWŁASZCZENIU

Dziś każdy działkowiec płaci obowiązkową składkę, która w tym roku wynosi 14 gr. za mkw. działki. Ponieważ przeciętna działka ma 300 mkw., łatwo obliczyć, że roczna opłata wynosi 42 zł. PZD informuje, że 65 proc. tej składki zatrzymuje zarząd ogrodu na jego utrzymanie, pozostała kwota zaś trafia do okręgowych i krajowych struktur związku, m. in. na etaty zawodowych działaczy, utrzymanie biur, ale także na prawników i dotacje do ogrodów.

W praktyce składki mogą być wyższe, bo poszczególne ogrody podejmują uchwały o dodatkowej zrzutce, co oznacza, że użytkownik 300-metrowej działki wpłaca do kasy tego ogrodu w sumie od 50 do nawet 300 zł.

W zamian działkowiec nie martwi się o wywóz śmieci, wodę i ochronę. Ponadto (jak dotąd) nie płaci podatku od nieruchomości, rolnego ani leśnego. PZD wywalczył, bowiem przywileje podatkowe.

Wskutek uwłaszczenia działkowcy musieliby płacić tzw. opłatę roczną, która obowiązuje użytkowników wieczystych. Taka opłata wynosi 3 proc. wartości rynkowej nieruchomości (lekką licząc – kilkaset złotych rocznie). Najpewniej doszedłby podatek od nieruchomości – za działkę rekreacyjną dziś sięgałby on 35 gr. za mkw. (105 zł za 300-metrową działkę), a za ponadnormatywną altanę nawet 6,37 zł za metr (ok. 255 zł za 40-metrową altanę).

Ponadto przekazanie działki – nawet dziecku – wiązałoby się m.in. z koniecznością opłacenia notariusza.

Oczywiście, działkowcy nie uniknęliby wydatków na utrzymanie ogrodu (energia na oświetlenie, opłata ekologiczna za możliwość korzystania ze studni głębinowej) czy składki na związek (gdyby chcieli w nim zostać, by np. korzystać z pomocy prawnej).

KORZYŚCI Z UWŁASZCZENIA

Wspomnieliśmy już, że gminy najpewniej zablokowałyby uwłaszczenie w atrakcyjnym rejonie miasta, a to właśnie tam korzyści byłyby największe. Ale założmy, że samorządowcy pójdą na rękę działkowcom. Najpewniej niemal natychmiast znaleźliby się inwestorzy proponujący im duże pieniądze za każdy kawałek ziemi (także pożyczkę na jej wykup). Prawdopodobnie kupowaliby nawet wówczas, gdyby plan zagospodarowania przestrzennego nie przewidywał zabudowy. Taki plan może być, bowiem po pewnym czasie zmieniony, a wtedy możliwości otworzyłyby się więcej.

Teoretycznie nawet na 300-metrowej działce można wybudować mały domek. Wymagałoby to jednak pozwolenia na budowę, a wtedy problemem mógłby być dostęp działki do drogi publicznej. Najpewniej wiązałoby się to z koniecznością poświęcenia kawałka ziemi na ten cel, bo alejki w ogrodach są wąskie. Kondracki twierdzi, że w praktyce możliwości zabudowy działek byłyby niewielkie ze względu na ich zbyt małą powierzchnię. Ponadto musiałyby powstać infrastruktura energetyczna, telekomunikacyjna, wodno-kanalizacyjna. Pytanie, czy tego typu pomysły nie faworyzują bogatych, którzy będą wykupywali działki od osób uboższych.

SLUMSY ZAMIAST DZIAŁEK

Projekt firmowany przez posłów PiS zawiera przepisy chroniące je przed likwidacją. Nie uchroni jednak przed przeobrażaniem wielu z nich w slumsy. Obecnie PZD dba o płatności za wodę, energię elektryczną czy wywóz śmieci. W sytuacji, gdy działkowcy staną się użytkownikami wieczystymi lub nawet właścicielami, będą musieli zająć się tym sami. Ogród przestanie być całością, bo każdy będzie mógł robić na swojej ziemi, co zechce. Ewentualne spory będą rozstrzygały sądy, a to zabiera czas i pieniądze.

Ponadto podstawowe urządzenia w ogrodzie, z których korzystali wszyscy działkowcy (m.in. ogrodzenie, drogi, sieć elektryczna, sanitariaty oraz pomieszczenia administracyjne, socjalne i gospodarcze), miałyby się stać ich

wspólną własnością. Niestety, doświadczenie uczy, że wspólna własność to własność niczyja.

Obecnie rzeczywistym dysponentem ogrodu jest związek, to on decyduje o wszystkim, co się tam dzieje np., może nawet odebrać działkę komuś, kto o nią nie dba albo łamie przepisy Prawa budowlanego. Działkowcy nie są jednak całkowicie bezbronni – mogą odwoływać się do sądu od niekorzystnych dla nich decyzji PZD dotyczących członkostwa. Otwarte też pozostaje pytanie, kto skuteczniej przeciwstawi się planom likwidacji ogrodu lub wyegzekwuje odszkodowania: wspólnota działkowców czy zatrudniający wyspecjalizowanych prawników PZD?

Dodajmy, że obecnie żadnej władzy nie wolno zlikwidować ogrodu bez zgody Związku. Poza tym, jeśli jakiegś gminie bardzo na tym zależy, bo chce prze-znaczyć teren pod inwestycję, musi nie tylko zapewnić teren zastępczy, ale także sfinansować urządzenie nowego ogrodu. Związek pilnuje też, by działkowcy dostali zagwarantowane ustawą odszkodowanie za altany, krzewy i drzewa, a nawet za utracone plony.

Żeby działaczom PZD nie przyszedł do głowy pomysł sprzedaży atrakcyjnych terenów będących w użytkowaniu wieczystym związku, istnieje przepis, który w takim przypadku przyznaje gminom prawo pierwokupu za 1 proc. ceny. Ponadto związek musiałby wówczas sam odtworzyć ogród w innym miejscu.

Marek Wielgo

2. LISTY DO „GAZETY WYBORCZEJ”

**Członek PZD w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni,
mgr Bogusław Dąbrowski**

„Gazeta Wyborcza”
Redaktor Naczelny

Szanowny Panie!

Chciałbym wyrazić słowa podziękowania za artykuł autorstwa Pana Marka Wielgo, który ukazał się w Waszej gazecie w dniu 26.05.2008 r. Od wielu lat nie spotkałem się z medialnym przekazem, który by omawiał realia tzw. uwłaszczenia nas działkowców. Od dawna nikt nie zasięgał opinii i informacji u źródła, tj. w Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców.

Za to należą się Panu M. Wielgo słowa uznania.

Autor artykułu wyszedł z założenia, że dobrą wolą niektórych polityków jest dobro działkowców. Nic bardziej mylnego, bowiem każda zapowiedź polityków

z niektórych opcji o uszczęśliwianiu nas działkowców, tak naprawdę zmierza do odebrania nam działek i zmiany zdrowych zasad ustalonych w Ustawie Sejmu RP z 2005 roku.

Autorzy niekonstytucyjnych pomysłów o tzw. uwłaszczeniu działkowców zapominają, że jesteśmy przede wszystkim obywatelami naszego państwa i z tego powodu należy się nam szacunek i dbałość o prawa milionowej rzeszy członków PZD – organizacji samodzielnej i samorządnej. Pozarządowej organizacji, której naczelne organy władzy ustawodawczej i wykonawczej winny pomagać, a nie przeszkadzać.

Niektórzy politycy posiłkują się podpowiedziami byłych członków PZD, osób skompromitowanych w naszych szeregach osób, z którymi nasza organizacja musiała się rozstać. Dlaczego nie korzystają z opinii i informacji, które każdy może uzyskać w Krajowej Radzie PZD?

Odpowiedź jest prozaicznie prosta, bo wówczas trzeba by było mówić i pisać prawdę – a to przecież jest niewygodne. Trzeba by było powiedzieć, że działkowcy sami się finansują nie korzystając z żadnych zewnętrznych dotacji. Politycy zapominają, że korzystając z naszych podatków do prowadzenia swojej działalności winni przede wszystkim dbać o dobro tych, którzy wynieśli ich na piedestał naczelnej władzy ustawodawczej. Walka z naszą organizacją trwa od wielu lat i zawsze, kiedy niektórzy politycy pragnęli uszczęśliwiać nas działkowców, szermowali chwytliwym medialnie hasłem tzw. uwłaszczenia. Zapomnieli i nadal zapominają, że planowane zmiany są

dokonywane wbrew woli samych zainteresowanych, czyli użytkowników działek.

Działkowcy zrzeszeni dobrowolnie w Polskim Związku Działkowców mają prawo oczekiwać, że wszelkie próby zmiany Ustawy Sejmu RP z 2005 roku będą bezwzględnie konsultowane z ich naczelnym organem tj. z Krajową Radą z Prezesem Związku na czele.

Brak takiej konsultacji w latach poprzednich i obecnie jest niczym innym jak naruszeniem konstytucyjnych praw obywateli w demokratycznym państwie. Chciałbym przypomnieć art.12 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – brzmi on: Rzeczpospolita Polska zapewnia tworzenia i działanie związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Przykład posłanki Lidii Staroń pokazuje, że za pieniądze podatników można tworzyć kuriozalne i niekonstytucyjne pomysły.

Z poważaniem

Członek PZD w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym
im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 28 maja 2008 r.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej

W nawiązaniu do artykułu „Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit” zamieszczonego w Pańskim Dzienniku w dn. 26.05.2008 r., członkowie Okręgowego Zarządu Podlaskiego są zbudowani jego treścią autorstwa Pana Marka Wielgo. Tak rzetelnego materiału, napisanego ze znawstwem tematu, przybliżającego czytelnikom, również działkowcom, zagrożenia wynikające z dotychczas proponowanych projektów ustaw, właściwie bez żadnych korzyści, chyba jeszcze nie było.

Pan Marek Wielgo jednocześnie ukazuje czytelnikom, że Polski Związek Działkowców ma na celu obronę swoich członków, co nie wszystkim się podoba, przed zgubnymi działaniami polityków.

Pan Panie Redaktorze i Pan Marek Wielgo przełamaliście zaklęty krąg dotychczasowego braku obiektywizmu, kłamstw i muru milczenia w sprawach dotyczących Polskiego Związku Działkowców, Rodzinnych Ogrodów Działkowych i rzekomego uwłaszczenia, które właściwie jest wywłaszczeniem.

Politycy mówiący o tym, że działają w interesie dział-

kowców, że mają na względzie nasze dobro mierzą świat i rzeczywistość miarą własnych myśli i potrzeb partyjnych oderwanych od realiów polskiego prawa, bez konsultacji ze znawcami tego tematu, czyli działkowcami.

Politycy lansują pogląd, że własność i zysk jest jedynym panaceum na wszelkie bolączki życia codziennego naszego kraju. Nie znają oni jednak i nie chcą znać i przewidywać dalekosieżnych skutków uwłaszczenia działkowców, które nieuchronnie prowadzi do likwidacji ponad stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego dobrze wpisanego w życie emerytów, rencistów i bezrobotnych.

Jednak nie możemy zgodzić się z podtytułem: „Związek straszy ludzi”, chociaż w treści nie widać tego strachu. Związek zawsze przedstawia tylko i wyłącznie zagrożenia wynikające z różnych pomysłów polityków, a dotyczących bezpośrednio wielotysięcznej rzeszy działkowców.

Reasumując: Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku wyraża swoje uznanie Panu Markowi Wielgo za opracowanie artykułu i Panu Redaktorowi za opublikowanie prawdy o rzekomym uwłaszczeniu.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Białystok, 29 maja 2008 r.

Pan Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej w Warszawie

Nawiązując do treści artykułu pt. „Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit” zamieszczonego w „Gazecie” z dnia 26 maja 2008 r. Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku przesyła w załączeniu odpis stanowiska Okręgowego Zarządu w tej sprawie z dnia 29 maja 2008 r. Naszym zdaniem nadaje się ono do opublikowania w Pańskiej poczytnej „Gazecie”. Znajdują się w nim tematy związane z treścią artykułu, a dotychczas nieanalizowane. Sugerujemy, aby „Gazeta” uzyskała w tej sprawie stanowiska władz samorządowych.

Nasz Okręgowy Zarząd wystąpił do prezydentów i burmistrzów miast, w których są skupiska ogrodów działkowych z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie możliwości uwłaszczenia działkowców. Kserokopię takiego wystąpienia do Prezydenta Miasta Gdańska przesyłamy w załączeniu – również do wykorzystania.

Publikacje Pańskiej „Gazety” dadzą politykom i władzom państwowym gotowe argumenty ułatwiające podjęcie decyzji.

**Stanowisko
Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku
z dnia 29 maja 2008 r.**

w sprawie projektów uwłaszczenia działkowców i artykułu w Gazecie Wyborczej

Członkowie Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku zgromadzeni na posiedzeniu w dniu 29 maja 2008 r. po zapoznaniu się z treścią artykułu w Gazecie Wyborczej z dnia 26 maja 2008 r. p.t. „Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit” pozytywnie oceniają treść tego artykułu. Można stwierdzić, że autor, pan Marek Wielgo szukał informacji do artykułu w wielu źródłach i starał się dociekać prawdy, co w obecnych czasach zdarza się nieczęsto.

Czytających artykuł działkowców rażą jednak niektóre sformułowania użyte w treści artykułu typu „PZD to skamielina socjalizmu” gdyż w domyśle można dopowiedzieć, że należy ją usunąć.

Artykuł, choć obszerny nie omawia wszystkich, a nawet większości problemów ogrodów działkowych i PZD. Należałoby uzupełnić go o takie informacje, że istniejący ponad sto lat system organizacyjny ogrodów daje użytkownikom nieodpłatne prawo użytkowania działki (łącznie ze zwolnieniami od podatków) oraz łatwość nabycia i zbycia działki bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Daje też prawo własności nasadzeń i urządzeń działki oraz pewność istnienia tych praw. Zdecydowana większość działkowców zdaje sobie z tego sprawę. Uwzględnia też, że własność to nie tylko prawa, ale też obowiązki i koszty.

Dla władz samorządowych daje łatwość dysponowania gruntem ogrodowym i możliwością przeniesienia ogrodu w inne miejsce. Dowodem tego jest znana sprawa likwidacji ogrodów pod budowę stadionu dla EURO 2012 w Gdańsku. Pomija się też argument, że ogrody dział-

kowe stanowią jednak rezerwy gruntów do dyspozycji przyszłych pokoleń, a jednocześnie są oazami zieleni funkcjonującej bez żadnych kosztów.

Społeczność działkowców to prawie milion rodzin. Gdyby uwłaszczenie było bardzo pożądane to na pewno nikt by nie przeszkodził w zorganizowaniu ruchu na rzecz uwłaszczenia. Większość działkowców zdaje sobie sprawę z tego, że uwłaszczenie jest jednak mitem, gdyż:

- nie ma już w Polsce darmowych majątków,
- zasada równości wobec prawa nie pozwoli na obdarowanie niewielkiej jednak części społeczeństwa,
- własność gmin, którą jest grunt ogrodów nie może być naruszona,
- nabyte prawa użytkowników działek nie mogą być im zabrane,
- samorządowa organizacja PZD nie może być zlikwidowana ustawą czy rozporządzeniem ministra.

Zarówno z publikowanych już projektów ustaw dotyczących tego tematu jak również z doniesień prasowych wynika, że politycy nie mają dobrych pomysłów na jakiegokolwiek zmiany tego stanu.

Dla poprawienia stanu ogrodów i samopoczucia działkowcy oczekują lepszego traktowania zarówno ich samych jak i ogrodów. Lepszej współpracy z gminami, ochrony ich mienia na działkach i pomocy w wdrażaniu praworządności, a głównie spokoju.

Stanowisko przyjęto jednogłośnie.

Prezes
/-/ Czesław Smoczyński

Sekretarz OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski

/-/ 32 podpisy

Gdańsk, 29 maja 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”
w Warszawie

Brawo Gazeto Wyborcza!

Na prośbę aktywu ponad 30 tysięcznej rzeszy rodzin działkowców lubelskich pragnę złożyć serdeczne podziękowanie za artykuł red. Marka Wielgo zamieszczony w dzienniku z dnia 26 maja 2008 r. Nareszcie wśród różnych przekazów informacyjnych w prasie znalazł się redaktor, który naszym językiem i naszym rozumieniem sprawy odniósł się do problemu tzw. uwłaszczenia działkowców. Już przeszło 17 lat walczymy o przetrwanie, o dalszy byt ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego dobrze rozumiemy intencje „dobroczyńców”, którzy chcą nas uwłaszczyć, dać nam to, co już mamy od lat i życie w ogrodach zorganizowaliśmy wg naszych pragnień, demokratycznie i rozsądnie. Organizacja nasza w sprawie obecnej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wielokrotnie wypowiadała się, a ostatnio ponad 614 tysiącami podpisów.

Doskonale rozumie to red. Wielgo w swoim artykule o ogrodnictwie działkowym. Za to stokrotne dzięki jemu i Gazecie. Artykuł ten odczytywany jest na dorocznych zebraniach sprawozdawczych, jakie odbywają się aktualnie w naszych rodzinnych ogrodach. Aprobata dla artykułu to zawsze długotrwałe brawa. Muszę powiedzieć, że przy tej okazji zyskaliście Państwo wielu codziennych czytelników.

Działkowcy uznali, że na wielkie nasze szczęście są jeszcze dzienniki i redakcje, którzy potrafią pisać językiem prawdy w naszym tak rozpolitykowanym państwie, w którym większość społeczeństwa przestała już wierzyć politykom, a także do niedawna jeszcze różnym autorytetom moralnym.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania, a także życzenia
dalszego zdrowia i pomyślności.

Prezes
/-/ mgr Stanisław Chodak

Z up. Sekretarza
/-/ Jerzy Bodzak

Lublin, 2 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

Redaktor Naczelny
„Gazety Wyborczej”

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu przesyła w załączeniu STANOWISKO z dnia 31 maja 2008 r. w sprawie kolejnych zagrożeń wobec terenów ROD, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i jednocześnie wyraża podziękowania i uznanie za rzetelny i obiektywny artykuł, który ukazał się w Waszej Gazecie w dniu 26 maja 2008 r. pt.

„Uwłaszczenie działkowców, prawda czy mit?”, który w sposób kompleksowy omawia problem.

Artykuł ten świadczy o tym, że w redakcjach znajdują się dziennikarze, którzy w sposób rzetelny i sumienny wypełniają swoje obowiązki. Do nich należy Pan Marek Wielgo, któremu za w/w artykuł należą się słowa uznania.

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu z dnia 31 maja 2008 r.

w sprawie kolejnych zagrożeń wobec terenów ROD, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że po okresie względnego

spokoju siły nieprzyjazne rodzinnym ogrodom działkowym i Związkowi ponownie podjęły działania mające

na celu zmianę prawa regulującego funkcjonowanie ogrodów.

Ataki na tereny ROD i Związek miały miejsce na łamach prasy, szczególnie w gazetach należących do Spółki Polska – Presse, do której należy m. innymi Gazeta Wrocławska, oraz na łamach Gazety Prawnej i Rzeczpospolitej.

Z treści publikacji prasowych jednoznacznie wynika, że celem tych ataków jest doprowadzenie do zmiany przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W sposób jasny i niezawołowany autorzy artykułów wręcz oświadczają, że należy doprowadzić do likwidacji wielu terenów ogrodów działkowych, które następnie należałoby przeznaczyć pod zabudowę komercyjną lub deweloperską (mieszaniową). Tereny ogrodów postrzegane są przez nich, jako bardzo cenne nieruchomości, na których zarówno gminy jak i inwestorzy mogliby zarobić ogromne pieniądze. Na drodze do osiągnięcia tych celów stoją jednakże przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które chronią tereny ogrodów, ze wszechmiar pożyteczne enklawy zieleni miejskiej i które określają prawa działkowców i Związku do odszkodowań i ogrodów zastępczych.

Autorzy artykułów dla osiągnięcia swoich celów nie przebiegają w środkach. Posługując się nieprawdą, fałszując historię ogrodnictwa działkowego, manipulując związkowymi finansami, wykazując przy tym brak elementarnej wiedzy o ogrodach, chcą zdestabilizować sytuację w rodzinnych ogrodach działkowych i poróżnić działkową społeczność. Działania takie, obce prawdziwej demokracji i rzetelności dziennikarskiej przypominają zamierzchłe czasy byłego ustroju naszego Państwa.

Niedopuszczanie jest by w okresie jawności i propagowanej bezstronności wprowadzana była wewnętrzna cenzura, a nawet brak możliwości odpłatnego zamieszczenia tekstu prostującego publikowane wcześniej kłamstwa.

Zdumiewającym jest fakt, iż dopiero po niemal dwóch miesiącach udziela się odpowiedzi i to odmownej w sprawie zamieszczenia sprostowania bez jakichkolwiek słów przeprosin za jednostronny, szkalujący i oczerniający Związek artykuł. Czy tak ma wyglądać rzetelna i obiektywna praca dziennikarska?

Nieprawdą lub półprawdą posługują się również media TV, np. we wstępnych informacjach do przygotowywanego programu TVN-24 „Debate” w dniu 19 kwietnia br. czy w programie Polsatu „Wydarzenia” z dnia 24

kwietnia br. publikując wypowiedź Przewodniczącego Klubu PiS – Przemysław Gosiewskiego o ponownie przygotowywanym projekcie ustawy o tzw. „uwłaszczeniu działkowców”.

Zdecydowana replika Prezesa Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu, w programie na żywo w TVN-24 pozwoliła choćby na moment wyprostować nieprawdziwe, szerzone o ogrodach i Związku informacje.

Do niezgodnych z prawem projektów ustawy o ogrodach działkowych autorstwa PiS-u z poprzedniej kadencji próbowała nawiązać w swoim szkodliwym działaniu Pani Lidia Staroń – Poseł PO, wypowiadając się na ten temat na łamach Rzeczpospolitej.

Właściwa postawa Szefa Klubu Platformy Obywatelskiej, który zdementował informację o przygotowywanym przez PO projekcie zmiany ustawy o ROD pozwoliła na zahamowanie dalszego szerzenia tych nieprawdziwych twierdzeń.

W kontekście szeroko zakrojonej akcji medialnej przeciwko rodzinnym ogrodom działkowym i Związkowi, akcji podejmowanej pod naciskiem różnych grup inwestorów i lobby finansowego – **artykuł opublikowany w Gazecie „Wyborczej” z dnia 26 maja 2008 r. pt „Uwłaszczenie działkowców: Prawda czy mit” jest pierwszym zwiastunem rzetelnego potraktowania tematu, merytorycznego podejścia do sprawy ogrodów działkowych i właściwą próbą odpowiedzi na nurtujące wszystkich pytania.**

Z tego obszernego artykułu jasno wynika, iż ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest jedyną gwarancją istnienia ogrodów w miastach, a wszelkie podejmowane próby jej zmiany stoją w sprzeczności z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym. Podkreślić jednakże **należy, że ustawa o ROD nie blokuje żadnych inwestycji miejskich o charakterze ogólnospołecznym, publicznym.** Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych będziemy, więc tak jak dotychczas zdecydowanie bronić, gdyż spełnia ona oczekiwania nie tylko rodzin działkowców, ale dobrze służy całemu społeczeństwu.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wzorem Gazety Wyborczej zwraca się do wszystkich innych mediów w Polsce, we Wrocławiu, w tym do prasy, telewizji i radia o rzetelne i pełne informowanie o rodzinnych ogrodach działkowych, o ich zadaniach i o ich służebnej roli wobec mieszkańców naszych miast.

Wiceprezes

/-/ Jan Rój

Sekretarz

/-/ mgr Barbara Karolczuk

Wiceprezes

/-/ inż. Józef Smolis

Prezes

/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wrocław, 31 maja 2008 r.

Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej

Dotyczy: artykułu nt. „Uwłaszczenie działkowców: prawda czy mit?”

W imieniu Zarządu i działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Jaśmin” w Lubsku pragnę serdecznie podziękować za obiektywny artykuł Pana Marka Wielgo, który ukazał się w poniedziałek dnia 26 maja 2007 roku na temat uwłaszczenia miliona użytkowników naszych pięknych, zadbanych działek.

My działkowcy przeważnie jesteśmy emerytami i rencistami, chcemy spokojnie uprawiać nasze działki, stworzone przed kilkunastu lat. Nie chcemy uwłaszczenia, gdyż byłoby to faktycznie „wywłaszczenie” z naszych działek i likwidacja naszego ogrodu i innych w kraju.

Chcemy wypoczywać na działkach z rodzinami u schyłku życia, a później działki przekazać naszym pokoleniom. Ustawa o ROD z dnia 8.07.2005 r. jest gwarantem tego i będziemy jej bronić.

Mówią i piszą, że Polski Związek Działkowców nas straszy, nie – Związek na czele z naszym Prezesem Euge-

nuszem Kondrackim – nas broni przed zakusami zagarnięcia bezprawnie naszych działek, pięknych Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Różne gazety nas szkalują, że jesteśmy reliktem PRL, a my tylko chcemy spokoju i pracy na naszych poletkach działkowych, nasza organizacja Polski Związek Działkowców jest silna i spokojna, nie damy się rozbić, szanujemy się i protestujemy zgodnie z obowiązującymi przepisami w Związku.

Związek Działkowców istnieje w krajach Unii, my również należymy do niej, jesteśmy Związkiem wiodącym, jest dostrzeganych w różnych Państwach. Uważamy, że nasza organizacja jest dobra, gdyż służy naszym działkowcom. Będziemy bronić dalej Polskiego Związku Działkowców, tak jak dotychczas, gdyż dzięki niemu możemy spokojnie uprawiać nasze działki.

Z poważaniem w imieniu Zarządu i działkowców
/-/ 4 podpisy

B. MITY

1. PiS ROZDAJE MILIONY

Polscy działkowcy nie mogą zaznać spokoju. Po raz kolejny w tym roku politycy postanowili obiecać im tzw. uwłaszczenie. Tę „rewelację” znowu zapodała gazeta „Polska – The Times”, która 4 czerwca br. na pierwszej stronie obwieściła: „Ogródki działkowe do prywatyzacji”. Warto przypomnieć, że na początku marca ta sama gazeta zamieściła taką samą informację, wywołując niemałe zamieszanie w środowisku działkowym. Tym razem powtarza swój manewr informując, że w połowie czerwca PiS złoży stosowny projekt ustawy do łaski marszałkowskiej. Z wypowiedzi przedstawicieli tej partii wynika, że proponują niemal identyczne rozwiązania, którymi mają działkowców od niemal czterech lat. Przede wszystkim powtarzają się płonne obietnice o wysokich bonifikatach, które mają sięgnąć nawet 99%. Ponoć działkowcy w Warszawie staną się milionerami, bo za standardową działkę w stolicy dostaną ponad 1,5 mln zł. Ponadto PiS

obiecuje działkowcom pełnię władzy na swoich ogrodach, czyli możliwość tworzenia wspólnot. To wszystko ma być zawarte w nowym projekcie, który właśnie jest na ukończeniu. Tyle tylko, że powyższe propozycje nie są nowe i już wielokrotnie były proponowane w formie odpowiednich projektów ustaw. Nad czym więc tu pracować? Czemu nie konsultuje się tego nowego projektu z samymi działkowcami? Tego już artykuł nie wyjaśnia. Dziennikarze wskazują jednak na niektóre wady propozycji PiS. Zwracają przede wszystkim uwagę na negatywny wpływ uwłaszczenia na inwestycje miejskie, które zostaną całkowicie zablokowane w razie prywatyzacji działek. Możliwość przejęcia tych terenów przez deweloperów stanie się niemal niemożliwe, a rozwój miast zostanie zahamowany. Z tego względu Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe nie deklaruje jeszcze pełnego poparcia dla inicjatywy PiS, uzależniając

swoje stanowisko od szczegółowych rozwiązań projektu. Tylko SLD wyklucza możliwość poparcia uwłaszczenia, widząc w tym próbę likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych.

W ślad za tym artykułem pojawiły się kolejne materiały prasowe, zwłaszcza w wydaniach regionalnych dziennika „Polska – The Times”. Temat został również rozwinięty w informacji PAP, w której Przewodniczący KP PiS Przemysław Gosiewski konkretyzował założenia projektu, wskazując, że jego partia ma zamiar ustawowo zlikwidować Polski Związek Działkowców. Nie wykluczył także zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która cieszy się masowym poparciem samych działkowców, czego najlepszym dowodem jest ponad 600 tys. podpisów zebranych na jej poparcie.

Te zapowiedzi wzbudziły liczne komentarze, które ukazały się w prasie. Na temat skutków propozycji PiS

dla Warszawy wypowiedział się m.in. Grzegorz Buczek z Towarzystwa Urbanistów Polskich, który uznał, że dla deweloperów tereny ogrodów to łakomy kąsek i głównym skutkiem uwłaszczenia byłyby zamknięte osiedla i apartamentowce w miejscach obecnych działek. Potwierdza to Bogumił Tryjański, właściciel krakowskiego Biura Nieruchomości i Wycen Majątkowych. W rozmowie z dziennikiem „Polska Gazeta Krakowska” stwierdza, że efektem uwłaszczenia będzie masowa wyprzedaż działek i zmierzch ogrodów działkowych.

Z oczywistych względów temat ten wywołuje reakcje w środowisku polskich działkowców, którzy przekazują do Krajowej Rady PZD swoje listy kierowane do polityków, posłów i klubów parlamentarnych. Niektóre z nich zamieszczamy na naszej stronie internetowej, aby ukazać prawdziwą ocenę tej sytuacji przez samych zainteresowanych.

Tomasz Terlecki

2. LISTY W ODPOWIEDZI NA INFORMACJE „DZIENNIKA”

2. 1. PISMO DO PREMIERA RP, PANA DONALDA TUSKA

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Warszawa

Szanowny Panie,

Zamieszczone na łamach gazety „Polska” z dnia 4 czerwca 2008 roku kolejne wiadomości że partia Prawo i Sprawiedliwość, jeszcze w czerwcu złoży projekt ustawy o uwłaszczeniu działkowców, co również potwierdza wypowiedź Posła Przemysława Gosiewskiego, zakładającą likwidację PZD i tworzenie ogrodowych wspólnot działkowców wytworzyły nową sytuację dla działkowców.

Jest faktem nie zrozumiałym, że wszystko to dzieje się poza plecami działkowców.

Działkowców się lekceważy. Lekceważy się organizację pozarządową o szerokim zakresie działania, bogatych tradycjach i pięknym dorobku w skali europejskiej.

Zwracamy się z pytaniem: kiedy w naszym Kraju za-

panuje normalność? Kiedy zacznie liczyć się człowiek oraz kiedy ogrodom da się, trochę spokoju po to, aby doskonalic ich organizację?

Pytamy – czy wizja pieniądza to jest cel jedyny i ostateczny?

Pytamy, kiedy wreszcie politycy przestaną grać na odczuciach ludzi, mamiąc ich fortunami i dążąc do odcięcia ich od statutowych struktur.

Dłużej tak dalej być nie może!

Kto i za ile lobbuje te reformatorskie pomysły?

W załączeniu przesyłamy stanowisko Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie dotyczące tej bardzo istotnej kwestii dla szczecińskich działkowców.

Sekretarz
/-/ inż. Edward Grabowski

Prezes
/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Szczecin, 5 czerwca 2008 r.

Stanowisko
Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie
w sprawie sytuacji Związku i roli organów związkowych w obronie ustawy
o rodzinnych ogrodach działkowych zajęte na plenarnym posiedzeniu
w dniu 3 czerwca 2008 roku

Medialny atak niektórych organów prasowych, telewizji i radia na Związek i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych dowodzi, że nie wygaśły zamiary przejmowania tanim kosztem ogrodów w miastach.

Powodów do uzasadnienia nagonki znalazło się wiele, między innymi: Euro 2012, rozwój miast, niebotyczne opłaty na Związek oraz wiele innych kolportowanych wiadomości często fałszywych i zmanipulowanych.

Cel jest zawsze ten sam – grunty i możliwość ich spieniężenia.

Na kanwie wywołanej dyskusji podniosły się głosy niektórych polityków PO i PiS – w tej kwestii zgodne, że należy szukać takich metod by działkowcy poparli likwidację Związku i ogrodów działkowych, podobnie jak to zrobili kiedyś górnicy za obietnicę wielkich odpraw.

Tą metodą ma być uwłaszczenie lub przeniesienia prawa użytkowania wieczystego z PZD na działkowca.

Kto zna problemy prawno – terenowe ogrodów nie głosiłby takich poglądów, z góry skazanych na fiasko.

Hasło „uwłaszczenia” jest jednak nośne, a zwłaszcza dla działkowców na gruntach atrakcyjnych i tych, dla których Związek jest niewygodny.

Zdrowo myślący działkowiec, prawdziwy a niemieniący się jedynie członkiem PZD nie przyjmie nigdy takiej argumentacji.

Gdyby tak się stało jak zakładają reformatorzy, byłby to koniec idei ogrodnictwa działkowego.

Ogrodów musimy bronić wszyscy. Ustawa o ROD jest dobra, a więc brońmy tej zdobyczy póki nie jest jeszcze za późno.

Tylko zwarta postawa PZD, jako organizacji społecznej może położyć kres bezsensownym pomysłom reformatorskim.

Jako Okręgowy Zarząd PZD jesteśmy zobowiązani do uświadomienia tego faktu wszystkim działkowcom, w których interesie działamy.

Apelujemy do władz Platformy Obywatelskiej, aby określiła swoje stanowisko, gdyż poza fragmentarycznymi wypowiedziami prasowymi, oficjalnej odpowiedzi na tysiące listów kierowanych do polityków na dzień dzisiejszy nie ma. Co to oznacza? – pozostawiamy bez komentarza.

Stanowisko przyjęto 36 głosami jednogłośnie.

Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący
Zebrania
/-/

2.2. PISMA DO MARSZAŁKA SEJMU, PANA BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO

Okręgowy Zarząd Śląski PZD Delegatura Rejonowa w Tychach

Szanowny Pan
Marszałek Sejmu RP
Bronisław Komorowski
Warszawa

Stanowisko
w sprawie przekształceń własnościowych dotyczących Rodzinnych Ogrodów Działkowych

Prezesa ROD z terenu działania Delegatury Rejonowej OZ Śl. w Tychach zebrani na posiedzeniu w dniu 3.06.2008 r. opowiadają się za obowiązującą Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia

8.07.2005 r., która w pełni zabezpiecza prawne potrzeby działkowców, a zarazem gwarantuje gminom pozyskiwanie terenów pod istotne inwestycje związane z rozwojem miast.

Wyrażamy sprzeciw przekształceniom własnościowym majątku PZD i działkowców na zasadach, jakie głoszą niektórzy posłowie, przedstawiciele władz samorządowych, czy osoby prywatne.

Rodzi się pytanie: w czyim interesie, ta sama grupa posłów od kilku lat stara się zmienić Ustawę o ROD bez jakiegokolwiek konsultacji z działkowcami?

Jedno jest pewne, nie reprezentują oni interesów ogromnej większości działkowców, bo oni pozostaną poza rzekomym uwłaszczeniem.

Szanowni posłowie, jest tyle złych rozwiązań legislacyjnych w obowiązującym prawie i temu należy poświęcić

czas, a nie niszczeniu czegoś, co sprawdziło się w ponad stuletnim działaniu.

Z wyrazami szacunku dla Waszej odpowiedzialnej pracy i pełni wiary, że w podejmowaniu ostatecznej decyzji zwycięży dobro przyszłych pokoleń i uznanie ruchu ogrodniczego w Polsce, jako organizacji niezbędnej w zachowaniu oraz utrzymaniu równowagi ekologicznej oraz utrzymania terenów zielonych w coraz bardziej zabetonowanych miastach.

Powyższe stanowisko przyjęto jednogłośnie przez 49 Prezesów Ogrodów.

Kierownictwo Delegatury Rejonowej

/-/ mgr Aniela Buczek

/-/ mgr Henryk Szczepańczyk

Tychy, 3 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

Sz. P.

Bronisław Komorowski

Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Z ogromnym zdziwieniem i rozczarowaniem przyjęliśmy informacje zawarte w Dzienniku „POLSKA” z 4 czerwca br. dotyczące skierowania pod obrady Sejmu RP projektu ustawy o uwłaszczeniu działek z inicjatywy Klubu Parlamentarnego PiS.

Nasze zdziwienie i rozczarowanie budzi fakt, że inicjatywa polityków PiS znalazła poparcie niektórych parlamentarzystów PO.

Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PO Pan Poseł Waldy Dzikowski stwierdza, że sam pomysł uwłaszczenia jest dobry, tylko należy go właściwie zrealizować. Jak to się ma do niedawnego telewizyjnego wystąpienia Przewodniczącego Klubu Pana Posła Zbigniewa Chlebowskiego, w którym poinformował on, że Klub PO nie prowadzi żadnych prac nad zmianami istniejącego porządku prawnego dotyczącego ogrodnictwa działko-

wego w Polsce. Ba, indywidualna inicjatywa Pani Poseł Lidii Staroń w tej sprawie spotkała się nie tylko z ostrą krytyką posłów PO, ale Pani Poseł poniosła sankcje za samowolną inicjatywę ustawodawczą. Zatem trudno dawać wiarę wypowiedziom polityków PO o pozostawieniu bez zmian regulacji prawnych obowiązujących w ruchu ogrodnictwa działkowego.

O tym, jakie stanowisko prezentują działkowcy świadczy fakt zebrania 614 tysięcy podpisów działkowców w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. To jest głos ponad milionowej społeczności. Tego głosu zlekceważyć nie można. Oczekujemy, zatem, że tak Platforma Obywatelska jak i Sejm RP ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych pozostawią w spokoju.

W imieniu uczestników plenarnego posiedzenia Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD w dniu 5 czerwca 2008 r.

Z wyrazami szacunku i poważania

Wiceprezes

/-/ Czesław Kozikowski

Prezes

/-/ Edward Śmigieński

Do Marszałka Sejmu RP
Bronisława Komorowskiego

STANOWISKO

**Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej Polskiego Związku Działkowców
w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r.**

Zwracamy się do wszystkich sił politycznych w Sejmie o przeciwstawienie się próbom zmiany obowiązującej Ustawy o ROD. Zaniepokojeni jesteśmy informacjami medialnymi i wypowiedziami niektórych parlamentarzystów o przygotowywaniu nowych rozwiązań prawnych dotyczących istnienia i funkcjonowania rodzinnych ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

Jako społeczna kadra ogrodnicza Związku, która bezpośrednio pracuje z działkowcami w ogrodach, znająca ich oczekiwania, a także opinie na temat obowiązującej ustawy. Ta ustawa w pełni zabezpiecza nasze interesy

i daje gwarancję istnienia i rozwoju ogrodów.

Nie bez znaczenia jest rola ogrodów działkowych dla społeczności lokalnej, jako urządzeń użyteczności publicznej, służącej zaspokajaniu wypoczynku i rekreacji oraz innych potrzeb socjalnych.

Jako instruktorzy PZD z następujących okręgów: Warmińsko-Mazurski, Toruńsko-Włocławski, Podlaski, w Bydgoszczy, w Gdańsku i Elblągu reprezentujących 195-tysięczną rzeszę rodzin działkowych, wypowiadamy się za zachowaniem obowiązującej Ustawy o ROD w niezmienionym stanie.

/-/ 42 podpisy

Olsztyn, 4 czerwca 2008 r.

Działkowiec z ROD „Sielanka” w Grudziądzu, Pan Zdzisław Lemparty

Szanowny Panie Marszałku!

Wypowiedź Pana Posła Waldy Dzikowskiego Wiceprzewodniczącego Klubu Platformy Obywatelskiej w Dzienniku Polska z dnia 4 czerwca br. a akceptująca pomysł Prawa i Sprawiedliwości dotycząca uwłaszczenia działkowców jest skrajnie sprzeczna z oświadczeniem Pana Posła Zbigniewa Chlebowskiego Przewodniczącego Klubu PO, że Platforma nie zamierza podejmować żadnych działań w przedmiocie uwłaszczenia działkowców. Oświadczenie zostało uwiarygodnione stanowiskiem prezydium Klubu PO, które podjęło sankcje w stosunku do Posłanki L. Staroń, inicjatorki uwłaszczenia działkowców bez wiedzy Klubu. Oświadczenie Pana Posła Chlebowskiego i stanowisko Klubu w przedmiotowej sprawie, działkowcy naszego okręgu przyjęli z ulgą, co wyrazili w podjętych uchwałach podczas walnych zebrań sprawozdawczych.

Panie Marszałku!

Ogrodnictwo działkowe pod rządami obecnej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i patronatem

Polskiego Związku Działkowców jest sprawnym organizmem samorządowym i dobrze służy działkowcom. Ustawa jest również przyjazna rozwojowi miast.

Zmiana powyższego stanu poczyni duże szkody w ruchu ogrodnictwa działkowego i wprowadzi chaos w ogrodach.

Działkowcy to przeważnie ludzie starsi, schorowani i naprawdę nie chcą zmian, co wyrażają w uchwałach i stanowiskach w obronie obecnej ustawy o ROD.

Pomysły uwłaszczeniowe partii Prawa i Sprawiedliwości w poprzedniej kadencji przyczyniły się do klęski wyborczej tej partii, o czym działkowcy ostrzegali w podejmowanych stanowiskach.

Panie Marszałku!

Prawo i Sprawiedliwość wszelkimi metodami dąży do obniżenia notowań Platformy Obywatelskiej i upatruje to w sporze z działkowcami.

Panowie Posłowie PO nie dajcie się wciągnąć w ten zgubny dla was spór.

/-/ Zdzisław Lemparty

Okręgowy Zarząd PZD w Gorzowie Wielkopolskim

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Kolejny raz prasa tym razem „Polska” usiłuje na czyjeś zlecenie wywołać wojnę medialną. Usiłuje się w tą wojnę wplątać Platformę Obywatelską, Polskie Stronnictwo Ludowe przy wiodącej roli Prawa i Sprawiedliwości. Uderzenie „zjednoczonych sił” wymierzone ma być w Polski Związek Działkowców i w Rodzinne Ogrody Działkowe. Kolejne bzdurne obietnice bez pokrycia. Politycy najbardziej „sprawiedliwej” partii nie są w stanie zaakceptować, że jest organizacja, pracująca zgodnie z prawem tj. w oparciu o prawo zawarte w ustawie o ROD, statucie i regulaminie.

Dyżurni dziennikarze Tomasz Ł. Rożek i Alina Białkowska do walki przeciwko działkowcom usiłują wciągnąć polityków PO i PSL wspierając swoje polityczne wywody wypowiedziami Pana Marszałka Jarosława Kalinowskiego, posła Waldy Dzikowskiego i przewodniczącego klubu parlamentarnego PSL Stanisława Żelichowskiego. Według dziennikarskich wywodów, przy pomocy tych partii uda się „rozwalić” postsocjalistyczny bastion lewicy Polski Związek Działkowców. Ubolewają dziennikarze, że do tej pory nie udało się rozwiązać PZD.

Panie Marszałku nasze stanowisko kierujemy bezpośrednio do Pana mając nadzieję, że partie koalicyjne nie pozwolą na kolejną awanturę w sprawie ogrodów.

Wierzimy, że zapewnienia Pana na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów PZD, a także stanowiska Marszałków J. Kalinowskiego i J. Szmajdzińskiego wygłoszone w imieniu Rzeczypospolitej są nadal aktualne.

Wierzimy, że koalicji nie zależy na tym by wywołać kolejne ognisko niezadowolenia społecznego. Niech ogrody będą nadal oazami spokoju i wypoczynku, a nie arenami kolejnej walki.

Chcemy mieć nadzieję, że nie chce się nas zamienić w partię polityczną, co tak mocno usiłują zrobić dziennikarze. Chcemy być nadal apolitycznymi i trzymać się z daleka od niezbyt czystej polityki. Mamy nadzieję, że nie zostaniemy zmuszeni do stosowania politycznych metod walki o swoje istnienie.

Zwracamy się do Pana kolejny raz, by z nas nie robiono symbolu poprzedniego systemu. Ogrody istniały daleko wcześniej niż wszystkie aktualne partie polityczne i mimo wszystko chcemy by tak pozostało nadal.

Wierzimy, że zapewnienia Panów Marszałków na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów PZD pozostaną nadal w mocy, że słowa te miały swoją rangę i nadal są zobowiązujące. Nam żadna walka nie jest potrzebna. My jej nie chcemy, ale swojego bronić wypadu i będziemy to czynić, jeśli do tego zostaniemy zmuszeni.

W imieniu działkowców gorzowskiego okręgu PZD

Prezes OZ PZD
/-/ Tadeusz Śmigiel

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Alfred Wójtowicz

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Piotr Wilms

Prezes ROD „Weteran”
/-/ Jadwiga Święcich

Gorzów Wlkp., 5 czerwca 2008 r.

Zarząd ROD im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku z wielkim niepokojem obserwuje ukazujące się w ostatnich miesiącach w prasie artykuły w sprawie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Artykuły te po raz kolejny wymierzone są przeciwko działkowcom i ogrodom działkowym. Stwierdzamy, że są one nieprawdziwe, wprowadzają w błąd opinie pub-

liczną i godzą w dobre imię ludzi, którzy ciężką pracą zbudowali piękne oazy zieleni mające swoje wieloletnie tradycje. Zniszczyć zieleni jest łatwo, ale na odbudowanie potrzeba wielu lat i ciężkiej pracy. Obecnie w Polsce prawie wszystko zostało sprzedane, zostały tylko te oazy zieleni pod nazwą ROD to, co należy się emerytom i rencistom. Są to miejsca odpoczynku i spędzania wolnego

czasu. Dla tych ludzi jest to ich drugi dom i chęć do tak trudnego życia.

Panowie Politycy, zostawcie Ogrody i Związek w spokoju, dajcie im możliwość do swobodnego życia i prowadzenia działalności zgodnie z Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Gdańsk, 6 czerwca 2008 r.

Dlatego Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku zwraca się do Pana Marszałka z prośbą o podjęcie zdecydowanych kroków zmierzających do powstrzymania bezmyślnych ataków na działkowców i Związek, oraz do dania właściwej ochrony istniejącej ustawie o ogrodach działkowych.

Z wyrazami szacunku

Prezes

/-/ mgr Sabina Chinalska

2.3. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PO

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Szanowny Panie Przewodniczący!

W dniu 4 czerwca b.r. w doniosłą 19 rocznicę zmiany ustroju w naszym kraju gazeta „Polska” zamieściła na pierwszej stronie artykuł autorstwa Tomasza K. Rożka i Aliny Białkowskiej p.t. „Ogródki działkowe do prywatyzacji” dając do zrozumienia, że w naszym kraju nie ma już ważniejszych informacji. Być może jest to zamierzona przez wydawcę próba odwrócenia uwagi społeczeństwa od dość trudnej sytuacji gospodarczej, fali protestów, strajków i żądań płacowych. Bo zamiast pisać o dobrych i złych stronach przemiany ustrojowej i solidnej analizy skutków tych przemian, lepiej czy bezpieczniej pisać o działkowcach o ludziach w większości starszych: emerytach, rencistach i bezrobotnych bez zasobów materialnych i bez siły przebicia, którzy z dnia na dzień staną się milionerami. Zaiste, wielkimi wizjonerami są w/w autorzy. Nie mając żadnego rozeznania poruszają temat dotyczący dużej części naszego społeczeństwa.

Z uwagi na fakt, że zabiera głos w tym temacie wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej – Waldy Dzikowski – chwalać ideę uwłaszczenia i likwidację Polskiego Związku Działkowców, pozwalamy sobie poinformować Pana Przewodniczącego, że trzy miesiące temu Pan Dzikowski, również w gazecie „Polska”, wypowiadał się w podobnym duchu.

Późniejsze Pańskie wystąpienia w imieniu klubu i partii PO wyjaśniły nam, że PO nie pracuje samodzielnie ani z kimkolwiek innym, i nie będzie pracować nad zmianą Ustawy z 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Tym większe zdziwienie wywołuje wypowiedź Waldy Dzikowskiego złożona w imieniu PO. Mamy nadzieję,

że jest to tylko niefortunna pomyłka, a nie poważna różnica zdań w gronie najważniejszych władz Platformy Obywatelskiej.

Panie Przewodniczący!

PiS, który informuje, że w najbliższych dniach złoży w Sejmie projekt ustawy o ogrodach działkowych powołuje się na poparcie PO i PSL. My natomiast opierając się na pisemnych zapewnieniach zarówno PO jak i PSL uważamy, że nie jest to prawda, że w okresie ostatnich trzech miesięcy nie nastąpiła zasadnicza zmiana stanowiska PO i PSL.

Uważamy również, że zamieszczony artykuł ma służyć wywołaniu w działkowcach chęci posiadania kawałka gruntu oraz rozbiciu jedności Związku, nawet za cenę podawania nieprawdy, gdyż w rzeczywistości autorzy nie zadali sobie trudu sprawdzenia otrzymanych informacji, porównania ich chociażby z zapisami ustawy z 8 lipca 2005 r., o Rodzinnych Ogrodach Działkowych czy też skonsultowania najważniejszych projektów z Polskim Związkiem Działkowców i samorządami.

Dochodzi do tego, Panie Przewodniczący, że PiS, tak jak niegdyś PZPR, ma patent na mądrość i wie, co ludziom, w tym wypadku działkowcom, jest najlepsze. Nikt nie bierze pod uwagę tego, że 614 tysięcy działkowców wypowiedziało się przeciwko wszelkim próbom naruszania i zmiany Ustawy o ROD. Czy PO zmieni dotychczasowe stanowisko i przyłączy się do tych, którzy już nie ukrywają swoich celów zrobienia z ogrodów terenów dla działań deweloperów?

Udostępnione prasie propozycje zapisów projektu ustawy PiS nie tylko godzą w interes działkowców prowadząc

do likwidacji ogrodów, godzą w interesy wszystkich obywateli, gdyż proponują rozdawnictwo ziemi gminnej. Godzą również w interesy samorządów, gdyż mocą ustawy będą pozbawieni swojej własności. Tak, więc ze wszech miar projekt jest niezgodny z ustawą zasadniczą.

Patrząc na poczynania PiS-u w stosunku do działkowców cieszymy się, że w ubiegłorocznych wyborach działkowcy przyczynili się do zmiany ekipy rządzącej, że działacze PiS-u zostali odsunięci od władzy i, co wynika chociażby z ostatnich sondaży, zmarginalizowani, że utracili mandat społeczeństwa na zarządzanie krajem.

Jesteśmy przekonani, że również PSL nie zmienił prezentowanego w licznych pismach swego zdania w odniesieniu do działkowców i ustawy o ROD, a wypowiedź Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL Stanisława Żelichowskiego jest niefortunnym jednozdaniowym ujęciem tematu lub zreżymowaną, zmanipulowaną, wyrwaną z kontekstu zbitką słów.

Uważamy, że rewelacje projektu PiS-u są kolejną próbą zniszczenia Polskiego Związku Działkowców i nie mają

nic wspólnego z praworządnością i prawdą, gdyż nie przedstawiają stanu faktycznego, że, jak wynika z badań prowadzonych przez PZD, ok. 85 – 90 % dzisiejszych działkowców nie będzie mogło z różnych powodów skorzystać z dobrodziejstwa PiS-u. Z tego względu wszelkie inicjatywy zmierzające do unicestwienia PZD i zniszczenia ponad wiekowej idei ogrodnictwa działkowego, jako formy pomocy państwa uboższym warstwom społecznym będą zawsze spotykać się z dezaprobatą i naszymi protestami.

Nie godzimy się na zagładę ruchu działkowego, nie godzimy się na likwidację ogrodów i zamknięcie emerytów, rencistów, bezrobotnych i naszych prawie miliona rodzin w czterech ścianach mieszkań i pozbawienia plonów i odpoczynku na terenie zielonych działek.

Zwracamy się, więc z podobnym wystąpieniem również do Marszałka Sejmu RP, Klubów Parlamentarnych: PO, PSL i SLD o odrzucenie projektów niszczących ogrodnictwo działkowe w naszym kraju i, należy dodać, jako jedynym w Unii Europejskiej z takimi problemami.

Prezes OZP PZD

/-/ inż. Wiesław Sawicki

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Szanowny Panie Przewodniczący!

Przekazujemy w załączeniu list, jaki skierowaliśmy na adres wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego PO, pana Waldy Dzikowskiego, w związku z Jego wypowiedzią na łamach gazety „Polska” z 4 czerwca br., której treść dotyczy zagadnienia uwłaszczenia (czy prywatyzacji?) działek.

Pan Waldy Dzikowski ma oczywiście prawo wyrażać swoje poglądy w tej również kwestii, jednak użyta w wypowiedzi liczba mnoga sugeruje, że wypowiada się On w imieniu PO, gdy mówi: „Musimy się dokładnie przyjrzeć projektowi”.

Jak to się ma do wypowiedzi Pana, Panie Przewodniczący, kiedy prostował Pan pomysły pani Lidii Staroń, informując, że PO nie jest zainteresowana sprawą uwłaszczenia działkowców?

Dziwi nas też, że pan Waldy Dzikowski wspiera swoją wypowiedzią treść artykułu, które nawet mało wyrobio-

Pan
Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO

ny czytelnik musi uznać za niedoskonałe. Jednak umieszczone obok artykułu pana T. Ł. Rożka słowa przedstawiciela PiS oraz koalicjantów – PO i PSL wyraźnie wskazują, że mimo poprzednich Pana zaprzeczeń, „coś jest na rzeczy”, a koalicja i opozycja, w tej jednej sprawie, dziwnie dobrze się porozumiewa, ponad podziałami. Szkoda, że nie odnosi się to do innych ważnych spraw w kraju.

Przekazujemy Panu, Panie Przewodniczący, naszą opinię bez większej wiary w to, że rządzący zechcą nie lekceważyć rządzonych. I już nawet nas nie dziwi, że wszystko rozgrywa się za naszymi plecami. Wszak nie o marchewkę tu chodzi, ani nawet o łyk powietrza dla tych, którzy przepracowali życie. Gra toczy się o pieniądze za ziemię po marchewce, a te sprawy załatwia się w ciszy. I najlepiej poza zainteresowanymi. Po co się mają dreczyć? Jeszcze gotowi uwierzyć, że za swoją działkę w Warszawie dostaną 1,5 miliona, czemu pan Waldy Dzikowski nie zaprzecza. Tylko, kto w to naprawdę uwierzy?

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze

/-/ 12 podpisów

Pan Waldy Dzikowski
Wiceprzewodniczący
Klubu Parlamentarnego PO

Szanowny Panie Pośle!

Po raz drugi w ostatnim czasie wypowiada się Pan na temat uwłaszczenia działkowców. Po raz drugi w dzienniku „Polska”. Czy to przypadek, że właśnie to pismo tak uporczywie i w taki dziwny sposób podejmuje temat prywatyzacji działek, podpierając się również Pana nazwiskiem?

Z treści artykułu, ponownie autorstwa pana T. Ł. Różka, tyle, że tym razem przy współpracy p. Białkowskiej, wynika, że jest Pan „za, a nawet przeciw” temu procesowi.

Jak to jest w Platformie Obywatelskiej? Zupełnie straciłmy orientację. Zupełnie niedawno pan przewodniczący Zbigniew Chlebowski informował publicznie, że PO nie ma zamiaru zajmować się uwłaszczeniem działek. Okazuje się, że był w błędzie? Czy też może po cichutku, ręka w rękę z tym „nie lubianym” PiS, szykujecie nam, Panowie, niespodziankę?

Z życzliwości przestrzegamy: oby z tej współpracy nie wyszedł pomysł, którego będziecie się wstydzić.

Już w tej chwili PO staje się dla nas mało wiarygodna, bo w naszej sprawie działa trochę na zasadzie „nie wie

lewica, co robi prawica”. To może uzgodnijcie Panowie jakieś stanowisko.

Rzetelniej i odpowiedzialnie byłoby wypowiadać się publicznie wtedy, gdy ma się coś do zaproponowania. Dotychczas realizujecie panowie tylko zamiysł drażnienia i siania zamętu wśród ludzi w większości starszych i w gruncie rzeczy bezbronnych. Łatwo ich omamić, zwłaszcza kwotą 1,5 mln za „ogródek wielkości 250 mkw., w Warszawie” – jak to napisano w artykule. Podpisuje się Pan pod tym, Panie Pośle?

Ciekawi nas również, czy może wiecie Panowie, że oprócz Warszawy są jeszcze w Polsce inne ogrody. Będziecie je mierzyć tymi samymi zasadami prywatyzacji? A spytałście nas, czy chcemy?

Na koniec – być może ta uwaga, Panie Pośle, zabrzmiała złośliwie, ale nie wypada, wypowiadając się publicznie, nie znać poprawnej nazwy. Pracujemy w rodzinnych (już od trzech lat), a nie w pracowniczych ogrodach działkowych.

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze
/-/ 12 podpisów

Zielona Góra, 6 czerwca 2008 r.

Działkowiec ROD „Walentego Fiałka” w Chełmnie, Pan Czesław Kozikowski

Pan Waldy Dzikowski
Wiceprzewodniczący
Klubu Parlamentarnego PO
Warszawa

Szanowny Panie Pośle!

Treść artykułu „Ogródki działkowe do prywatyzacji” zamieszczonego w dzienniku „Polska” z 4.06.2008 r. sama w sobie jest bulwersująca, bowiem zawiera półprawdy i kłamstwa o polskim ogrodnictwie działkowym. Ale jeszcze bardziej bulwersujące jest uznanie przez Pana, że pomysł uwłaszczenia działkowców jest słuszny i dobry.

Jeśli taka jest znajomość Pana tego tematu, to odsyłam Pana Posła do artykułu redaktora Marka Wielgo – Gazeta Wyborcza z dnia 26.05.2008 r. str. 20.

Nie słuchając głosów tysięcy działkowców, to niech Pan posłucha osób bezstronnych. Zmiana ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, to krzywda dla tysięcy rodzin, bowiem z rzekomego dobrodziejstwa, którym

chciałby Pan nas obdarzyć skorzysta nie więcej niż 35 % posiadaczy działek. A co z resztą działkowców? Dla nich będzie obowiązywała zasada „S..., aj dziadu”.

Panie Pośle!

Czyżby Pan zapomniał o umizgach do emerytów i rencistów, bo jest po wyborach. Będą nowe. Nie pomogą wówczas hordy deweloperów od dawna krążących wokół działkowych ogrodów, by zamienić je w betonowe klepiska.

Skrzywdzona, pozbawiona godności, obdarta z wiekowego dorobku, ponad półmilionowa rzesza działkowców, pozbawiona prawa do uwłaszczenia, to „dobrodziejstwo” zapamięta. Takim jak Pan, takiemu ugrupowaniu jak Platforma Obywatelska powie – dziękujemy.

Warto, więc zapytać, czy dobro wg Pana jest dobrem dla tysięcy działkowców. Ja już dziś Panu mówię – jest krzywdą i niesprawiedliwością.

Chełmno, 5 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

Szanowny Panie Przewodniczący,

Kolejny raz centralna prasa przynosi informacje, w której przywoływana jest wypowiedź Pana Posła w sprawie ogrodów działkowych. Na łamach „Polska The Times Głos Wielkopolski” z 4 czerwca 2008 r. na kanwie artykułu „Ogródki działkowe do prywatyzacji” czytamy znów Pana wypowiedź, że „...pomysł uwłaszczenia ogrodów działkowych jest dobry, tylko należy go właściwie zrealizować”.

Panie Pośle,

Działkowcy Poznania i Wielkopolski, w tym Pana wyborcy mają prawo poznać pełną prawdę o stanowisku Pana i Klubu Parlamentarnego PO dotyczącym pomysłów uwłaszczenia działkowców. Wielokrotnie udowadniałismy, że dla działkowców dotychczasowe projekty zmiany dobrze funkcjonującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oznaczają nie uwłaszczenie, lecz wywłaszczenie działkowców, szczególnie z terenów, którymi żywotnie zainteresowani są deweloperzy. Udowadniałismy też niejednokrotnie, że PZD nie stoi na drodze rozwoju miast i godzi się opuszczać tereny na ważne inwestycje służące wszystkim mieszkańcom. W swoim piśmie z 18 marca 2008 r. zapewniał nas Pan Przewodniczący, że zmiany obowiązującego prawa będą konsultowane z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców. Tymczasem znów czytamy, że już w maju projekt zmiany prawa wpłynie do Sejmu. Pytamy, więc: kto, kiedy i z kim konsultował proponowane rozwiązania?

Zostawcie, więc ustawę, która dobrze służy ludziom – w spokoju.

Z wyrazami szacunku
/-/Czesław Kozikowski

Zastępca Przewodniczącego
Platformy Obywatelskiej
Waldy Dzikowski
Poseł na Sejm RP

Panie Przewodniczący,

Najwięcej szkody w ludzkich umysłach czynią informacje – zapowiedzi prasowe poparte wypowiedziami polityków, które zapowiadają mało realne rozwiązania, ale za to powodujące rozbicie jedności naszego ruchu działkowego. Może to jest celem takich publikacji i wypowiedzi? Chcielibyśmy wreszcie dowiedzieć się, w jaki sposób w przyszłości osoba chcąca otrzymać działkę w ogrodzie będzie mogła to zrobić po uwłaszczeniu? Dzisiaj wystarczy zgłosić się do Związku (zarządu Ogrodu), wypełnić deklarację członkowską i za niewielkimi opłatami stać się użytkownikiem działki. A jakie warunki będzie musiał spełniać przyszły działkowiec? Czy stać go będzie na zakup gruntu od właściciela działki, który zechce ją sprzedać? Aktualne jest także pytanie ile w końcu ogrodów działkowych może być uwłaszczonych?

Liczymy nadal, że Pan i Platforma Obywatelska rozważycie także te problemy. Zwolennicy PO, których niemało jest w środowisku działkowców, a także wszyscy działkowcy oczekują jednoznacznego stanowiska partii rządzącej na temat przyszłości naszych ogrodów i bogatej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Już w końcu sierpnia w Krakowie spotkają się działkowcy z całej Europy i zaproszeni goście z innych kontynentów. Warto będzie wsłuchać się w głosy przedstawicieli tego wielkiego ruchu związkowego i przekonać się, że ogrody działają na takich samych zasadach niemal w całej Europie.

Z wyrazami szacunku po raz kolejny zaniepokojeni

V-ce Prezes
/-/ Sylwester Chęciński

V-ce Prezes
/-/ dr Zdzisław Śliwa

Prezes
/-/ inż. Henryk Sobański

Poznań, 4 czerwca 2008 r.

Działkowiec ROD „Viktoria” w Wałbrzychu, Pan Andrzej Walasek

Kluby Parlamentarne
Platformy Obywatelskiej
Polskiego Stronnictwa Ludowego
Prawa i Sprawiedliwości
Sojuszu Lewicy Demokratycznej
Sejm RP

W Dzienniku Gazecie Wrocławskiej w dniu dzisiejszym przeczytałem artykuł „Działkowcy będą na swoim”, z którego wynika, że PiS przygotował projekt ustawy uwłaszczającej działkowców, a z wypowiedzi posłów PO i PSL wynika, że projekt ten liczyć może na poparcie ich klubów. Zastanawiające i niecodzienne koalicja wspiera opozycję! Z podtytułów wynika, że działkowcy będą mogli sprzedać ziemię za fortunę, ceny działek w centrach miast dochodzą nawet do 2-3 tys. \$ za m².

Mam działkę w ogrodzie gdzie ponad 1/3 działek jest wolna z braku chętnych. Działka moja jak i pozostałych w ogrodzie nie ma i nie będzie miała żadnej wartości handlowej, a jakiegokolwiek zmiany obecnego statusu prawnego ogrodów działkowych utrudnia, a być może uniemożliwi mi korzystanie z działki.

Jeżeli Panowie Posłowie chcą nam zrobić dobrze to mam propozycję, znacjonalizujcie wszystkie ogrody działkowe w Polsce za ceny wymienianą w artykule, a uzyskane tą drogą pieniądze rozdzielcie po równo wśród 1 miliona działkowców – będzie to sprawiedliwe i przysporzy to wam elektoratu.

Pomysły uwłaszczenia przedstawiane w artykule są niesprawiedliwe i krzywdzące: jednemu działka na własność za 1,5 miliona zł drugiemu za 10 tysięcy, a w moim przypadku własność przyniosłaby mnie same problemy.

Panowie Posłowie zostawcie ogrody i działkowców w spokoju, chyba, że macie działki w Warszawie bądź mają tam Wasze Rodziny, to tym bardziej działkom spokój.

/-/ Andrzej Walasek

Wałbrzych, 4 czerwca 2008 r.

Pani Teresa Karpeta z Siedlec

Sz. P.
Waldy Dzikowski
Klub Parlamentarny PO
Andrzej Dera
Klub Parlamentarny PiS
Stanisław Żelichowski
Klub Parlamentarny PSL
Wiesław Szczepański
Klub Parlamentarny SLD

Szanowni Posłowie,

Działkowcy z rejonu siedleckiego zaalarmowali Biuro Zamiejscowe Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców o kolejnym artykule zapowiadającym zmianę ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Obszerna informacja na ten temat ukazała się w środowym wydaniu gazety „Polska” (z dnia 04.06.2008 r.) przedstawiając szczegółowo, ale tendencyjnie możliwość uwłaszczenia działkowców wg kolejnego projektu autorstwa PiS z uwzględnieniem planu rozmieszczenia działek w największych miejskich aglomeracjach.

Dla działkowców i mieszkańców tych miast pokazanie istniejących jeszcze terenów zielonych w miastach daje większą argumentację i determinację dla obrony obecnego stanu zagospodarowania przestrzennego. Grozą napawa perspektywa zabudowy blokowiskami i centrami handlowymi terenów zieleni napowietrzających dynamicznie rozwijające się miasta. Zieleń utrzymywana jest i pielęgnowana przez działkowców, ale ukształtowana przez określone regulaminem ogrodowym przepisy i zasady uprawy wdrażane przez Polski Związek Działkowców. Miasta korzystają z tej zieleni nie ponosząc żadnych kosztów. Ogrody są przecież miejscem odpoczynku nie

tylko dla działkowych rodzin, ale także mieszkańców pobliskich osiedli. Ten aspekt i funkcje ogrodów w artykule nie został w ogóle dostrzeżony.

Są natomiast przeliczniki cenowe wartościujące zajmowane grunty pod ogrodami działkowymi.

O tym, że większość ogrodów nie znajduje się w planach zagospodarowania przestrzennego miast, autor artykułu nie pisze. Brak takich planów praktycznie uniemożliwia uwłaszczenie działkowców. Sądzymy, że artykuł jest nacełowany na zburzenie spokojnego wypoczynku w ogrodach, kuszenie domniemanymi zyskami członków związku i spowodowanie oburzenia z łatwego wzbogacenia się działkowców kosztem pozostałych mieszkańców miast.

Zadziwiająca i zastanawiająca jest zgodność poglądów posłów PiS, PO i PSL. Jedynie SLD stoi w obronie najbiedniejszych rodzin i dotychczasowego zarządzania ogrodnictwem działkowym oraz utrzymaniem obowiązujących norm prawnych w sprawach użytkowania gruntów przez Polski Związek Działkowców.

Siedlce, 5 czerwca 2008 r.

Zarząd ROD „Karolinka” w Cieszynie

SZANOWNY PANIE POŚLE!

W dniu dzisiejszym w gazecie Dziennik Zachodni znów ukazał się artykuł zatytułowany „Wszystkie ogródki w ręce działkowców”. Artykuł ten zbulwersował działkowców ze Śląska, z Podbeskidzia a ściślej działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Karolinka” w Cieszynie. Jest to kolejny już artykuł, który obraża ogromną rzeszę działkowców uczciwie pracujących na swoich działkach. Z tego artykułu możemy dowiedzieć się, że PiS rozpoczął pracę nad nowelizacją Ustawy o Ogrodach Działkowych popieraną przez PO i PSL. Już raz Pani Poseł Lidia Staroń próbowała uszczęśliwić działkowców obiecując im, że będą mogli nawet wybudować własny dom na swojej działce. Wtedy Pan Panie Pośle odciął się od wypowiedzi Pani Poseł Lidii Staroń. A dzisiaj dowiadujemy się, że Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe popiera pomysły PiS-u. Panie Pośle, jaka jest prawda w tym artykule? Dlaczego Platforma Obywatelska zmienia w czasie jednego miesiąca poglądy na temat ogrodów działkowych? Wiemy, że ogrody działkowe są znakomitym kąskiem

Kierujemy pismo do Panów Posłów w nadziei na zwerifikowanie przedstawionego w artykule stanowiska. Szczególnie liczymy na życzliwość Klubów Parlamentarnych PSL i PO.

Prosimy przyjąć do wiadomości kolejne przedstawione stanowisko działkowców siedleckich:

- nie życzymy sobie zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych,
- Polski Związek Działkowców na przestrzeni minionych dziesięcioleci a także obecnie, spełnia oczekiwania działkowców w zakresie sposobu zarządzania ogrodami, kształcenia członków w zakresie ogrodnictwa działkowego, ochrony środowiska i działalności na rzecz mieszkańców miasta (szczególnie osób starszych i dzieci). Z tego powodu apelujemy o rozwagę i umiar w głoszeniu poglądów na temat oczekiwań działkowców. Nie są one prawdziwe. Wyrażone w artykule poglądy Posłów służą innym – czysto biznesowym celom.

Z poważaniem,
/-/ Teresa Karpeta

Pan Poseł
Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

dla deweloperów. Artykuł ten ukazuje, że niektórzy Posłowie nie mają pojęcia o działalności – społecznej działalności zarządów ogrodów. Przecież zarządy działają na swoich ogrodach społecznie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Prawdą jest, że działkowcy płacą 14 groszy za użytkowanie działki, ale nie dopisano jednej rzeczy, że 65% pozostaje na ogrodzie dla utrzymania infrastruktury ogrodowej takiej jak drobnych napraw, malowania Domów Działkowca, naprawy płotów, naprawy sieci wodociągowej. Pani Poseł Lidia Staroń mówi, że otrzymuje od działkowców bardzo dużo listów z pytaniami, kiedy działkowcy zostaną uwłaszczeni. My wiemy, jacy to są działkowcy. Bo takiego działkowca mamy również na naszym ogrodzie, który z utęsknieniem czeka na prywatyzację ogrodu. Ale ten pseudo działkowicz nigdy nic nie zrobił dla poprawienia estetyki naszego ogrodu. Tak to niestety jest nic nie robić, ale żądać nie wiadomo czego. Gdyby tak przyjrzeć się tym działkowcom to są to działkowcy, którzy swoje działki mają najgorsze w ogrodzie. Walczą o prywatyzację po to, żeby nikt im nie przeszkadzał w tym, co robią. No

bo jak można komuś zwrócić uwagę, że jego działka jest zachwaszczona. Śmieszna jest wypowiedź działkowca Pana Kazimierza Morawskiego „Własność to rzecz święta”, ale będzie „bogaty” mając 200 metrową działkę. Chyba nie wie, co mówi, bo nawet nie będzie mógł wybudować na tej działce większej altany nie mówiąc o jakimkolwiek domu.

Cieszyn, 4 czerwca 2008 r.

Działkowcy z Jeleniej Góry

My niżej podpisani działkowcy jeleniogórscy z dużym zaniepokojeniem odbieramy informacje prasowe zapowiadające nowy projekt ustawy PiS w sprawie uwłaszczenia działkowców, znając wszystkie poprzednie pomysły PiS w tej sprawie obawiamy się, że ich realizacja doprowadzi do totalnej likwidacji ogrodów działkowych w Polsce.

Nie ma w Polsce jak również w Europie przykładu by właściciele nieruchomości ograniczyli sposób korzystania ze swej własności tak by podporządkować to wspólnej idei w tym przypadku prowadzenie ogrodu działkowego.

Każdy z właścicieli działek (nieruchomości) będzie z niej korzystał według własnych pomysłów i nikt nie będzie mógł go w tym ograniczyć, a to będzie oznaczało koniec ogrodów działkowych, koniec taniej zieleni w mia-

Jelenia Góra, 6 czerwca 2008 r.

– pismo przesłane zostało również do Klubów Parlamentarnych: PiS, PSL, SLD

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju

Szanowni Posłowie

„Działkowcy będą na swoim” – to tytuł artykułu w Polskiej Gazecie Wrocławskiej z dnia 4 czerwca 2008 r., którego treść w ocenie Prezydium Okręgowego Zarządu

Panie Pośle,

Kiedy działkowcy będą mogli uprawiać działki spokojnie, bez stresów bez pomysłów poselskich? My działkowcy tego żądamy od Was Szanowni Posłowie przestańcie raz na zawsze uszczęśliwiać nas na siłę my wiemy jak uprawiać swoje działki. My wiemy, jakie struktury organizacyjne dla nas są najlepsze. Jesteśmy za utrzymaniem Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W imieniu działkowców

Prezes

/-/ Kazimierz Chmiel

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Klub Parlamentarny PO

stach, koniec możliwości korzystania z ogrodów przez ludzi biednych, których nie będzie nigdy stać na zakup własnej działki. Ogródów na prywatnych gruntach tego nie zna Europa chyba, że jest to jeden właściciel, który za opłatą wynajmuje i wydierżawia działki.

Uważamy, że sejm nie ma również moralnego prawa do rozdawania, a przez to niszczenia tego, co przez kilkadziesiąt lat, a nawet ponad 100 lat, budowało wiele pokoleń Polaków z myślą, że tworzą coś, co będzie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wielką niesprawiedliwością będzie uwłaszczenie jednych milionowymi fortunami (Warszawa), a innych kilkunasto bądź kilkudziesięcioma tysiącami zł.

Mając powyższe na uwadze apelujemy o pozostawienie ogrodów i działkowców w spokoju.

/-/ 12 podpisów

Sejm RP
Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej
Warszawa

Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju jest nacechowana celowym i szkodliwym zamysłem. Wypowiedzi poszczególnych posłów o „dobrodziejstwie” uwłaszczenia, to cynicznie sformułowane

uzasadnienie inicjatywy PiS w zakresie kolejnego projektu ustawy, która ma zmienić status quo działkowców, poza tym wypowiedzi posłów: Waldy Dzikowskiego, Andrzeja Dery, Stanisława Żelichowskiego są niczym innym jak nieczystą polityczną grą, obliczoną na naiwność działkowców, a tym samym obliczoną na zdobycie ich elektoratu, który w ocenie posłów, jest dotychczas elektorem SLD.

Zatem idea uwłaszczenia w zamysłach partii lewicowych, jak to wynika z wypowiedzi posłów, ma posłużyć zdobyciu dla siebie tego elektoratu. Reszta wydarzeń nie jest trudna do przewidzenia. Poparcie dodatkowo przez działkowców w następnych wyborach wszystkich prawicowych kandydatów daje gwarancję pełnienia władzy prawicy przez długie lata, podobnie jak to w historii polskiej było, kiedy władzę miała przez ponad 40 lat jedyna i „słuszna” lewica. Z przykrością odbieramy wypowiedzi panów posłów mamiących niezamożnych działkowców wielkimi pieniędzmi, które mogliby mieć gdyby kiedyś chcieli sprzedać swoje działki. Należy jednak przypomnieć, że nieprawdą jest, że działkowcy „marzą” o własności. Ponad 600 tysięcy działkowców wypowiedziało się przecież za utrzymaniem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a nie

za „uwłaszczeniem”, które wcześniej czy później doprowadzi do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Na wielkie pieniądze za działki mogliby liczyć niektórzy z posłów PiS, którzy mają ogródki na terenie Warszawy i w innych atrakcyjnych miastach dla deweloperów. Reszta zaś działkowców w tym emerytów i rencistów z szumnie zapowiadzanego uwłaszczenia nie zyskałaby nic, poza płaceniem podatków i innych opłat, które w sumie wyniosłyby kilkanaście razy więcej niż dotychczas w PZU.

Poza tym Prezydium OZS PDZ w Szczawnie Zdroju zauważa, że cytowany na wstępie artykuł jest napisany i opublikowany na zamówienie panów posłów koalicji. Ich wypowiedzi są kłamliwe, gdyż w PZD nie ma żadnego problemu w użytkowaniu działek i nie ma żadnych przesłanek, aby cokolwiek zmieniać. To posłowie chcą zmienić dotychczasową prawną sytuację działkowców, a nie działkowcy. Zatem zamierzenia posłów – inicjatorów zmian oraz posłów popierających tą inicjatywę należy ocenić, jako absolutyzm wymierzony przeciwko działkowcom. Działkowcy z Okręgu Sudeckiego nawołują panów posłów o pozostawienie w spokoju ogrodów działkowych i o zaprzestanie okłamywania ich o „dobroziejstwach uwłaszczenia”.

Sekretarz
/-/ mgr Maria Klimków

Prezes
/-/ Wincenty Kulik

Szczawno Zdrój, 6 czerwca 2008 r.

– pismo przesłane zostało również do Klubów Parlamentarnych: PiS, PSL, SLD

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Olsztynie

Pan
Waldy Dzikowski
Poseł na Sejm RP

Panie Pośle,

Po ukazaniu się artykułu w dzienniku Polska „Ogródki działkowe do prywatyzacji” i zamieszczeniu tam również Pana wypowiedzi czujemy się zawiedzeni i zbulwersowani ich treścią.

Wypowiedź Pana, że „pomysł uwłaszczenia ogrodów działkowych jest dobry tylko należy go właściwie zrealizować”. Słowa te wywołują głębokie zaniepokojenie i dezinformację wśród działkowców.

Przecież kilkanaście dni temu Pan Poseł Chlebowski – przewodniczący Pana partii zapewnił, że obecnie nie są i nie będą prowadzone prace nad nową Ustawą. Przecież za te pomysły ukarana została Poseł Lidia Staroń.

W poprzednich swoich wypowiedziach zapewniał Pan, że wszystkie zmiany będą konsultowane z działkowcami.

Pytamy, więc kiedy i gdzie były takie konsultacje.

My, jako działkowcy nie chcemy żadnych zmian.

Ustawa obecnie obowiązująca o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest dobra i chroni prawa działkowców, służy rozwojowi ogrodów i zabezpiecza nasze interesy. Świadczy o tym ok. 620 tys. podpisów, które złożyliśmy.

Wszelkie inne zmiany proponowane w ubiegłym roku przez PiS i kontynuowane obecnie spowodują wywłaszczenie, a nie uwłaszczenie i przyczynią się do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego i likwidacji ogrodów.

Przecież podobne jak u nas rozwiązania są w pozostałych krajach Unii Europejskiej. Udowodniliśmy już niejednokrotnie, że PZD nie stoi na drodze rozwoju miast i godzi się na likwidację ogrodów na cele publiczne z zachowaniem naszej ustawy np. ostatnio w Gdańsku pod budowę stadionu.

Również w naszym Okręgu występują likwidacje pod budowę dróg.

Współpraca z władzami lokalnymi i samorządowymi układa się dobrze, a przecież kierownicze funkcje sprawują Pana koledzy z PO.

Nadmienić również należy, że z formy uwłaszczenia skorzystałoby może 10-15% ogrodów w kraju. Biednych działkowców w dużych aglomeracjach nie będzie stać na wykup działek, dokonać wszystkich opłat nawet gdyby były bonifikaty.

Szanowny Panie Pośle,

W imieniu działkowców i Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie proszę o rozwałę oraz o jasne przedstawianie stanowiska Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej w naszych sprawach.

My nie chcemy politykować.

My chcemy w spokoju uprawiać i wypoczywać na swoich ogrodach i działkach.

Z poważaniem

Sekretarz

/-/ Eugeniusz Słowikowski

Prezes

/-/ mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak

Olsztyn, 5 czerwca 2008 r.

2.4. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Pan

Stanisław Żelichowski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL

Szanowny Panie Przewodniczący!

W gazecie „Polska” z dnia 4 czerwca br. czytamy pana wypowiedź na temat prywatyzacji działek: „To, co robi PiS, to krok we właściwym kierunku i niewykluczone, że poprzemy ten projekt”. Piszemy do Pana, bo może zechce Pan nam, najbardziej zainteresowanym, ujawnić, co to za projekt? Bo jeśli jest on tak rzetelny, jak informacje w artykule, przy którym umieszczono Pana wypowiedź, to może nie warto go popierać?

Wypowiada się Pan, że lepiej „nie likwidować związku działkowców, bo to może doprowadzić do protestów”. Czy to tylko o protesty chodzi? A może warto zauważyć, że PZD to licząca się i dobra organizacja. Że jest to organizacja kierująca się w pracy zasadami społeczeństwa obywatelskiego. Że wreszcie jej działacze to społeczni pasjonaci, którym leży na sercu dobro ogrodów i działkowców.

W artykule, przy którym pewnie dla lepszego uwiarygodnienia znajduje się Pana wypowiedź, przytaczane są następujące słowa pani Lidii Staroń: „zainteresowanie uwłaszczeniem jest gigantyczne”. Czy rzeczywiście?

Nasz Związek zebrał ponad 614 tysięcy podpisów w obronie ustawy o ROD. Jest nas milion, a nie, jak znów nierzetelnie podaje autor artykułu, ok. 2 mln. To, co dla pani Staroń jest gigantyczne?

Dziwi nas, że PSL, partia, którą dotąd szanowaliśmy, bo jak żadna rozumiała, co to znaczy pasjonować się uprawą ziemi, teraz chce na tej ziemi budować, apartamentowce. A starym ludziom, jak Pan to uprzejmie proponuje „Najlepiej dać (...) grunty zamienne na peryferiach”. To ten kierunek jest właściwy? Emeryci i renciści będą zapewne szczęśliwi, kiedy w wieku np. 65 lat będą swoje działki urządzać od nowa, jakies 40 czy 60 km od Warszawy. Bo przecież to o ziemię w Warszawie głównie chodzi. Tyle, że zniszczenia dotkną ogrodów w całej Polsce. Najbardziej jednak dziwi nas jak można rządzić państwem nie szanując jego obywateli. A członkowie PZD powoli przestają się czuć obywatelami, kiedy traktuje się ich jak przedmioty. Wszyscy autorytatywnie wypowiadają się o ogrodach działkowych, działkowcach i o PZD, tylko samych zainteresowanych nikt nie pyta.

Z tą refleksją łączymy wyrazy poważania

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze

/-/ 12 podpisów

Zielona Góra, 6 czerwca 2008 r.

Działkowiec ROD „Stokrotka” w Świebodzinie

Pan Poseł Stanisław Żelichowski
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Przeczytałem w dniu wczorajszym w Gazecie Wrocławskiej artykuł „Działkowcy będą na swoim”, z którego wynika, że PiS przygotowuje projekt (kolejny) ustawy uwłaszczającej działkowców, co pozwoli działkowcom zbić fortuny na sprzedaży działek.

Podawane są ceny za 1 m² od kilkuset do 6 tysięcy zł w Warszawie, miesza to mocno w głowach biednych działkowców, w tym Panowie Posłowie są nie do przebicia i myślę, że głównie o to chodzi. Że PiS z tym wychodzi do mediów nie jest to dziwne, ale że popiera to PO i PSL jest to nie do ogarnięcia normalnym rozumem.

Nikt w Europie, a prawie w każdym europejskim kraju są ogrody działkowe, nie wpadł na taki świątły pomysł by te ogrody sprywatyzować.

Świebodzice, 5 czerwca 2008 r.

Panie Pośle piszę do Pana, bowiem Pan Swoją wypowiedzią legitymizuje pomysły PiS-u, a jest to zasadnicza zmiana tego, co do tej pory głosił PSL w sprawie ogrodów i ustawy z 2005 r., której PSL był współtwórcą, co jest powodem takiej zmiany?

Mam działkę w Świebodzicach, gdyby mnie uwłaszczone miałyby ona wartość kilku tysięcy złotych a więc tyle, co 1 m² działki w Warszawie bądź innym dużym mieście, a jednocześnie przestałby istnieć ogród dobrze zagospodarowany i dobrze kierowany przez Związek działkowców. Z tego względu jestem przeciwny pomysłom uwłaszczeniowym a ponadto jeszcze z tego względu, że w skali kraju byłaby to jedna wielka niesprawiedliwość, bowiem jeden dostałby konia, a drugi włos z jego ogona.

Z poważaniem
/-/ Franciszek Drański

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

Pan Wiesław Woda
Poseł na Sejm RP

W prasie „Polska Gazeta Krakowska” z 4 czerwca 2008 r. został opublikowany artykuł „Działkowcy dostaną ziemię w prezencie”, „Działkowcy będą na swoim”.

Treść tego artykułu zaniepokoiła wielu działkowców ogrodów Małopolski, wobec zapowiadanych zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i przytaczanej Pana wypowiedzi w odniesieniu do planów PiS.

Stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego zawsze było pozytywne dla ruchu ogrodnictwa działkowego i ogrodów, dlatego zadajemy pytanie, dlaczego PSL w sprawach ogrodów działkowych i ustawy o ROD nie dotrzymuje słowa. Panie Pośle przecież to Pański elektorat.

Z wyrazami szacunku
/-/ Halina Kmieciak

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

Poseł na Sejm RP
Stanisław Kalemba

Szanowny Panie Pośle,

Kolejny raz centralna prasa przynosi informacje, w której przywoływana jest wypowiedź Przewodniczącego Klubu PSL Posła Żelichowskiego w sprawie ogrodów działkowych. Na łamach „Polska Tłie Times Głos Wielko-

polski” z 4 czerwca 2008 r. na kanwie artykułu „Ogródki działkowe do prywatyzacji” czytamy, że „To, co robi teraz PiS w sprawie uwłaszczenia ogrodnictwa działkowego to krok we właściwym kierunku i niewykluczone, że poprzemy ten projekt...”.

Panie Pośle,

Działkowcy Poznania i Wielkopolski, w tym Pana wyborcy, mają prawo poznać pełną prawdę o stanowisku Klubu Parlamentarnego PSL dotyczącym pomysłów uwłaszczenia działkowców. Wielokrotnie udowadnialiśmy, że dla działkowców dotychczasowe projekty zmiany dobrze funkcjonującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oznaczają nie uwłaszczenie, lecz wywłaszczenie działkowców, szczególnie z terenów, którymi żywotnie zainteresowani są deweloperzy. Udowadnialiśmy też niejednokrotnie, że PZD nie stoi na drodze rozwoju miast i godzi się opuszczać tereny na ważne inwestycje, służące wszystkim mieszkańcom. W swojej wypowiedzi podczas spotkania z delegacją działkowców niemieckich w Nowym Tomyślu zapewniał nas Pan Poseł, że stanowisko PSL jest niezmiennie i że sprawy ogrodnictwa działkowego pilotuje Pan osobiście z upoważnienia Klubu. Jak mamy więc rozumieć wypowiedź Posła Żelichowskiego? Czy Pan Poseł Żelichowski zna projekt PiS, o którym się wypowiada? Chcielibyśmy go jak najszybciej poznać i móc merytorycznie się o nim wypowiedzieć, bo do tej pory nikt nam go nie przedstawił do konsultacji.

Panie Pośle,

Najwięcej szkody w ludzkich umysłach czynią informacje zapowiedzi prasowe poparte wypowiedziami

polityków, które zapowiadają mało realne rozwiązania, ale za to powodujące rozbitcie jedności naszego ruchu działkowego. Może to jest celem takich publikacji i wypowiedzi? Chcielibyśmy wreszcie dowiedzieć się, w jaki sposób w przyszłości osoba chcąca otrzymać działkę w ogrodzie będzie mogła to zrobić po uwłaszczeniu? Dzisiaj wystarczy zgłosić się do Związku (zarządu Ogrodu), wypełnić deklarację członkowską i za niewielkimi opłatami stać się użytkownikiem działki. A jakie warunki będzie musiał spełniać przyszły działkowiec? Czy stać go będzie na zakup gruntu od właściciela działki, który zachce ją sprzedać, czy w ogóle taką propozycję otrzyma? Aktualne jest także pytanie ile w końcu ogrodów działkowych może być uwłaszczonych?

Liczymy nadal, że Pan i PSL rozważycie także te problemy. Zwolennicy PSL, których niemało jest w środowisku, działkowców, a także wszyscy działkowcy Wielkopolski oczekują jednoznacznego stanowiska partii współzależnej na temat przyszłości naszych, ogrodów i bogatej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Już w końcu sierpnia w Krakowie spotkają się działkowcy z całej Europy i zaproszeni goście z innych kontynentów. Warto będzie wsłuchać się w głosy przedstawicieli tego wielkiego ruchu związkowego i przekonać się, że ogrody działają na takich samych zasadach niemal w całej Europie.

Z wyrazami szacunku

V-ce Prezes
/-/ Sylwester Chęciński

V-ce Prezes
/-/ dr Zdzisław Śliwa

Prezes
/-/ inż. Henryk Sobański

Poznań, 4 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

Polskie Stronnictwo Ludowe
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Pan Stanisław Żelichowski

Szanowny Panie Przewodniczący

Kiedy 3 czerwca 2008 r. o godzinie 23⁰⁰ na TVN redaktor dziennika przedstawiał artykuły prasowe, które miały ukazać się 4 czerwca, własnym uszom nie wierzyłem, gdy pokazano dziennik „Polska” z artykułem uszczęśliwiającym działkowców, jako kolejnym projektem ustawy o uwłaszczeniu działkowców. Intencje PiS są mi znane nie od dziś. Nic by w tym nie było nadzwyczajnego gdyby nie komentarz redaktora, że ten projekt ma uzyskać poparcie PO i PSL. Punkt widzenia PO może nie dziwić, ale PSL?, to niemożliwe, a jednak. Rzeczywistość dnia dzisiejszego to smutna refleksja. Czyżby ugrupowanie, które zawsze było z działkowcami, ugrupowanie wrażliwe na krzywdy ludzkie zmieniło oblicze. Jest

Pan spadkobiercą ideologii Premiera Witosa, trudno mi uwierzyć w Pana wypowiedź, gdy równocześnie mam w uszach słowa Pana Marszałka Kalinowskiego wypowiedziane w Dniu Działkowca 2007 r. w Częstochowie mam nadzieję, że będzie Pan w Wierchosławicach to się zobaczymy. Panie Pośle, Panie Ministrze zapewne pamięta Pan realia stanów prawnych ówczesnych Pracowniczych Ogrodów Działkowych dziś Rodzinnych, gdzie znacząca część ogrodów szczególnie w Małopolsce nie może liczyć na żadne uwłaszczenia – przyczyna prosta, roszczenia osób trzecich. Póki co tysiące działkowców może użytkować dziś swoje działki, bo broni ich aktualna ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, a co potem?

Szanowny Panie Przewodniczący, – jeśli Pan pozwoli to zapytam:

- czy twórcy projektu nowej ustawy znają realia funkcjonowania ogrodów?
- czy rozmawiano z pracownikami Wydziałów Skarbu Miasta, którzy merytorycznie zajmują się ogrodami, i mówią, wprost że są to ... pomysły polityków, pomysły pozbawione wyobraźni i znajomości realiów.
- czym grozi uwłaszczenie: brakiem poszanowania jakichkolwiek norm, bo tam gdzie każdy na działce „panem, wójtem i plebanem”, to w ogrodach zrobi się po prostu bałagan.
- jakie unormowania mają stanowić prawo na ogrodzie pod rządami zarządu wspólnoty wg projektu PiS, a koszt jego utrzymania, a egzekwowania uchwał /decyzji/ od właściciela działki, – każde postępowanie to proces sądowy.
- a sprawa ewentualnych bonifikat przy uwłaszczeniu, czy grunty pod działkami mają być pod kuratelą Skarbu Państwa czy Gminy? jeśli gminy, to czy można dyktować ceny gruntu?
- a jakie jest stanowisko w tej sprawie samorządów?
- czy posłowie zdają sobie sprawę z możliwości powstania spekulacji po uwłaszczeniu?

Balice, 4 czerwca 2008 r.

ROD „Oaza” w Olsztynie

Szanowny Panie Marszałku,

W dzienniku „Polska” z dnia 4.06.08 r. ukazał się artykuł „Ogródki działkowe do prywatyzacji”, w którym autorzy mówią, że Klub Parlamentarny PiS wraca do wprowadzenia nowej ustawy o ogrodach działkowych obiecując działkowcom uwłaszczenie.

Jak Panu wiadomo ugrupowanie to już od ubiegłej kadencji Sejmu przedstawiało kilka projektów uwłaszczenia działkowców.

W gazecie tej są również wypowiedzi polityków różnych opcji w tym Pana Posła Żelichowskiego z Waszego ugrupowania.

I właśnie kontrowersyjna wypowiedź Pana Żelichowskiego wzbudziła niepokój rozczarowanie wśród działkowców, który mówi, że Związek może być, ale dział-

Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że gra się toczy nie o uszczęśliwienie działkowców, ale o dobro deweloperów, i dzięki temu tereny zielone – ogrody, płuca miast staną się bryłami betonu i stali – czy taka jest wizja Polskiego Stronnictwa Ludowego? Śmiem przytoczyć akapit Pana wypowiedzi. „To, co robi teraz PiS, to krok we właściwym kierunku i niewykluczone, że poprzemy ten projekt.” Panie Ministrze Środowiska, Panie Pośle, jeśli są to faktycznie słowa Pana to po prostu jest to nieporozumienie. Sam artykuł prasowy „Działkowcy będą na swoim” to zlepek manipulacji informacyjnych, w Polskim Związku Działkowców nie funkcjonuje pojęcie dzierżawy, prawdą jest, że składka członkowska ustalona od 1 stycznia 2008 r. to kwota 14 groszy od m², ale Pan Tomasz Ł. Rożek nie uzupełnia swego wyliczenia, że z tych 14 groszy tylko 35% przekazywane jest do organów nadrzędnych, czyli zaledwie 0,049 zł, a różnica 65 % tj. 0,09 zł pozostaje w ogrodzie do jego dyspozycji.

Szanowny Panie Przewodniczący

Jestem za tym, aby nie kopać rowu między PSL a działkowcami, chociaż to mali rolnicy, ale kochają swoje ukochane kilkanaście kwadratowych metrów, i to też jest Pana elektorat.

Z wyrazami szacunku

/-/ Romuald Nocuń

Pan Jarosław Kalinowski

kowców trzeba uwłaszczyć i przenieść na peryferia.

Jak mi wiadomo zarówno Pan jak i cały klub przez ostatnie kilkanaście lat zawsze i wszędzie wypowiadał się jasno i szczerze za istnieniem ogrodów i Związku pod dotychczasową Ustawą o ROD, która również z Waszym poparciem została uchwalona w 2005 roku.

Panie Marszałku,

Będąc gościem na wielu spotkaniach z działkowcami czy działaczami Związku i ostatnio w grudniu ub. roku na Krajowym Zjeździe Delegatów PZD zawsze wypowiadał się Pan szczerze i pozytywnie o ogrodach działkowych. Wykazywał Pan troskę o ich losy i deklarował pomoc w ich obronie.

Dlatego oczekuję od całego Klubu PSL szczerych i jasnych odpowiedzi i oczekuję poparcia w naszej sprawie.

Z działkowymi pozdrowieniami

/-/ Zbigniew Kołodziejczak

Olsztyn, 6 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Pan
Waldemar Pawlak
Premier RP

Szanowny Panie Premierze,

W dzienniku „Polska” z dnia 4.06.08 r. ukazał się artykuł „Ogródki działkowe do prywatyzacji”, w którym autorzy mówią, że Klub Parlamentarny PiS wraca do wprowadzenia nowej ustawy o ogrodach działkowych obiecując działkowcom uwłaszczenie.

Jak Panu wiadomo ugrupowanie to już od ubiegłej kadencji Sejmu przedstawiało kilka projektów uwłaszczenia działkowców.

W gazecie tej są również wypowiedzi polityków różnych opcji w tym Pana Posła Żelichowskiego z Waszego ugrupowania.

I właśnie kontrowersyjna wypowiedź Pana Żelichowskiego wzbudziła niepokój rozczarowanie wśród działkowców, który mówi, że Związek może być, ale działkowców trzeba uwłaszczyć i przenieść na peryferia.

Jak nam wiadomo zarówno Pan jak i cały klub przez ostatnie kilkanaście lat zawsze i wszędzie wypowiadał się jasno i szczerze za istnieniem ogrodów i Związku pod dotychczasową Ustawą o ROD, która również z Waszym poparciem została uchwalona w 2005 roku.

Szanowny Panie Premierze,

Doceniając rolę, jaką sprawuje Pan w Rządzie RP oraz będąc Przewodniczącym Klubu PSL w imieniu działkowców i Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Zarządu PZD myślimy i oczekujemy, że wspomże Pan nasze dążenie do obrony naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Ustawę, którą przy Waszym udziale została uchwalona i która broni interesów działkowców i dobrze służy całej organizacji.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Eugeniusz Słowikowski

Prezes
/-/ mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak

Olsztyn, 6 czerwca 2008 r.

2.5. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PiS

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie

Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Poseł Przemysław Gosiewski

Panie Pośle!

Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców w Warszawie ze zdumieniem i irytacją przyjmuje zapowiedź Pana i Pańskich Kolegów – posłów przedstawienia i złożenia w Sejmie nowego (któregoś z kolei) projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. „Kurier Szczeciński” w artykule pt. „Uwłaszczenie działkowców” z dn. 5.06.2008 r. cytuje Pańską wypowiedź, iż projekt zakładał m.in. dopuszczenia istnienia poza PZD stowarzyszeń właścicieli ogrodów działkowych (chyba właścicieli działek). Podczas, gdy dziennik „Polska” w wydaniu warszawskim z dn. 4.06.2008 r. w artykule „Ogrody działkowe do prywaty-

zacji” informuje za posłem Derą, że z nowego projektu taka możliwość została wykreślona.

Komu mają wierzyć działkowcy!

Również sprawa bonifikaty jest nie jasna. Czy 95% czy 99%? Zdecydujcie się Panowie! Uzgodnijcie najpierw między sobą szczegóły, a później podawajcie do wiadomości publicznej. Taka dezinformacja powoduje tylko niepotrzebną irytację i wprowadzenie w błąd ludzi. Czy zdajecie sobie Panowie sprawę, że do ogromnej części gruntów zajmowanych przez ogrody są roszczenia osób prawnych i fizycznych, a większość z nich nie jest umieszczona w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i w związku z tym

uwłaszczenie działkowców na tych terenach byłaby niemożliwe.

Najlepszym przykładem jest sytuacja warszawskich ogrodów, gdzie do 108 ogrodów jest 196 wniosków roszczeniowych:

- 171 wniosków roszczeniowych Prezydenta m. st. Warszawy,
- 7 wniosków roszczeniowych osób prawnych,
- 28 wniosków roszczeniowych osób fizycznych.

Przestańcie wreszcie „bić pianę” wprowadzać ferment w braci działkowej. Bez Was ogrodnictwo działkowe działało i działa od ponad 110 lat. Mamy nadzieję, że

będzie istniało i rozwijało się dalej mimo takich ludzi jak Wy. Ludzi mających na celu tylko władzę, a nie liczących się ze zwykłymi obywatelami.

Żaden z ogrodów warszawskich nie został umieszczony w planach zagospodarowania przestrzennego, a ponad 50% tych ogrodów jest przeznaczonych pod inne cele, jak: budownictwo, przemysł, usługi, handel itp. Tylko do ogrodu „Gaj”, w którym i Pan użytkuje działkę są także roszczenia do 30 ha. Co Pan powie na to działkowcom? Czekali oni na Pana, lecz się nie doczekali czyżby nie śmiał Pan im spojrzeć w oczy.

Prezes
/-/ Antoni Kostrzewa

Wiceprezes
/-/ Andrzej Łukasiewicz

Wiceprezes
/-/ Teresa Karpta

Wiceprezes
/-/ Stanisław Bogucki

Sekretarz
/-/ Andrzej Cwojdzinski

Skarbnik
/-/ Stanisław Zawadka

Członek
/-/ Maria Urbaniak

Członek
/-/ Tadeusz Rogulski

Członek
/-/ Emilian Dygdałowicz

Członek
/-/ Kazimierz Kosim

Przewodnicząca Okręgowej
Komisji Rewizyjnej
/-/ Mirosława Piechnik

Przewodniczący Okręgowej
Komisji Rozjemczej
/-/ Eugeniusz Dobosz

Warszawa, 5 czerwca 2008 r.

ROD „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim

Członkowie zarządu na posiedzeniu w dniu 4 czerwca 2008 roku po zapoznaniu się z artykułem opublikowanym w gazecie „GŁOS Wielkopolski”, w imieniu własnym oraz 630 rodzin uprawiających działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim, wyrażają wielkie oburzenie i zaniepokojenie sytuacją, jaka wytwarza się wokół naszego Związku i naszych ogrodów.

Artykuł mówiący o nowym projekcie PiS, który za kilka dni ma być skierowany do Sejmu wywołał irytację wśród działkowców.

Działkowcy, nie chcą przejęcia działek na własność, bo ich po prostu na to nie stać. Przejęcie działki na własność wiąże się z wykupem gruntu po cenach rynkowych, opłacenie rzeczoznawcy, geodety i notariusza, nawet zakładając proponowane ulgi, nie jest na kieszeń emeryta, rencisty, bezrobotnego oraz pracowników budżetówki.

Pan Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS

Sami działkowcy oraz całe rodziny opowiedziały się za Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, dając temu wyraz i składając własnoręczne podpisy na listach poparcia. Ustawa zabezpiecza nam spokojne uprawianie działek. Dość mamy walki o nasze działki.

Działkowcy oczekują zaniechania manipulacji wokół naszych ogrodów i naszego Związku.

Dajcie spokój nam emerytom, rencistom i bezrobotnym, dla których działka to wspomnienie rodzinnego budżetu, to aktywny odpoczynek dla nas i naszych rodzin.

Nie odbierajcie nam tego, czego pokolenia wypracowały. Nie zamykajcie nas w blokach mieszkalnych dajcie nam oddychać świeżym powietrzem na działce.

Działkowcy nie oczekują żadnych ustawowych zmian.

Sekretarz
/-/ Stanisław Malczak

Prezes Zarządu
/-/ Lech Kinda

Ostrów Wlkp., 4 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD nadal z uwagą i niepokojem obserwuje w prasie i telewizji zapowiedzi zmiany prawa dot. funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Wszelkie informacje, artykuły na temat „uwłaszczenia” działkowców wywołują przeobrażenie. Często są zmanipulowane po to, aby kolejny raz przystąpić do rozbicia Związku – organizacji, która skutecznie broni działkowców.

W dniu 7 maja 2008 r. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców podjęła stanowisko w sprawie sytuacji

działkowców, ogrodów i Związku, a w dniu 5 czerwca br. stanowisko w tej sprawie ponownie zajął Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD,

W załączeniu przesyłamy ww. stanowisko.

Jednocześnie pragniemy dodać, iż działkowcy ogrodów okręgu toruńsko-włocławskiego są zdeterminowani, bowiem mają obowiązującą ustawę o ROD, która dobrze zabezpiecza interesy działkowców i samorządów lokalnych.

Mamy nadzieję na wnikliwą ocenę i poparcie załączonych stanowisk.

Z poważaniem

Prezes

/-/ Edward Śmiegielski

Toruń, 5 czerwca 2008 r.

Pan Poseł Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
„Prawa i Sprawiedliwości”

Szanowny Panie Pośle!

Znowu powiało przerażającymi wiadomościami prasowymi o zamiarach „uwłaszczenia” działkowców. Dla działkowców wiosna to najpiękniejsza pora roku. Chcą cieszyć się swoimi poletkami i obcować tu z rozwijającą się piękną roślinnością. Dla wielu z nich to jedyne dobro, które im pozostało w starczym okresie ich życia.

We wszystkich ogrodach wiosenna radość od prawie dwudziestu lat miesza się z informacjami o zamiarach przekształcenia i likwidacji ogrodów. Ukazało się szereg projektów ustaw i wiele wypowiedzi polityków PiS-u o rzekomej celowości zmian. Działkowcy każdego roku stawiają pytanie, co będzie z naszymi ogrodami?

**Ogrody są piękne, działkowcy pracowici,
A starsze pokolenie umęczone trudem życia
Niech będzie szczęśliwe.**

Tak mało chcą działkowcy, a jak trudno to zdobyć.

Ponownie występujemy w ślad za naszymi listami do Pań Posłanek i Panów Posłów o przeanalizowa-

nie swojego stanowiska wobec problemu ogrodnictwa działkowego z wolą pozostawienia ogrodów w obecnym stanie organizacyjnym. Mamy 110 – letnie doświadczenie o funkcjonowaniu ogrodów. Mamy nową Ustawę z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, która zabezpiecza interesy działkowców oraz lokalne interesy samorządów.

Nie powtarzamy dziś naszych uzasadnień i racji. Piśaliśmy o wszystkim wielokrotnie. Niestety bez skutku i najczęściej bez odpowiedzi. Ogrody w dalszym ciągu są zagrożone przekształceniami i likwidacją. Połóżmy kres tym działaniom. Działkowcy najlepiej wiedzą, co jest potrzebne dla istnienia i sprawnego funkcjonowania. Swoje stanowisko wyrazili w 614 tysiącach podpisów. Gdyby uwzględnić członków rodzin, przyjaciół i sympatyków to ilość ta zwiększy się kilkakrotnie. To jest głos społeczeństwa, tego lekceważyć nie można.

Położmy kres tej wieloletniej bezsensownej „wojnie”.

Członkowie Toruńsko-Włocławskiego Okręgowego Zarządu
PZD

/-/ 22 podpisy

Toruń, 5 czerwca 2008 r.

ROD „Gaj” w Warszawie

Posel Gosiewski zlekceważył działkowców

Posel Gosiewski pomimo zaproszenia nie przybył na spotkanie z działkowcami ROD „Gaj” w Warszawie.

Dnia 24 kwietnia br. w czasie wystąpienia w „Polsacie”, poseł Przemysław Gosiewski oświadczył, że w maju tego roku Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości złoży w Sejmie projekt ustawy o ogrodach działkowych.

Wywołało to zrozumiałe zainteresowanie wśród polskich działkowców, a szczególnie działkowców ROD „Gaj” w Warszawie, w którym to ogrodzie poseł Gosiewski, jako członek PZD użytkuje działkę.

Zarząd Ogrodu podjął natychmiastowe działania w celu zorganizowania spotkania z Panem Posłem. Przesyłką priorytetową wysłano zaproszenie z zaproponowanym terminem spotkania, telefonami kontaktowymi Prezesa i Biura Zarządu.

W dniu 11 maja br. w świetlicy ogrodowej zebrało się ponad 100 działkowców oraz zaproszeni goście. Niestety pomimo kilkunastominutowego oczekiwania Pan Posel Gosiewski na spotkanie nie przybył. Nie raczył nawet o swojej nieobecności lub nie przyjęciu zaproszenia powiadomić działkowców i Zarząd Ogrodu.

Wobec zaistniałej sytuacji Prezes Zarządu Ogrodu Jacek Małecki korzystając z obecności Prezesa OZM PZD w Warszawie Antoniego Kostrzewy poprosił Go o zabranie głosu i ustosunkowanie się do wypowiedzi posła Gosiewskiego.

Prezes Kostrzewa przedstawił zebrany pojawiające się od dwóch lat projekty ustaw dotyczących ogrodów działkowych i ewentualnego uwłaszczenia działkowców. Przez dwa lata projekty takie były przygotowywane przez posła Markowskiego z PiS, w marcu br. z podobnym pomysłem wystąpiła posłanka Platformy Obywatelskiej Lidia Staroń, a w kwietniu zapowiedź złożenia nowego projektu ogłosił wspomniany poseł Gosiewski.

Na przykładzie warszawskich ogrodów wyjaśniono zebrany, że nie ma możliwości uwłaszczenia działkowców, a każdy nowy projekt ustawy o ogrodach dział-

kowych będzie zmierzał do ich wywłaszczenia, a nie uwłaszczenia.

Prezydent m.st. Warszawy złożył do Sądu 171 pozwów o zwrot gruntów użytkowanych przez 101 ogrodów. Żaden warszawski ogród działkowy nie został umieszczony w planach przestrzennego zagospodarowania, co też jest jedną z głównych przeszkód na drodze do uwłaszczenia.

Zebrani działkowcy przyjęli te informacje z zainteresowaniem i zrozumieniem.

Natomiast w czasie wystąpienia jeden z działkowców zażądał przedstawienia projektu ustawy, którego złożenie w Sejmie zapowiedział poseł Gosiewski.

Uzyskawszy odpowiedź, że tekstem tego projektu nie dysponuje ani Zarząd Ogrodu ani OZM i właśnie w tym celu zostało zorganizowane to spotkanie i zaproszony na nie został poseł Gosiewski żeby mógł się podzielić z działkowcami ze swojego ogrodu informacjami o projekcie, a może i zapoznać ich z jego treścią – działkowiec ten zarzucił prowadzenie przez OZM PZD agitacji. Ta wypowiedź spotkała się z ostrą reakcją zgromadzonych i ogólną dezaprobatą. Następny zabierający głos, przeprosił w imieniu zebranych za zachowanie przedmówcy i poprosił o dalsze kontynuowanie spotkania.

Następnie na pytania działkowców dotyczące spraw działkowych, kwestii własności infrastruktury ogrodowej, składki członkowskiej, ewentualnych odszkodowań za likwidację działek i ogrodu – odpowiadali przedstawiciele OZM PZD i Zarządu Ogrodu. Działkowców szczególnie interesował status gruntów użytkowanych przez ROD „Gaj”. Informacja, iż władze m.st. Warszawy złożyły 4 pozwy sadowe o zwrot 30 ha gruntów zajmowanych przez Ogród i że pozostałe grunty stanowią mienie komunalne miasta – bardzo zaniepokoiła zebranych.

Na zakończenie spotkania działkowcy zobligowali OZM i KR PZD do dalszej walki o istnienie ogrodów działkowych a za dotychczasową pracę podziękowali dużymi brawami.

Skarbnik OZM PZD

/-/ Stanisław Zawadka

Warszawa, 11 maja 2008 r.

Zarząd ROD „Relaks” w Szale k/Kalisza

Pan
Stanisław Żelichowski
Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Szanowny Panie Przewodniczący,

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Szale k/ Kalisza, dużego kompleksu działkowego, reprezentujący 1200 rodzin działkowych ze zdziwieniem i oburzeniem przyjął do wiadomości Pana wypowiedź w stosunku do działkowców opublikowaną w dniu 4 czerwca br. w dzienniku lokalnym „Głos Wielkopolski”.

Działkowcy ROD „Relaks”, w którym działki uprawia i wypoczywa kilka tysięcy mieszkańców przemysłowego Kalisza są zdecydowanie przeciwni proponowanym zmianom w dotychczasowym porządku prawnym i funkcjonowaniu ogrodnictwa działkowego.

Proponowane „rzekomo” uwłaszczenie działkowców jest iluzoryczne oraz nierealne, a gdyby zostało wprowadzone spowoduje duże koszty i płacenie podatków przez działkowców, co dla większości uprawiających emerytów i rencistów oraz bezrobotnych byłoby dużym obciążeniem

dla ich skromnego budżetu domowego. Działki stanowią dla nich miejsce rekreacji, uprawy warzyw i wypoczynku dla nich i ich rodzin.

Proponowane zmiany to manipulacja w interesie deweloperów oraz cwaniaków handlujących gruntami i nieruchomościami.

Dziwi nas wobec tego Pana wypowiedź i innych działaczy PSL, biorąc pod uwagę dotychczasowe stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego, które jasno i otwarcie popierało dotychczas działkowców i Polski Związek Działkowców oraz było jednym z głównych ustawodawców Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku, całkowicie zabezpieczającej interesy działkowców i ich rodzin.

Domagamy się ponownego jasnego stanowiska Pana oraz Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w stosunku do działkowców polskich.

Z działkowym pozdrowieniem

Za Zarząd

Sekretarz
/-/ Maria Skrzypińska

Prezes
/-/ Jerzy Wdowczyk

Szale k/Kalisza, 5 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

Pan
Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący!

W dniu 4 czerwca 2008 r. w „Kurierze Lubelskim” został zamieszczony artykuł pt. „Ogródki działkowe do prywatyzacji”, w którym poinformowano o zamiarze Pana klubu wniesienia jeszcze w bieżącym miesiącu pod obrady Sejmu projektu ustawy diametralnie zmieniającej zasady funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Już pierwsze telefony do naszego Okręgowego Zarządu świadczą o oburzeniu i krytycznym stanowisku wielu środowisk działkowych w odniesieniu do planowanych nowych rozwiązań ustawowych.

Powszechnie deklarowana jest wola utrzymania w mocy zasad wynikających z Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8.07.2005 r., z czasem zresztą działkowcy dali wyraz składając 614 tysięcy podpisów w obronie tej ustawy. Oburzający jest również fakt nie konsultowania z działkowcami, wbrew powszechnie przyjętym zasadom w państwach demokratycznych, ich przyszłego losu-gospodarce i na działkach. Każda, bowiem ustawa winna być wyrazem woli tego społeczeństwa, którego ona dotyczy a w naszym przecież przypadku chodzi o 1 milion polskich rodzin.

Jaką olbrzymią szkodę w poglądach społeczeństwa czynią informacje w prasie poparte cytatami wypowiedzi polityków, którzy mówią o nierealnych rozwiązaniach prawnych, pogłębia frustrację i powoduje, iż wszelkie inne planowane rozwiązania społeczno – polityczne stają się niewiarygodne. Czy Państwo nie dostrzegacie tego faktu, chociażby w odniesieniu do bliskich sobie interesów partyjnych. Proszę pamiętać, iż system organizacyjny polskiego ogrodnictwa działkowego w niczym nie odbiega od organizacji ogrodów we wszystkich krajach europejskich i w tej sytuacji postulat ustawy to ewidentne łamanie standardów europejskich.

To powoduje domniemanie nieczystości interesów partii – projektodawcy nowych rozwiązań.

Informacja zaś o planach uczynienia z działkowców właścicielami milionowych fortun jest nie tylko niewiarygodna, lecz nawet wywołuje oburzenie gdyż uznawana

jest, że zakpiono sobie ze społeczeństwa. Przekazując powyższe uwagi pomijam ewidentny antykonstytucyjny i tym samym niewymagający komentarza postulat likwidacji PZD.

Panie Przewodniczący!

Polski ruch działkowy o swoje małe miejsce w systemie państwa demokratycznego walczy od wielu lat i nie znamy takich, którzy zaniechaliby tej walki w chwili obecnej.

Wierzimy, że święta sprawa na straży której stoimy – zwycięży. Prosimy, zatem by wpłynął Pan na te rozpalone głowy, które chcą uczynić ogromną krzywdę 4 milionom ludzi korzystających dziś w Polsce z działek. To w Pana ręku pozostaje też szansa wzrostu społecznego prestiżu Prawa i Sprawiedliwości Dla nas zaś działkowców proszę, pamiętać, że ***Primum non nocere***.

Sekretarz
/-/ Jerzy Bodzak

Prezes
/-/ mgr Stanisław Chodak

Lublin, 5 czerwca 2008 r.

Zarząd ROD „Złota Praha” w Szczecinie

Szanowny Panie Przewodniczo Zarząd ROD „Złota Praha” w Szczecinie reprezentujący czterystu członków i ich rodziny w naszym Ogrodzie ze zdumieniem i niepokojem zapoznaje się z Pana wypowiedziami w prasie na temat powrotu partii PiS do projektu likwidacji Polskiego Związku Działkowców i jego struktur, jakimi są Rodzinne Ogrody zarządzane bez dotacji z zewnątrz i kierowane przez ludzi wybranych w demokratycznych wyborach do reprezentowania i chronienia przed tym, co jest złe i szkodzi najtańszemu wypoczynkowi biednych ludzi na działkach. Uważamy, że Pana działania działają na naszą niekorzyść i automatycznie przeciw waszej partii, bo w Ogrodach jest największy elektorat wyborczy tzn. ludzie starsi i głównie emeryci i renciści.

Przewodniczący klubu parlamentarnego PiS
P. Przemysław Gosiewski

Pan wypowiadając się prasie i mediach po przeanalizowaniu, odnosi się wrażenie, że kompletnie nie orientuje się Pan, co to dobrze zorganizowane samofinansujące się organizacje, jakimi są Rodzinne Ogrody Działkowe.

Stanowczo będziemy bronić tego, co jest dobre i tanie w opłatach za użytkowanie działki, które ponosimy, jako właściciele. W Związku naszym własności terenu, jakim jest działka są szanowane i przestrzegane.

Prosimy o rozwałę w działaniu Pana albowiem wypowiedziami tymi obraża nas Pan, działkowców a partię PiS, której jest Pan przewodniczącym doprowadzi do utraty elektoratu w przyszłych wyborach do parlamentu i innych reprezentacji.

Za Zarząd

Prezes
/-/ Stanisław Iwko

Sekretarz
Marzena Greluk

Szczecin, 5 czerwca 2008 r.

ROD „Krzekowo” w Szczecinie

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Pan Poseł
Przemysław Gosiewski
Gmach Sejmu RP
Warszawa

Z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy dzisiejszy artykuł w „Kurierze Szczecińskim”, na temat uwłaszczenia działkowców. Nawet nie zdziwiło nas stwierdzenie, że nie Samorząd, ani Prezydent Miasta, będzie decydował o terenach działkowych pod miejską zabudowę, a wyłącznie działkowcy, którzy z chwilą uchwalenia przedmiotowej ustawy, stają się prawnymi właścicielami ziemi, którą dotychczas uprawiają.

Byłyby to cud dla 3 mln działkowców. Byłyby to prezent, o jakim im się nie śniło!

Panie Przewodniczący!

Pan i Klub Poselski PiS- u zakupił sobie ze starszych, często schorowanych i biednych ludzi. Pan obiecuje im „gruszki na wierzbie”, a na pielęgnacji drzew to oni się znają.

To nieładnie traktować działkowców jak analfabetów politycznych, jak niewykształconych „sezonowych robotników”. Przez głosy 3 mln działkowców, możecie

w ogóle zginać z politycznej mapy i być, jak na działkach z chwastami- przerobieni na kompost.

Panie przewodniczący, jest Pan mądrym człowiekiem, ma Pan swój dorobek polityczny, którego nie może Pan stracić oszukując działkowców. Ci ludzie we Włoszczowej autentycznie Pana lubią i szanują, zrobił Pan dla nich wielką sprawę. Będą to długo pamiętać.

Prosimy w imieniu naszych działkowców, o pozostawienie nas w spokoju. Sami zadecydujemy o reformie naszego systemu zarządzania. Sami sobie z tym tematem poradzimy.

W naszym ogrodzie wypoczywa jednocześnie ok. 5 tysięcy ludzi, na łonie przyrody, w przyjaznej atmosferze i życzliwości.

Zapraszamy Pana Przewodniczącego do zwiedzenia naszych działek, będzie Pan przyjęty serdecznie i gościnnie, bez wpuszczania w działkowe „maliny”.

Z wyrazami szacunku
Działkowcy Ogrodu „Krzekowo”
/-/ 10 podpisów

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Pan
Poseł RP
Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu PiS

Panie Przewodniczący,

W imieniu działkowców z Warmii i Mazur po przeanalizowaniu Pańskiej wypowiedzi, która zamieszczona została w „Wirtualnej Polsce” w dniu 4.06.08 jesteśmy przygnębieni i oburzeni ich treścią.

Przecież już w poprzedniej kadencji Sejmu próbowaliście wprowadzić różne wersje ustawy uwłaszczeniowej.

Myśleliśmy, że wreszcie dacie spokój działkowcom i ogrodom.

Pomysły tamte jak i te teraz proponowane przez Was niekorzystnie doprowadzą do wywłaszczenia, a nie uwłaszczenia.

Tereny wykupione przeznaczone by zostały na cele komercyjne.

Ogrody działkowe zniknęłyby z terenów miast.

O tym, że ustawa o ROD jest dobra świadczy zebranych ok. 620 tys. podpisów działkowców.

Ten model ogrodnictwa działkowego występuje w innych krajach Unii Europejskiej, a tam jest większa pomoc władz lokalnych i samorządowych celem ich rozwoju.

Zadajemy pytanie – dlaczego nie konsultujecie tego z prawdziwymi działkowcami, a opieracie się na opiniach i ekspertyzach kilku pseudo działkowców.

Zarzućcie działaczom przeszłość z poprzedniego okresu, a prawda jest zupełnie inna.

Przecież Ustawa o Pracowniczych Ogrodach Działkowych powstała w 1981 roku na bazie odnowy.

A ludziom tym wszystkim, którzy pełnią różne funkcje i to przecież społecznie należy się szacunek i wdzięczność, bo nie są to intratne stanowiska czy funkcje.

Zarzucacie PZD monopol na działki, a przecież tak nie jest. Mogą powstawać różne stowarzyszenia i organizacje, które pozyskają ziemię i będą zakładać ogrody. Ale te ogrody, które zostały i są zrzeszone w PZD, mają zgodnie z ustawą zapewnioną ochronę prawną i rozwój.

PZD nie dyktuje, że działkowiec ma sadzić czy siać pietruszkę czy marchewkę, co pojawia się w wypowiedziach niektórych Pańskich kolegów.

Zarzucacie Państwo niepotrzebną nadbudowę Organów Związku i administracji. Proszę wyobrazić sobie, że w całym Związku pracuje ok. 100 osób (etaty, półetaty,

umowy) a Organizacja zrzesza prawie milion pojedynczych działkowców.

Proszę sobie wyobrazić ilu ludzi musiałyby zatrudnić dane gminy czy wspólnoty, które by powstały do obsługi administracji, rozliczeń wody, energii, remontów itd.

Szanowny Panie Pośle,

Partia Pana głosi hasła Prawa i Sprawiedliwości. Apelujemy o rozwagę i opanowanie.

Nie niszczyć tego, co dobrze służy najuboższej grupie społeczeństwa od ponad 100 lat i zostawcie to w spokoju, aby można było ogrody nasze przekazać następnym pokoleniom.

W naszej organizacji i na naszych ogrodach jest zgodnie z prawem i sprawiedliwością.

Z poważaniem,

Sekretarz

Prezes

/-/ Eugeniusz Słowikowski

/-/ mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak

Olsztyn, 5 czerwca 2008 r.

2.6. STANOWISKA STRUKTUR ZWIĄZKU

Okręgowy Zarząd Śląski PZD, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach

Kluby Parlamentarne

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Stanowisko dotyczące uwłaszczenia działkowców

Politycy PiS znów mają działkowców dużymi milionami za działki, które sprzedadzą deweloperom.

I to jest główny sens Ustawy PiS-owskiej, aby sprzedać Rodzinne Ogrody Działkowe deweloperom. Bo chodzi o duże pieniądze.

Pamiętamy o prywatyzacji i uwłaszczeniach dużych zakładów pracy, dziś po „nich” nie ma śladu, a pracownicy z tych zakładów są bez pracy, a niekiedy bez środków do życia.

Skoro w Polsce niema co sprzedać politycy „biorą” się za Rodzinne Ogrody Działkowe.

Czy 100-letnia tradycja ogrodnictwa działkowego ma całkowicie zniknąć, przecież w ogrodach działkowych działki przekazywane są z pokolenia na pokolenie, i tu można powiedzieć „Wszystkie ogródki są w rękach działkowców”, którzy w latach powstawania Solidarności i powiewu ruchu związków w Polsce 1981 r. działkowcy zrzeszyli się w Polskim Związku Działkowców, który broni racje ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. I tak jak we wszystkich

związkach i organizacjach w Polsce, każdy członek organizacji płaci składki. W Polskim Związku Działkowców składka roczna wynosi 14 groszy od 1 m² działki, a ile wynoszą roczne składki w innych związkach?

Nieprawdą jest, iż całe 14 groszy od 1 m² działki przekazywane jest do Polskiego Związku Działkowców. Ponieważ składka członkowska PZD jest dzielona, gdzie 35% odprowadzane jest do PZD, a pozostałe 65% pozostaje na danym ogrodzie w celu funkcjonowania ogrodu.

Stawiamy, więc pytanie politykom PiS i posłom Sejmu RP, jakie opłaty zgodnie z prawem podatkowym będą płacili działkowcy po uwłaszczeniu, po wprowadzeniu w życie Ustawy PiS-owskiej?

Prosimy wszystkich posłów Sejmu RP, aby zastanowili się nad Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi i zapytali się samych działkowców, czy chcą takiej Ustawy.

My wiemy, którzy działkowcy chcą uwłaszczenia. To Ci, którzy nie stasują się do przepisów Regulaminu ROD i Statutu PZD np. ponadmetrażowe altany, stale

zamieszkujący na działkach, podnajmowanie działek wczasowiczom na urlopy. To są jednostki, a gdzie reszta działkowców?

Kto będzie bronił idei ogrodnictwa działkowego w miastach i gminach, jak nie PZD.

W konstytucji RP jest powiedziane o likwidacji związków i organizacji – jeśli w szeregach są członkowie ruchów faszystowskich, działanie na szkodę kraju czy Ludności.

W PZD nic takiego się nie znajdzie. Można wręcz powiedzieć, iż daje ludności lokalnej, bo Rodzinne Ogrody Działkowe to oazy zieleni w miastach i „zielone płuca”, za utrzymanie, których miasta nic nie płacą.

W niektórych partiach politycznych, można by znaleźć, iż to właśnie one działają na szkodę Państwa,

naszego kraju i narodu, i o tym, że mówi się głośno te organizacje powinny być zlikwidowane, a nie PZD i Rodzinne Ogrody Działkowe. Dla działkowców, działka to sens życia i przedłużenie go. Dlatego apelujemy do polityków, nie mamić nas milionami po uwłaszczeniu, a może po wywłaszczeniu działkowców ze swych działek.

Prosimy, aby sprawy działkowców pozostawić PZD i nic nie robić bez nas i na siłę działkowców uszczęśliwiać. Przecież w Polsce i w Unii Europejskiej Rodzinne Ogrody Działkowe istnieją na podobnych warunkach. Politycy szczytą się wstąpieniem i uczestnictwem w Unii Europejskiej Polskie Rodzinne Ogrody Działkowe też należą i chcemy, aby należały dalej.

Z wyrazami szacunku,
Kierownik Biura
/-/ Piotr Mioduszewski

„Polska Gazeta Krakowska” z dnia 5 czerwca 2008 r.

Niech będzie, jak jest.

Z Ewą Błachut, prezes krakowskiego ogrodu działkowego „Dębni” rozmawia Małgorzata Iskra.

Czy cieszy Pani możliwość zostania właścicielką ogródka działkowego?

Nie marzę o ogródku na własność, gdyż zdaję sobie sprawę z bałaganu, jaki może powstać po wprowadzeniu ustawy pozwalającej na taki wykup. Dotychczas obowiązująca ustawa z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze reguluje wszystkie kwestie związane z ich funkcjonowaniem. Chciałoby się powiedzieć politykom: nie uszczęśliwajcie nas na siłę tą własnością.

Nowa ustawa ma tylko dawać możliwość wykupu działki. Można będzie nadal w strukturach Polskiego Związku Działkowców pozostawać jej użytkownikiem.

Myślę, że 99 proc. działkowiczów nie zna nowego projektu ustawy i nie jest świadomych, co im ta nowa regulacja może przynieść. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że część osób wykupi działki, a część nie. Właściciele staną się sąsiadami zwykłych użytkowników. A każdy będzie chciał po swojemu decydować o ziemi.

Sądzi Pani, że właściciele zaczną powszechnie swoje działki sprzedawać?

Perspektywa sprzedaży działki za duże pieniądze może okazać się pokusą. Osobiście jestem przeciwniczką takiej odsprzedaży, bo pachnie to spekulacją. Sądzę zresztą, że niewielu działkowców stać będzie na wykup działki, nawet za jeden procent jej rynkowej wartości. Większość z nich to ubodzy emeryci i renciści, ludzie starej daty, ostrożni, przyzwyczajeni do tego, co się sprawdzało. Moim zdaniem, taki wykup ogródka byłby niesprawiedliwy społecznie,

gdyż otrzymanie działki w danym miejscu było kwestią przypadku i pracy w tym czy innym zakładzie. A więc dla czego szansę uzyskania ziemi na własność, na korzystnych warunkach, mieliby zyskiwać tylko działkowcy?

Większość działkowców jest za czy też przeciw planowanej formie uwłaszczenia?

W moim ogrodzie „Dębni” większość chce, aby zostało tak, jak jest. Ludzie nie mają parcia na własność. Ziemia na Dębnikach jest droga, a ceniony jest na 100 tys. zł. Wykupując 4-arowy ogródek za 1 proc. wartości rynkowej, trzeba byłoby wyłożyć 4 tys. zł., i jeszcze ponieść dodatkowe opłaty. Ludzie nie wierzą, że można będzie kupić tanio, a drogo sprzedać.

Może jednak wnuczkiwie przekonają starszych ludzi o korzyściach płynących z ewentualnej sprzedaży działki?

Nie byłoby to z pożytkiem dla starszych ludzi. Działka jest dla nich wielkim dobrem: mogą się tam spotykać z sąsiadami, mają kontakt z przyrodą. Nawet, gdy opuszczają ich siły przychodzą na działkę i coś próbują robić.

Jeśli dla działkowiczów praca w ogródku jest wartością nadrzędną, to nie powinni protestować przeciw zmianie lokalizacji działek, gdy zażąda tego gmina?

Obecna ustawa daje możliwość negocjowania z Polskim Związkiem Działkowców zmiany miejsca ogródka. Gdyby chodziło o przeznaczenie tej ziemi na ważny dla gminy cel, myślę, że działkowcy nie byłoby temu przeciwni.

Stanowisko

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach

z dnia 5 czerwca 2008 roku

w sprawie kolejnej propozycji uwłaszczenia działkowców

Po raz kolejny prasa w całym kraju donosi o pomysłach partii Prawo i Sprawiedliwość dotyczących przekazania na własność działek ich użytkownikom niemal za darmo. Z doniesień prasowych wynika, że idee uwłaszczenia działkowców popierają politycy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Z zapowiedzi wynika, że projekt ustawy o uwłaszczeniu działkowców ma być złożony w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w czerwcu 2008 roku.

Parlamentarzyści różnych opcji niejednokrotnie oświadczyli, że ewentualne zmiany ustawowe będą uwzględniały wolę działkowców i będą konsultowane z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców.

Przekazywane stanowiska, apele, petycje, rezolucje, listy działaczy i organów Polskiego Związku Działkowców, uchwały walnych zebrań rodzinnych ogrodów działkowych, a także indywidualnych działkowców kierowane do Parlamentarzystów i Klubów Poselskich, Premiera i Prezydenta jak widać nie są brane pod uwagę i nieuwzględniane w zajęciu stanowiska w odniesieniu do działkowców i naszego Związku.

Nie liczy się nawet fakt, że w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku swe podpisy złożyło ponad 614 tysięcy działkowców.

Niekorzystną dla użytkowników działek i Związku opinię społeczną nadal kształtują media na zlecenie określonych sił politycznych, a także na zlecenie deweloperów i inwestorów betonowych obiektów.

Rodzinne ogrody działkowe to najtańsza forma organizacji miejskich terenów zielonych wkomponowana w osiedla mieszkaniowe, szczególnie zalecana przez biura planowania w krajach zachodniej Europy.

Wygląda na to, że Polska nie należy do państw, którego rządy troszczą się o dobro obywateli, tak jak w Szwajcarii, Danii, Austrii, Anglii, Francji, Niemczech, gdzie nikt nigdy nie słyszał o likwidacji oaz zieleni miejskich.

Mamy wrażenie, że założeniem PiS, PO i PSL nie jest obrona praw działkowców, wynikających z ustawy o ROD

z 2005 roku, ale głównym celem ataków jest uchylene tej ustawy – aktu prawnego zachowującego i gwarantującego wypracowany dorobek prawny działkowców, dorobek całego ruchu ogrodnictwa działkowego i jego Związku oraz ludzi, którzy umieli docenić znaczenie działek dla środowiska i działkowców dla społeczeństwa polskiego.

Zaplanowana likwidacja Polskiego Związku Działkowców wbrew jej członkom narusza konstytucyjne prawo obywateli demokratycznego państwa, a także zasady współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej.

Uszczęśliwianie działkowców poprzez ich uwłaszczenie jest ich „wywłaszczeniem”, ponieważ działki znajdujące się na terenach, o których zwrot ubiegają się byli właściciele lub ich spadkobiercy, tereny o nieuregulowanym stanie prawnym, a także ujęte w planach miast na inne cele nigdy nie będą przekazane dotychczasowym użytkownikom działek.

Ewentualne zapowiadane przeniesienie ogrodów działkowych na obrzeża miast jest zamierzeniem nierealnym, ponieważ pozyskanie tych terenów z przyczyn formalno – prawnych jest niemożliwe.

Zmiana formy użytkowania działek nie będzie tańszą formą uprawy, jak sugerują politycy. Z przekształceniem statusu użytkowania działki działkowiec będzie musiał ponieść dodatkowe koszty związane z opracowaniem planu działki, opłatą administracyjną, opłatą rzeczoznawcy i notariusza, podatek rolny i od nieruchomości wraz z nabyciem powierzchni działki i części wspólnych, aczkolwiek przy wysokiej bonifikacie, ale z zastosowaniem cen wolnorynkowych dla działkowca będzie niemożliwe.

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach apeluje o pozostawienie działkowców i naszego Związku w spokoju, by nie zburzyć tego, co dobrze funkcjonuje w kraju i jest powszechnie akceptowane przez działkowców i społeczeństwo.

Za Prezydium OZS PZD w Kielcach
Zygmunt Wójcik

ROD im. Z. Urbanowskiej Koninie

Zarząd Rodzinnych Działkowych im. Zofii Urbanowskiej w Koninie, zrzeszający 1336 działkowców po zapoznaniu się z artykułem pt. „Ogrody działkowe do prywatyzacji” zamieszczonym w Głosie Wielkopolskim z dnia 4.06.2008 r. stanowczo protestuje przeciwko próbom wprowadzenia nowej ustawy, która zakłada likwidację Polskiego Związku Działkowców, podporządkowanie prawne i organizacyjne Rodzinnych Ogrodów Działkowych organom samorządu miast i gmin.

Budzi to olbrzymie zaniepokojenie i obawy działkowców. Te wszystkie głoszone hasła nie wróżą nic dobrego. Stwarzają doskonałe warunki dla funkcjonowania cwaniaków handlujących działkami.

Uchwalenie nowej ustawy będzie krzywdzące i obraźliwe dla tysięcy uczciwych emerytów i rencistów uprawiających działki.

Pod szyldem nowej ustawy na dotychczasowych terenach działkowych powstaną kolejne blokowiska.

Działkowcy proszą o upragniony spokój, który pozwoli zająć się działkowcami, dość tej walki, okłamywania działkowców.

Wierzymy w mądrość większości parlamentarzystów, którzy nie pozwolą omotać się przez ludzi nieprzychylnych Polskiemu Związkowi Działkowców.

Z poważaniem,

Wiceprezes
/-/ Janusz Szukalski

Wiceprezes
/-/ Mieczysław Miłkowski

Prezes
/-/ Ryszard Kamiński

Konin, 5 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Łodzi

LIST OTWARTY

Do parlamentarzystów ziemi łódzkiej wybranych w wyborach 21 października 2007 roku.

Na łamach gazety „Polska Dziennik Łódzki” w dniu 4 czerwca br. ukazał się artykuł pt. „Działkowcy będą na swoim”, w którym posłowie Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają wniesienie do łaski marszałkowskiej projektu ustawy dotyczącej tzw. uwłaszczenia działkowców. Proponowane rozwiązania potwierdzają, że pomysłodawcom nie chodzi o dobro działkowców, lecz ich kosztem chcą osiągnąć jednocześnie kilka celów.

Po pierwsze, działają na rzecz lobby, które próbuje zawłaszczyć grunty zajęte przez ogrody.

Dla działkowców jest jasne, że tereny, na których są położone ogrody są bardzo atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów, a gminy niewątpliwie będą bardziej zainteresowane sprzedażą gruntów im, niż działkowcom za symboliczną złotówkę.

Po drugie, to aspekt polityczny związany z samodzielnością i samorządnością Polskiego Związku Działkowców. Związku, który jest solą w oku PiS. Mamiąc członków PZD możliwością dorobienia się fortuny na sprzedaży działek, dążą do skłócenia środowiska, które podzielone nie będzie w stanie skutecznie obronić praw działkowców i zachowania dorobku z trudem wypracowanego przez kolejne pokolenia działkowców. Ten paniczny strach przed Związkiem powoduje składanie obietnic umożliwiających wykupienie działki za niewiel-

kie pieniądze i zachęcanie działkowców do występowania z jego struktur.

W tym momencie trzeba jasno stwierdzić, że nie wszystkie ogrody będą podlegały uwłaszczeniu. Jak już wynika z planów zagospodarowania przestrzennego większość terenów, tak jak np. w samej Łodzi, nie będzie proponowana działkowcom do wykupu, gdyż gminy już w przyjętych planach przewidywały ich inne przeznaczenie. Zatem zapewnienie szefa klubu PiS Przemysława Gosiewskiego, że zabezpieczeniem trwałości istnienia ogrodów będzie niemożność dokonania zmiany planu nie znajduje potwierdzenia. Ponadto, do wielu terenów zajętych pod ogrodami wysuwane są roszczenia osób fizycznych czy prawnych, dlatego nie ma wątpliwości, że działkowcy tam użytkujący działki, będą wyłączeni z możliwości ich wykupu. Chociażby to potwierdza, że są to obietnice oszukańcze i składane bez pokrycia w faktach.

W tej sytuacji zwracamy się do Parlamentarzystów Ziemi Łódzkiej, aby w swojej pracy, w Sejmie i w Senacie, nie podejmowali prób zmiany lub dyskredytowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku, która cieszy się poparciem ponad 614 tysięcy działkowców w całym kraju, w tym blisko 31 tysięcy działkowców z 21 powiatów województwa łódzkiego. Ci użytkownicy działek

nie są zainteresowani uwłaszczeniem, a także zmianą zasad funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Szanowni Parlamentarzyści,

Szanujcie to, co stworzyła tradycja, co jest potrzebne ludziom i pamiętajcie, że jesteśmy obywatelami tego kra-

ju. Jeżeli chcecie pomóc działkowcom, to nie czyńcie nic, co ich dotyczy bez konsultacji. Wsłuchujcie się w głosy środowiska działkowców, które wcale na te zmiany nie oczekuje i nie chce być uszczęśliwiane na siłę, a żąda jedynie spokoju i stabilizacji.

Sekretarz OZŁ

/-/ Henryk Jastrzębski

Prezes OZŁ

/-/ Izabela Ożegalska

Łódź, 5 czerwca 2008 r.

2.7. PISMA DO MEDIÓW

Członkowie Delegatury i Komisji Problemowych w Gliwicach

Redaktor Naczelna

POLSKA Dziennik Zachodni

Elżbieta Kazibut-Twórz

Szanowna Pani Redaktor!

W dniu 1 marca b.r. został opublikowany przez Was artykuł zatytułowany „Działki będą likwidowane”. Był to tekst nieprzyjemny, obarczony dużą ilością błędów merytorycznych, sformułowań obraźliwych i napisany wyjątkowo tendencyjnie. Nasze środowisko wyraziło swoją opinię w tej sprawie w listach, kierowanych również do Pani Wiadomości. Mieliśmy prawo oczekiwać, że jeżeli Redakcja wróci do tematu ogrodów działkowych, to uczyni to profesjonalnie, zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej. Niestety tekst, który ukazał się 4 czerwca b.r. zatytułowany „Wszystkie ogródki w ręce działkowców”, a w wersji elektronicznej „Właściciel ogródka może dostać nawet półtora mln zł” tych oczekiwań nie spełnił. W największym skrócie można powiedzieć, że jest to mieszanina cynizmu i półprawd. Pierwszy z brzegu przykład, cytujemy: „Teraz deweloperzy muszą dogadywać się z PZD, który może podjąć decyzję za działkowców o sprzedaży gruntów”. Bardzo skomplikowana konstrukcja słowna, ale sformułowana „PZD sprzeda” nie użyto, ponieważ doskonale Państwo wiecie, że aktu sprzedaży gruntu może dokonać właściciel, czyli gmina, a nie PZD. W całym artykule, ani razu nie stwierdzono, że PZD zajmuje tereny, których właścicielem jest na ogół gmina i to ona decyduje, co można sprzedać. Do opinii publicznej trafia obraz „złego” PZD, uciśnionych działkowców („na smyczy PZD”) i polityków o gołębih sercach, którzy tych działkowców chcą uszczęśliwić. Do opinii publicznej trafia również komunikat, cytujemy: „Będą mogli sprzedać ziemię za fortunę” i tu już pojawiają się reakcje alergiczne, typu: „a z jakiej racji, czy my jesteśmy gorsi”. Czy o to chodziło? Na tle tych stworzonych doraźnie i pogłębiających się na naszych

oczach konfliktów próbuje się nam wmówić, że największym dobrodziejstwem, jakie może nas spotkać będzie powszechne Uwłaszczenie działkowców. Pani Redaktor! Uwłaszczony działkowiec to pojęcie równie absurdalne, jak, cytując klasyka, „jesiotr drugiej świeżości”. Istotą ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i innych krajach Europy jest to, że zrzesza on ludzi, których nie stać na kupno domu z ogrodem. Właścicielem gruntów są na ogół władze samorządowe, które na określonych zasadach udostępniają te zasoby zainteresowanym użytkownikom. Działkowcy są członkami Związku, bo trudno sobie wyobrazić sytuację, w której tak liczna grupa osób pozbawiona jest swojego przedstawiciela. Rozwiązania, o których mówi się od kilku lat, tak naprawdę prowadzą do likwidacji ogrodów działkowych, co zresztą pośrednio wynika również z w/tekstu. Przecież trudno sobie wyobrazić, że na uwłaszczonych terenach nadal będą ogródki działkowe. Tereny w atrakcyjnych miejscach zostaną wykupione przez developerów, ale również przez typowych spekulantów, i co dalej, ilu działkowców będzie beneficjentami tych zmian, kilkanaście no może kilkadziesiąt tysięcy, a co z tymi pozostałymi setkami tysięcy? Cynizm i hipokryzja w/tekstu przejawia się również w tym, że piszecie o „uwolnieniu” działkowców od okropnej daniny na rzecz PZD, ale nie informujecie równocześnie o zobowiązaniach podatkowych, które pojawiają się w chwili przejęcia ziemi na własność. Te zobowiązania będą kilkanaście razy wyższe od obecnie obowiązującej składki członkowskiej w PZD. W efekcie, za kilka lat, w miejsce kwitnących ogrodów będziemy mieli slumsy i nowy problem społeczny do rozwiązania.

Pani Redaktor! Domyślamy się, że ten „spadochronowy” tekst redakcja musiała opublikować i jest nam przykro

z tego powodu, ale podwójnie przykro jest nam, dlatego że większość z nas czytała dziennik Zachodni od zawsze i nigdy pismo to nie starało się grać na najniższych instynktach społecznych. W stopce redakcyjnej są nazwiska osób, które wiele razy pisały o problemach ruchu ogrod-

nictwa działkowego w naszym rejonie, pisały równie, dobrze, źle, często krytycznie, ale zawsze obiektywnie i z intencją pomyślnego rozwiązania. Tego obiektywizmu i dobrej woli zabrakło tym razem, w miejsce rzetelnego opracowania otrzymaliśmy porcję „czarnego p.r.”.

Z poważaniem.

Członkowie Delegatury i Komisji Problemowych w Gliwicach:

Z. Łuń	B. Szymański	A. Jakimek
Z. Pakuła	F. Walczak	J. Pękała
J. Duda	A. Janus	E. Maziarz
S. Ciągwa	Z. Jabłoński	J. Kalisz
B. Fesser	D. Gornig	Z. Bałtowicz
G. Sar	E. Renkiel	

Gliwice, 4 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

REDAKCJA

Polskiego Dziennika Zachodniego

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej PZD w Katowicach składają protest w związku z artykułem, jaki ukazał się w dniu 4.06.2008 r. w naszym dzienniku pod tytułem „Wszystkie ogródki w ręce działkowców”.

Dziękujemy za perspektywę stania się milionerami. Perspektywa wykupienia działek za zniżkę lub nawet za darmo jest obiecywaniem działkowcom gruszek na wierzbie. Nie ma nic na rzeczy, że PZD został założony w 80 latach ubiegłego wieku. Ważne jest, że niektóre Rodzinne Ogrody Działkowe istnieją już od przed wojny a niektóre nawet od ponad 100 lat. Stawiacie zarzut, że działkowcy płacą składkę roczną w wysokości 0,14 zł / m² działki. Dlaczego nie piszecie tego, że 65% składki z 42 zł tj. 27 zł składki pozostaje w ogrodzie i jest wykorzystywane dla dobra

działkowców na utrzymanie infrastruktury ogrodu i inne wydatki związane z prowadzeniem ogrodu. Gdyby nawet tak było jak piszecie to kwota wydana na rzeczoznawcę i notariusza przy wykupie działki 1.200,00 zł i tak będzie za duża dla większości emerytów. Nie można mówić, że działacze PZD to najczęściej lewicowy elektorat. PZD to wielka rzesza działkowców o różnych przekonaniach politycznych. Bezczelnym kłamstwem jest twierdzenie, że bez powodu pozbawia działkowców prawa użytkowania działki. Działkowcy mają możliwość złożenia odwołania do Komisji Rozjemczych trzech stopni, a w końcu i do sądu. Wnioskodawcy nęcą działkowców miliardową wartością ziemi uprawianej przez nich, a wcale nie jest pewne czy działkowcy będą z tego mogli skorzystać, bo może się okazać, że działkowcy na tym więcej tracą niż zyskają.

Przewodniczący Okręgowej
Komisji Rewizyjnej
/-/ mgr inż. Eugeniusz Lubosch

Przewodniczący Okręgowej
Komisji Rozjemczej
/-/ Szymon Marczewski

Katowice, 5 czerwca 2008 r.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w Olsztynie

Dziennik
The Times Polska

Protest

W związku z artykułem „Ogródki działkowe do prywatyzacji” zamieszczonym w dzienniku The Times Polska w dniu dzisiejszym składamy zdecydowany protest prze-

ciwko pomówieniom znajdujących się w tym artykule i upowszechnianiu nieprawdy.

Według nas inструкторów Społecznej Służby Instruk-

torskiej PZD – działaczy działających bezpośrednio w ogrodach całkowicie społecznie z okręgów: Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Toruńsko-Włocławskiego, w Bydgoszczy, Gdańsku i Elblągu – jest to kolejna próba doprowadzenia do wywołania niepokoju wśród działkowców. Jest to próba oparta na dezinformacji mająca na celu doprowadzenie do rozbicia jedności działkowców, skonfliktowania użytkowników działek z ich reprezentantem, jakim jest Polski Związek Działkowców.

Protestujemy przeciwko wprowadzaniu w błąd działkowców poprzez zamieszczanie tego typu artykułów, przeciwko pomówieniom i podawaniu nieprawdy jak „działkowcy dzierżawią ziemię od Polskiego Związku Działkowców”, porównywaniu naszej organizacji do partii, przeciwko oskarżaniu Związku i działkowców, że „utrudniają inwestowanie” na terenach ogrodów. Jest to nie prawda. Związek nasz zawsze w swojej historii wyrażał zgodę na likwidację ogrodów na wyższe cele społeczne i publiczne, ale na warunkach ustawy o ROD tj. po zapew-

nieniu terenu zastępczego i odszkodowania dla działkowców za ich majątek znajdujący się na działkach.

Dlaczego stawiamy pytanie – czemu i komu ma służyć taki artykuł? Naszym zdaniem ma on na celu doprowadzenie wyłącznie do:

- rozprawienia się ze Związkiem i jego „siłą polityczną” tj. jednością działkowców,
- likwidacji ogrodów, aby deweloperzy, za którymi kryje się potężny kapitał, mogli dobrać się swobodnie do intratnych dla nich terenów w miastach,
- nastawienia samorządów terytorialnych a przede wszystkim społeczności lokalnych przeciwko działkowcom.

To samo odnosi się do zapowiadanego projektu ustawy PiS-u, który uważamy za nierealny, że jest kolejnym obiecywaniem przysłowiowych „gruszek na wierzbie”, bowiem dotyczy gruntów ogrodów znajdujących się w większości w miastach, gruntów o wysokiej wartości, gruntów będących w zdecydowanej większości własnością gmin i wbrew tym gminom.

/-/ 22 podpisy

Olsztyn, 4 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Występując w imieniu większości działkowców naszego okręgu zgodnie z przepisami Statutu PZD oraz uwzględniając misję środków masowego przekazu w szerzeniu prawdy i przekazywaniu tylko prawdziwych informacji wnosimy o opublikowanie w Pańskim poczytnym „Dzienniku” stanowiska Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku z 26 maja 2008 r. w sprawie projektów uwłaszczenia. W związku z treścią artykułu w „Dzienniku” z dnia 4 czerwca 2008 r. pt. „Działkowcy będą na swoim” stanowisko to, choć kierowane do Redaktora Naczelnego Gazety Wyborczej jest również adekwatne do treści ww.

Pan Redaktor Naczelnny
Polska – Dziennik Bałtycki
w Gdańsku

publikacji w Pańskiej Gazecie. Ewentualne uwłaszczenie działkowców nie dotyczy tylko użytkowników działek. Tematyka do zbadania i ewentualnej publikacji jest dużo szersza. Politycy i władze państwowe winny brać pod uwagę również inne aspekty.

Sugerujemy, aby „Dziennik” uzyskał w tej sprawie stanowisko władz samorządowych.

Nasz Okręgowy Zarząd wystąpił do prezydentów i burmistrzów miast, w których są skupiska ogrodów działkowych z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie możliwości uwłaszczenia działkowców.

Z poważaniem

Sekretarz	Prezes
/-/ Waldemar Lewandowski	/-/ Czesław Smoczyński

Gdańsk, 4 czerwca 2008 r.

Do Redakcji „Dziennika Polska”

List otwarty

Nowe przebudzenie redaktora Tomasz Rożka w środę 4 czerwca 2008 roku obwieściło w całej Polsce:

- „Ogródki działkowe do prywatyzacji”,
- „Działkowcy będą na swoim”,
- „Właściciel ogródka może dostać nawet półtora miliona”,
- „PiS uwłaszczy 2 miliony działkowców”,
- „Będą mogli sprzedać ziemię za fortunę”,
- „Projekt ustawy w połowie czerwca”,

Szanowni Panowie bajeranci, – komu wciskacie kit:

- przecież z tego „dobrodrojeństwa PiS” skorzystać mogłaby ewentualnie garstka i to tych nie najbiedniejszych,
- działek jest nie 2 miliony, a niecały milion,
- władzy nad ogrodami nie przejmą działkowcy, gdyż ogrodów już nie będzie zanim staną się właścicielami,
- co z młodymi działkowcami, których nie będzie stać na wykup i towarzyszące im opłaty? Co z tą biedotą dziś pomieszkującą z konieczności w altanach? Co z bezrobotnymi?

Co w ogóle z ideą ogrodów i zieleni w miastach kulturowanej prawie 200 lat? Jedyne światłem kierującym orientację działkowców przez Was to pieniądź!

Przeście wstawiać bajery społeczeństwu, że:

- działkowcy wzięci zostali w jasyr PZD,
- status działek jest dziś niejasny i utrudnia inwestowanie,
- PZD blokuje inwestycje,
- działacze społeczni w ogrodach to lewicowy elektorat,

a ogrody to matecznik lewicy. Gdyby tak w istocie było to przy tak masowej organizacji lewica byłaby ciągle u władzy,

- deweloperzy dziś muszą się dogadywać z PZD w sprawie sprzedaży gruntów. PZD gruntów nie sprzedaje, bo są to grunty gminne lub Skarbu Państwa,
- działkowcy prowadzeni są na smyczy PZD i z byle powodów są pozbawiani działek,
- wielkie zainteresowanie uwłaszczeniem wśród działkowców. Kto ich o to pytał? Pani, Lidia Staroń nie mówi ile dostała listów z protestami od działkowców,

Szanowni Panowie redaktorzy, – kto tak bardzo naciska na Was, że te artykuły ukazują się niemal cyklicznie?

Niech reformatorzy pozostawią ogrody w spokoju, nam działkowcom nic się nie dzieje żeby szukać obrońców.

Swoje wysiłki twórcze niech reformatorzy kierują na sprawy bardziej palące, dotyczące gospodarki i funkcjonowania Państwa.

Nie łudźcie tych ludzi na działkach ogromną fortuną, bo przecież to utopia, a realizacja pomysłów niektórych posłów to koniec ogrodów i to jest ten czarny scenariusz z artykułu „Ogród kłopotów”.

Powiedzcie wyraźnie, że wojna trwa o interesy deweloperów, o grunty dla nich oraz o zyski z przebicciem z jednego miliona na 150 milionów.

Piszcie Panowie prawdę, bo do tego powołana jest Wasza misja.

/-/ 18 podpisów

Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu

Szanowny Panie Redaktorze

Poczytność gazety zdobywa się różnymi metodami, ale powinny one oddawać sprawdzone i wiarygodne informacje, pochodzące nie tylko z jednego źródła – ale i od tych, których publikowane artykuły dotyczą. Na łamach Pańskiego Dziennika występują Posłowie, przedstawiciele 4-ch klubów parlamentarnych – zabrakło odwagi o zaproszenie przedstawiciela Polskiego Związku Działkowców, aby mógł odpowiedzieć Pani Posel Staroń i zaproszonym Posłom jak wielkie jest zainteresowanie działkowców

w utrzymaniu obowiązującej ustawy o ROD. Jak dobrze się dyskutuje w ramach koalicji nad projektem ustawy „utajnionym przed działkowcami”. Jakie zastosowano demokratyczne formy, dla dobra działkowców, których wiedzą są jedynie tytuły gazet, informujące, co nasze Sejmowe władze nam działkowcom przygotowują. Pan Poseł Dzikowski z Klubu Parlamentarnego PO dobrze określił w swojej wypowiedzi, „że diabeł tkwi w szczegółach”. Nie znamy projektu ustawy PiS o ogrodach działkowych, nie znamy zawartych w niej szczegółów, ale orientujemy

się „że nie będzie uwłaszczonych dwa miliony działkowców” – że nie będzie uwłaszczenia wprost – że skorzystają tylko nieliczni działkowcy wspomagani finansowo przez deweloperów.

Panie Redaktorze – podziwiamy Pana za odwagę reценzowania artykułów kłamliwych i niesprawdzonych obietnic dot. prawie miliona polskich rodzin, dla których

działka nawet za 1% wartości rynkowej będzie „marzeniem” a nie rzeczywistością. Tego, co chcecie zrobić z polskimi działkowcami nie wybaczą Wam obecne i dalsze pokolenie działkowców.

Prosimy o zaprzestanie szukania popularności drogą zakłamania i złudzeń. Jest to nieuczciwe i nieetyczne.

Z poważaniem

Członkowie Prezydium Okręgowego
Zarządu Opolskiego PZD w Opolu

Wiceprezes

/-/ Edward Ambrożko

Prezes

/-/ mgr Antonina Boroń

Opole, 5 czerwca 2008 r.

Wiceprezes ROD „Pod Kasztanami” w Żorach, emerytowany górnik, Pan Józef Brzozowski

Redakcja Dziennik Zachodni

Dotyczy artykułu Tomasza Ł. Rożek „Wszystkie ogródki w ręce działkowców”

Kolejny artykuł w Dzienniku Zachodnim Polska, który zamiast uczciwie informować to mami i ogłupia.

Ja mam działkę, płacę składkę 14 groszy od metra kw. Ale jest to składka członkowska, nie dzierżawa od PZD.

Panie Tomasz, komuna dawno się skończyła, nikt Rodzinnego Ogrodu Działkowego na przykład „Pod Kasztanami” w Żorach, ale innych ogrodów również, nie finansuje. Ta składka członkowska jest niezbędna do utrzymania infrastruktury ogrodowej, która służy całemu ogrodowi. To prawda, część pieniędzy z tej składki (35%), trafia do Okręgowego Zarządu Śląskiego i Krajowej Rady PZD w Warszawie. Składka ta jest niezbędna do utrzymania struktur Związku, na przykład prawników, którzy bronią nas przed zakusami niektórych polityków. Ale część z tych pieniędzy wraca z powrotem na ogrody w formie dotacji. Konkretny przykład: na naszym ogrodzie postanowiliśmy zmodernizować stary nieszczelny wodociąg. Fachowiec zrobił kosztorys opiewający na kwotę około 105 tys. zł. Podjęliśmy na Walnym Zebraniu Działkowców uchwałę o modernizacji i o tym, że przez trzy lata będziemy zbierać na ten cel po 80 zł od działki. Ale to było mało pieniędzy na tę inwestycję, wystąpiliśmy do Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Katowicach o dotację – dostaliśmy 15 000 zł, i aby inwestycję zakończyć w tym roku, wystąpiliśmy o pożyczkę do OZ Śląskiego PZD w kwocie 45 000 zł, którą spłacimy w trzech rocznych ratach po 15 000 zł.

Dzięki pomocy Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD możemy wykonać taką kosztowną inwestycję.

Kolejny kwiatek.

Piszecie tak: „Dla tych, którzy użytkują swoje ogródki dłużej niż 20 lat albo są emerytami i rencistami, to nie lada gratka – przy wykupie dostaną 99-proc. zniżkę w porównaniu do ceny rynkowej”.

Szanowna Redakcjo, jestem emerytem, mam działkę ponad dwadzieścia lat i uważam, że ta Wasza „nie lada gratka” – to jest właśnie mamienie i ogłupianie.

Każdy chciałby mieć na własność swój kawałek ziemi, ale jakim kosztem?

Działki nie są dla tych zamożnych, których stać na kupno ziemi na własność. Jak się ma taki kawałek to trzeba płacić podatki, które w sumie są wyższe niż opłata na rzecz ogrodu łącznie ze składką członkowską. Wielu działkowców nie będzie stać na utrzymanie swojej działki po uwłaszczeniu, a szczególnie w dużych miastach będą ludzie z dużymi pieniędzmi by wykupywać tę ziemię, po którą teraz nie mogą bezkarnie sięgnąć.

Chodzi Wam o to by, w konsekwencji tej obiecywanej przez PiS i PO nowej ustawy wyrugować z możliwości posiadania własnej działki tych najbiedniejszych?

I jeszcze jedno pytanie Szanowna Redakcjo:

Obecnie ogrody są przeważnie na terenach Skarbu Państwa lub Gmin przekazanych nieodpłatnie w użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców. Tych terenów Związek nie może przeznaczać na inne cele niż działki, nie może nimi handlować. PiS mami obecnie 99 procentową bonifikatą, wcześniej była 95 procentowa, ale to nie ich teren, a Skarbu Państwa i Gmin, i najprawdopodobniej Gminy wystąpią do Trybunału Konstytucyjnego by zakwestionował tę uchwałę. Co się stanie, Szanowna Redakcjo, gdy PiS z PO uchylą Usta-

wę O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH z lipca 2005, a nowa którą splotą będzie uchylona przez Trybunał, działkowcy będą nadal działkowcami, czy będą musieli opuścić swoje małe raje, a jeśli tak to i Wam będą to zawdzięczać? Brońcie nas a nie ogłupiajcie.

Z poważaniem,
/-/ Józef Brzozowski

Żory, 4 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

POLSKA THE TIMES
„Dziennik Zachodni”
Redakcja

Dotyczy: artykułu pt. „Działkowcy przejmą ogródki na własność – Wszystkie ogródki w ręce działkowców”, opublikowanego 4 czerwca 2008 r.

Szanowni Państwo,

Od przeszło 16 lat toczyliśmy walkę z eliminacją ogrodów z krajobrazu miast polskich. Zjednoczeni w jednym ogólnopolskim Związku zawsze potrafiliśmy skutecznie przeciwstawić się zamachom na gwarancje ustawowe chroniące nasze ogrody przed zakusami tych, którzy widzą w nich tylko okazję do dalszego wzbogacania się.

My, członkowie Okręgowego Zarządu Śląskiego Polskiego Związku Działkowców uznajemy, że przedstawione w artykule z dnia 4 czerwca „Działkowcy przejmą ogródki na własność – Wszystkie ogródki w ręce działkowców”, są kontynuacją, wcześniejszych ataków na Polski Związek Działkowców i Rodzinne Ogrody Działkowe.

Uznajemy, że tylko my działkowcy mamy prawo reprezentować nasze interesy, a wszelkie próby zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, są powtarzaniem wcześniejszych haseł niemających nic wspólnego z ruchem i ideą ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Stwierdzamy ponadto, że zarzuty kierowane pod adresem PZD oraz uzasadnienie dla wprowadzenia zmian w ustawie oparte jest na twierdzeniach tendencyjnych i niezgodnych z prawdą oraz na pomówieniach.

Wydźwięk tego artykułu, a w szczególności podtytuły nie pozostawiają wątpliwości, co do intencji autora publikacji pana Tomasza Ł. Rożka, oraz grupę osób zainteresowanych likwidacją ogrodów. Ponadto powoływanie się w artykule na skompromitowanych w PZD działaczy i politykach, którzy wcześniej zaprzeczyli cytowanym w artykule wypowiedziom, nie przystoi „rzetelnemu redaktorowi”.

Obecna ustawa zawiera dostateczne i wyważone społecznie gwarancje istnienia ogrodów, dopuszczając do likwidacji ogrodów na określone ustawowo cele publiczne.

Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce istnieje w formie zorganizowanej od prawie 110 lat.

Trzeba jednak zaznaczyć, że na ziemiach polskich ogrody mają bogatszą tradycję gdyż już w 1823 roku powstał ogród działkowy w Koźminie Wielkopolskim, który istnieje do dnia dzisiejszego.

Warto, zatem postawić pytanie, czym jest ten ruch, który stał się tak powszechny, że zrzesza milion rodzin w Polsce, gospodarujących w pięciu tysiącach ogrodów, że potrafił doprowadzić do powstania własnej samodzielnej, samorządnej i demokratycznej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Odpowiedź tkwi w znaczeniu ogrodów dla rodzin i społeczeństwa. Tworzone były one z niczego. Działkowcy nie przychodzili, bowiem na gotowe. Wchodzili na ugory i nieużytki. Wiele potu, wysiłku i determinacji kosztowało przywrócenie tych terenów przyrodzie i człowiekowi, stworzenie terenów zielonych służących nie tylko nam, jak i mieszkańcom miast. Za ten wysiłek winniśmy wszystkim tym, którzy tworzyli ogrody, szacunek i podziękowanie.

W okresie międzywojennym głównym celem organizacji zrzeszającej działkowców było doprowadzenie do uchwalenia swojej ustawy i przyjęto nawet jej projekt. Wybuch wojny uniemożliwił jednak uchwalenie ustawy. W 1946 roku wydano dekret dotyczący ogrodów działkowych oparty na przedwojennych wzorcach. Dokument ten przyczynił się do zaspokojenia ogromnego zapotrzebowania na działki w tym okresie dzięki stworzeniu dobrych podstaw prawnych dla reaktywowanego związku. Niestety uchwalona w 1949 roku ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych zlikwidowała ogólnopolski samorząd działkowców. Efektem było wyhamowanie rozwoju ogrodów. Zmiany nastąpiły dopiero w 1956 r., kiedy to, chociaż nie w pełni samodzielne struktury zostały odtworzone.

Samodzielność tą ruch ogrodnictwa działkowego odzyskał dopiero w 1981 roku. Na fali ruchów społecznych związanych z „Solidarnością” i podpisaniem Porozumień Sierpniowych, działkowcy doprowadzili do uchwalenia ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Ustawa ta w pełni wykorzystała tradycje i doświadczenia ruchu ogrodnictwa działkowego, a także pozwoliła działkowcom powołać własną niezależną organizację – Polski Związek Działkowców. Spowodowało to niespotykany dotychczas rozwój ogrodów działkowych. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu pierwszych pięciu lat istnienia, PZD utworzył nowe ogrody na powierzchni 14 tysięcy ha, w których działki otrzymało 360 tysięcy polskich rodzin.

Tak jak kiedyś, tak i dzisiaj ogrody działkowe w Polsce w pełni wypełniają funkcje społeczne w tym socjalną, rekreacyjną, integracyjną i ekologiczną. Bo dla większości z nich są one źródłem pozyskania tanich warzyw i owoców. Bo dla większości z nich są one źródłem odpoczynku po pracy i oazą spokoju dla emerytów i rencistów. Bo dają ich dzieciom i wnukom warunki do bezpiecznej i zdrowej zabawy. Bo mogą korzystać z wczasów organizowanych w ogrodach. Bo mają kontakt z innymi działkowcami. Bo mają szansę uczestniczenia w imprezach kulturalnych w ogrodach, które nie ob-

ciążają ich skromnego budżetu domowego. Bo jest to ich hobby, lata ich pracy. Bo działka rekompensuje im małe powierzchnie mieszkaniowe. Bo kochają przyrodę i środowisko naturalne. Bo są ich własnością i miejscem, w które zainwestowali oszczędności. Bo po prostu są częścią życia ich samych i ich rodzin.

PZD jest obrońcą ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce dla 967 tys. działkowych rodzin zorganizowanych w Polskim Związku Działkowców. Racje PZD podzielił ustawodawca uchwalając nową Ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Można oczywiście zrozumieć ludzi, którzy nie chcą przynależności do PZD, ale na pewno nie stanowią oni większości działkowców, o czym świadczy 614 tysięcy podpisów w obronie Ustawy z 8 lipca 2005 r. a poza tym ludzie ci powinni realizować swoje cele w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, unikając w szczególności oszczerstw, które cytuje autor artykułu.

Wyrażamy ponadto pogląd, że zasady etyki dziennikarskiej nie pozwalają na publikowanie nieprawdziwych informacji o Związku, i oczekujemy podjęcia w sprawie stosownych działań, w tym w szczególności zamieszczenia na łamach gazety stosownego sprostowania.

W imieniu działkowców Okręgu Śląskiego PZD

/-/ 21 podpisów

Katowice, 5 czerwca 2008 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

W „Polska Gazeta Krakowska” z 4 czerwca 2008 r. ukazał się artykuł „Działkowcy dostaną ziemię w prezencie”, szkoda tylko, że autor Pan Tomasz Ł. Rożek nie zadał sobie trudu zgłębienia wiedzy na temat funkcjonowania ogrodów działkowych. Władza w ogrodach należy do działkowców, to działkowcy na walnych zebraniach ustalają budżet decydują, na co przeznaczają zebrane ze składki środki pieniężne i uchwalają w zależności od potrzeb opłatę na rzecz ogrodu.

Panie redaktorze żaden z działkowców nie płaci do Polskiego Związku Działkowców dzierżawy, jest to nieprawda. W Związku opłacamy składkę członkowską, która w 2008 r. wynosi dla wszystkich działkowców w Polsce 14 groszy od metra kwadratowego użytkowanej działki. Od średniej wielkości działki – 300m² wynosi ona 42 złote rocznie. Składka podlega podziałowi i 65% pozostaje do dyspozycji ogrodu, a 35% przekazywane jest do okręgowego Zarządu. Tam dalej

Redaktor Naczelny
Gazety Krakowskiej
Polska The Times

podlega podziałowi: 2/3 pozostaje w dyspozycji okręgowego zarządu, a 1/3 przekazywana jest do Krajowej Rady.

Nieprawdą jest, że działkowcy będą mogli wykupić ogródki z 99% bonifikatą by potem sprzedać je deweloperom i zostać milionerami. Ten chwytny pomysł jest niezgodny z Konstytucją, ustawami i ma na celu jedynie uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., chodzi głównie o przejęcie terenów pod budownictwo.

Ogrody w Krakowie, ale także innych miastach Małopolski powstawały już w latach 30-tych ubiegłego wieku, niektóre były zakładane przez prywatnych właścicieli zakładów przemysłowych. Przetrwały ciężki okres II wojny światowej, doczekały czasów III Rzeczypospolitej i przeżywają obecnie istną szkołę przetrwania.

Ogrody spełniają przede wszystkim funkcję socjalną, zdrowotną, ale również wypoczynkową wspomagając

skromne budżety emerytów, rencistów, pracowników sfery budżetowej.

Ogrody to zielone tereny dla miast, utrzymywane przez działkowców i z ich składek.

Podawanie do publicznej wiadomości, że Związek trzyma działkowców na smyczy, kontroluje jak są uprawiane ogródki i bez powodu pozbawia działkowców prawa do ich użytkowania jest najzwyczajszym pomówieniem. W ogrodach działki można uprawiać na kilka sposobów, ale należy je użytkować zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, dbać

o porządek i estetykę. Nie można dawać wiary słowom garstki niezadowolonych, łamiących normy i próbujących atakiem medialnym zalegalizować swoje nieregularne działania, które często skutkują dolegliwościami pieniężnymi organów administracji terenowej.

Działkowcy w Krakowie doskonale zdają sobie sprawę, że nie zostaną uwłaszczeni tylko wywłaszczeni z ogrodów, dlatego licznie opowiedzieli się za ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, składając podpis na listach jej poparcia.

Z wyrazami szacunku

Halina Kmieciak

Kraków, 4 czerwca 2008 r.

II. NADAL WALCZYMY W OBRONIE USTAWY I OGRODÓW

A. PISMA DO MARSZAŁKA SEJMU

1. Okręgowy Zarząd Opolski PZD

Marszałek Sejmu RP

Bronisław Komorowski

Stanowisko

**uczestników szkolenia Instruktorów Okręgowych i Krajowych Społecznej Służby Instruktorskiej
Polskiego Związku Działkowców
z dnia 25 kwietnia 2008 roku**

Szanowny Panie Marszałku, pamiętamy niedawną likwidację ogrodu działkowego oraz postępowanie z wieloletnimi działkowcami niezrzeszonymi w Polskim Związku Działkowców na terenie miasta Opola. Utratę przez nich mienia, oazy spokoju, miejsca wypoczynku, bo teren spodobał się inwestorowi i postanowiono go zagospodarować inaczej.

Posłowie PiS oraz Pani Lidia Staroń zawieszona w prawach członka przez Klub PO za nieetyczną postawę, obiecują nam uwłaszczenie na terenie ogrodów działkowych, budowę domów jednorodzinnych przez działkowców oraz wiele innych przywilejów. Nie wierzymy tym obietnicą, bo jak wskazują sami posłowie w tym z PiS, uwłaszczenie działkowców na terenie rodzinnych ogrodów działkowych w prostej formie nie jest do przyjęcia, zaakceptowania przez

samorządy lokalne. Niektórzy samorządowcy wprost i bez ogródek mówią o wyrzuceniu działkowców z terenu miast, udostępnieniu gruntów ogrodów działkowych inwestorom na różne inne komercyjne cele lub społeczeństwu poprzez przekształcenie ich w parki i zieleńce!

Sprzeciwiamy się takiemu postępowaniu z milionową rzeszą członków PZD, żądamy konsultacji z działkowcami i organami PZD projektów przygotowywanych zmian ustawowych przez pojedynczych posłów PO, zmierzających do zmiany zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, do likwidacji wieloletniego ruchu ogrodnictwa działkowego, likwidacji ogrodów działkowych w Polsce. Prosimy o zaprzestanie składania przez posłów Sejmu RP obietnic bez pokrycia, poświęcenie chwili refleksji rodzinom działkowym.

Popieramy Ustawę o ROD w dotychczasowej formie, gwarantującą istnienie ogrodów działkowych i zachowa-

nie należnych praw Polskiemu Związkowi Działkowców i jego członkom.

Z poważaniem

Podpisy uczestników szkolenia:

/-/ 21 podpisów

Opole, 25 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Klubów Parlamentarnych Sejmu RP,
- Redakcji „Gazety Wyborczej”,
- Redakcji dziennika „Polska Gazeta Opolska”.

2. Zarząd ROD „Przyszłość” w Namysłowie

Szanowny

Pan Bronisław Komorowski

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Stanowisko

Konferencja Delegatów ROD „PRZYSZŁOŚĆ” w Namysłowie dotyczące obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

My, Delegaci Konferencji Sprawozdawczej Delegatów ROD „Przyszłość” w Namysłowie zebrani na swym posiedzeniu w dniu 25.04.2008 roku reprezentujący społeczność ponad 1300 – tu działkowców, po szczegółowym zapoznaniu się z doniesieniami medialnymi z przykrością i ubolewaniem stwierdzamy, że obdarzony bardzo wielkim zaufaniem rząd Platformy Obywatelskiej, obiecujący w kampanii wyborczej poparcie dla Ruchu Ogrodnictwa Działkowego tworzy nową „koalicję” z politykami, którzy „budowali” IV Rzeczpospolitą, której celem jest likwidacja Polskiego Związku Działkowców i jego struktur oraz rodzinnych ogrodów.

Szanowny Panie Marszałku

Uchwalona przez Sejm RP ustawa z dnia 8.07.2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest aktem prawnym, w którym zawarte są fundamentalne zasady i prawa. Zostały one z trudem osiągnięte przez wiele pokoleń działkowców.

Jej kompleksowe rozwiązania zapewniają trwałą rozwój ogrodnictwa działkowego oraz samodzielność i niezależność związku i rodzinnych ogrodów działkowych.

My Delegaci będziemy z determinacją walczyć o nabyte prawa. Uważamy, że ustawa o ROD w pełni zabezpiecza zarówno interesy państwa jak i prawie milionowej rzeszy społeczności ogrodowej. Mówimy zdecydowanie nie politykom, którzy chcą zniweczyć wspaniałe osiągnięcia ponad 100 – letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Panie Marszałku,

Zwracając się do Pana głęboko liczymy, że nie nada Pan biegu ewentualnym projektom zmiany funkcjonującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, za co z góry w imieniu całej Namysłowskiej społeczności ogrodowej serdecznie dziękujemy.

Przewodniczący Komisji

Uchwał i Wniosków

/-/ Roman Żurkowski

Przewodniczący

Konferencji Delegatów

/-/ Wiesław Strajch

Namysłów, 25 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Premiera Rządu RP Pana Donalda Tuska,
- Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO Pana Zbigniewa Chlebowskiego

3. ROD „Słoneczne Wzgórze” w Gdańsku

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Walne zebranie sprawozdawcze członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczne Wzgórze” w Gdańsku odbyte dnia 25.04.2008 roku wyraża swoje zaniepokojenie doniesieniami środków masowego przekazu o zamiarze parlamentu uchylecia bądź nowelizacji ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w kierunku niekorzystnym dla działkowców.

Nasz ogród skupia 560 działkowców w znacznej mierze emerytów i rencistów, którzy przeżywają już jesień swojego życia, dla których praca i wypoczynek na działce stanowi wytchnienie i oderwanie od trosk życia codziennego.

Przyjęta trzy lata temu Ustawa o ROD jest dla nas korzystna; jak również korzystna dla RP (zabezpiecza tereny zielone). Ustawa gwarantuje nam podstawowe prawa w korzystaniu z naszych działek.

Praworządność polega między innymi na stabilnym prawie, o które obywatel może planować swoją przyszłość. Ciągłe zmiany powodują chaos i zamieszanie.

My działkowcy pragniemy spokoju i wierzymy w mądrość i roztropność Pana Marszałka i wyrażamy przekonanie, że będzie Pan stał w obronie naszych słuszych spraw.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/ Andrzej Kuruś

Przewodniczący Walnego
Zebrania
/-/ Adam Barchan

Prezes Zarządu ROD
„Słoneczne Wzgórze”
/-/ Longin Woźniak

Gdańsk, 25 kwietnia 2008 r.

4. ROD „Rubież” w Hrubieszowie

Szanowny Pan Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

Zarząd i działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Rubież” w Hrubieszowie z wielkim niepokojem i obawą przyjmują wiadomość o planach zmiany w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., które dotyczą nowelizacji szczególnie likwidacji ogrodów. Dana ustawa doprowadzi do likwidacji wszystkich ogrodów w tym także nasz ROD „Rubież”. Zdecydowana większość działkowców nie będzie w stanie wykupić swoich działek z powodu braku środków finansowych. Społeczność miasta Hrubieszów w dużym stopniu jest

bezrobotna, a ogród dla znacznej części działkowców jest ważnym źródłem utrzymania nawet całych rodzin z plonów uzyskanych własną siłą. Plany dotyczące zmiany uważamy za bardzo krzywdzące dla społeczności użytkującej działki. Uważamy, że obecna ustawa w stopniu wystarczającym zabezpiecza nasze prawa i tym samym prosimy o nie wprowadzanie zmian.

W związku z tym zwracamy się z prośbą i zaprzestanie prac nad zmianą prawa w ogrodach działkowych. Pragniemy tylko spokoju i godnego życia w państwie prawa.

W imieniu zarządu
Prezes ROD „Rubież”
/-/ Tadeusz Urbański

Hrubieszów, 23 kwietnia 2008 r.

5. Zarząd ROD „Nysa” w Zgorzelcu

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z atakami środków masowego przekazu na Polski Związek Działkowców i ogrody oraz działkowców Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „NYSA” w Zgorzelcu zwraca się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań ochronnych. Nasze Ogrody posiadają olbrzymi dorobek i duży majątek (cała infrastruktura).

Istniejący w Zgorzelcu Ogród „NYSA” liczy sobie ponad 100 lat, a jego użytkownicy mają możliwości wypoczynku i produkcji warzyw i owoców.

Stanowią one oazy spokoju i zieleni, a przede wszystkim zielone płuca dla Zgorzelca. Nikt z nas działkowców nie dopuszcza myśli, że Platforma Obywatelska doprowadzi do likwidacji Ogródów.

Zwracamy się do Pana Marszałka o wstrzymanie wszelkich prac nad zmianami ustawy o ROD i spowodowanie, aby samorządy i władze państwowe pomagały w dalszym rozwoju ogrodów tak jak to jest w krajach Unii Europejskiej.

Z wyrazami szacunku

V-ce Prezes	Prezes ROD „Nysa”
/-/ Stanisław Łyczkowski	/-/ Józef Bartkiewicz

Zgorzelec, 30 kwietnia 2008 r.

6. ROD „Zagroda” we Wrocławiu

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zagroda” we Wrocławiu, na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym z dnia 26.04.2008 r. wyrażają stanowczy protest wobec manipulacji przy Ustawie o ogrodach działkowych PZD.

Zebrani udzielają pełnego poparcia obowiązującej Ustawie z dnia 8.07.2005 r. Stanowisko przyjęto jednogłośnie.

Obecnych 39 członków ROD „Zagroda”

Za Zarząd
Prezes ROD
/-/ Andrzej Kopeć

Wrocław, 26 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowano również do:
– Klubów Poselskich PO, PiS, LiD, PSL

7. ROD „Kolejarz” w Krakowie

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku!

Jako członkowie Polskiego Związku Działkowców zwracamy się do Pana w bardzo ważnej dla działkowców sprawie.

Media rozpisują się na temat uwłaszczenia działkowców, zamieszczając wypowiedzi kolejnych polityków, pragnących sprywatyzować działki.

To koniec ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jesteśmy zaniepokojeni o przyszły los ogrodów działkowych.

Terenami, na których zorganizowane są nasze ogrody zainteresowani są przede wszystkim deweloperzy. Działki użytkują przeważnie ludzie niezamożni, których w większości nie będzie stać na wykupienie swojego ogródka.

Doskonale zdajemy sobie sprawę, jaką wartość przedstawia metr kwadratowy ziemi w centrum dużego miasta, szkoda, że tej wartości nie można przełożyć na spokój i zdrowie Działkowców i ich rodzin w tych miastach.

Dlatego prosimy Pana Marszałka o wnikliwe zbadanie zagadnienia.

/-/ 20 podpisów

Kraków, 29 kwietnia 2008 r.

8. Zarząd ROD im. Dzierżonia w Krapkowicach

Prezydium Sejmu
Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu

Szanowny Panie Marszałku

My, działkowcy ROD im. Dzierżonia w Krapkowicach zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 13.04.2008 roku jesteśmy zaniepokojeni wypowiedziami niektórych posłów pragnących dokonać kolejnej zmiany Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Działkowcy ogrodu w liczbie 450 rodzin chcą się zająć w spokoju uprawą działek nie ciągłą walką o ich istnienie.

Ukazujące się różne wypowiedzi polityków oraz nieprawdziwe treści artykuły prasowe powodują niepokój

wśród działkowców, którzy obawiają się, że te wypielegnowane własnymi rękami oazy zieleni i wypoczynku mogą bezpowrotnie zniknąć, a sami działkowcy szczególnie emeryci utracić miejsce rodzinnego wypoczynku.

Nasuwa się uzasadnione pytanie, dlaczego nikt nie liczy się z naszą organizacją nie pyta o zdanie, czyżby znowu, dlatego że większość z nas to tylko emeryci i renciści.

W związku z powyższym zwracamy się do posłów PO i PiS o podawanie prawdziwych faktów, zaprzestanie ataków i oskarżeń pod adresem Związku działającego w interesie wszystkich działkowców.

Prezes ROD im. Dzierżonia
/-/ Jan Klaskała

/-/ 68 podpisów
uczestników zebrania

Krapkowice, 13 kwietnia 2008 r.

9. ROD im. E. Plater w Wasilkowie

Pan Marszałek Sejmu RP
Bronisław Komorowski

Protest

Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. E. Plater w Wasilkowie woj. Podlaskie.

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Plater w Wasilkowie zebrani na corocznym Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 1 maja 2008 r. po analizie doniesień prasowych i telewizyjnych o podjęciu przez Panią Posłankę Lidię Staroń inicjatywy poselskiej przedłożenia projektu ustawy o pomysłach uwłaszczenia działkowców stanowczo protestujemy. Uważamy, że są to znów nowe zakusy likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ogrody działkowe są domeną ludzi starszych

o niskich dochodach materialnych i dla nas działka to uzupełnienie braku środków materialnych oraz miejsca na odpoczynek i regenerację zdrowia. Wyrażamy wielki niepokój, że to wszystko może być nam zabrane. Jesteśmy również zbulwersowani, że posłowie których również działkowcy wybierali, dziś mogą tak szkalować działkowców i nasz Związek, który jako jedyny jest ostoją tego co mamy. Wbrew pozorom i zapewnieniom pomysłodawców takich zmian, faktycznie wszyscy na tym stracimy

i wątpliwy zysk mogą uzyskać jedynie zainteresowani wykupem gruntów, na których jesteśmy.

Sprzeciwiamy się także o przekazaniu dla mediów prasowych i telewizyjnych nieprawdziwych danych o ROD opartych o kłamstwa i pomówienia.

Nie chcemy brać udziału w tych rozgrywkach, ale oświadczamy, że całą mocą będziemy bronić dobrego imienia działkowców i PZD.

Na zebraniu obecnych było 59 osób.

Z poważaniem
Przewodniczący Zebrania
/-/ Eugeniusz Jurczak

10. Działkowiczka ROD „Wygodą” w Białymstoku, Pani Lucyna Pul

Do Pana
Bronisława Komorowskiego
Marszałka Sejmu RP

Wyrażając opinię w imieniu własnym i użytkowników działek w tutejszym ogrodzie, wyrażam głębokie zaniepokojenie pojawiającymi się w prasie i mediach informacjami o nowych planach dotyczących funkcjonowania ogrodów działkowych.

Po przejęciu władzy przez Platformę Obywatelską byliśmy przekonani, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych będzie w dalszym ciągu obowiązująca. Apelujemy zatem do ustawodawcy o pozostawienie za-

rzadzania rodzinnym ogrodami działkowymi Polskiemu Związkowi Działkowców, który dba o interes dotychczasowych użytkowników działek.

Wprowadzenie znowelizowanej ustawy prowadziłoby do nieuchronnej likwidacji ogrodów oraz całego ruchu ogrodnictwa. My – szeroka rzesza emerytów i rencistów i działkowców o niskich dochodach kategorycznie sprzeciwiamy się zakusom Panów Posłów. Mamy nadzieję, że jednak zaniechają dalszym działaniom przeciwko Ustawie.

ROD „Wygodą” w Białymstoku
/-/ Lucyna Pul

11. Działkowiec ROD w Białymstoku, Pan Mieczysław Lipiński

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Po wyborach do sejmu działkowcy odetchnęli z ulgą. Próbuje nas ogłupić i bezceremonialnie wyrugować miliony ludzi z tego, na co tak ciężko zapracowali przywracając do użytku bagna, ugory i odłogi.

Jestem srodze zawiedziony, z tego powodu, że w szeregach Platformy Obywatelskiej znaleźli się naśladowcy perfidnych metod pozbawienia działkowców ustawy z dn. 8.VII.2005 r. o ROD i ich organizacji, PZD – gwaranta stabilności i łącze-

nie w sposób racjonalny interesów działkowców i potrzeb ich miast. Pragnę uprzejmie zwrócić uwagę, że niektórzy posłowie uruchomili niektóre organy prasowe, za pomocą, których łatwiej jest siać kłamstwa o PZD i przemycić dążenia tzw. „ludzi interesu” kosztem dosłownie biednych działkowców. Jest to działanie budzące nasze oburzenie i protest. Liczymy, że Pan Marszałek powagą swego urzędu położy kres tym poczynaniom i siłą charakteru uspokoi intrygantów siejących społeczny niepokój.

Z poważaniem
/-/ Lipiński Mieczysław

Białystok, 1 maja 2008 r.

– pismo o tej samej treści do Marszałka Sejmu skierował również Pan Stanisław Zieliński, Działkowiec ROD w Białymstoku

12. ROD w Częstochowie

Marszałek Sejmu RP
Pan Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Marszałku!

Z wielką trwogą przyglądamy się na kolejne próby zniszczenia ostatniej oazy spokoju i miejsca rekreacji ludzi pracy, którzy wyłącznie dzięki swojej pracowitości, pomysłowości i zwykłej życiowej pasji, chcą odmienić życie swoje i swoich najbliższych. Działki nasze użytkują w praktyce wszystkie grupy zawodowe i społeczne. Są one domeną ludzi starszych. Fakt. Ale czy uprawiając swe działki, mają na uwadze tylko siebie? Osiągane niewielkie materialne korzyści z uprawy warzyw, owoców i kwiatów, są dla nich w dzisiejszych czasach istotne, ale w porównaniu z korzyściami, jakie daje im ruch na świeżym powietrzu mają wymiar symboliczny.

Jak wyglądają tętniące życiem działki, wiedzą jedynie Ci, którzy obcowanie z przyrodą, łączą z czynnym wypoczynkiem. Na przykładzie naszych działek wiemy, że czynnie korzystających z pojedynczej działki jest, co najmniej 6-8 osób, wliczając w to najbliższą rodzinę i naprzemiennie znajomych, przyjaciół. Biorąc pod uwagę liczbę miliona działek w naszym kraju, jest nas nie mała grupa. Poprzednia ekipa szła do wyborów m.in. z programem pogrzebania ruchu działkowego. Nie zaszła z nim za daleko. Nie lekceważcie nas! Mamy za dużo do stracenia – tracimy znaczną część swojego życia, a także sporą namiastkę stabilizacji życiowej na przyszłość. My – rodzina działkowców, nie chcemy wiele. Chcemy spokoju.

Zakusy czynione już za poprzedniego Prezydenta Warszawy, w kierunku wywłaszczenia działkowców z terenów atrakcyjnych dla inwestorów, najlepiej ilustruje przykład próby przejęcia terenów przez biznesmena Michała Sołowiowa pod budowę apartamentowców

na warszawskim Grochowie. Nabył on roszczenia do gruntów działkowych za 0,01 ich rzeczywistej wartości. I gdyby niezdecydowany sprzeciw PZD, w chwili obecnej bylibyśmy świadkami raczej medialnych oskarżeń o korupcję, i pozorowanie szukania sposobów zadośćuczynienia pokrzywdzonym działkowcom, dla których ideałem wypoczynku po trudach pracy, nie jest wyjazd na kilka dni w roku „w ciepłe kraje”. Nasuwa się pytanie – jakich jeszcze sposobów będą używać ludzie pokroju jak wyżej. Sam fakt braku jakichkolwiek konsultacji z działkowcami, budzi daleko idące obawy o kierunek rozwiązania wielkomiejskich problemów działkowych. Nikt z nas działkowców, nie żyje przecież poza nawiasem społeczeństwa. Wiemy, że są tereny niezbędne dla infrastruktury. Nikt tego nie neguje. Ale żądamy, by i nasze problemy były równoważne. Nie może być społecznego przyzwolenia na argumentację, że Gminy tracą na istnieniu ogrodów działkowych, których tereny można przeznaczyć na budownictwo komercyjne. Koncepcja o powstaniu w ich miejsce miejskich parków, choćby z powodów znacznych kosztów ich założenia, a następnie pielęgnacji i utrzymania, budzi w nas praktykach spore rozbawienie, na przemian z irytacją na żenującą znajomość tematu przez osoby sprawy, o której mają decydować.

Jesteśmy przekonani, że tak istotnej decyzji dla wielu milionów ludzi, nie wolno podjąć bez poszanowania racji wszystkich stron, a nie tylko tych, którym „Midasowe” zyski przesłaniają zdrowy rozsądek.

Apelujemy o zdrowy rozsądek i odrzucenie wszelkich poczynań mające zburzyć ład i porządek w polskich ogródkach działkowych. NASZYCH OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH!

Członek Zarządu
/-/Kazimierz Pawlica

Członek Zarządu
/-/ Marek Kaczmarzyk

Skarbnik
/-/ Dariusz Czerwik

Sekretarz
/-/ Wiesława Kilan

Prezes
/-/ Urszula Gorzelak

Częstochowa, 25 kwietnia 2008 r.

13. Zarząd ROD „Neptun” w Starogardzie Gdańskim

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Neptun” w Starogardzie Gd. z wielkim zaniepokojeniem słuchają wypowiedzi niektórych członków Platformy Obywatelskiej o likwidacji ogrodów. Jesteśmy zbulwersowani i zaniepokojeni wznowieniem ataków na nasz Związek. Nie godzimy się na zmianę ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Byliśmy pewni, że gdy stery władzy po PiS-ie przejmie Platforma Obywatel-

ska to działkowcy nareszcie zajmą się uprawą marchewki, a politycy dobrym rządzeniem. Niestety tak nie jest. Nadal jesteśmy pod atakiem ekonomicznego lobby, które chce za wszelką cenę zaspokoić swoje partykularne interesy. Panie Marszałku, prosimy o zaniechanie działań mających na celu likwidację ogrodów działkowych. Mamy pewność, że Pana autorytet położy kres niepewności i przyczyni się do rozwoju naszego ruchu działkowego.

Wiceprezes ROD
/-/ Marian Lange

Prezes ROD
/-/ Bogdan Grzela

Przewodniczący Walnego
Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Cezary Wójcik

Starogard Gdański, 26 kwietnia 2008 r.

14. ROD „Relaks” w Oleśnicy

Marszałek Sejmu RP

Stanowisko Rodzinnego Ogrodu Działkowego PZD „Relaks” w Oleśnie

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Oleśnie, zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 11 kwietnia 2008 r. wyrażają pełne poparcie dla Krajowej Rady PZD w obronie Rodzinnych Ogrodów Działkowych, a tym samym Polskiego Związku Działkowców. W dziennikach regionalnych seria artykułów, jaka ukazała się w ostatnim czasie na temat rodzinnych ogrodów działkowych pt. „Działki będą likwidowane” itp. wywołała ogromne zaniepokojenie wśród działkowców i polskiego społeczeństwa. Podawanie nieprawdziwych informacji oraz insynuacji

o wywłaszczaniu działkowców oraz zapowiadającymi zmianami prawa regulującego funkcjonowanie ogrodów działkowych przynosi ogromne szkody ogrodom. Po kilku miesiącach spokoju na początku roku wzrosło zainteresowanie społeczeństwa nabyciem działki.

W obecnej chwili po serii artykułów wiele ludzi zaczyna wątpić czy warto tą działkę nabyć.

Stanowczo protestujemy przeciwko narzucaniu nam niekorzystnych rozwiązań, podważaniu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i zakłócaniu spokoju w ogrodach przez niesprzyjające nam opcje polityczne.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD
/-/ Tadeusz Rutko

/-/ 41 podpisów

Oleśno, 11 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało również do:
– Klubów Parlamentarnych PO, PiS, PSL

15. ROD „Hutnik” w Szczecinie

Szanowny Pan
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Rezolucja

Walne Zebranie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik” w Szczecinie pragnie zwrócić uwagę Szanownego Pana a za Pana przewodnictwem Szanownym Paniom i Panom Posłom na zaistniałe fakty ataku prasy na Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

My działkowcy dostrzegamy potrzeby rozwoju kraju, regionu, miasta i nie jesteśmy tego przeciwnikami.

Ustawa istniejąca reguluje, bowiem sprawy przejęcia terenów ogrodów przez samorządy w przypadku, gdy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje, iż na tych terenach powstanie infrastruktura o innym przeznaczeniu zgodna z potrzebą rozwoju miasta, regionu etc.

Z mocy tej ustawy działkowcy mają zagwarantowane odszkodowania za uprawy i nasadzenia oraz możliwość kontynuowania swojej działalności i odpoczynku na innych terenach urządzonych na ogrody.

Należy przypuszczać, iż tylko część działkowców ze zlikwidowanych ogrodów podejmie prace na innych terenach.

Znakomita większość emerytów i rencistów ze względu na wiek, zdrowie i brak kondycji oraz kosztów dojazdów do działek znacznie oddalonych od obecnie uprawianych,

zadowolili się odszkodowaniami za nakłady na działkach obecnie uprawianych.

My działkowcy ROD „Hutnik” wnosimy o tworzenie spokoju wokół realizacji postanowień Ustawy, zaś niepokój i niezadowolenie ogromnej rzeszy działkowców i ich rodzin nie jest potrzebne.

Oczekujemy, iż Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uszanują trud i prace Pań i Panów Posłów poprzednich kadencji, którzy pracowali nad tą ustawą.

Apelujemy, aby nieuzasadnione i populistyczne ataki prasy i mediów nie wywołały nadgorliwości w szybkim postępowaniu legislacyjnym w tym zakresie.

Kończąc wnosimy o pełne i rzetelne informacje Pań i Panów Posłów wypowiadających się w sprawie prywatyzacji terenów Ogrodów w tym o wymaganych procedurach przygotowawczych w zakresie dokumentacji jak i kosztach związanych z prywatyzacją terenów działkowych, aby nie wywołać niezdrowych apetytów i oczekiwań u większości działkowców i emerytów, których nie będzie stać na prywatyzację ich działek.

Przewodniczący Komisji	Przewodniczący Zebrania	Prezes Zarządu ROD
Uchwał i Wniosków	/-/ Jan Kaźmierczak	/-/ Mgr Mirosław Rosyniak
/-/		

Szczecin, 26 kwietnia 2008 r.

16. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejm u RP

Szanowny Panie Marszałku!

Pan Przemysław Gosiewski swoją wypowiedzią na antenie TV Polsat w dniu 24.04.2008 r. rozpoczął od nowa taniec PiS-u wokół Polskiego Związku Działkowców i Rodzinnych Ogrodów Działkowych, zapowiadając złożenie w Sejmie RP nowego, bodajże szóstego projektu dotyczącego nas działkowców. Zapowiedział przy tym, zresztą tak jak poprzednio Pan Markowski czy Kuchciński – liderzy PiS-u na pierwszej linii walki ze Związkiem, że teraz działkowcy będą zadowoleni. Z czego mamy być

zadowoleni? Z tego, że ponownie zamiast zajmować się naszą statutową działalnością musimy bronić swojego Związku?

Panie Marszałku!

Czy Pan Gosiewski i PiS wiedzą lepiej od nas samych, od 614 tys. działkowców protestujących przeciwko działaniom zmierzającym do likwidacji PZD, największej w Polsce organizacji pozarządowej, która poniosła wielkie zasługi dla rozwoju ogrodnictwa dział-

kowego i jednocześnie popierających ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych? Czy w naszym kraju nikt nie będzie respektować woli samych zainteresowanych? Nikt w naszym społeczeństwie nie twierdzi, że ogrody działkowe są niepotrzebne. Każdy wie, że działka daje wypoczynek i rekreację, regenerację sił fizycznych i – co jest szczególnie ważne dla starzejącego się społeczeństwa – zagospodarowanie wolnego czasu i pożytki z uprawy działki. Działkowcy po prawie 3-letnim funkcjonowaniu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wiedzą, że sprawdziła się w praktyce, że działkowcy są z niej zadowoleni. Jednocześnie ogrody działkowe nie blokują rozwoju miast, gdyż jej zapisy uwzględniają likwidację ogrodów na cele publiczne, a więc służące wszystkim obywatelom.

PiS natomiast wbrew wszelkim argumentom zdroworozsądkowym dąży do likwidacji PZD, ogrodów działkowych i w bliskim czasie ogrodnictwa działkowego, jako reliktu minionego ustroju. Ale czy słusznie? Przecież ogrodnictwo działkowe pojawiło się w kraju i w Europie w latach dwudziestych XIX wieku. Czy była wtedy komuna? Na

pewno nie. A więc rodowód ogrodów działkowych nie może być kojarzony z ustrojem minionym. PiS posługując się sloganem „relikt komunizmu” świadomie wprowadza w błąd nasze społeczeństwo, chcąc wywołać wrażenie, że działkowcy to rzeczywiście elektorat dawnej PZPR i obecnej lewicy, których należy wytepić. Tymczasem działkowcy to tacy sami ludzie jak całe społeczeństwo: lewica, prawica i centrum, wierzący i niewierzący itp. Jednak w ostatnich wyborach parlamentarnych odsunięcie PiS-u od władzy nie odbyło się bez pomocy działkowców. Tak jak z pomocą działkowców Pańskie ugrupowanie doszło do władzy. Nie chcemy z tego powodu żadnych gratyfikacji. Nie chcemy obłudnego uwłaszczenia, a w zasadzie wywłaszczenia, manipulacji obietnicami bez pokrycia i dorabiania się na sprzedaży gruntów miejskich. Chcemy tylko w spokoju uprawiać swoje grządki i odpoczywać w cieniu drzew na swojej działce. I tego oczekujemy od Pana Pana Marszałku. Oczekujemy tego, że Pan mocą swego autorytetu i swojej władzy nie dopuści do głosu tych, którzy chcą skrzywdzić kilkumilionową rodzinę działkowców.

Okręgowy Zarząd Podlaski w Białymstoku

Białystok, 5 maja 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do Wicemarszałków Sejmu RP:

– Jarosława Kalinowskiego, Stefana Niesiołowskiego, Jerzego Szmajdzińskiego, Krzysztofa Putra

17. Zarząd ROD „Sielanka” w Łodzi

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku

My działkowcy z ROD „Sielanka” w Łodzi posiadamy działki już 55 lat. Jesteśmy zaniepokojeni atakami na nasz Związek przez prasę i posłów z ramienia PiS i ostatnio też PO (przez Panią Poseł Lidię Staroń), którzy dążą do likwidacji naszego Związku. Bardzo się cieszymy ze zwycięstwa Platformy Obywatelskiej!!! I odsunięcia PiS-u od władzy. Działki nasze początkowo były miejscem wysypiska śmieci, ale ciężką pracą zmieniliśmy wysypisko śmieci w oazę zieleni w samym centrum miasta Łodzi. 90% naszych działkowców to emeryci i renciści i na tych działkach żyjemy, odpoczywamy, są one dla nas jedynym miejscem wypoczynku po wielu latach pracy dla naszego kraju. Teraz na stare lata chcą nam zabrać to, co dla nas jest najdroższe.

Dlaczego PiS-owcy chcą nam odebrać prawa i obalić słuszną dla nas Ustawę o Rodzinnych Ogródkach Działkowych?

Nie chcemy żadnego uwłaszczenia, które tylko wprowadziłoby chaos i bałagan na działkach, a nawet ich utraty!

Nie chcemy zmiany Ustawy, ale prosimy o pozostawienie nas działkowców w spokoju.

Szanowny Panie Marszałku sądzimy, że nie dopuści Pan do obalenia istniejącej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i nie dopuści do wywrotowej ustawy szykowanej przez PiS. Może to zaszkodzić Platformie Obywatelskiej. Walne Zebranie ROD „Sielanka” jest za Ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. Stanowisko Walnego Zebrania jest zgodne z opinią naszych działkowców z naszego ogrodu.

W Walnym zebraniu uczestniczyło 20 działkowców.

Przewodniczący
Walnego Zebrania

Prezes
/-/ inż. Zdzisław Sosiński

/-/ mgr Bożena Rychlewska

Łódź, 23 kwietnia 2008 r.

18. ROD im. J. Lompy w Woźnikach Śl.

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bronisław Komorowski

Dot: protestu działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców – Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, z dn. 8.07.2005 r.

Z głębokim zaniepokojeniem i narastającą irytacją stwierdzamy, iż od kilkunastu już lat powstają i wstrząsają nami działkowcami, członkami PZD – tzw. afery dotyczące gruntów, które użytkujemy w Rodzinnych Ogrodach Działkowych, na podstawie w/w Ustawy, uchwalonej przez Sejm Rz. Pol.

Irytacja nasza wynika z faktu, że jest Ustawa, ale jej postanowienia są łamane i sukcesywnie kwestionowane przez różnego rodzaju kruczki prawne, lub zwykłe błędy, czy nawet mające charakter korupcyjny tzw. przeoczenia. Konkretnie, więc zwracamy uwagę, iż w procesach inwestycyjnych na terenie całego kraju –

jakże koniecznych i zrozumiałych – organy nasze tj. Okręgowe Zarządy PZD, czy Rodzinne Ogrody Działkowe PZD są systematycznie pomijane w koniecznych uzgodnieniach na etapie planowania, projektowania czy tym bardziej realizacji wszelkich koniecznych czynności mających związek z terenami, które dzierżawimy, użytkujemy, w ramach Rodzinnych Ogródów Działkowych PZD.

Omawiane tu przypadki zaczęły się kilka lat temu w Poznaniu, Warszawie, Częstochowie, a nawet w małych miejscowościach jak Woźniki Śl., w woj. Śląskim, gdzie prowadzone różne inwestycje nie były uzgadniane przez organy gminne i samorządowe w tych miastach z organami Polskiego Związku Działkowców, mimo, że ściśle dotyczyły terenów Rodzinnych Ogródów Działkowych.

Jeśli więc tak było w przeszłości, jest obecnie, to można być pewnym, że niebawem usłyszymy o kolejnych przypadkach bezprawia dotyczącego nas działkowców, stanowiących poważną grupę społeczną kraju. Przesyłając więc ten protest na ręce Pana Marszałka prosimy po raz kolejny, by Sejm poprzez działające w nim kluby czy komisje branżowe, nowelizując odpowiednie Ustawy wpłynął na wszystkich uczestników procesów inwestycyjnych, by koniecznie, bez żadnych zastrzeżeń, potencjalni inwestorzy brali pod uwagę konieczność

uzgodnień z organami PZD tych tematów, które w najmniejszej części dotyczą terenów Rodzinnych Ogródów Działkowych, będących jak wiadomo urządzeniami użyteczności publicznej, służącymi zaspokojeniu potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych i socjalnych członków społeczności, a także podnoszący standardy ekologiczne i przyrodnicze otoczenia. Chodzi też o to by nie tylko powiadamiać nas o planowanych inwestycjach, ale także honorować nasze uwagi, gdy będą alternatywne rozwiązania lokalizacyjne tych inwestycji oraz ponosić koszty, gdy naruszone będą prawa członków PZD, w Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jeszcze raz podkreślamy, iż nie jesteśmy przeciwni inwestycjom, ale nie możemy godzić się na lekceważenie i pomijanie nas w procesach inwestycyjnych naruszających nasze koszty i wysiłek włożony w użytkowanych działkach Rodzinnych Ogródów Działkowych.

Drugą sprawę, którą chcemy podnieść to brak kompetencji i znajomości Ustaw i wynikających z nich przepisów prawa budowlanego urzędników w Gminach. Mianowicie Ustawa o Polskim Związku Działkowców z 1981 r. a następnie jej nowelizacje aż do ustawy z 2005 r., o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dzieliła i dzieli na ogrody miejskie i ogrody podmiejskie. Różnią się one wielkością powierzchni działek i powierzchni altan budowanych zgodnie z prawem budowlanym w ROD. Tej wiedzy nie posiadają jednak urzędnicy i samorządowcy Gmin, co zainteresować powinno wojewodów, którym podlegają Gminy.

Szanowny Panie Marszałku, kończąc nasze wystąpienie pragniemy wyrazić nadzieję, iż Sejm ureguluje wreszcie sporne kwestie w nowelizacjach istniejących Ustaw czy w wydawanych w przyszłości, a dotyczących nas działkowców i problemów związanych z opisanymi zagrożeniami w taki sposób by Ustawa rzeczywiście stanowiła dla jednych prawa, a dla innych obowiązek jej przestrzegania.

Z wyrazami szacunku

P-cy Komisji Rewizyjnej
/-/ Bogusław Uryszek

Woźniki, 29 marca 2008 r.

19. ROD „Kolejarz” w Gdańsku-Oliwie

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Obecni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym użytkownicy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Gdańsku – Oliwie w dniu 19.04.2008 r., po zapoznaniu się z treścią szeregu artykułów prasowych p.t. „Działki będą likwidowane”, które ukazały się w kilku dziennikach na terenie naszego kraju uważamy, że autorzy tych artykułów dążą do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach z 8-go lipca 2005 r. Ustawa ta zabezpiecza interesy szerokiej rzeszy działkowców, będących użytkownikami tych ogrodów. Tym i podobnym zamierzeniom, godzącym w interesy nas, działkowców, stanowczo przeciwstawiamy się i prosimy o spowodowanie zaniechania tego rodzaju działań. My, działkowcy najlepiej wiemy, co dla nas jest najlepsze

i najkorzystniejsze i nie życzymy sobie, aby osoby trzecie w tych sprawach nas wyřęcały i „uszcęśliwiały”.

Zwracamy się do Pana Marszałka i Pana Przewodniczącego o zaniechanie prac nad zmianą ustawy z 8-go lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, jeżeli prace takie zostały podjęte.

Wystąpienie nasze kierujemy przede wszystkim w trosce o los emerytów, rencistów i ich rodzin, dla których posiadanie działki oprócz wypoczynku stanowi istotne uzupełnienie skromnych budżetów rodzinnych.

Ogrody działkowe w Polsce posiadają ponad 100-letnią tradycję i nie wyobrażamy sobie, aby przyjazny układ polityczny chciałby tą tradycję zmienić.

Prezes ROD	Przewodniczący Zebrania
/-/ Władysław Seremet	/-/ mgr inż. Bernard Staszewicz

Gdańsk, 25 kwietnia 2008 r.

Pismo przesłane zostało również do:

– Pan Posła Zbigniewa Chlebowskiego, Przewodniczącego Klubu Poselskiego PO

20. ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Szczecinie

Marszałek Sejmu RP
Pan
Bronisław Komorowski

Stanowisko
ROD „Powstańców Wielkopolskich” w Szczecinie
w sprawie obrony ustawy o ROD, praw działkowców, ogrodów i Związku
przyjęte na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym
w dniu 5.04.2008 r.

W nawiązaniu do przedstawionych artykułów prasowych opublikowanych na przełomie lutego i marca br. w gazetach koncernu Polska Press oraz Gazecie Prawnej, jako członkowie PZD uczestniczący w Walnym Zebraniu naszego Ogrodu jesteśmy w pełni przekonani i zgodni, że publikacje te są impulsem do wywołania pracy parlamentu w celu gruntownej zmiany Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz zmiany zasad ich funkcjonowania.

Autorzy tych publikacji wspólnie z cytowanymi w publikacjach politykami wskazują samorządom sposoby działań, które im w miarę możliwości pozwolą usunąć działkowców z obecnych działek i ogrodów w miastach na

inne tereny zamienne poza miastami. W artykułach podaje się nieprawdziwe dane w celu szkalowania Związku i wypracowanej przez ponad 110 lat tradycji funkcjonowania ogrodów działkowych służących najuboższym grupom naszego społeczeństwa.

Wszystko po to, aby wywołać w społeczeństwie wrażenie, że Związek źle działa, a działkowcy blokują rozwój miast i stoją na przeszkodzie inwestycji związanych z organizacją przez Polskę EURO 2012. Pamiętamy, co deklarowali kandydaci – parlamentarzyści w kampanii wyborczej do Sejmu, stanowczo przeciwstawiając się pomysłom zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zatem po 5-ciu miesiącach spokoju znowu odżywają stare projekty wywłaszczenia działkowców, znowu prowadzi się jakieś prace nad drastycznymi zmianami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z pominięciem samych zainteresowanych działkowców i są to próby zmierzające do naruszenia naszych praw oraz pozbawienia obecnej ochrony prawnej. Traktujemy to, jako perfidne przygotowanie kolejnego zamachu na zagwarantowane podstawowe prawa wolności członków PZD.

Dlatego dzisiejsze przyjęcie na naszym Walnym Zebraniu powyższego stanowiska jest naszym tak zdecydowanym i kategorycznym sprzeciwem przeciwko ingerencji w nasze sprawy różnej maści lobbystów z PiS-u i PO.

Szanowny Panie Marszałku!

Jesteście jak sama nazwa wskazuje partią obywatelską macie, więc jak nikt inny obowiązek ochrony, ale także wyjątkowo uważnego słuchania obywateli i obrony ich praw, zwłaszcza, jeśli PO jest ugrupowaniem rządzącym w koa-

licji z PSL. Dlatego my, jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i w większości z ponad 30-letnią członkowską przynależnością do PZD, żądamy uznawania naszych praw zarówno nabytych jak i uznanych zwyczajowo. Żądamy także zajęcia się konkretnymi rozwiązaniami prawnymi przeciwko zamieszkiwaniu bezdomnych na działkach i innym problemom społecznym, z którymi my działkowcy, na co dzień musimy się spotykać i je rozwiązywać.

Mając na uwadze, że tworzona obecnie atmosfera niepokoi i zastrasza nas działkowców ROD „Powstańców Wielkopolskich” oraz może spowodować wybuch niepotrzebnego gniewu i być przyczyną kolejnych zawirowań społecznych.

Dlatego, prosimy Pana Marszałka o przyjrzenie się zaistniałemu problemowi tak ważnemu dla bezkonfliktowego i spokojnego funkcjonowania Związku oraz obronę i pomoc dla miliona działkowców, a w tym nas z ROD „Powstańców Wielkopolskich” w Szczecinie, skupionych w PZD.

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/ Jan Dudziak

Prezes
/-/ Andrzej Kołodziejczyk

Szczecin, 5 kwietnia 2008 r.

21. ROD „Relaks” w Zamościu

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Zamościu
z 17 kwietnia 2008 r.

***w sprawie uwłaszczenia działkowców i prasowych zapowiedzi zmiany ustawy
o rodzinnych ogrodach działkowych***

Z niepokojem przyjęliśmy fakt o kontynuacji prac nad projektem uwłaszczenia działkowców. Artykuły prasowe na temat ogrodów działkowych, które ukazały się w marcu w różnych regionalnych dziennikach, a szczególnie artykuł zamieszczony w dniu 15 kwietnia 2008 r. na łamach dziennika „Rzeczpospolita” pt. „PO: uwłaszczyć działkowców”, świadczą o tym, że wielu ludziom ze sfer biznesowych nadal marzą się tereny ogrodów działkowych. Pragną kosztem działkowców dorobić się fortuny. Obrażanie nas działkowców określeniami minionego czasu z tak burzliwej historii Polski świadczy tylko o niskim poziomie wiedzy i kultury autorów artykułów. Czy podawanie nieprawdziwych faktów, czy też jawne mijanie się z prawdą stało się już normą polskiego dziennikarstwa?

Po zapoznaniu się z propozycjami przedstawionymi w przytaczanej publikacji przez panią Lidię Staroń, posłankę PO, dotyczącymi ogrodów działkowych wyrażamy głębokie zaniepokojenie i oburzenie. Uważamy, że wymierzone są przeciwko działkowcom i w niedługim czasie, w przypadku wprowadzenia w życie tych pomysłów doprowadzi do likwidacji większości o ile nie wszystkich ogrodów działkowych, ponieważ gminy będą mogły swobodnie i w każdym czasie decydować o likwidacji ogrodów na dowolnie wybrane przez siebie cele i na swoich warunkach. Władze miast już teraz nie ukrywają, że przejęcie kontroli nad terenami ogrodów działkowych wykorzystają do przeznaczenia ich na cele komercyjne, a nie wzbogacania działkowców. Zapanuje, więc chaos, kompletna dezorganizacja, dewastacja i niezadowolenie

wśród działkowców, dla których działka znaczy więcej niż się politykom wydaje.

Nasz ogród znajduje się poza miastem. Powstał w 1975 roku na nieużytkach po byłym poligonie wojskowym. Wiele trzeba było się napracować żeby w tym miejscu mogły powstać ogródki działkowe. Jest on teraz oazą ciszy, spokoju, świeżego powietrza i daje możliwość obcowania z przyrodą.

Działkowicze to w większości ludzie starsi, biedni lub rodziny z małymi dziećmi, z których zdecydowana większość nie będzie w stanie wykupić działki (o ile gmina wyraziłaby na to zgodę) i uiszczać narzuconych opłat, podatków, itd. Znaczna część działkowców nie posiada samochodów, co minimalizuje formy spędzania wolnego czasu. Nie wchodzi w grę wyjazdy za miasto, nad jezioro, do lasu itd. Posiadanie działki sprawia, że nie są skazani na spędzanie pięknych, słonecznych, upalnych dni w „czterech ścianach” lub spacerując ulicami miasta.

Działka to ucieczka od miejskiego zgiełku i hałasu, to miejsce odpoczynku i relaksu, realizacji pasji, spędzania czasu w gronie rodziny i przyjaciół, to place zabaw dla naszych dzieci, które bawią się bezpiecznie pod czujnym okiem rodziców i dziadków, to satysfakcja z uprawianych warzyw i owoców, których nie trzeba kupować.

NIE ZABIERAJCIE NAM TEGO

Obowiązująca obecnie ustawa gwarantuje dużo praw dla działkowców; mogą użytkować działki nie płacąc za grunt, są zwolnieni z podatku, mają działki w zorganizowanej społeczności. Wyjęcie działki spod parasola ustawy o ROD to pozbawienie ochrony i zgoda na likwidację ogrodów.

W naszym kraju na pewno jest wiele innych ważniejszych problemów i dlatego bardzo prosimy o zaniechanie prac nad niechcianą przez działkowców ustawą.

Z poważaniem

Prezes
ROD „Relaks”
/-/ Wiesław Kamiński

Przewodniczący Walnego
Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Wacław Kita

Do pisma dołączamy listę 47 uczestników walnego zebrania

Zamość, 17 kwietnia 2008 r.

pismo o podobnej treści skierowane zostało do Przewodniczących wszystkich klubów poselskich Sejmu RP

22. ROD „Omex” w Głucholazach

Mając na uwadze dobro Kraju oraz rzeszę działkowców, ich rodziny zwracamy się z zapytaniem czy stać nasz kraj na pozbawianie miast parków zieleni, jakimi są Ogrody Działkowe tworzone przez naszych dziadków, a stanowiące jedyną atrakcję miejskich blokowisk.

Co z tego, iż walczymy o ochronę środowiska skoro media oraz kluby parlamentarne po raz kolejny wyciągają rękę po to co jest atrakcyjne, łatwo dostępne za niewielkie koszty. Dlaczego nikt z parlamentarzystów, którzy próbują przejąć po Ogrodach Działkowych teren nie spojrzą na tereny po upadłych zakładach gdzie niejednokrotnie widać ruiny stanowiące zagrożenie dla ludności i środowiska naturalnego. Rodzinne Ogrody Działkowe zrzeszone w strukturach Polskiego Związku Działkowców utrzymywane z własnych nakładów finansowych, pozwalają na stworzenie wśród chaosu miast parków

zieleni tak potrzebnej pomiędzy osiedlami. To właśnie Ogrody Działkowe w ponad stu letniej tradycji stanowią miejsce wypoczynku po pracy działkowcom i ich rodzinom niejednokrotnie, jako jedyny dostępny. To właśnie działkowcy swą pracą zamienili tereny niechciane, niejednokrotnie traktowane jak śmietniska, w płuca miast pełne zieleni i radości.

Zatem prosimy o wpływ na poszczególne koła parlamentarne, o ponowne przemyślenie swych likwidatorskich pomysłów, a wręcz przeciwnie wkomponowania w infrastrukturę miast przy projektowaniu zabudowy, iż to Ogrody Działkowe pozwolą na uzyskanie równowagi ekologicznej przy odpowiednim wkomponowaniu urbanistycznym.

Prośba nasza jest skierowana do parlamentarzystów wybranych w demokratycznych wyborach między innymi przez potężny elektorat prawie miliona działkowców.

Z poważaniem,
/-/ Marian Ptak

23. ROD „Irys” w Lubaniu

My Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Irys” w Lubaniu jednoznacznie wypowiadamy się przeciw likwidacji ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Swoje stanowisko działkowcy już udokumentowali składając podpisy na stosownych wystąpieniach, listach kierowanych do władz państwowych do parlamentarzystów i partii politycznych.

Cieszyliśmy się, że problem został wyciszony, do momentu ukazania się artykułów w różnych rodzajach czasopism, że działki będą likwidowane lub przenoszone na obrzeża czy poza tereny miejskie. Ten plan to nic innego jak nowa forma likwidacji ogrodnictwa działkowego.

Trudno wyobrazić sobie i to autorzy pomysłu doskonale

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

wiedzące przeniesienie starych spracowanych i czasami już trochę zniedołężniałych ludzi poza miasta, a więc na tereny odległe, to nic innego jak pozbawienie ich dalszej uprawy działki, a działka to ich praca, duma i odpoczynek.

Z informacji prasowych wiemy, że w całej Europie istnieją ogrody nawet w centrach miast i nikomu to nie przeszkadzała samorządy miast łożą na ich utrzymanie.

W związku z powyższym wnosimy petycję do Władz Państwowych i Związkowych o pozostawienie ogrodów działkowych na dotychczasowych terenach. W przypadku wystąpienia poważnego kolidującego problemu z planem zagospodarowania miasta zobowiązujemy się do jego pozytywnego rozpatrzenia.

Podpisy

Prezes /-/ Stanisław Bykowski	V-ce Prezes /-/ Kazimierz Piwowarek	Skarbnik /-/ Franciszek Okoński
Członek /-/ Czesław Sykut	Członek /-/ Eugenia Lubaszewska	Członek /-/ Jan Szarłan

Przew. Kom. Rew.
/-/ Jan Masłowski

Lubań, 20 maja 2008 r.

24. Zarząd ROD im. Barbara w Jędrzejowie

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Panie Marszałku!

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu im. Barbara w Jędrzejowie, woj. Świętokrzyskie, zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 29.04.2008 r. wyrażają ogromne zaniepokojenie tym, co ukazało się w prasie w miesiącach marcu i kwietniu br.

Mieliśmy trochę spokoju, kiedy zabiegaliśmy o to, a wraz z nimi tysiące sympatyków Ogrodów, aby uchwalona została Ustawa Sejmowa dająca podstawowe przepisy prawne dla rencistów i emerytów, którzy w większości są użytkownikami działek. Zebranie ponad 600 tysięcy podpisów przez działkowców i społeczeństwo przeciwko próbom odebrania Ogrodów przez PiS, którzy mieli

już gotową nową Ustawę i Nowy Statut spowodowało, że Sejm ustawy nie przyjął. Odetchnęliśmy z ulgą, bo w międzyczasie partia PiS przegrała wybory do Sejmu w październiku, ub. roku a nowy premier Pan Donald Tusk tak przekonał społeczeństwo do proponowanych przemian społecznych, że na pewno zawdzięcza wygranie wyborów również naszej wielomilionowej rodzinie działkowców i wielu sympatyków.

Wierzmy również, że udział 5 tysięcy działkowców z całej Polski w imprezie Krajowych Dni Działkowca w 2007 r. w Częstochowie, z udziałem wielu przedstawicieli Samorządów i władz państwowych przyczyniło się do tego, że poszanowany został Polski Związek Działkowców.

Ksiądz Płk. Wojska Polskiego – Stanisław Rospondek, wygłosił tak wzruszającą homilię i ze wzruszeniem mówił: „że nie może być w Polsce takiej siły, która odważyłaby się zmienić dotychczasowy status Ogrodów – wznosił gorące modły do Królowej Polski i prosił wszystkich o modlitwę, zaapelował do Rządu Polskiego, aby naszemu Związkowi pomagać, a wszystkich działkowców stawiać za wzór dla ludzi młodych, bo ogrody działkowe w dotychczasowym stanie są oazami spokoju i szkołą życia”.

Panie Marszałku!

Jesteście przy władzy z Partią PO, skoro ta wielka patriotyczna impreza działkowców powstrzymała zapędy ludzi z PiS-u, aby odebrać działki ludziom biednym, działki, które mają ponad 100-letnią tradycję – chyba nie odważycie się dokonać tak strasznego posunięcia, jak likwidacji ogrodów – czyli uwłaszczenia, oddania ogrodów samorządom i handel ziemią, a równocześnie likwidację Polskiego Związku Działkowców. Wierzymy w Wasz

rozsądek, uszanowanie tego, co wywalczyły setki tysięcy osób, aby Ogrody Działkowe pozostawić w obecnym stanie, niech będą oazami zieleni i płucami dla miast.

Wierzymy, że uszanujecie Ustawę Sejmu z 8.07.2005 r. Stoicie na czele Demokratycznego Państwa Polskiego, a ono musi docenić i popierać ruch ogrodnictwa działkowego. Nasz Prezes Krajowej Rady – Eugeniusz Kondracki jest Prezydentem Międzynarodowej Organizacji Działkowców, przyczynił się do Uchwalenia Ustawy Sejmowej z lipca 2005 r.

My użytkownicy Ogrodu im. Barbara w Jędrzejowie, liczącym 280 działek, wierzymy, że członkowie PO to przecież Polacy – mądrzy ludzie, a od Polaków nie możemy oczekiwać krzywdy, nasz elektorat poparł Was w wyborach do Sejmu w 2007 r.

Doceniecie to i uszanujecie, a nasza kilkumilionowa Rodzina Działkowa uwierzy, że to, co obiecaliście społeczeństwu – spełnicie.

Członkowie Zarządu:

Blicharski Czesław
Sendrowicz Janusz

Jeżewski Lesław
inż. Chwastek Henryk

Krzepkowski Adam
Hromniak Danuta

Sajdak Aleksandra – Komisja
Rewizyjna

Księgowa
Dziopa Wanda

Prezes

/-/ mgr Franciszka Szewczyk

Jędrzejów, 30 kwietnia 2008 r.

25. ROD „4 Marca” w Stargardzie Szczecińskim

Marszałek Sejmu RP

Pan Bronisław Komorowski

W dniu 30.05 2008 r. na posiedzeniu Kolegium Prezesów jedenastu Rodzinnych Ogrodów Działkowych Miasta i Gminy w Stargardzie Szczecińskim, które liczy 5 150 użytkowników działek wyrażają zaniepokojenie w związku z licznymi publikacjami prasowymi dotyczącymi proponowanych zmian, jak i rozwiązań prawnych dotyczących ogrodów działkowych.

Obecna ustawa „o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 r. jest ustawą dobrą, nie wymaga żadnych zmian gdyż w obronie tej ustawy podpisało się przeszło 614 tys. działkowców w całym kraju.

Dotychczasowe działania Polskiego Związku Działkow-

ców nie przeszkadzają w rozwoju miast i w rozbudowie infrastruktury na cele publiczne i ważne dla społeczeństwa, zapewniają skuteczną obronę dla działkowców. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych to bezpieczeństwo i kontynuacja naszych działek. Gwarantuje ona dalszy rozwój ogrodnictwa działkowego.

Apelujemy, aby sprawę funkcjonowania ogrodów działkowych pozostawić organizacji pozarządowej, jaką jest Polski Związek Działkowców by nie zmarnować ciężkiego wkładu i trudu pokoleń w tworzenie ogrodów i podtrzymywanie tradycji uprawiania i wypoczynku na działce.

Za Kolegium

Prezes

/-/ mgr inż. Zbigniew Boran

Prezes ROD „Pomorska”

/-/ Ryszard Kaczmarek

Prezes ROD im. F. Chopina

/-/ Maria Szczurko

Stargard Szcz., 30 maja 2008 r.

– pismo skierowane zostało również do Klubów Parlamentarnych: PO, PiS oraz posła PO, Pana Sławomira Preiss

26. Okręgowy Zarząd, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej
Warszawa

Stanowisko prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych z narady w Delegaturze Rejonowej w Tarnowskich Górach

Szanowny panie my prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych Delegatury Rejonowej w Tarnowskich Górach na Pana ręce składamy swe stanowisko w sprawie likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce.

Idea ogrodnictwa działkowego to szczytny cel, mający w Polsce ponad 100-letnią tradycję. Na podobnych zasadach jak ogrody w Polsce funkcjonują ogrody w całej Europie. Ogrody postrzegane są tam, jako miejsca zdrowego i czynnego wypoczynku ludności, ale również, jako najtańsza forma organizacji zielonych terenów miast i gmin. Ponadto w naszych Ogrodach jest organizowanych szereg spotkań z dziećmi przedszkolnymi i szkolnymi, są organizowane warsztaty ekologiczne i pogawędki. Dzieci mogą na własne oczy zobaczyć jak w naturalnych warunkach rosną warzywa i owoce. Dzieci z tych przed-

szkoli wiedzą, iż marchew, która jest w soku „Kubuś” rośnie w ziemi.

Po likwidacji Ogrodów Działkowych w miastach zostanie tylko betonowa pustynia. Szczególnie na Śląsku trzeba dbać i pielęgnować Rodzinne Ogrody Działkowe, które dla miast Śląska to „Zielone płuca”. Proponowane uwłaszczenie wprowadzi totalny bałagan w ogrodach, działki staną się giełdą nieruchomości. Działkowcy zamiast dbać o swoje działki i o przyrodę będą się martwić, co dalej z ogrodami. Dla działkowców działka to sens życia i przedłużenie życia. Dlatego apelujemy do Pana o traktowanie działkowców przez Sejm i Rząd Rzeczypospolitej, jako podmiot a nie przedmiot. Prosimy Pana o zainteresowanie problemem i obroną ogrodnictwa działkowego przed likwidacją.

Z wyrazami szacunku,

Prezesi ROD
Delegatury Rejonowej
w Tarnowskich Górach
/-/ 25 podpisów

Kierownik Biura
/-/ Piotr Mioduszeński

27. Działkowiec z ROD „Złocień” w Zamościu, Pan Tadeusz Jarosz

Marszałek Sejmu RP
Pan Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Marszałku,

Zwracam się do Pana jako działkowiec z 25-letnim stażem uprawiania i korzystania z działki, z prośbą o podjęcie działań zmierzających do utrzymania prawa regulującego sytuację w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Obecnie obowiązująca Ustawa o ROD z dnia 8.07.2005 r. jest gwarantem dla każdego działkowca, że ogrodnictwo działkowe w Polsce będzie się rozwijało. A nasze działki uprawiane będą na dotychczasowych zasadach.

Publikowane w prasie nieprawdziwe informacje na temat Polskiego Związku działkowców, jako ostoju komunizmu, należy przyjąć jako zamach na struktury Związku działającego zgodnie z prawem, oraz aktem prawnym, jakim jest Ustawa o ROD. Apeluję do inicjatorów i ich zwolenników projektu zmiany Ustawy o ROD, aby zaprzestali tych oskarżeń mających na uwadze dobro wszystkich działkowców. Stanowisko to wyrażam w imieniu swoim jak i działkowców z Rodzinne Ogród działkowego „Złocień” w Zamościu.

Z wyrazami szacunku
/-/ Tadeusz Jarosz

Zamość, 26 maja 2008 r.

B. PISMO DO MARSZAŁKA SENATU

1. ROD „Oaza” w Opolu

Walne zebranie sprawozdawcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Oaza” w Opolu obradujące w dniu 19 kwietnia 2008 r. wyraża swój sprzeciw w sprawie wprowadzenia zmian w obowiązującej ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalonej przez Sejm RP w dniu 8 lipca 2005 r.

W mediach pojawiają się niepokojące nas informacje o likwidacji ogrodów poprzez likwidację zarówno Polskiego Związku Działkowców jak i Krajowej Rady.

Ogród nasz jak i w całej RP jest miejscem odpoczynku nie tylko dla ubogich emerytów i rencistów, ale i dla ludzi młodych wraz z rodzinami, których nie stać na wyjazdy wypoczynkowe. Kraje należące do Unii Europejskiej dopłacają do ogrodów działkowych, aby tworzyć w miastach miejsca wypoczynku i czyste powietrze.

Szanowny Pan
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej

Najliczniejszą grupę naszych członków stanowią emeryci i renciści, dla których korzyści z działki są często cennym uzupełnieniem budżetu domowego. Uprawiane warzywa i owoce są pozbawione całkowicie chemii.

Nie tylko nasz ogród, ale i inne są niejako płucami miasta, w którym zawarty jest smog spalin samochodowych.

Wykup działek już posiadanych jak głoszą media za przysłowiowy „grosz” jest czystą fikcją. Tych obecnych posiadaczy działek nie będzie stać wykupić nawet za wcześniej proponowane kwoty.

Liczymy, że środowisko polskich działkowców będzie traktowane przez Sejm i Senat RP i większość parlamentarną, jako podmiot, a nie przedmiot, z którego zdaniem nie trzeba się liczyć.

Z poważaniem,

Przewodniczący Walnego Zebrania /-/ Ryszard Bodnarczuk	Prezes zarządu ROD „Oaza” /-/ Włodzimierz Budznowski
--	--

C. PISMA DO WICEMARSZAŁKÓW SEJMU

1. Zarząd ROD „Nysa” w Zgorzelcu

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „NYSA” w Zgorzelcu reprezentujący ponad 700 działkowców wyraża zaniepokojenie pojawiającymi się atakami na Polski Związek Działkowców i ustawę o ROD.

Artykuły prasowe i tendencyjna dyskusja prowadzona w mediach podsyci i wytwarza niezdrową atmosferę wobec ogrodów. Polski Związek Działkowców jest organizacją samodzielną i posiada wszelkie prawne umocowania.

Nasze ogrody są miejscem odpoczynku po pracy, a dla emerytów, rencistów źródłem pozyskiwania owoców i warzyw.

Pan Jerzy Szmajdziński
V-ce Marszałek Sejmu RP

Takie cele spełnia nasz ogród „NYSA” w Zgorzelcu, który istnieje ponad 100 lat.

Te wspaniałe tradycje „ruchu działkowego” winny być wspierane przez samorządy i władze państwowe, a nie dążyć do zniszczenia tego co piękne i prawdziwe dla mieszkańców.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o działania mające na celu poparcie Związku Działkowców i nie zabieranie mieszkańcom tego, co im służy od wielu, wielu lat.

Z wyrazami szacunku.

V-ce Prezes /-/ Stanisław Łyczkowski	Prezes ROD „Nysa” /-/ Józef Bartkowicz
---	---

Zgorzelec, 5 kwietnia 2008 r.

2. Zarząd ROD im. Tadeusza Kościuszki w Prudniku

Sejm RP Polski
Pan Marszałek
Jarosław Kalinowski

Stanowisko Konferencji Sprawozdawczej Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego PZD im. T. Kościuszki w Prudniku z dnia 25 kwietnia 2008 r.

Szanowny Panie Marszałku RP Polskiej,

Zebrani na naszej Konferencji Sprawozdawczej Delegatów – działkowców w imieniu 1825 działkowców, jakie reprezentuje nasz ogród wyrażamy dalszy niepokój i obawę odnośnie przyszłości naszych ogrodów.

Przypominamy, że działkowcy to w większości renciści, emeryci i ludzie bezrobotni. Dla większości tych ludzi działka stanowi treść ich życia, miał Pan 2 lata temu okazję uczestniczyć w naszych obchodach z okazji 60 rocznicy powstania naszego ogrodu i równocześnie obchodu „Dnia Działkowca” – wszyscy dobrze pamiętamy Pańskie ciepłe słowa skierowane do nas działkowców. Słowa pełne otuchy i nadziei na przyszłość. Pańskie słowa też dawały nam nadzieję, że Pan i ugrupowanie polityczne, którego Pan Marszałek jest przedstawicielem PSL zawsze będzie bronić ludzi uboższych, ludzi starszych, rencistów, emerytów w tym i nas działkowców, gdyż większości reprezentujący wymienioną warstwę społeczną w Polsce. Jesteśmy przekonani, że tak będzie.

Pan Marszałek jak niewielu polityków w rządzie i w Sejmie jest w naszych oczach działkowców spostrzegany, jako osoba wiarygodna, pełna zaufania.

Głównym powodem wystosowania naszego stanowiska na ręce Pana Marszałka spowodowane jest tym, że na przełomie lutego, marca i kwietnia ukazały się artykuły prasowe należące do wydawnictwa Polska Press Sp. z o.o. w których to artykułach niektórzy posłowie wypowiadają się nad dalszym losem działkowców.

Wymowa tych zapowiedzi jest jednoznaczna, bowiem same redakcje nadają artykułom znamienne tytuły „Koniec ogrodów działkowych” to najpowszechniej używany, ale w treści wyraźnie mówi się o „wywłaszczeniu” działkowców i namawianiu samorządów by w miarę możliwości dawały działkowcom zamianę działki na obrzeżach miast.

Artykuły te wywołały ogromne zaniepokojenie działkowców, ale także irytuje nas podawanie w nich nieprawdziwych i kłamliwych informacji.

Panie Marszałku!

Proszę się nie dziwić, że działkowcy w większości ludzie starsi, emeryci, renciści – ludzie, którzy przeszli niejednokrotnie ciężki okres II wojny światowej, a więc ludzi styrających życiem chcą u kresu swego życia zaznać chwilę spokoju i jak widać tego nie ma.

Ostatnie 18 lat wyczuliły nasze środowisko na to, że w każdej informacji jest ziarno prawdy, o czym boleśnie nie raz przekonaliśmy się.

Działkowcy wyczuleni są na podawane do publicznej wiadomości informacje nieprawdziwe, a często wręcz obraźliwe mające na celu medialne przygotowanie opinii publicznej do koniecznego wprowadzenia gruntownych zmian w prawie regulującym istnienie ogrodów działkowych i PZD.

Panie Marszałku!

Znaczną większość ogrodów działkowych w Polsce i u nas w Prudniku powstała na terenach, które to stanowiły nieużytki, a nawet wysypiska śmieci, ale mrówcza i żmudna praca wielu pokoleń działkowców doprowadziła do tego, że one w większości naszych miast są naszymi płucami i Pan który od dziecka związany jest z ziemią wie dobrze i czuje zapach ziemi i wie na pewno czym ta ziemia jest dla małych rolników którzy się nazywają działkowcami.

A zatem prosimy Pana Marszałka Sejmu RP o wsparcie, a tym samym o pozostawienie nam dotychczasowe rozwiązania, zawarte w ustawie o Rodzinnych ogrodach działkowych, które nam wszystkim działkowcom dobrze służą.

Z poważaniem,
Delegaci Konferencji Sprawozdawczej Działkowców ROD
im. T. Kościuszki w Prudniku

Prudnik, 25 kwietnia 2008 r.

D. PISMA DO PREMIERA

1. ROD im. A. Domagalskiego w Gdyni

Pan Donald Tusk
Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Poseł na Sejm VI kadencji

Użytkownicy działek i członkowie Zarządu Ogrodu im. A. Domagalskiego w Gdyni pragną wyrazić swoje zaniepokojenie wynikające z obietnic dotyczących działek – obietnice te w konsekwencji mogą spowodować utratę ogrodów przez ich użytkowników. Pismo to kierujemy do Pana Premiera, jako najwyższego autorytetu politycznego naszego regionu, z nadzieją na bliższe przyjrzenie się naszej sprawie.

Po półrocznym okresie względnego spokoju podjętowanego zmianą rządzących, ogrody nasze, stały się ponownym obiektem zainteresowania politycznego. Pragniemy zwrócić uwagę Pana Premiera na potrzebę i konieczność by ogrody działkowe zachowały swoją dotychczasową strukturę.

Po pierwsze, użytkownicy działek posiadają z reguły niewielkie dochody, a posiadana działka stanowi odskocznię od trosk i problemów podeszłego wieku. Ogród pozwala również utrzymywać rodzinne więzi międzypo-

koleniowe, a często działki przekazywane są w obrębie jednej rodziny z pokolenia na pokolenie. Drugą istotną kwestią jest fakt, iż w zadymionych i zatłoczonych aglomeracjach miejskich są to często jedyne miejsca umożliwiające rekreację i czynny wypoczynek.

Po trzecie, na obecny majątek PZD składa się, między innymi wiele ogrodów, które w okresie wcześniejszym były własnością zakładów pracy. Przy pozbawianiu działkowców tego mienia nie należy zapominać o olbrzymich nakładach sił i środków, jakie zostały poniesione, by często ugory i nieużytki zmienić w tak wspaniałe miejsca odpoczynku.

Jesteśmy przekonani, że Pańskie obietnice, Panie Premierze przed i po wyborcze, że będzie Pan Premierem wszystkich Polaków zostaną dotzymane.

Szanowny Panie Premierze. Pragnąc przybliżyć Panu zasady funkcjonowania, historię oraz dzień dzisiejszy Ogrodów, zapraszamy do odwiedzenia nas i przyjrzenia się naszym działkom.

Gdynia, 5 maja 2008 r.

2. Prezesi Zarządów ROD oraz Instruktorzy Służby Ogrodniczej rejonu suwalskiego

Szanowny Pan
Donald Tusk
Premier RP

Stanowisko

**Prezesów Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz Instruktorów Służby Ogrodniczej
podjęte na naradzie w biurze zamiejscowym w Suwałkach**

w dniu 6 maja 2008 r.

**w sprawie obrony Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i ruchu
ogrodnictwa Działkowego**

Panie Premierze!

Zgromadzeni na naradzie w dniu 6 maja 2008 r. stwierdzamy, że przedstawiane w prasie i mediach wszelkie zarzuty na niekorzyść funkcjonowania ogrodów działkowych i Związku są nie zgodne z prawdą.

Wyrażamy wielkie oburzenie i zaniepokojenie sytuacją,

jaką wytwarzają niektórzy politycy wokół naszych ogrodów, działkowców i Związku.

Panie Premierze!

Dotychczasowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. całkowicie zabezpiecza nasze

potrzeby i określa zasady funkcjonowania ogrodów działkowych i działek, zabezpiecza interesy prawne i majątkowe działkowców, zabezpiecza trwałość i rozwój ogrodów działkowych oraz jednolitą reprezentację związkową.

Podpisując listy poparcia dla obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zebraliśmy 614 tysięcy podpisów i opowiadamy się za utrzymaniem rozwiązań prawnych w niezmienionym kształcie.

Panie Premierze!

Wyrażamy głębokie przekonanie, że próby zmian istniejącego porządku prawnego o rodzinnych ogrodach działkowych są podawane na łamach dzienników i w mediach bez Pana wiedzy i zgody. Dlatego zwracamy się do

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO i SLD,
- Marszałka Sejmu RP,
- Vice Premiera RP.

Pana z apelem i prośbą o podjęcie działań, które spowodują zaprzestanie wrogich działań przeciwko Związkowi i działkowcom, które uspokoją stale napiętą sytuację w odniesieniu do Związku i działkowców.

Gorąco apelujemy, aby sprawę funkcjonowania ogrodów działkowych pozostawić organizacji pozarządowej, jaką jest Polski Związek Działkowców i nie zmarnować ciężkiego trudu i wkładu pokoleń Polaków.

Z pełną ufnością oczekujemy od organów Państwowych i Pana Premiera pomocy i poparcia w realizacji naszych zadań, jakie od początku istnienia ogrodów działkowych stoją przed organizacją Polskiego Związku Działkowców.

Z wyrazami szacunku,
Prezisi ROD i instruktorzy służb ogrodniczych
rejonu suwalskiego

3. Instruktorzy ogrodowi SSI Okręgu legnickiego

Premier RP
Pan Donald Tusk

Szanowny panie Premierze!

My Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej uczestniczący w szkoleniu dnia 21 kwietnia 2008 r. wyrażamy protest przeciw artykułom, które ukazują się w mediach pt. „Działki będą zlikwidowane”. Apelujemy o zamieszczanie prawdy, rzetelnych informacji na temat funkcjonowania naszych ogrodów i opłat, które obowiązują w Związku. Jesteśmy zmęczeni ciągłymi

atakami na Związek, a dotyczy to również pojedynczych działkowców.

Nasza ustawa z o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 5 lipca 2005 r. zabezpiecza nam spokojne uprawianie działek.

Prosimy o zmianę traktowania naszego środowiska, udzielenie nam pomocy i poparcia w realizowaniu przez ogrody działań służących działkowcom i ich rodzinom.

Z wyrazami szacunku
Nowo powołani przez zarządy ROD instruktorzy SSI
z rejonu Głogowa
/-/ 29 uczestników szkolenia

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO i PiS

Legnica, 29 kwietnia 2008 r.

4. ROD „Handlowiec” w Nowej Soli

Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Donald Tusk

My członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnych Ogrodach Działkowych „Handlowiec” w Nowej Soli na zebraniu sprawozdawczym w dniu 26.04.2008 r., zwracamy się do Pana Premiera o wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do osób, które prowadzą awanturniczą i rozbijacką robotę przeciwko polskiemu społeczeństwu. My działkowicze zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców, jesteśmy bardzo liczną społecznością liczącą się na miliony działek i nie życzymy sobie by tacy jak Pani Lidia Staroń i Vice-Minister Ochrony Środowiska Pan Stanisław Gawłowski, poza plecami decydowali o naszym losie. Pomysłodawcy mają, na celu unieważnienie naszej ustawy z 8.07.2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i zastąpienie nową, w której obiecują nam działki za „darmo”.

Prawo i Sprawiedliwość kilkakrotnie podsuwało projekty ustaw o tzw. uwłaszczeniu działkowców i przekazaniu działek za „darmo” – jest to aroganckie kłamstwo. Przyszły nowe wybory, które przyjęliśmy z wielką, ulgą i zadowoleniem, bo uważaliśmy, że nowa ekipa rządowa głosząca hasła budowania społeczeństwa obywatelskiego i dążąca do kompromisu społecznego, dla działkowców będzie nadzieją na długo oczekiwany spokój oraz poczucie bezpieczeństwa i nie będzie niszczyć nabytych praw zawartych w ustawie z 8.07.2005 r.

Przy milionie działek to kilku milionowy elektorat, który głosował za Platformą Obywatelską, bo wierzyliśmy, że przy Pana Rządzie Panie Premierze zapanuje spokój

i będziemy, my emeryci, renciści i bezrobotni, spokojnie pracować i odpoczywać na swoich działkach.

My działki, które posiadamy zakładaliśmy własną krwawicą, często na ugorach, wysypiskach i darowizny nie chcemy. Zawiedliśmy się na własnych czynach, bo po sześciu miesiącach Pana Rządu napotykamy na rożgoryczenie, kolejny raz nas oszukano, bo tacy jak Pani Lidia Staroń i Pan Stanisław Gawłowski, którzy powielają dążenia PiS-u, pragną zmienić naszą ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i nasze ogrody. Na pewno nie chodzi im o uszczęśliwienie działkowców, lecz o komercjalizację terenów, na których znajdują się ogrody.

Panie Premierze jesteśmy organizacją samofinansującą się, nie otrzymujemy żadnej pomocy z zewnątrz, a nawet najmniejsze partie są wspierane z budżetu państwa czyli z naszych podatków.

Szanowny Panie Premierze uważamy, że dotrzyma Pan słowa jakie dał Pan w expose tj. zadeklarowanej budowy zgody społecznej, a członkowie Polskiego Związku Działkowców są bardzo liczną społecznością i domagamy się tego spokoju. Większość działkowców to społeczność w podeszłym wieku, która przez wiele lat budowała naszą Ojczyznę ze zniszczeń wojennych i w wolnym czasie tworzyliśmy nasze ogrody. Dlatego Panie Premierze prosimy o zapewnienie nas by to, co zostało przez nas zbudowane, niech nam dobrze służy w poczuciu ładu, porządku i spokoju publicznego.

Z poważaniem:

Sekretarz zebrania
/-/ Al. Pławgo

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/ S. Ratajski

Prezes Zarządu
/-/ E. Dobrucki

Nowa Sól, 26 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:
– Marszałka Sejmu RP

5. Kolegium Prezesów PZD w Radomiu

Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk

Kolegium Prezesów Polskiego Związku Działkowców w Radomiu wyraża, zaniepokojenie faktem, że od pewnego czasu zaczęły się pojawiać w prasie informacje

o przygotowaniach Rządu do zmiany ustawy o Ogrodach Działkowych z lipca 2005 r.

Dziwi nas takie stanowisko, gdyż jeszcze do niedawna

działacze Platformy Obywatelskiej na spotkaniach z nami zapewniali nas, że nigdy PO nie poprze PiS w działaniach zmierzających do zmiany ustawy o Ogrodach Działkowych.

Obecna rzeczywistość pokazała co innego. Media informują, że Platforma chce zrobić to samo co PiS. Zastanawiamy się, komu przeszkadzają nasze ogrody. Pracujemy w naszych ogródkach nikomu nie przeszkadzając. Praca na działce to dla nas ludzi starszych jedna z form rehabilitacji, to forma aktywnego wypoczynku. Większość działkowców Radomia to ludzie starsi, emeryci i renciści, których nie stać jest na wyjazd nad morze czy w góry. Na działkach odpoczywamy my i nasze wnuki.

Panie Premierze, komu więc przeszkadzamy. W artykułach prasowych pisze się, że ustawa hamuje rozwój miast, nieprawda, przy dobrej woli prezydentów miast można się z nami dogadać.

W roku ubiegłym dobrowolnie oddaliśmy w Radomiu

40 hektarów ziemi, która była częścią ogrodu „Storczyk”. Była to nasza inicjatywa, gdyż miastu zależało na rozszerzeniu specjalnej strefy przemysłowej. Oddaliśmy obszar ziemi przy trasie E7. Przenieśliśmy działkowców do drugiej części ogrodu. Obiecano wybudować zakłady produkcyjne, ale do tej pory nic się nie dzieje na tym terenie i nie widać jakoś inwestorów.

Panie Premierze nie rozumiemy, o co tu chodzi. W Polsce jest tyle spraw do rozwiązania, tyle ziemi do zagospodarowania, dlaczego więc Państwo uwzięliście się na ludzi starych i ich działki. Najłatwiej jest pokonać ludzi słabych i bezbronnych.

Panie Premierze! Na dzisiejszym spotkaniu Kolegium Prezesów PZD w Radomiu reprezentującym 28 ogrodów, podjęliśmy apel do Pana o zaniechaniu działań mających na celu zmianę „naszej” ustawy i o to prosimy.

Wierzymy w zdrowy rozsądek Pana i Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący
Kolegium Prezesów
/-/ Henryk Mrozowski

Członkowie Kolegium:
/-/ 13 podpisów

6. ROD „Słonecznik” w Bydgoszczy

Z dużym wzburzeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy fakt, że kolejny sezon działkowy przyszło nam rozpoczynać w atmosferze kolejnej medialnej awantury wokół rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Wydawało się, iż ostatnie wybory parlamentarne sprawiły, że do lamusa odłożono nieodpowiedzialne, na siłę i bez jakiegokolwiek konsultacji zamiary uszczęśliwiania członków Polskiego Związku Działkowców proponujące nam tak naprawdę wywłaszczenie pod płaszczykiem uwłaszczenia.

Należałoby sądzić, że członkowie „Prawa i Sprawiedliwości” wyciągnęli wnioski z przegranej kampanii wyborczej, lecz nie, ani oni, ani też niektórzy posłowie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (ci ostatni, którzy swoimi głosami w Sejmie uchwalili Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8.07.2005 r.) rozpoczynają kolejną wojnę z działkowcami – członkami Polskiego Związku Działkowców – organizacji funkcjonującej w oparciu o demokratycznie uchwaloną wyżej przywołaną Ustawę Sejmową. Organizacji z ponad stuletnim dorobkiem, funkcjonującą w oparciu o autentyczny Samorząd.

Większość funkcjonujących ogrodów powstała na gruntach w przeszłości niechcianych, bo były to wysypiska

śmieci, bagna, nieużytki i tylko ciężką pracą działkowców przywrócono je środowisku. Teraz stanowią łakomy kąsek dla tych, którzy bardzo szybko chcieliby zrobić ogromne pieniądze, a domeną tych ludzi jest robienie pieniędzy kosztem innych. Na drodze stoi ustawa i organizacja, która broni najbiedniejszych w tym kraju, dla których już nie starczyło „dobra narodowego” i trzeba im zabrać ostatnią rzecz jaka im została – „działki” będące dorobkiem całego życia i urządzone kosztem wielu wyrzeczeń. Straszny jest fakt, że ludzie którzy zostali „namaszczeni” głosami wyborców i utrzymywani są z naszych pieniędzy, zamiast czynić „Państwo przyjazne Obywatelom” zabierają się po raz kolejny za zniszczenie tego, co sprawdzone i dobrze służące społeczeństwu, wyzwajające jego inicjatywę i wychowujące nowe pokolenia w oparciu o szacunek do pracy i ziemi. Ziemi – o ochronę środowiska naturalnego, której powinniśmy wszyscy zabiegać.

My to czynimy codziennie – realizując idee ogrodnictwa działkowego w postaci realizacji programu oświatowego, czego nie można powiedzieć o Ministerstwie Ochrony Środowiska, Urzędzie którego przedstawiciele współpracują z nieodpowiedzialnymi Posłami „Platformy Obywatelskiej” i „Prawa i Sprawiedliwości”

i niepokoją nas działkowców swoimi pomysłami realizowanymi na zamówienie osób szukających łatwego dostępu do gruntów zajmowanych przez ROD i niektó-

rych członków PZD łamiących przepisy obowiązujące w Polskim Związku Działkowców.

Uczestnicy Walnego Zebrania

ROD „Słonecznik” w Bydgoszczy, którym tylko Ustawa o ROD gwarantuje możliwość użytkowania urządzanych przez 30 lat działek.

Bydgoszcz, 28 kwietnia 2008 r.

7. Zarząd ROD „22 Lipca” w Zielonej Górze

Zarząd ROD „22 Lipca” w Zielonej Górze na posiedzeniu w dniu 4.04.2008 roku, zapoznał się z treścią artykułów zamieszczonych w dziennikach „Głos Wielkopolski, Dziennik Polski” jest zaniepokojony informacjami podanymi przez autorów, a mianowicie cytat: „działkowcy walczą ze Związkiem, działki powinny przejść pod gminy, najlepiej gdyby Związek został zlikwidowany”. Takie informacje podawane przez publiczne media nie służą PZD jego strukturom, działkowcom. Dotąd Związek skutecznie bronił interesów swych członków, gdyż zadaniem każdej organizacji działającej w demokratycznym państwie jest obrona praw członkowskich. Można sądzić, że jest to ogólna nagonka zmierzająca do likwidacji PZD. Ukazanie obywatelowi jej antyspołecznej postawy, która swym działaniem blokuje możliwości rozwoju miast, a nawet organizacji EURO 2012. Jest to zwykłe nieporozumienie, celowa manipulacja, gdyż ogród działkowy, na którym ma być budowany stadion w Gdańsku już został przekazany na ten cel. W „Dzienniku Wielkopolskim” autorzy piszą, że PZD jest organizacją o rodowodzie stalinowskim – nie znają historii. Teraz okazuje się, że metody stalinowskie „wracają” w nasze życie. Trzeba skłócić społeczeństwo ukazać Związek jako wroga publicznego, a później mieć przyzwolenie na jego likwidację.

Oświadczamy! Jesteśmy przy PZD widzimy w nim obrońcę naszych praw, organizacji w pełni demokratycznej wolnej od politycznych przekonań.

Szanowny Panie Premierze! Z goryczą piszemy te słowa. Pańskie ugrupowanie PO głosi zaszczytne hasło o Społeczeństwie Obywatelskim, na kanwie tej wygrało wybory. Aby uszanować demokrację, trzeba szanować przekonanie obywateli, nie narzucać starych metod. Pozostawcie PZD ich członkom, oni sami rozwiążą swoje problemy. Nie szarpacie resztek zdrowia działkowcom a umożliwicie im dalej uprawianie działki w spokoju, oni niczego więcej nie pragną. A to im się należy, gdyż całe życie pracowali dla kraju, dla tego skrawka ziemi, aby był coraz piękniejszy, gdzie teraz spędzają resztki swego życia. Czy teraz trzeba im to zabrać? Wyrzucić w myśl interesu wąskiej grupy, która myśli jak tu zarobić? Bo to jeszcze w tym kraju pozostało – grunty działkowe.

Szanowny Panie Premierze, dlatego apelujemy do Pana. Wierzimy gorąco, że Pan nam pomorze a nasz Związek będzie istniał i godnie reprezentował Polskę w Unii Europejskiej.

Z szacunkiem

Zarząd Prezes
/-/ Janusz Chłopik

Sekretarz
/-/ Feliks Boniakowski

Członek
/-/ Marian Diller

Członek
/-/ Weronika Fiksa

Zielona Góra, 4 kwietnia 2008 r.

8. Zarząd ROD „Dojlidy” w Białymstoku

Szanowny Pan Donald Tusk
Premier RP

Stanowisko
Walnego Zebrania Sprawozdawczego Członków Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego
Ogrodu Działkowego „Dojlidy” w Białymstoku
z dn. 19.04.2008 r.
w sprawie obrony ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

W dniu 19.04.2008 r. uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Dojlidy” podczas obrad przedstawili swoje stanowisko, co do ww. ustawy. Członkowie PZD jak też i ich rodziny stoją na stanowisku, aby ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, którą uchwalono po bardzo szerokiej konsultacji z użytkownikami działek nie uległa zmianom. Spełnia ona, bowiem wszystkie oczekiwania zarówno związku jak i działkowców.

Po wygranych wyborach przez Platformę Obywatelską i po utworzeniu rządu koalicyjnego z PSL pod Pana przewodnictwem byliśmy wręcz pewni, że będziemy mogli

spokojnie pracować i odpoczywać na swoich 300 m działkach, nie obawiając się już żadnych zakusów, co do ustawy o ROD, lecz krótko trwał nasz spokój. Znowu są plany zmian w ustawie, znowu wraca chęć podporządkowania ogrodów pod gminy, a tym samym łatwiejszy dostęp do terenów, które zajmują ogrody.

Panie Premierze bardzo prosimy o pozostawienie naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych bez wprowadzania jakichkolwiek zmian, co pozwoli nam spokojnie spędzać czas w naszych małych oazach zieleni całymi rodzinami z wnukami włącznie. Zaufaliśmy panu, bardzo prosimy nie zawieść naszych oczekiwań.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Prezes
/-/ Irena Kwaczeniuk

9. Zarząd ROD „27 Lipca” w Białymstoku

Premier RP
Pan Donald Tusk
Przewodniczący Platformy Obywatelskiej

Obradujące w dniu 5.04.2008 r. Walne Zebranie Sprawozdawcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku uznaje za konieczne zaprezentowanie naszego stanowiska w sprawie obrony ogrodów działkowych.

Od kilkunastu lat niektórzy politycy PiS i ostatnio PO dążą do likwidacji Polskiego Związku Działkowców i podporządkowanie ogrodów działkowych swoim partyjnym interesom.

Czynią to pod pozorem poprawienia prawa i utworzenia wspólnot ogrodowych z ominięciem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8.07.2005 roku.

Graczom politycznym nie zależy na tożsamości działkowców, rozwoju ogrodów i pracy Samorządu działkowego.

Poprawiaczom prawa zależy na uzyskaniu łatwego dostępu do terenów ogrodów działkowych i zamianie ich na

place budów i inwestycje komercyjne. Chcą wprowadzić „rewolucyjne zmiany” nie mając zielonego pojęcia, czym są dla działkowców i ich rodzin działki w ogrodach. Nie wiedzą i nie chcą wiedzieć, bo mają DACZE i nie działeczki 300 metrowe, ale atrakcyjne działki nad jeziorami i w górach. Nie interesuje ich los biednych działkowców, których nie będzie stać, aby wykupić działkę w ramach uwłaszczenia.

Wszyscy doskonale wiedzą, że działkowcy są organizacją prawidłowo funkcjonującą w naszym kraju. Organizacja, która skupia wiele milionów ludzi, przede wszystkim emerytów, rencistów i bezrobotnych ludzi, którzy kochają środowisko naturalne. Obecna ustawa umożliwia pobyt członkom rodzin działkowców na świeżym powietrzu, co ma znaczny wpływ w dużej części społeczeństwa na zdrowie, a tym samym zmniejszenia kosztów związanych z ochroną zdrowia.

Zwracamy się do Pana Premiera oraz władz partyjnych, Klubów Poselskich i lokalnych posłów o:

1. Pozostawienie obowiązującej ustawy o ROD w obecnym kształcie, dobrze zabezpieczającej interesy działkowców i dającej pewność uprawy działki dziś i w przyszłości.
2. Spowodowanie zaprzestania zakłócania funkcjonowania ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Białystok, 5 kwietnia 2008 r.

PROTESTUJEMY PRZECIWKO LIKWIDACJI OGRODU im. J. IWASZKIEWICZA W BIAŁYMSTOKU!!!

SOLIDARYZUJEMY SIĘ z postanowieniami VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców, który obradował w dniach 8 i 9 XII. 2007 roku w Warszawie pod hasłem:

„OGRODY DZIAŁKOWE WSPÓLNĄ IDEĄ MILIONA POLSKICH RODZIN”

Przewodniczący
Walnego Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Bogdan Wiktorko

10. Zarząd ROD „Odra” w Kostrzynie nad Odrą

Pan Premier RP
Donald Tusk

Członkowie Zarządu ROD „Oaza”, Komisja Rewizyjna i Rozjemcza w Kostrzynie nad Odrą na posiedzeniu Zarządu w dniu 29.04.2008 r. w imieniu 273 działkowców i ich rodzin wyraża zdecydowany sprzeciw w sprawie likwidacji działek oraz nieustający atak na Polski Związek Działkowy.

Nasilenie artykułów w prasie, wypowiedzi posłów w telewizji oraz blokady przez działkowiczów rozwoju miast, w sprawie ogrodów działkowych jest niepokojące. W naszym mieście jest do zabudowy tyle miejsca, iż za 20 lat go nie zabudują. Są to ugory po dawnym PGR i zlikwidowanych jednostkach wojskowych.

Obecny ogród powstał z ugorów, ruin z terenu zniszczonego przez II wojnę. Działkowcy teren ten uporządkowali z gruzów, nawieźli masę ziemi, aby wreszcie zbierać plony. A teraz wyciągacie ręce po zagospodarowane tereny, aby sprzedać je za duże pieniądze.

Szanowny Panie Premierze, Posłowie, Senatorowie

gdzie są Wasze obietniki wyborcze. Nic się dotychczas nie zmieniło, a wręcz odwrotnie składane obietnice są bez pokrycia.

W dobie „ogólnego dobrobytu”, jaki stwarzacie biednym emerytom i rencistom (są to przede wszystkim działkowicze) w porównaniu z rosnącymi cenami z wysokością rent i emerytur są nie współmierne. Są to przede wszystkim ludzie schorowani i w podeszłym wieku. Po opłaceniu rachunków, wykupieniu leków oraz wizyt lekarskich do przeżycia pozostają im tylko owoce i warzywa z działki oraz bezpłatne „wczasy pod gruszą”.

Czy aż tak dużym ciężarem dla Państwa są działkowicze uprawiający swoje działki, będące oazami zieleni i zdrowego powietrza swoim miastom?

Zostawcie nas i nasze działki w spokoju i nie utrudniajcie nam życia. Chcemy doczekać starości godnie i w spokoju.

Z poważaniem,

Komisja Rewizyjna
/-/ Danuta Gąsecka

Komisja Rozjemcza
/-/ Andrzej Nawrocki

Prezes
/-/ Władysław Przymuszała

/-/ 4 podpisy

Kostrzyn n/Odrą, 30 kwietnia 2008 r.

E. STANOWISKA DO KLUBÓW PARLAMENTARNYCH

1. Zarząd ROD „Kaczorownia” w Zdieszowicach

Kluby Parlamentarne
Sejmu RP

Stanowisko walnego zebrania sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kaczorownia” w Zdieszowicach

My, działkowcy ROD „Kaczorownia” w Zdieszowicach po zapoznaniu się z artykułami prasowymi dot. zapowiadanej likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych i rzekomego uwłaszczenia działkowców na łamach „Gazety Prawnej” oraz dziennika „Polska”, lansowanymi przez niektórych posłów PiS i Posłankę PO Lidę Staroń protestujemy przeciwko nieodpowiedzialnym, niesprawdzonym, a niekiedy wręcz kłamliwym informacjom, protestujemy przeciw wywłaszczeniu działkowców z terenów ogrodów działkowych.

Żądamy zaprzestania łudzenia milionowej grupy użyt-

kowników działek w ROD obietnicami budowy domów jednorodzinnych na terenach 3-arowych działek itp. To poprzez takie gazety jak „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, wiemy kim są „uzdrowiciele” ruchu ogrodnictwa działkowego – byli i niedoszły Poseł PiS Pan Markowski z Bydgoszczy, Pani Posłanka Lidia Staroń, która m. in. zataiła informacje o swoich dochodach.

Popieramy ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych gwarantującą dalszy rozwój ogrodów działkowych oraz nabyte prawa działkowców.

Z upoważnienia zebranych

Prezes ROD
/-/ Edward Bas

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Zdieszowice, 24 kwiecień 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Klubów Parlamentarnych Sejmu RP,
- Redakcji „Rzeczpospolitej”,
- Redakcji „Gazet Wyborczej”,
- Redakcji dziennika „Polska”,
- Redakcji „Gazety Prawnej”

2. ROD im. PKWN w Myśliborzu

Kluby Parlamentarne
Sejmu RP

Stanowisko

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. PKWN w Myśliborzu są oburzeni artykułami prasowymi zawierającymi zarzuty wobec systemu funkcjonowania ogrodów oraz planowanych zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni kolejnymi zapowiedziami polityków odnośnie uwłaszczenia działkowców

i zmarginalizowania Polskiego Związku Działkowców.

Politycy, którzy zapowiadają te „rewolucyjne zmiany” nie mają kompletnie pojęcia, czym dla działkowców i ich rodzin są działki w ogrodach. Wszak politycy działek w ogrodach nie posiadają, bo mają „Dacze” i atrakcyjne działki nad jeziorami i w górach. Mają wysokie apanaże i nie interesuje ich los biednych

działkowców, których nie będzie stać na wykup działki w ramach uwłaszczenia.

To my działkowcy, jako potencjalni podatnicy między innymi utrzymujemy przecież polityków, a Państwo chcecie nas „uszcześliwić” na siłę – odpowiadamy – „Nie”.

W całym tym zamęcie jest wiele niedomówień fałszywych oskarżeń i pomówień. Czemu nie chcecie wysłuchać głosu „LUDU” w tej kwestii, nie dopuszczacie samych działkowców i ich rodzin.

Myślibórz, 29 marca 2008 r.

Rodzinny Ogród Działkowy im. PKWN w Myśliborzu stanowczo protestuje przeciwko takiemu traktowaniu emerytów (starego portfela) biednych schorowanych działkowców, których nie stać na wczasy i wyjazdy do atrakcyjnych miejsc w naszym ukochanym kraju.

Jeszcze raz prosimy i apelujemy: „POZWÓLCIE NAM UPRAWIAĆ NASZE OGRODY”

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

F. PISMO DO SEJMU

1. Działkowcy ROD w Nowej Soli, Pani Lilianna Jankowska i Pan Kazimierz Kajder

Prezydium Sejmu RP

sprawa: uwłaszczenie ROD

W związku z nową propozycją Rządu w sprawie uwłaszczenia ROD, uprzejmie proszę o pozostawienie w dotychczasowym schemacie w/w ogrodów. Z pewnością dotychczasowy Związek jest nie doskonały, ale sprawdzony i działa ku zadowoleniu obu stron tj. działkowców jak i jego Zarządu. Zmiany jakie proponuje Rząd

wywołują wśród działkowców obawy co do dalszych losów ich ogrodów.

Ja swoją działkę uprawiam ponad 30 lat i taki sposób zarządzania mi odpowiada jak wielu moim sąsiadom, dlatego też prosimy o pozostawienie ROD w obecnym systemie.

/-/ Lilianna Jankowska
/-/ Kazimierz Kajder

Nowa Sól, 14 maja 2008 r.

G. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PO

1. Zarząd ROD „Kamionka” w Suchedniowie

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Stanowisko
Zarządu ROD „Kamionka” w Suchedniowie
z dnia 24 kwietnia 2008 r.

Zarząd na spotkaniu wyraził swój zdecydowany sprzeciw wobec kolejnych ataków prasowych wymierzonych

w PZD i likwidację ogródków działkowych.

Polski Związek Działkowców jest organizacją stojącą

na straży interesów użytkowników naszych ogródków działkowych i w pełni zasługuje na pełne i właściwe wsparcie.

Jesteśmy zaniepokojeni planowanymi zamierzeniami zmierzającymi do zmian, obowiązującym porządkiem prawnym wprowadzonym Ustawą z dnia 8.07.2005 r. w rodzinnych ogrodach działkowych. Wyrażamy poparcie dla obecnego stanu prawnego ogrodów. Będziemy bronić uregulowań prawnych zawartych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych za istnieniem, której wypowiedzieli się sami działkowcy składając podpisy na listach jej poparcia.

Suchedniów, 28 kwietnia 2008 r.

2. ROD „Transportowiec” w Szczecinie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Transportowiec” w Szczecinie nie zgadzają się z wypowiedziami niektórych polityków Klubu Platformy Obywatelskiej o zmianie ustawy Sejmowej z dnia 8 lipca 2005 roku. Artykuły ukazujące się w mediach nacechowane są kłamstwem skierowanym przeciwko ogrodnictwu działkowemu w Polsce, które ma ponad 110-letnią tradycję. Dlatego domagamy się zaprzestania działań ze strony niektórych

Szczecin, 25 kwietnia 2008 r.

Należy podkreślić to, że rodzinne ogrody działkowe pełnią funkcje rekreacyjne i wypoczynkowe oraz uczą szacunku dla natury i realizują pasje ogrodnicze.

Nasze działki uprawiają ludzie starsi, mało sprawni, aby sobie zapewnić zdrowie i siły na wolnym powietrzu, a przy tym podreperować budżet rodziny.

Prosimy nie niszczyć tego, co dobrze służy działkowcom i lokalnemu społeczeństwu i zaniechanie dokonywania jakichkolwiek zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Uprzejmie prosimy Pana Przewodniczącego o wsparcie nas w tak ważnej sprawie, jaką są nasze ogrody.

Za Zarząd ROD „Kamionka”

Prezes

/-/ mgr Krystyna Zatorska

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

posłów Platformy Obywatelskiej, działań skierowanych przeciwko działkowcom. Przypominamy, że większość ogrodów powstała na nieużytkach, bagnach i gruzowiskach kosztem sił i finansów działkowców. Gdyby nie trud i wysiłek ogromnej rzeszy działkowców nie byłoby miejsc wypoczynku dla emerytów i rencistów, którzy stanowią większość użytkowników działek. Ogród nasz istnieje już 30 lat, powstał na torfowiskach i jest ozdobą okolicy.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/ Kazimierz Bąkowski

3. Działkowiec ROD „Wrzos” w Bydgoszczy, Pan Józef Gałczyński

Pan Poseł
Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Szanowny Panie Pośle,

Pisze do Pana by przedstawić jedną myśl, że z wielu opinii na temat niefortunnych pomysłów Pani poseł Stroń, co do próby uszczęśliwienia milionowej rzeszy polskich działkowców, a raczej niewielkiej grupy z tego grona, co z prawdziwym byciem działkowcem nie mają nic

wspólnego. Staram się szanować odmienne poglądy, ale nie mogę pozostać bez wyrażenia własnego zdania, (które to popiera spora grupa moich znajomych z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wrzos” w Bydgoszczy).

Wszyscy, jako ludzie mamy prawo do błędu, bo często działamy pod wpływem emocji i braku szerokiego

rozeznania w danym temacie, natomiast ludzie władzy posiadający mandat wyborców, cieszący się poparciem społecznym i sprawujący władzę z naszego mandatu takich błędów popełnić już nie powinni. Ich decyzje muszą być poparte wielkim przemyśleniem i znajomością problematyki społecznej, a przede wszystkim na pierwszym miejscu powinno stać dobro narodowe, czyli słuszny interes większości Polaków.

Jak pokazuje historia ostatnich lat niestety spora grupa polityków, o tych wydawało by się podstawowych sprawach zapomniała już kilka miesięcy po wyborach, a skutki tego były takie, że elektorat szybko się odwracał czy nawet wykruszał i zamiast pełnej kadencji mieliśmy przedterminowe wybory na koszt społeczeństwa.

Panie Pośle,

To, że jesteśmy społeczeństwem nie zamożnym to wszyscy dobrze wiemy. Ale mamy prawo i tego się głośno domagamy by szanować nas za to, że jesteśmy Polakami, że ciężko pracujemy tu na naszej ziemi i w naszych ogrodach. Żyją jeszcze wśród nas ci, co o tą ziemi walczyli z hitlerowskim i sowieckim najeźdźcą. Żyje w nas pamięć o tych, co zginęli w walce z sowieckim i komunistycznym reżimem oraz wypaczoną władzą pod przewodnictwem tamtej partii.

Bydgoszcz, 29 kwietnia 2008 r.

– pismo o tej samej treści skierowano również do Posłów regionu bydgoskiego

Proszę i błagam nie popełniajcie już tych błędów. Wpiszcie się do historii, jako władza stabilna odporna na zapędy chorych jednostek i umiejąca zwalczać zakusy oszustów i krętaczy. Stańmy się państwem gdzie prawo jest szanowane od chwili powstawania do końca czasu jego obowiązywania. Twórzmy takie prawo, które będzie służyło narodowi i wspomagało jego rozwój, a nie tymczasowe, przejściowe, niejasne, nie życiowe a przede wszystkim niechroniące naszych interesów, jako państwa i narodu.

Proszę nie twórzmy dziś na siłę prawa, co pod pozorem dawania ziemi na własność faktycznie otwiera nie furtkę, a szeroką bramę dla tych, co zarabiali i nadal to próbują czynić posługując się przepłaconymi urzędnikami oraz wykorzystując luki prawne i nieświadomość ludzi starszych i schorowanych, w zdecydowanej większości nie zamożnych.

Ruch działkowy w Polsce ma swoją ponad stuletnią tradycję. Wiąż do ziemi w nas Polakach jest szczególna wynikająca z naszej narodowej historii. Nie zabierajcie państwo nam działkowcom poczucia sprawiedliwości, poczucia bezpieczeństwa, nie odbierajcie nam naszej godności osobistej i narodowej, a przełożą się to na społeczny spokój i właściwą ocenę sprawowanych rządów a w przyszłości i na odpowiednio liczny elektorat przy urnach wyborczych.

Z poważaniem
/-/ Józef Gałczyński

4. Zarząd ROD „Pod Orłem” w Prądociu

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Orłem” w Prądociu /okręg Bydgoski/ – obradujący na Walnym zebraniu sprawozdawczym, podjęli Uchwałę Nr 16/08 dnia 28 marca 2008 r. w sprawie pełnego poparcia działań podejmowanych przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców, wyrażonych w piśmie do Pana Przewodniczącego w dniu 16 kwietnia 2008 r. w sprawie utrzymania w dotychczasowym kształcie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych /Dz. U. Nr. 169 poz. 1419/.

Działkowcy wyrażają zaniepokojenie sytuacją, jaka wytwarza się w kraju wokół ogrodów działkowych i ich struktur w Polskim Związku Działkowców.

Polski Związek Działkowców powstał w 1981 r. na fali ruchów społecznych, związanych z „Solidarnością” i nie jest żadnym reliktem PRL.

Powstanie ogrodów działkowych w Polsce datuje się już od 1823 i 1897 roku. Ogrody działkowe istnieją w 15 krajach Unii Europejskiej, gdzie łącznie z Polską jest około 3 mln działek.

Panie Przewodniczący Działkowcy ROD „Pod Orłem”, wyrażają stanowczy protest przeciwko negatywnym działaniom niektórych posłów Platformy Obywatelskiej. Dobro publiczne i społeczne, jakim są rodzinne ogrody działkowe, nie może ustępować wobec nachalnej i zafałszowanej propagandy, nie-

których posłów i grup ekonomicznych, działających dla zaspokojenia swoich partykularnych interesów, zmierzających do nabycia gruntów. Dlatego też nasz sprzeciw wobec ingerencji w nasze sprawy i wolności, różnej maści Lobbystów z PiS i PO jest zdecydowany i kategoryczny.

Prądocin, 2 maja 2008 r.

Szanowny Panie Przewodniczący, Platforma Obywatelska jest Partią Obywatelską, na którą w ostatnich wyborach głosowały rzesze naszych członków PZD. Partia ta ma, więc obowiązek uważnego słuchania i obrony praw działkowców, nabytych ustawowo, jak również poprzez zasiedzenie (art.172§2-KC).

Z wyrazami szacunku

Prezes

/-/ mgr Edward Woś

5. Działkowiec ROD im. M. Kopernika w Białymstoku

Pan Poseł

Zbigniew Chlebowski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

Wypowiedzi Pani Poseł Lidii Staroń w „Rzeczpospolitej” oraz w Telewizji zaniepokoiły bardzo wielu działkowców Białegostoku, nie tylko Pani Poseł Lidia Staroń obiecuje wszystkim działkowcom uwłaszczenie ich działek, ale tak naprawdę łatwo nie będzie. Ponieważ nie wszystkie ogrody mają użytkowanie wieczyste. Natomiast te ogrody, które nie mają użytkowania wieczystego, co im Pani Staroń obieca?

Ogród nasz powstał w 1972 r. w chwili obecnej liczy 383 działkowców. Posiadamy działki o powierzchni 300 m² każdy z użytkowników dba o działkę i otoczenie wokół niej. W ogrodzie mamy studnię głębinową, z której podlewamy działki. Wobec tego nie korzystamy z wodociągu miejskiego. Wybudowaliśmy „Dom Działkowca”. W ROD Działkowym wszyscy czujemy się jak jedna wielka rodzina. Ponadto Rodzinne Ogrody Działkowe są oazą zieleni i spokoju. ROD to ogrody otwarte gdzie można pospacerować po alejkach, podziwiać piękne kwiaty, oraz różnorodne nasadzenia krzewów.

W naszym Ogrodzie organizowane są w okresie letnim turnusy wypoczynkowe dla osób niepełnosprawnych oraz Stowarzyszeń Samopomocowych Seniorów naszego miasta Białegostoku. W tym okresie udostępniony jest „Dom Działkowca” gdzie przebywają i organizują zajęcia profilaktyczne. Pobyt ten wykorzystują wśród zieleni i ciszy z dala od zgiełku i hałasu samochodów.

Panie Przewodniczący,

Ustawa, jaką chce wprowadzić Pani Poseł Lidia Staroń o uwłaszczeniu mija się z prawdą. Tu raczej chodzi o wywłaszczenie działkowców z ogrodów oraz likwidację Polskiego Związku Działkowców. Działki, które są użytkowane przez emerytów i rencistów to ich jedyne zajęcie

i pociecha z tego co im na działkach wyrośnie. Odebranie działki byłoby wielkim szokiem i szkodą po tak długim użytkowaniu. Ustawa, którą proponuje Pani Lidia Staroń uderzy w rencistów i emerytów gdyż nie będzie ich stać na koszt, jakie by ponieśli przy procedurach załatwienia własności. A w tym względzie to gmina będzie miała prawo pierwokupu.

Działkowcy od dawna uprawiają swoje małe poletka i czują się jakby byli ich właścicielami zapominając czasami, że są tylko użytkownikami. Przecież działki to wiekowa tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie nie tylko w Polsce, a w całej Europie. Ale Panie Przewodniczący koleżanka Pańskiego klubu Pani Lidia Staroń nie dostrzega tych tradycji i na siłę chce „uszcześliwić działkowców”.

Działkowcy w to nie wierzą i nazywają to fikcją bez pokrycia. Wobec powyższego chcę stwierdzić z żoną i wieloma użytkownikami działek z naszego Ogródu im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku, po co niszczyć, burzyć i likwidować to, co jest dobre i sprawdzone przez wiele lat.

Polski Związek Działkowców stoi na straży przestrzegania porządku i regulaminu w ROD nie pozwalając na różnorodne budowy niezgodne z regulaminem. A to, co sugeruje Pani Lidia Staroń o stawianiu domów mieszkalnych jest bzdurą. Działki są za małe na budowę, alejki za wąskie oraz brak kanalizacji do odprowadzania nieczystości. Wobec tego jak Pani Staroń ma pomysł na budowanie?

Panie Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej

Prosimy aby pomysł, raczej „fantazja” Pani Poseł Lidii Staroń, został odrzucony przez Pański Klub Platformy Obywatelskiej i Koalicjanta – Klub PSL. Jeśli Pani Lidia

Staroń chce się wykazać to niech wymyśli coś lepszego, a nie taki bubel i da spokój działkowcom w całym kraju. A działkowcy żeby mogli przystąpić do spokojnej pracy na swoich działkach i nie być cały czas w stresie, co przyniesie następny dzień. Wobec powyższego oczekujemy szybkiego

i pozytywnego załatwienia spraw dotyczących ROD.

Myślimy, że Pan Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, pomyślnie załatwi tę sprawę.

Za co z góry dziękują działkowcy.

/-/ Matejczyk Mieczysław

Białystok, 29 kwietnia 2008 r.

6. Działkowiec ROD „Malinka” w Suwałkach, Pan Piotr Wołyniec

Sz. P. Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Od 10 lat jestem działkowcem w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Malinka” w Suwałkach. Jako emeryt pracuję i wypoczywam na działce, jednocześnie pełniąc funkcję społeczną instruktora ogrodowego, prowadzę instruktaże w zakresie uprawy, ochrony i nawożenia roślin oraz ochrony środowiska. Organizuję również pokazy z zakresu uprawy gleby, technik sadzenia drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, cięcia i prześwietlania drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, środków ochrony roślin w ROD, ekologii w uprawie działek itp.

Mając dużą satysfakcję z wykonywanej pracy na rzecz naszego ogrodu jestem mocno zaniepokojony działaniami

niektórych posłów jak np. p. Lidii Staroń, zajmujących się kampanią uwłaszczenia działkowców.

Zmiana rządzących w Polsce ugrupowań politycznych dała działkowcom nadzieję na długo oczekiwany spokój i poczucie bezpieczeństwa w rodzinnych ogrodach działkowych, jednak długo ten spokój nie potrwał, od przełomu lutego i marca rozpoczęła się w mediach nowa „kampania uwłaszczeniowa” działkowca.

Zwracam się do Pana Przewodniczącego z apelem o podjęcie działań, które spowodują zaprzestanie wrogich wystąpień przeciwko Związkowi i działkowcom.

Z poważaniem i wyrazami szacunku
/-/ Piotr Wołyniec

Suwałki, 29 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Premiera RP, V-ce Premiera RP,
- Przewodniczącego SLD,
- Marszałka Senatu RP,
- Marszałka Sejmu RP

7. Działkowiec ROD w Suwałkach, Pan Janusz Adamczyk

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Uchwalona ustawa o ROD z dnia 8.07.2005 r. zapewniła działkowcom długo oczekiwaną stabilizację w przepisach, oraz zapewniła w miarę spokojne i beztrudne korzystanie z dobrodziejstwa, jakim jest działka. Relaks i wypocinek dla emeryta lub rencisty, jak i chwile odpoczynku po

pracy zawodowej jest wielkim dobrodziejstwem również dla zdrowia.

Ukazujące się liczne artykuły na temat funkcjonowania ogrodów działkowych wprawiają w niemały niepokój. Osobiście oraz jako prezes jednego z suwalskich ROD

popieram działania Krajowej Rady PZD w zakresie obro-
ny ustawy, która pozwala na stabilne funkcjonowanie

ogrodów. Wypracowany system również to gwarantuje.
Jakiegolwiek zmiany spowodują chaos i destabilizację.

Z poważaniem
/-/ Janusz Adamczyk

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Premiera RP,
- Wicepremiera RP,
- Przewodniczącego SLD,
- Marszałka Sejmu,
- Marszałka Senatu

8. Działkowiec ROD „Malinka” w Suwałkach, Pan Daniel Paciukanis

Szanowny Pan
Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Od 21 lat jestem działkowcem w Rodzinnym Ogrodzie
Działkowym „Malinka” w Suwałkach.

Jestem zaszczycony, że ustawa o rodzinnych ogrodach
działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. całkowicie zabezpie-
cza potrzeby działkowców i określa korzystne zasady
funkcjonowania ogrodów, której nie należy zmieniać
względnie uchylać.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą
do Pana Przewodniczącego, do wszystkich Posłów Sejmu

i Senatorów RP, aby odrzucili wszelkie projekty ustaw, pro-
wadzące do likwidacji Polskiego Związku Działkowców
– Obrońcy ogrodnictwa działkowego i działkowców.

Wyrażam całkowite poparcie dla Krajowej Rady Pol-
skiego Związku Działkowców, Prezydium Krajowej Rady
PZD i Prezesowi Eugeniuszowi Kondrackiemu.

Gorąco wierzę, że Polski Związek Działkowców, ogro-
dy działkowe będą dalej istnieć i rozwijać się w myśl
ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Z poważaniem i wyrazami szacunku
/-/ Daniel Paciukanis

Suwałki, 29 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Premiera RP,
- Prezydenta RP,
- Wicepremiera RP,
- Przewodniczącego SLD,
- Marszałka Senatu RP,
- Marszałka Sejmu

9. ROD „Szaniec” w Opolu

Pan Poseł
Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO

Protest

Szanowny Panie Pośle od kilkunastu lat ogrody działko-
we są celami ataków środowisk politycznych reprezentu-

jących kręgi dążące do przejęcia terenów ogrodów na cele
komercyjne. W poprzedniej kadencji sejmu prym w ata-

kach na Polski Związek Działkowców i jego struktury organizacyjne wiedli posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Od kilku ostatnich tygodni nastąpił nasilony i bezpardonowy nawrót ataków na PZD. Obecne metody stosowane przez przedstawicieli posłów Platformy Obywatelskiej są podobne i zmierzają wg zapowiedzi prasowych do likwidacji ogrodów działkowych i Związku, lansując nieprawdziwe i kłamliwe informacje. My działkowcy oczekujemy od obecnie rządzących koalicji zapewnienia spokoju i poszanowania istniejącego prawa, które daje nam gwarancję dalszego uprawiania działek bez strachu, że jutro może nam to prawo być zabrane. Dzięki ogrodom działkowym następuje stała poprawa zdrowotności naszego społeczeństwa, jest więcej tlenu w miastach, dzieci

i wnuki mają gdzie spędzać wolny czas w symbiozie z przyrodą, dorośli mogą produkować zdrową żywność i korzystać z dobrego wypoczynku.

Szanowny Panie Pośle – protestujemy przeciwko dążeniom, aby w majestacie prawa usunąć nas i nasz Związek z gruntów przez nas uprawianych przez dziesiątki lat i bez ponoszenia kosztów przeznaczyć na inne cele. Protestujemy przeciwko stosowanym metodom przez P. Lidię Staroń – Posłankę, która zaangażowała się w obronę jednego działkowca z Olsztyna, poświęcając milion rodzin działkowych, którym działki dobrze służą. Prosimy o poparcie dla naszych działań w celu zachowania ogrodów działkowych w miastach naszego kraju.

Z poważaniem

Prezes Zarządu

/-/

Przewodniczący

Walnego Zebrania

/-/

Opole, 24 kwietnia 2008 r.

10. Prezesi ROD z Zielonej Góry, Krosna Odrzańskiego, Dychowa, Gubina i Czerwieńska

Szanowny Panie Przewodniczący!

Prezesi rodzinnych ogrodów działkowych w imieniu blisko 10.000 rodzin działkowych Zielonej Góry, Krosna Odrzańskiego, Dychowa, Gubina i Czerwieńska niniejszym pismem pragnę wyrazić zaniepokojenie kolejną medialną „zawieruchą” wywołaną szeregiem artykułów na temat ogrodów działkowych. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że po zakończeniu kampanii wyborczej temat ten wraca jak bumerang siejąc wśród użytkowników działek zamęt.

Obecnie, jak trzy lata temu, znów w zapomnienie idą obietnice przedwyborcze, w których dzisiejsi parlamentarzyści z przekonaniem wypowiadali się na temat użyteczności ogrodów działkowych, ich ważnej roli w tworzeniu środowiska ekologicznego w miastach, ich wreszcie ważnego znaczenia dla zdrowia fizycznego i psychicznego tych, którzy po latach trudnej pracy w spokoju chcieliby dożywać, swych dni pożytecznie i aktywnie.

Jesteśmy zbulwersowani tym, iż po raz kolejny dyskusja na temat ogrodów działkowych zaczyna się toczyć poza samymi zainteresowanymi, a wypowiedzane w mediach poglądy i podawane przez niektórych dziennikarzy informacje świadczą o wyraźnej chęci zdyskontowania Polskiego Związku Działkowców i działkowców. Nieśmaczne jest to, że zamiast rzeczowej rozmowy do czytelników trafiają kłamstwa (jak np. to, że PZD powstał

w czasach stalinowskich) i opinie obraźliwe dla użytkowników działek.

Niestety, opublikowane niedawno w różnych czasopismach artykuły świadczą o tym, że metody tej używa się świadomie, bo trudno przypuszczać, aby autor publicznej wypowiedzi nie szanował siebie i czytelników tak bardzo, żeby nie sprawdzić prezentowanych informacji.

Z dużą przykrością odnotowujemy też, iż w dyskusji o zamiarach likwidacji ogrodów działkowych uczestniczą członkowie partii obecnie rządzącej, partii, która wspierała nas w latach poprzednich, gdy ten sam temat podejmowali nieudolnie ich poprzednicy.

Oburza nas lekceważenie ponad miliona rodzin w Polsce. Oburza nas takie traktowanie, które obliczane jest tylko na pełnienie przez nas roli maszynki do głosowania.

Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że w Europie, na którą decydenci tak chętnie się powołują, ogrody działkowe funkcjonują także w centrum miast i nikt z tego powodu nie sieje burzy. Przeciwnie – ogrody otrzymują tam wsparcie, a użytkownicy działek nie są traktowani jak zawałidrog.

Polski Związek Działkowców nie jest przeciwny rozwojowi miast. W naszym okręgu mamy, wiele przykładów dobrej współpracy z samorządami gmin, którym przekazaliśmy i przekazujemy tereny ogrodów pod ważne społecznie cele. Zawsze odbywa się to w spokoju, rzeczowo,

bez zbędnego politykowania. Umożliwia to obowiązująca ustawa o ROD, o której znów zdają się zapominać zwolennicy likwidowania ogrodów.

Zwracamy się do Pana Przewodniczącego z przeko-

naniem, iż zechce Pan zainteresować się problemami działkowców. Liczymy na zrozumienie naszego rozgoryczenia wywołanego zamachem na prawa działkowców, na ogrody działkowe i Polski Związek Działkowców.

Z wyrazami szacunku uczestnicy spotkania;

/-/ 36 podpisów

Zielona Góra, 10 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

– Klubów Parlamentarnych PO, PSL, LiD, PiS

11. ROD „Zacisze” w Żaganiu

Szanowny Panie Przewodniczący!

Miałem przyjemność w dniu 19 grudnia 2007 r. pisać do Pana w imieniu działkowców w Żaganiu i oprócz gratulacji z okazji wygrania wyborów i utworzenia koalicji rządowej PO-PSL, wyraziłem nadzieję, że Platforma Obywatelska odejdzie od szkodliwych dla działkowców pomysłów PiS uwłaszczenia działkowców, że jak zapewnił Pan Premier Donald Tusk, w kraju, a więc i w ogrodach działkowych zapanuje spokój i normalność. I my w to uwierzyliśmy. I nie myliliśmy się. Świadczy o tym ostatnie stanowisko Platformy Obywatelskiej, które Pan wyraził.

Żagań, 28 kwietnia 2008 r.

Szanowny Pan

Zbigniew Chlebowski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Szanowny Panie Przewodniczący!

Za to stanowisko, za zapewnienie działkowcom spokoju i bezpieczeństwa, w imieniu działkowców w Żaganiu i chyba nie tylko, pragnę Panu i obecnemu rządowi serdecznie podziękować. Równocześnie pragnę zapewnić, że działkowcy, tam gdzie będą mogli, będą popierać politykę rządzącej koalicji, wierząc, że służy ona ludziom i krajowi.

Panu, Panie Przewodniczący, i wszystkim członkom Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej przekazuję najlepsze życzenia dobrego zdrowia i dużo sił w realizacji zadań w rządzeniu krajem.

Z poważaniem

Prezes Honorowy ROD „Zacisze” w Żaganiu

/-/ Władysław Gałek

12. Działkowiec ROD „Ks. Bolko” w Świdnicy, Pan Andrzej Zawada

Piszę do obu Klubów, bowiem dziwnie i zastanawiającą przedstawicieli obu Klubów zgodnie ogłaszają, że w najbliższym czasie zostanie przedstawiony do Marszałka Sejmu projekt ustawy uwłaszczającej działkowców, głośno było to w ostatnim okresie propagowane w mediach.

Ja i znaczna część moich kolegów jak i działkowców kilku innych świdnickich ogrodów nie mamy, co liczyć

na uwłaszczenie, bowiem ten rejon naszego ogrodu gdzie mam działkę jak i sąsiednie ogrody przeznaczony jest w planie zagospodarowania miasta Świdnicy na cele niezwiązane z ogrodnictwem działkowym. Sądzę, że jest tak w ogromnej większości miast polskich. Łatwo przewidzieć, co taka ustawa przyniesie mnie i setkom tysięcy mnie podobnym działkowcom, nie zostaniemy uwłaszczeni, a utracimy wszystkie dotychczas przysługujące nam

prawa, bowiem z chwilą uchwalenia projektowanej ustawy uchylona zostanie dotychczasowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawa, która gwarantuje nam trwałość ogrodów, własność wszystkiego, co posadziliśmy i zbudowaliśmy na działce, prawo przekazania uprawnień do działki naszym następcom, a ponadto, co jest niezwykle istotne społeczne zarządzanie i kierowanie ogrodem przez Związek działkowców w ramach 40 złotych rocznej składki członkowskiej.

Świdnica, 30 kwietnia 2008 r.

13. ROD „Storczyk” w Bydgoszczy

Już zdawało się nam – działkowcom, że będzie wreszcie spokojnie w ogrodach działkowych. Mamy przecież swoją Ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku, Polski Związek Działkowców doczekał się w końcu ubiegłego roku rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym, co w naszym rozumieniu dawało nam powód do wiary, że wszystko idzie w dobrym kierunku, że Państwo Polskie i politycy podejmując powyższe decyzje nie podejmowali ich tylko na krótki czas. Lecz sen o spokojnej przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych i bezpośrednich użytkowników działek, czyli działkowców wraz z rodzinami, burzą systematycznie docierające do nas informacje zawarte w artykułach polskiej prasy, cytującej wypowiedzi polityków o podejmowanych kolejnych projektach zmian ustawowych, niczym nieróżniących się od projektów poprzedniej ekipy rządowej.

*A miało być tak pięknie, że żyć aż by się chciało,
działkowcom długie lata ogrody kwitnąć miały,
lecz pewnym politykom, tym, którym wciąż „jest mało”,
przyszedł do głowy pomysł – zniszczyć dorobek cały
– ponad miliona członków, skromnych, zwyczajnych ludzi.*

Panowie! Tak nie można! Nie można tak paskudzić!

Dobrze znamy „zacne i obłudne” idee tych projektów, że jest to dla dobra działkowców i ile na tym skorzystają. Że staną się Panami na ogrodowych posiadłościach, które wspaniałomyślnie polskie miasta i gminy będą im przekazywać za 5 procent wartości gruntów. Tylko, że działkowcy to nie przysłowiowe „gęsi i też swój rozum mają”. Umiemy liczyć i czytać, potrafimy przewidywać i odróżniać obietnice bez pokrycia – od

Listem tym zwracam się do Posłów PO i PiS, zostawcie działki w spokoju, nie burzcie tego, co dobrze funkcjonuje od lat, dajcie wielopokoleniowym rodzinom działkowców spokojnie korzystać z tego co oni i ich poprzednicy zbudowali i urządzili.

Kopią tego listu zwracam się do Krajowej Rady PZD brońcie nas i naszych ogrodów tak skutecznie jak to czynicie od lat.

/-/ Andrzej Zawada

Do Posłów Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

realizmu naszych czasów, czyli interesu i kasy jaśnie nam panujących.

*W powszechnie znanym celu, pod „płaszczem uwłaszczenia”,
dobrania się do gruntów, działkowcom obiecują
obłudnie i pokrętnie – w celu ich ośłupienia –
„ziemię darmo Wam damy” – pod takim hasłem knują.
My wiemy, co się święci, prasa ten temat „ćwicz”.
Panowie! Tak nie można! Trzeba się z ludźmi liczyć!*

Będąc działkowcem od ponad 30 lat, w oparciu o swoje własne i moich znajomych działkowców doświadczenia, mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że dla nas – użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych – nie istnieje problem „uwłaszczenia nas” gruntami, które są już do naszej dyspozycji w ramach Ustawy o ROD. Dla nas istnieje problem obrony przed działaniami polityków, którzy na naszych gruntach zamierzają robić interesy. Na najwyższych szczeblach władzy, po każdych kolejnych wyborach zmieniają się rządzący i niestety kolejny raz dostrzegamy zainteresowanie gruntami ogrodów działkowych kolejnych polityków, którym na pewno w przyszłości kibicować nie będziemy.

*Dajcie spokój działkowcom, zostawcie nam ogrody,
nie niszczyć, co jest dobre, nie psujcie nam Ustawy*.*

*Zostawcie nasze działki i Związek nasz działkowy
prężny, demokratyczny, apolityczny, prawy.*

W jedności Nasza Siła, a jest Nas wielka rzesza.

Panowie! Tak nie można! Bo przegra, kto nam miesza!

* Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419; zm. Dz. U. z 2006 r. Nr 220 poz. 1600).

W imieniu działkowców z ROD „Storczyk” w Bydgoszczy

Prezes zarządu ogrodu

/-/ Zbigniew Kania

Bydgoszcz, 12 maja 2008 r.

14. Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu Sulechów, Świebodzin, Kargowa, Zbąszynek, Babimost.

Pan Zbigniew Chlebowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej

Szanowny Panie Przewodniczący!

W ostatnich miesiącach ukazały się w prasie regionalnej i ogólnokrajowej artykuły, w których politycy Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają wprowadzenie zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu ogrodów działkowych.

Tym poczynaniom towarzyszy bezpardonowy i niczym nieuzasadniony atak na Polski Związek Działkowców przy użyciu argumentów mijających się z prawdą o funkcjonowaniu naszej organizacji. Artykuły te zbulwersowały społeczność działkowców, a szczególnie kłamliwe i nieprawdziwe informacje o gospodarce finansowej oraz sztywnym podejściu do potrzeb społecznych wynikających z zadań organów państwowych i samorządów.

Bulwersujący jest fakt zarzucenia Polskiemu Związkowi Działkowców blokowania rozbudowy infrastruktury regionalnej i stawiania przeszkód w jej realizacji. Przykładem zrozumienia potrzeb społecznych w naszym terenie jest oddanie części Ogrodów Działkowych w Sulechowie, Babimostie i Świebodzinie pod budowę obwodnicy oraz drogi szybkiego ruchu S-3. Świadczy to o wysokim poczuciu zrozumienia uczestnictwa w tworzeniu dobra służącemu ogółowi społeczeństwa w rejonach, w których działkowcy żyją i gospodarują.

Kłamliwe są artykuły dotyczące opłat za działki, wprowadzając one w błąd opinię publiczną nieuczestniczącą

bezpośrednio w gospodarowaniu działkami. Perfidnym kłamstwem jest podawanie że za 300 metrowa działkę trzeba płacić 4,2 tys. zł opłat rocznie, i że opłaty te wpływają, do Polskiego Związku Działkowców tworząc potężny budżet. Chcemy sprostować tę informację stworzoną na potrzeby podsycania wrogiej opinii o działalności Polskiego Związku Działkowców. Działkowiec wnosi składkę w wysokości 14 gr. za metr kwadratowy używanej działki, co przy 300 metrowej działce wynosi 42 zł na rok, z tego 68 % kwoty czyli 27,30 zł pozostaje w ogrodzie.

Opinie ujęte w artykułach prasowych oraz wypowiedzi niektórych posłów PO sugerujące likwidację Związku to kolejna manipulacja przy istniejącej Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, ustawie, która w pełni zabezpiecza potrzeby i oczekiwania działkowców.

Składane wielokrotnie deklaracje PO utwierdzały nas w przekonaniu, że możemy spokojnie gospodarować, a dotychczasowe próby likwidacji ogrodów pójdą w zapomnienie. Ostatni okres dowodzi jednak, że idea wroga działkowcom odżyła i zaczyna się nasilać.

Zwracamy się z prośbą o zmianę traktowania naszego środowiska, udzielenia nam pomocy i poparcia w realizowaniu naszych działań i zaprzestaniu manipulowania przy istniejącej Ustawie o ROD.

Z poważaniem prezesi ogrodów:
/-/ 11 podpisów

15. ROD „Oaza” w Jaworze

Stanowisko
Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Oaza” w Jaworze
z dnia 19 kwietnia 2008 r.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Oaza” w Jaworze po zapoznaniu się z artykułami w prasie ogólnopolskiej jest zaniepokojony nowymi próbami podejmowanymi przez kolejnych posłów mających na celu zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalonej przez Sejm RP w dniu 8.07.2005 r. Ogrody działkowe zgodnie z ustawą są świadczeniem socjalnym państwa wobec najsłabszych grup ekonomicznych mieszkańców lokalnej

społeczności i dlatego podlegają szczególnej ochronie. Dziwi nas fakt kolejnych ataków na działkowców i brak gotowości ze strony rządu do rozmów z naszymi reprezentantem, jakim jest Polski Związek Działkowców.

Ogrody są podporą w funkcjonowaniu polskich rodzin, których nie stać na wyjazdy wakacyjne w okresie letnim. To one dają spokój, komfort psychiczny, odskocznię od codziennych obowiązków. W obecnym okresie jest

to ogromna grupa, w większości emerytów, rencistów i bezrobotnych.

Popieramy Krajową Radę Polskiego Związku Dział-

kowców i podejmowane przez nią działania broniące naszego wspólnego dobra, jakimi są ogrody. Nie dopuścimy do zlikwidowania naszego Związku.

W imieniu Zarządu ROD „Oaza” w Jaworze

/-/ Helena Rokicka

Jawor, 21 kwietnia 2008 r.

16. ROD „Bukowina” w Szczecinie

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej
Pan Zbigniew Chlebowski

STANOWISKO

ROD „BUKOWINA” w Szczecinie

*w sprawie obrony ustawy o ROD, praw działkowców, ogrodów i Związku przyjęte
na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym
w dniu 25.04.2008 r.*

W nawiązaniu do przedstawionych artykułów prasowych opublikowanych na przełomie lutego i marca br. w gazetach koncernu Polska Press oraz Gazecie Prawnej, jako członkowie PZD uczestniczący w Walnym Zebraniu naszego Ogrodu jesteśmy w pełni przekonani i zgodni, że publikacje te są impulsem do wywołania pracy parlamentu w celu gruntownej zmiany Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz zmiany zasad ich funkcjonowania.

Autorzy tych publikacji wspólnie z cytowanymi w publikacjach politykami wskazują samorządom sposoby działań, które im w miarę możliwości pozwolą usunąć działkowców z obecnych działek i ogrodów w miastach na inne tereny zamienne poza miastami. W artykułach podaje się, nieprawdziwe dane w celu szkalowania Związku i wypracowanej przez ponad 110 lat tradycji funkcjonowania ogrodów działkowych służących najuboższym grupom naszego społeczeństwa.

Wszystko po to, aby wywołać w społeczeństwie wrażenie, że Związek źle działa, a działkowcy blokują rozwój miast i stoją na przeszkodzie inwestycji związanych z organizacją przez Polskę EURO 2012. Pamiętamy, co deklarowali kandydaci – parlamentarzyści w kampanii wyborczej do Sejmu, stanowczo przeciwstawiając się pomysłom zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zatem po 5-ciu miesiącach spokoju znowu odżywają stare projekty wywłaszczenia działkowców, znowu prowadzi się jakieś prace nad drastycznymi zmianami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z pominięciem samych zainteresowanych działkowców i są to próby zmierzające do naruszenia naszych praw oraz pozbawienia obecnej ochrony prawnej. Traktujemy, to jako perfidne

przygotowanie kolejnego zamachu na zagwarantowane podstawowe wolności członków PZD.

Dlatego przyjęcie na Naszym Walnym Zebraniu powyższego stanowiska jest naszym tak zdecydowanym i kategorycznym sprzeciwem przeciwko ingerencji w nasze sprawy różnej maści lobbystów z PiS-u i PO.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Jesteście Państwo jak sama nazwa wskazuje partią obywatelską macie, więc jak nikt inny obowiązek ochrony, ale także wyjątkowo uważnego słuchania obywateli i obrony ich praw zwłaszcza, jeśli PO jest ugrupowaniem rządzącym w koalicji z PSL. Dlatego my, jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i w większości z ponad 25-letnią członkowską przynależnością do PZD, żądamy uznawania naszych praw zarówno nabytych jak i uznanych zwyczajowo. Żądamy także zajęcia się konkretnymi rozwiązaniami prawnymi przeciwko zamieszkiwaniu bezdomnych na działkach i innym problemom społecznym, z którymi my działkowcy, na co dzień musimy się spotykać i je rozwiązywać.

Mając na uwadze, że tworzona obecnie atmosfera niepokoi i zastrasza nas działkowców ROD „Bukowina” oraz może spowodować wybuch niepotrzebnego gniewu i być przyczyną kolejnych zawirowań społecznych.

Dlatego, prosimy Pana Przewodniczącego o przyjrzenie się zaistniałemu problemowi tak ważnemu dla bezkonfliktowego i spokojnego funkcjonowania Związku oraz obronę i pomoc dla miliona działkowców, a tym nas z ROD „Bukowina” w Szczecinie, skupionych w Polskim Związku Działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/ Ryszard Niewiadomski

Prezes

/-/ Czesław Jagiełka

Szczecin, 25 kwietnia 2008 r.

H. PISMO DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL

1. Kolegium Prezesów ROD Rejonu Rawicz

Sz. Pan Stanisław Żelichowski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych, rejon Rawicz w imieniu działkowców naszego powiatu, protestujemy przeciwko ciągłej nagonce i zamiarom zmiany obowiązującej Ustawy o Rodzinnych

Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Ustawa ta jest akceptowana przez naszych działkowców, jako spełniająca ich wymagania i oczekiwania i nie życzymy sobie, aby ktokolwiek i cokolwiek zmieniał w tej dziedzinie.

Z wyrazami szacunku
Za Kolegium Prezesów

Sekretarz
/-/ Tadeusz Piątkowski

Przewodniczący
/-/ Janusz Moos

Rawicz, 12 maja 2008 r.

pismo tej samej treści przesłane został również do:

– Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PiS, Pana Zbigniewa Gosiewskiego

I. STANOWISKA STRUKTUR ZWIĄZKU

1. ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku

Uchwała 13/2008
Walnego Sprawozdawczego zebrania ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku

Stanowisko
Dotyczące obrony Ustawy o ROD z dnia 8.07.2005 r.

My Działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców wyrażamy swój sprzeciw przeciwko manipulacjom wokół Ustawy o ROD. Nasze zaniepokojenie budzi fakt publikacji w różnych mediach nierzetelnych i nieprawdziwych informacji na temat działania Związku. Jesteśmy liczną grupą świadomych wyborców, oprócz tego mamy rodziny oraz grupy sympatyków. Mamy prawo żądać poszanowania swoich praw. Zapis ustanowiony przez Sejm RP powinien być respektowany przez wszystkich. Ruch działkowy w Polsce ma dwuwiekową tradycję. Ogrodnictwo działkowe to nie tylko grupki emerytów i rencistów „grzebiących w ziemi”. To także

Domy Działkowców, świetlice, place zabaw, enklawy spokoju i zieleni w dużych miastach. To prężnie działające zarządy, komisje statutowe i problemowe. Nie jesteśmy grupą oderwanych od rzeczywistości fanatyków, ale silną grupą społeczną świadomą swoich praw. I tym bardziej chcemy wyrazić swoje niezadowolenie. Będziemy bronić naszej Ustawy i niech świadczą o tym, chociażby zebrane podpisy w liczbie ponad 614 tys. w obronie ustawy o ROD.

My dzisiaj zebrani na Walnym Sprawozdawczym Zebraniu Ogrodu w pełni popieramy działania PZD oraz Ustawę o Ogrodach Działkowych z dnia 8.07.2005 r.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Walnego
Zebrania
/-/

Kłobuck, 19 kwietnia 2008 r.

2. ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie

Stanowisko
Uczestników Walnego Zebrania ROD im. B. Chrobry w Szprotawie
z dnia 20 kwietnia 2008 r.
dotyczące uwłaszczenia ROD

Po zapoznaniu się z artykułami w prasie i wypowiedziami w telewizji na temat uwłaszczenia działkowców, jesteśmy zaniepokojeni i oburzeni sytuacją, jaką wytwarza się wokół naszych ogrodów i naszego Związku.

W artykułach tych redaktorzy powołując się na posłów PO, sugerują, że Kolegium Klubu PO ma zająć się problemem przyjmowania gruntów ogrodów działkowych przez ich wywłaszczenie. Rozpowszechniają głosząc nieprawdziwe, a wręcz kłamliwe opinie o Związku i ogrodnictwie działkowym w Polsce.

Okłamują działkowców, że mogą nabyć działki ze 100% bonifikatą a potem sprzedać za duże pieniądze, ale nie piszą, że grunty pod działkami nie są własnością działkowca i nie będzie można ich sprzedać.

My, działkowcy ze Szprotawy nie wyrażamy zgody na żadne zmiany i jednocześnie oświadczamy, że popieramy dotychczas obowiązującą Ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku.

Przewodniczący Zebrania
/-/ Józef Koch

Prezes ROD
/-/ Krzysztof Gbyl

3. ROD „Na Wzgórzu” w Komprachcicach

Kluby Parlamentarne Sejmu RP

Stanowisko
Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Na Wzgórzu” w Komprachcicach
z dnia 26.04.2008 r.

W związku z zapowiedziami w mediach zmian Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych my działkowcy ROD „Na Wzgórzu” w Komprachcicach uważamy, że nasza ustawa w obecnej formie dobrze dba i jednocześnie

chroni prawa działkowców oraz ogrodów działkowych. Uważamy, że prace nad nowelizacją ustawy o ROD są niepotrzebne, a nawet mogą być szkodliwe dla wszystkich członków Polskiego Związku Działkowców.

Z upoważnienia zebranych

Prezes ROD
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Komprachcice, 26 kwietnia 2008 r.

4. ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku

Stanowisko
Walnego Zebrania Sprawozdawczego
z dn. 19.04.2008 r.
Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku

W dniu 15.04.2008 r. w „Rzeczypospolitej” ukazał się artykuł pt. „PO – uwłaszczyć działkowców”, w którym pani poseł Lidia Staroń z PO prezentowała nowe pomysły

na uszczęśliwienie działkowców, polegające na powieleniu wcześniejszych pomysłów PiS-u.

Pomijając fakt, że wcześniejsze projekty PiS-u były

niekonstytucyjne, Pani Poseł Staroń idzie jeszcze dalej, gdyż chce rozdawać działkowcom gminne grunty za darmo i dodatkowo chce zezwolić na 300 m² działki budowę domu.

Są to propozycje oszukańcze i kłamliwe. W rzeczywistości nie jest to próba uwłaszczenia działkowców, lecz wywłaszczenia i zawłaszczenia terenów przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców w użytkowanie. Z drugiej strony te propozycje są również próbą zlikwidowania PZD i uchylecia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych chroniącej działkowców. Jest to, więc tak naprawdę próba całkowitego wyeliminowania Związku i ogrodów z polskiego życia i sprzedania tych terenów różnym inwestorom na cele komercyjne. Nie możemy z tym się zgodzić. Oświadczamy, że nikt nas nie pytał, czy chcemy być szczęśliwi według Lidii Staroń.

Otóż wyjaśniamy, że członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sady Antoniukowskie” nie chcą takiego uwłaszczenia, w którym może 15 % polskich działkowców uzyskałoby prawo do otrzymania działki. A co by się stało z pozostałymi polskimi działkowcami? Nie chcemy nie tylko takiego uwłaszczenia, ale żadnego, gdyż każde jest prywatyzacją ogrodów działkowych i likwidacją idei ogrodnictwa działkowego.

Niniejsze stanowisko kierujemy do Pani Poseł Lidii Staroń, aby poznała naszą opinię na temat proponowanego iluzorycznego uwłaszczenia.

Ponadto kierujemy je do:

1. Donalda Tuska – Premiera Rządu RP
 2. Zbigniewa Chlebowskiego – przewodniczącego KP PO
- z prośbą o położenie kresu szkodliwej PO i działkowcom działalności Pani Poseł.

113 uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczego

5. Delegaci ROD im. XXX-lecia Wojska Polskiego w Łobzie

Uchwała nr 12/2008

Konferencji Delegatów ROD im. XXX – lecia Wojska Polskiego w Łobzie

z dnia 18 kwietnia 2008 r.

w sprawie obrony ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Konferencja Delegatów ROD im. XXX – lecia Wojska Polskiego w Łobzie jest przeciwna likwidacji

Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków Delegatów
/-/

Przewodniczący Konferencji
/-/

Łobez, 18 kwietnia 2008 r.

6. Zarząd ROD im. T. Kościuszki w Stęszewie

Stanowisko

Walnego Zebrania w ROD im. T. Kościuszki w Stęszewie

Popieramy stanowisko władz PZD w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jesteśmy za utrzymaniem dotychczasowego statutu. Nadmieniamy,

że nasz ogród obchodzi w 2008 r. 70-tą rocznicę istnienia, dlatego czujemy potrzebę poparcia dla stanowiska naszych poprzedników.

Z poważaniem

Zarząd ROD
im. T. Kościuszki w Stęszewie

Przewodnicząca Zebrania
/-/

Stęszew, 27 kwietnia 2008 r.

7. ROD „Relaks” w Łodzi

Stanowisko

Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Łodzi

z dnia 19 kwietnia 2008 r.

w sprawie obrony ustawy o ROD

Walne Zebranie ROD „Relaks” w Łodzi wyraża zdecydowany sprzeciw i oburzenie wobec rozpowszechnianych kłamstw dotyczących Rodzinnych Ogrodów Działkowych i ich likwidacji przez tzw. uwłaszczenie, przy pomocy koalicji PO-PiS.

Ostatnio ukazała się seria artykułów w prasie np. w Dzienniku Łódzkim, gazecie POLSKA, Głos Wielkopolski, Gazeta Wrocławska. Na pierwszej stronie „Dziennika Łódzkiego” autorka artykułu oznajmia, że „Działkowcy szykują się do bitwy z Polskim Związkiem Działkowców”. W tym samym Dzienniku próbuje się kolejny raz mamicić działkowców uwłaszczeniem za 5% wartości działki. Jest to głoszenie półprawdy o projekcie niby uwłaszczenia ogrodów działkowych, w rzeczywi-

stości chodzi o przejęcie ziemi po ogrodach, celem uzyskania wysokich profitów pieniężnych przy ich kupnie i sprzedaży.

Zdecydowanie stoimy na stanowisku i nadal uważamy, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, za dobry akt prawny, skutecznie broniący naszych praw i gwarantujący istnienie oraz dalszy rozwój ROD.

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Relaks” w Łodzi głosząc za przejęciem w/w stanowiska, wyrażają w ten sposób zdecydowaną wolę utrzymania obecnego stanu rzeczy, jednocześnie mając nadzieję, że zostaną dotzymane obietnice zawarte w programie wyborczym Platformy Obywatelskiej.

Prezes Zarządu ROD „Relaks”

/-/ Stanisław Jędrzejek

8. Działkowiczka ROD im. Stanisława Strugarka w Poznaniu, Pani Donata Strońska

Stanowisko

Mam zaszczyt być członkiem Polskiego Związku Działkowców od 28 lat. Tyle ma ogród, w którym użytkuję działkę. Jest ona moją pasją, na której regeneruję siły, a także realizuję własne pomysły na zagospodarowanie działki i uprawy. Z wielką przyjemnością spędzam na łonie natury każdą wolną chwilę.

Tak wiele przyjemności zakłócają nam od paru lat ciągłe „nagonki” na działkowców, które są wymierzone w większości w emerytów i rencistów, ludzi o najniższym statusie społecznym.

Odnoszę wrażenie, że nam się już nic nie należy. Mamy się zamknąć w czterech ścianach i resztę życia spędzić przed telewizorem czekając wiadomo, na co. Działka jest dla mnie zdrowiem i życiem. Media, aby zasiać nie-

pokój publikują przedziwne nieprawdziwe informacje o likwidacji ogrodów, o zmianie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Zbulwersowana jestem zarzutem jakoby działkowcy byli członkami stalinowskiej organizacji, natomiast politycy, co posiedzenie wymyślają, w jaki sposób najprościej przejąć cenne grunty, usunąć organizację, aby najtańszym kosztem pozbyć się działkowców.

Uważam, że należałoby w mediach opublikować piękną historię powstania Związku.

Mam nadzieję, iż wreszcie może ktoś zrozumie, że nie można takimi metodami odebrać działkowcom radości ich życia.

/-/ Donata Strońska

9. ROD im. Fr. Chopina w Częstochowie

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. Fr. Chopina w Częstochowie dotyczące obrony Ustawy o ROD z dnia 8.07.2005 r.

Działkowcy zebrani na naszym walnym zebraniu w dniu 19.04.2008 r. wyrażają swój sprzeciw wobec niezgodnego z obowiązującym prawem, czyli Ustawy o ROD z dnia 8.07.2005 r., faktem odbierania zagospodarowanych i pielęgnowanych przez wiele lat działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Solidaryzujemy się ze wszystkimi działkowcami i podkreślamy, że tylko z bardzo ważnych przyczyn społecznych dopuszczalne jest likwidowanie Rodzinnych Ogrodów Działkowych i musi być poprzedzone odpowiednim zabezpieczeniem finansowym działkowców oraz zapewnieniem możliwości odtworzenia ROD.

Prezes
/-/ Kazimierz Skoczek

Przewodniczący
/-/

10. ROD „Słoneczny” w Kraśniku

Stanowisko

członków Związku Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczny” w Kraśniku z dnia 19 kwietnia 2008 r.

Zaznając się wcześniej z treścią artykułów prasowych zamieszczonych w dziennikach należących do wydawnictwa Polska Presse Sp. z o.o. w sprawie ogrodnictwa działkowego i zapowiadane przez polityków, posłów Klubu PO i PiS wznowieniu działań mających na celu zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w następstwie likwidacji ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców – stanowczo tym działaniom jesteśmy przeciwni.

Wydźwięk artykułów i haseł w nich zawartych „działki będą likwidowane”, „koniec ogrodów działkowych” są tendencyjne, nieprawdziwe zawierają przekłamania,

wprowadzające w błąd działkowców i opinię społeczną. Domagamy się więc rzetelnego informowania i prawdy o ogrodach i naszej organizacji PZD oraz szerokiej dyskusji wszelkich zmian organizacyjno-prawnych z działkowcami i PZD.

Z powyższych względów wyrażamy sprzeciw wobec projektowanych zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, nagonce prasowej i telewizyjnej na działkowców i Polski Związek Działkowców.

Niniejsze stanowisko potwierdzamy własnoręcznymi podpisami.

/-/ 33 podpisy

pismo o tej samej treści skierowane zostało do:

– Klubów Poselskich PO, PiS i Marszałka Sejmu RP

11. ROD „Relaks” w Lubsku

Stanowisko

Działkowców ROD „Relaks” w Lubsku w związku z pomysłami likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych

W ostatnich dniach na łamach gazet należących do wydawnictw Polska Presse Sp. z o.o. ukazała się

seria artykułów w sprawie ogrodnictwa działkowego oraz rzekomych planów zmiany prawa o rodzinnych

ogrodach działkowych, co by zmierzało do ich likwidacji.

Przeciwstawiamy się takim pomysłom, ponieważ ROD stanowią tereny zielone dla naszego miasta służą do czynnego wypoczynku całych rodzin, a szczególnie tych, co nie stać ich na wyjazdy do kurortów wypoczynkowych.

Apelujemy do wszystkich parlamentarzystów i samo-

rządowców pozwólcie nam spokojnie żyć i pracować na naszych działkach.

Z powyższych względów niżej podpisani uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczego wyrażają sprzeciw wobec zarówno projektowanych zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jak i nagonce prasowej na działkowców i organizację działkową.

Podpisy protestujących:

/-/ 27 podpisów

Lubsko, 12 kwietnia 2008 r.

12. ROD „Huta Częstochowa” w Częstochowie

Stanowisko

**Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego członków ROD „Huta Częstochowska”
odbytego 22.04.2008 roku**

My, uczestnicy Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego członków naszego ogrodu wyrażamy zaniepokojenie sytuacją, jaka wytwarza się wokół naszego Związku i naszych ogrodów działkowych.

Artykuły prasowe na temat ogrodów działkowych, które ukazały się w różnych regionalnych dziennikach świadczą o tym, że politykom i wielu ludziom ze sfer biznesu nadal marzą się tereny ogrodów działkowych i tym sposobem, a cudzym kosztem dorobić się majątków.

W naszym ogrodzie przeważają emeryci i renciści, dla których działka, ten kawałek ziemi – to cały sens życia. Ta działka daje nam wypoczynek i rekreację.

Państwo nasze nie zagwarantowało emerytom i rencistom dużych emerytur i rent.

A autorzy artykułów prasowych mają działkowców, że będą mogli wykupić swoje działki za darmo, a potem

sprzedać inwestorom za duże pieniądze i co dalej?

Mówią o uwłaszczeniu, lecz ani słowem nie wspomną o późniejszym utrzymaniu i odpłatności za działkę. My działkowcy nie uprawiamy polityki.

My uprawiamy warzywa na własne potrzeby. Wierzimy, że nasze ogrody działkowe będą dalej istnieć i rozwijać się tak jak to jest w krajach Unii Europejskiej.

Dlatego my tu obecni apelujemy do rządu polskiego o zaprzestanie prac nad zmianą prawa działkowego, gdyż Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku zabezpiecza interesy nas działkowców i ogrodów działkowych.

Proponujemy zająć się ważniejszymi dla naszego kraju sprawami, a działkowcy sami sobie poradzą i nie oczekują żadnych zmian.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia

/-/ 17 podpisów

13. Nowi działkowcy i kandydaci na działkowców

Apel

Nowych działkowców i kandydatów na działkowców uczestniczących w szkoleniu w Szczecinie w dniu 3 kwietnia 2008 roku w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

My początkujący działkowcy, którzy pragniemy użytkować działki w rodzinnych ogrodach działkowych jesteśmy zaniepokojeni medialnym atakiem na ogrody działkowe,

szczególnie w dużych miastach. Przedstawiony w prasie (dziennik „Polska”, „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Prawna” oraz w innych regionalnych mediach) obraz ogrodów działkowych budzi nasz niepokój i oburzenie wobec tego, co się z nimi wyprawia i jakie się planuje zmiany. Szczególnie obraźliwy dla nas jest nieprawdziwy obraz kosztów funkcjonowania ogrodów oraz nierzetelne in-

formowanie społeczeństwa o przekazywaniu pieniędzy poza ogród.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która obecnie obowiązuje, zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodów i współpracę z gminami, a także gwarantuje działkowcom określone prawa i obowiązki. Nie ma potrzeby, aby takie prawo zmieniać szczególnie, że służy dobrze działkowcom. Zmiany naszej ustawy zapowiada prasa powołując się na wypowiedzi niektórych posłów.

Sprzeciwiamy się przekłamaniam prasy oraz sugerowaniu społeczeństwu, że ogrody hamują rozwój miast i że na ich miejsce jest na peryferiach.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw takim działaniom, gdyż naruszają dobre imię ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Apelujemy o zachowanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych-dobrej ustawy.

/-/ 37 podpisów

14. ROD „Odra” w Nowej Soli

Stanowisko Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Odra” w Nowej Soli z dnia 19.04.2008 r. w sprawie obrony ROD przed zakusami wywłaszczenia działek

My uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Odra” w Nowej Soli po raz kolejny stanowczo sprzeciwiamy się jakimkolwiek próbom naruszania praw ROD w Polsce. Manipulacja umysłami działkowców poprzez finansowe i polityczne dążenie do zawłaszczenia naszej ziemi pod rozbudowę infrastruktury miast i osiedli jest czystym oszustwem naszych działkowców.

Z prywatyzacji działek mają skorzystać szczególnie w dużych miastach lobbyści i inwestorzy dużych obiektów handlowych i przemysłowych, którzy za parę złotych

chcą wykupić ziemię działkowców a zyskać wiele mln złotych za grunt od inwestycji. To nie jest prywatyzacja, to jest próba zawłaszczenia i pozbycia się działkowców z atrakcyjnych terenów.

Ponad 100-letnie tradycje naszych działek nie mają nic wspólnego z żadnym ustrojem społecznym. My jesteśmy poprostu działkowcami. Wielu z nas na jesieni swego życia czerpie radość wraz z naszymi rodzinami z pracy i wypoczynku na naszych ogrodach, a jest nas w Polsce 1 mln rodzin działkowych.

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Odra”
w Nowej Soli

15. ROD im. ks. Przyłuskiego w Poznaniu

Stanowisko Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. ks. Przyłuskiego w Poznaniu w dniu 26 kwietnia 2008 r. w sprawie obrony Związku i Ustawy o ROD

My działkowcy ROD im. ks. Przyłuskiego, zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczym ogrodu udzielamy zdecydowanego poparcia działaniom PZD oraz wyrażamy wolę poparcia dla Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W obliczu kolejnych zapowiedzi, tym razem znów polityków PiS, którzy zapowiadają następny atak na naszą ustawę, o czym informował przewodniczący klubu Pan Gosiewski, kolejny raz mówimy: ZOSTAWCIE

WRESZCZIE W SPOKOJU NASZE OGRODY I NASZ ZWIĄZEK!

Nasz głos kierujemy do polityków dążących do zmiany naszej Ustawy i atakujących nasz Związek. Nie spodziewamy się z Waszych wypowiedzi niczego dobrego, jak tylko nowych niepokojów i obaw czy i kiedy zostaniemy z naszego Ogrodu wywłaszczeni. Żadne Wasze pomysły nie uspokajają działkowców z ogrodów położonych na terenie wielkich miast. Przysnajcie wreszcie, że jedynym

celem Waszych propozycji zmiany istniejącego prawa jest dobranie się do atrakcyjnych terenów, na których dziś gospodarują emeryci i renciści!

Jesteśmy działkowcami z ogrodu, który wybronił się przed niekorzystnymi zmianami Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego i dziś jest przewidywany do utrzymania. Nie mamy jednak użytkownika wieczystego

ani nawet zwykłego. Co więc stanie się z nami, gdy wprowadzicie swoje plany? W czym naprawdę interesie występujecie? Dlaczego nie podejmujecie z nami merytorycznej dyskusji, tylko macie nas kolejnymi zapowiedziami, z których wynika tylko zamęt? Nie chcemy w naszym ogrodzie domów mieszkalnych, chcemy by ogród pozostał ogrodem, w którym w spokoju będziemy odpoczywać!

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Walnego
Zebrania
/-/

Poznań, 26 kwietnia 2008 r.

16. ROD „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach

Stanowisko

Walnego zebrania sprawozdawczego ROD „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach podjęte w dniu 29.04.2008 r.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach, zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 29 kwietnia 2008 r. wyrażają swoje zaniepokojenie i niezadowolenie w związku z kampanią medialną wymierzoną w Polski Związek Działkowców jego struktury i działalność.

Po zapoznaniu się z różnymi publikacjami w prasie oraz wystąpieniu w radiu i telewizji na temat ogrodów działkowych, wyrażamy swoje zdziwienie prezentowanym poziomem niekompetencji i brakiem zwykłej przyzwoitości osób, które w trosce niby o losy działkowców właściwie rozczulają się nad kłopotliwym przejmowaniem terenów przez tych, którzy już mają dużo i chcą mieć jeszcze więcej.

Nasze zdziwienie budzi również to, że zapowiadane zmiany w ustawie są planowane wbrew woli samych działkowców i poza ich plecami. To jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i demokratycznego państwa prawa.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach, popierają Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców i podejmowane przez nią działania broniące naszego wspólnego dobra, jakim są ogrody.

Zwracamy się do Okręgowego Zarządu PZD o podjęcie skutecznych działań zmierzających do przekonania naszych samorządowców, naszych parlamentarzystów do reprezentowania naszych – wyborców – interesów.

Przewodniczący Walnego
Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Artur Dogielski

Prezes
/-/ Wojciech Zięba

Grzybiany, 28 kwietnia 2008 r.

17. ROD im. Szczepana Pieniążka w Pile

Uchwała Nr 8/2008

Zebrania Sprawozdawczego członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Szczepana Pieniążka w Pile z dnia 19 kwietnia 2008 r.

Na podstawie § 82 pkt. 10 Statutu Polskiego Związku Działkowców postanawia się co następuje:

§ 1

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Szczepana Pieniążka w Pile wyrażamy zdecydowany

sprzeciw artykułom ukazującym się na łamach gazet należących do wydawnictwa Polska Presse oraz Gazety Rzeczpospolita. Stawiane zarzuty do funkcjonujących ogrodów naszej organizacji związkowej mają charakter tendencyjny i niezgodny z prawdą.

Bulwersuje nas fakt, że niektóre gremia dążą do zmiany istniejącego stanu, który służy milionowej rzeszy obywateli kraju. Przy czym nie liczą się z tym, że obowiązująca ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych znalazła szerokie poparcie działkowców, czego wyrazem są składane podpisy w obronie tej ustawy oraz stanowiska gremiów naszej organizacji.

§2

Niektóre artykuły ukazujące się w prasie są nie tylko nieprawdziwe i obraźliwe, wyrażają pogardę dla wielkiej rzeszy ludzi starszych kochających przyrodę, których pasją jest ogrodnictwo działkowe. To jawna kpina z obo-

wiązującego prawa i poczucia sprawiedliwości w naszym kraju. Domagamy się poważnego traktowania naszego środowiska i konsultowania z działkowcami działań, których skutki odczują rodziny korzystające z ogrodów.

§3

Członkowie związku zgromadzeni na zebraniu, sprawozdawczym Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Szczepana Pieniążka w Pile uznajemy, że uchwalona ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych jest dokumentem prawnym skutecznie broniącym interes działkowców chroniącym przed likwidacją ogrodów działkowych i roszczeniami do terenów ogrodów.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/ Andrzej Krzyżaniak

Prezes Zarządu ROD
/-/ Brunon Semrau

Przewodniczący Zebrania
Sprawozdawczego
/-/ Roman Szajnicky

18. Zarząd ROD „Jedynka” w Nowej Soli

Stanowisko

Walnego Zebrania ROD „Jedynka” w Nowej Soli

z dnia 12.04.2008 r.

dotyczy: informacji prasowych o likwidacji ogrodnictwa działkowego

Uczestnicy Walnego Zebrania z ROD „Jedynka” w Nowej Soli po zapoznaniu się z szeregiem artykułów, które pojawiły się w ostatnim czasie między innymi w Dzienniku Polska i w regionalnych jego wydaniach, zapowiadające likwidację ogrodów działkowych bardzo nas oburzyły. Artykuły te bez oparcia się choćby o projekt Ustawy, bez żadnej konsultacji z działkowcami kolejny raz nas zaskakują i niweczą nadzieje, jakie pokładało nasze środowisko dla pozytywnych działań nowego Rządu zapowiadanego przez Premiera i działaczy PO. Oczekiwaliśmy i wierzyliśmy, że nareszcie będziemy mogli uprawiać swoje działki w spokoju bez strachu o dalsze losy naszych ogrodów i naszego związku. Okazuje się, że działkowcy kolejny już raz poczuli się oszukani i zagrożeni.

Artykuły te są niczym innym jak kolejnym atakiem na broniącą naszych praw Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i nasze struktury związkowe. Chcemy wierzyć, że jest to tylko atak medialny inspirowany przez gremia deweloperskie, którym potrzebna jest nasza

atrakcyjna ziemia pod budowę marketów czy apartamentowców.

Chcemy również wierzyć, że partie tworzące koalicję Rządową takich działań nie poprą i nie powtórzą błędów swoich poprzedników.

Reasumując. Artykuły opublikowane przez wspomniane gazety, opierające się na kłamstwach, pomówieniach i niezwyfikowanych opiniach negatywnie przysłużą się Polakom, a zwłaszcza biednym emerytom i rencistom, dla których niejednokrotnie działka jest jedynym środkiem utrzymania i możliwością przeżycia w tych trudnych chwilach w jakich przyszło nam żyć.

Zatem jaki był cel tej publikacji? Na czyje zlecenie chce się uszczęśliwić działkowców? Dziwnym jest fakt, że działkowcy nie proszą i nie oczekują żadnej pomocy, żadnych zmian, które to już od 18 lat próbuje się nam narzucać.

Oczekujemy i domagamy się spokoju oraz zmiany traktowania naszego środowiska działkowego.

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/ Józef Kozłowski

Sekretarz
Walnego Zebrania
/-/ Gertruda Martynów

Nowa Sól, 12 kwietnia 2008 r.

19. Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Nowej Soli

Stanowisko

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Nowej Soli

Prezesi ROD rejonu Nowej Soli zebrani na swym posiedzeniu w dniu 09.04.2008 r. reprezentując 5 tys. działkowców wyrażają wielkie oburzenie i zaniepokojenie sytuacją, jaka zaczęła wytwarzać się wokół naszego Związku i naszych ogrodów.

Wykorzystując niektóre media między innymi Dziennik Łódzki, Głos Wielkopolski czy inne czasopisma pisząc artykuły pt. „Wojna o działki”, „Wiosenna walka o ogrody” itp. jest niczym innym jak kolejną próbą uszczęśliwiania działkowców na siłę.

Dziwnym jest to, że działkowcy wcale nie proszą ani nie oczekują żadnych zmian.

Ustawa obowiązująca dotychczas całkowicie nas zadowala gdyż:

1. Zwalnia nas z podatków,
 2. Zapewnia prawa do odszkodowań w przypadku likwidacji ogrodów,
 3. Chroni użytkowników przed roszczeniami do gruntów ROD,
 4. Zapewnia własność wszelkich nasadzeń na działce.
- Nic więcej nam nie potrzeba oprócz spokoju i zadowolenia z pracy na swoich działkach.

Pragniemy przypomnieć, że podczas ostatnich wyborów do Sejmu działkowcy oddając swoje głosy na kandydatów z PO uwierzyli deklaracjom o poparciu dla idei ogrodów działkowych i praw działkowców.

Uwierzyliśmy i nadal chcemy wierzyć, że ci, którym zaufaliśmy nie zrobią krzywdy działkowcom.

W związku z powyższym prosimy o zaprzestanie manipulowania przy naszej Ustawie i przy naszym związku.

Zarządzanie Rodzinnymi Ogradami Działkowymi pozostawcie Polskiemu Związkowi Działkowców na zasadach dotychczas funkcjonujących gdyż dobrze jest oceniane przez środowisko działkowe.

Uważamy jednocześnie, że w kraju jest wiele ważniejszych spraw do załatwienia niż zmiana Ustawy o Rodzinnych Ogradach Działkowych, której nie chcą sami działkowcy, co wyrazili 614 tys. podpisów w obronie Ustawy dotychczas obowiązującej.

Pragniemy również przypomnieć, że kadencja w Sejmie nie trwa wiecznie, o czym przekonali się działacze PiS-u.

Podpisy uczestników zebrania:

/-/ 24 podpisy

Nowa Sól, 9 kwietnia 2008 r.

20. Zarząd ROD „Luwena” w Lubsku

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Luwena” w Lubsku podjęte

w dniu 23 kwietnia 2008 r.

w/s publikacji prasowych i wypowiedzi parlamentarzystów zmierzających do zmiany stanu prawnego ogrodnictwa działkowego w Polsce

W ostatnim okresie czasu w wielu czasopismach ukazały się artykuły na temat projektowanych zmian stanu prawnego ogrodnictwa działkowego w Polsce. Przykładem mogą być publikacje w gazecie „Polska”, w „Dzienniku Łódzkim”, „Dzienniku Bałtyckim” gdzie już same ich artykuły wywołują wśród działkowców grozę i wzburzenie. Bo czy można spokojnie przejść do lektury artykułów zatytułowanych np. „Działki będą likwidowane”, „Wiosenna walka o ogródki”, „Koniec ogródków działkowych” już na wstępie podnoszących ciśnienie

i spokojnie czytać wypociny panów redaktorów porównujących nasze ogrody do reliktu stalinizmu, a nasz Związek do organizacji z najciemniejszego okresu PRL?

Treści tych artykułów są wybitnie tendencyjne, nieobiektywne, szkalujące dobre imię PZD. Po raz kolejny mami się działkowców rzekomym uwłaszczeniem, które faktycznie byłoby wywłaszczeniem z użytkowanych przez nich działek, na których wyrosłyby budowle firm deweloperskich. W nagonkę na nasz Związek włączyli się również parlamentarzyści. I nie tylko PiS, do czego

już zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale również ostatnio wspierają ich dzielnie także PO jak sam Pan poseł Waldy Dzikowski czy Pani poseł Lidia Staroń, która zapowiedziała złożenie w Sejmie nowego projektu ustawy w sprawie ogrodnictwa działkowego.

Jak przedstawia się wiarygodność naszych „przedstawicieli narodu” widać doskonale, kiedy po złożonym w tej sprawie dementi przewodniczącego klubu parlamentarnego PO Pana posła Zbigniewa Chlebowskiego stwierdzającego, iż nie ma mowy o uwłaszczeniu działkowców, w dniu 16.04.2008 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” w artykule zatytułowanym „Partyjna awantura o działkowców” wiceminister w Ministerstwie Ochrony Środowiska i Infrastruktury Pan Stanisław Gawłowski stwierdza: „ale z naszej strony jest przyzwolenie na prace nad tym projektem”.

I w tym miejscu rodzą się natychmiast pytania:

- kto Pana Ministra upoważnił do takich „przyzwoleń”?
- Rząd, którego jest Pan członkiem, czy może klub parlamentarny, a może Pańska rodzina?

– czy ta „wasza strona” to wystarczająca wg Pana przeciwwaga do „naszej strony” liczącej ponad milion działkowych rodzin mających zupełnie odmienne w tej kwestii zdanie?

– czy nie uważa Pan, że szczytem ignorancji jest brak reakcji z „waszej strony” na ponad 614 tys. podpisów złożonych w obronie obowiązującej ustawy o ROD?

Pytań jest wiele, a jedyną w pełni satysfakcjonującą nas, działkowców odpowiedzią na nie, będzie „wasze” oświadczenie, że Ustawa o Rodzinnych „Ogrodach Działkowych z dnia 8.07.2005 r. jest i nadal będzie obowiązującym aktem prawnym, przy którym nie będą majstrować różni „poprawiacze” w zależności od politycznego zamówienia”.

My, działkowcy jesteśmy cierpliwi i wyrozumiali, ale jednocześnie coraz bardziej zdesperowani nieliczeniem się z naszym zdaniem. Uprzedzamy, że doprowadzeni do ostateczności potrafimy zorganizować pod sejmem pokaz sprzętu ogrodniczego, który zaprezentują przedstawiciele ogrodów z całej Polski.

Podpisy uczestników Walnego Zebrania
/-/ 54 podpisy

Lubsko, 23 kwietnia 2008 r.

21. ROD „Nad Białką” w Częstochowie

Stanowisko

Uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nad Białką” w Częstochowie

z dnia 26.04.2008 r.

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nad Białką” w Częstochowie przy ul. Ikara 235 po zapoznaniu się z artykułami w prasie lokalnej oraz ogólnopolskiej są zaniepokojeni kolejnymi próbami podejmowanymi przez kolejnych posłów tym razem Platformy Obywatelskiej mających na celu zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalonej przez Sejm RP w dniu 8.07.2005 roku.

Ogrody działkowe zgodnie z ustawą są świadczeniem socjalnym państwa wobec najsłabszych grup ekonomicznych mieszkańców lokalnej społeczności i dlatego podlegają tak szczególnej ochronie. Tym bardziej dziwi nas fakt kolejnych ataków na działkowców i brak gotowości ze strony rządu do rozmów z naszym reprezentantem, jakim jest Polski Związek Działkowców.

W czasie kampanii wyborczej 2007 roku wszystkie ugrupowania polityczne za wyjątkiem PiS popierały dążenia działkowców i zapewniały istnienie ogrodów na mocy obecnej ustawy. Co stało się po wyborach? Czy obietnice przestały już obowiązywać? Czy pozostały one

jedynie na papierze? Czy obecne lobby finansowe jest silniejsze od zdrowego rozsądku naszych polityków? Czy tak ma wyglądać pomoc tym najbardziej potrzebującym? Zdajemy sobie sprawę, że są to pytania bez odpowiedzi, ale czy tak ma wyglądać nasza rzeczywistość?

Polski Związek Działkowców oraz ogrody działkowe jak i działkowcy nigdy nie były przeciwnie rozwojowi miast. Jednak proponowane przez media próby zmiany ustawy przedstawiane do publicznej wiadomości są dla nas działkowców nie do przyjęcia. Brak natomiast dobrej woli ze strony redaktorów gazet na zamieszczanie naszych sprostowań. Jest to dla nas krzywdzące. Działkowcy, ogrody działkowe oraz Związek chcą by uzasadnione likwidacje przebiegały zgodnie z przepisami prawa tj. ustawą z dnia 8.07.2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. My niczego innego nie chcemy.

Dlatego po raz kolejny My działkowcy stajemy solidarnie przed koniecznością obrony naszych należnych i zagwarantowanych nam ustawą praw na przestrzeni 110 lat historii i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Uczestnicy Walnego Zebrania naszego ogrodu zwracają się do wszystkich działkowców, zarządów rodzinnych ogrodów działkowych, komisji statutowych, naszych sympatyków i sprzymierzeńców ruchu ogrodnictwa działkowego do wspólnej obrony ogrodów działkowych dla przyszłych pokoleń.

Pragniemy przypomnieć, że ogrody działkowe istnieją

w wielu krajach Europy i tam są pod szczególną ochroną państwa i lokalnych samorządów i dlatego chcemy, aby nasze ogrody pod kierownictwem naszego Polskiego Związku Działkowców, który tak skutecznie broni na przestrzeni ostatnich 16 lat naszych praw dalej mogły służyć nie tylko obecnym, ale przyszłym pokoleniom działkowej rodziny i znajdowały takie same poparcie władz.

W imieniu uczestników Walnego Zebrania Członków
„Nad Białką” w Częstochowie

Prezes
/-/ Adam Więclawik

/-/ 23 podpisy
uczestników zebrania

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP,
- marszałka Senatu RP,
- Premiera Rzeczypospolitej,
- Posłów i senatorów ziemi częstochowskiej

22. ROD „Neptun” w Szczecinie

Uchwała Nr 12/2008 Walnego zebrania sprawozdawczego ROD „Neptun” w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2008 roku

Apel

*w obronie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku
i sprzeciw nt. szumu medialnego dot. rzekomych projektów ustaw uwłaszczających działkowców na
swoich działkach*

My działkowcy użytkujący działki w rodzinnym ogrodzie działkowym „Neptun” w Szczecinie, jesteśmy bardzo zaniepokojeni medialnym atakiem na ogrody działkowe w miastach. Przedstawione w prasie („Rzeczpospolita”, dziennik „Polska”, „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Prawna” oraz innych regionalnych mediach) obraz ogrodów działkowych budzi nasz niepokój i oburzenie wobec tego, co się z nimi wyprawia i jakie się planuje zmiany. Szczególnie obraźliwy dla nas jest nieprawdziwy obraz kosztów funkcjonowania ogrodów działkowych oraz nierzetelne informowanie społeczeństwa o przekazywaniu pieniędzy poza ogród.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która obecnie obowiązuje, zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodów i współpracę z gminami, a także gwarantuje działkowcom określone prawa oraz obowiązki. Nie ma potrzeby, aby takie prawo zmieniać szczególnie, że służy, dobrze działkowcom. Zmiany naszej ustawy zapowiada

prasa, powołując się na wypowiedzi niektórych posłów. Podaje się fałszywe informacje o pracach nad nową ustawą i uwłaszczeniem działkowców na swoich działkach. Informuje się działkowców, że będą mogli budować na działkach domy i w nich mieszkać.

Sprzeciwiamy się przekłamaniam prasy oraz sugerowaniu społeczeństwu, że ogrody hamują rozwój miast i blokują wiele ważnych inwestycji oraz że ich miejsce jest na peryferiach. Kłamstwem jest również sugerowanie, że to przez działkowców i rodzinne ogrody działkowe nie można budować w Polsce autostrad i stadionów z infrastrukturą na Euro 2012.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw takim działaniom, gdyż naruszają dobre imię ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Apelujemy o zachowanie ustawy o rodzinnych ogrodach, działkowych – dobrej ustawy.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Szczecin, 19 kwietnia 2008 r.

- Uchwałę Nr 13/2008 o podobnej treści wystosował również ROD „Gryf” w Szczecinie

23. ROD im. Tysiąclecia w Częstochowie

Apel-stanowisko

Zarządu i komisji statutowych Rodzinne Ogrodu działkowego im. Tysiąclecie w Częstochowie ul. Rolnicza 47

w sprawie ponownego zamiaru zmiany w zapisach w Ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Stwierdzamy, że już pod koniec 2005 roku posłowie z klubu poselskiego PiS podjęli działania zmierzające do „niby uwłaszczenia” działkowców na swoich działkach obiecując między innymi ulgi przy ich wykupie z ponad 90 % bonifikatą.

Przez kolejne dwa lata „obiecivano” działkowcom coraz to nowe „udogodnienia” zapominając tylko o jednym – powiedzieć prawdę – że chodzi o likwidację ogrodnictwa działkowego w miastach i osiedlach, a zagospodarowane dziś przez działkowców tereny przekazać między innymi pod luksusowe budownictwo „kapitałowi” za symboliczny „milion” – jak to miało miejsce w Warszawie.

Nie spełniły się marzenia posłów PiS w okresie ich dwuletnich rządów, aby zniszczyć „niekochaną” samorządną organizację działkowców. Nie bez znaczenia były tu nasze listy poparcia z podpisami prawie wszystkich naszych działkowców, a w kraju to ponad 614 tysięcy podpisów. Uważamy, że nasza zdecydowana postawa wyrażona tymi podpisami nadal jest aktualna i ważna.

Po półrocznym milczeniu znów wracają „upióry” i sieją niepokój posługując się prasą codzienną mającą w swym nagłówku tytuł Dziennik – Polska.

W dniach 1-2 marca br. opublikowano artykuł pt. „Działki będą likwidowane”. To Dziennik Polska i jemu podległe gazety regionalne publikując na czyjeś zamówienie (?) – nieprawdę i półprawdy o funkcjonowaniu związku i ogrodów działkowych w Polsce wpisują się w nieczystą grę, zmierzającą do pozbawienia ludzi ciężkiej pracy – rencistów i emerytów odrobiny „szczęścia bycia na swoim”. Działka to nie luksus i nie kapitał dla działkowca, działka to zdrowie, spokój, praca, miłość do przyrody i życie na emeryturze wśród bliskich nam ludzi. Kłamliwe obietniczki niektórych posłów PiS, a ostatnio i PO daje nam przysłówowe „Inflanty”, a my chcemy tylko jednego – dajcie nam spokój i przestrzegajcie obowiązujące prawa.

– W naszym stanowisku – potwierdzamy naszą solidarność z apelem Zarządu Okręgu Częstochowskiego z dn. 11.03.08 skierowanym do wszystkich działkowców z naszego regionu,

– W pełni popieramy zdecydowane stanowisko i wystąpienia działkowców z terenu całego kraju, broniące obowiązującej Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.,

– Sprzeciwiamy się tendencyjnym i napastliwym doniesieniom prasowym na temat naszej „milionowej” samorządnej organizacji,

– Jesteśmy za prawdą obiektywną w prasie, radiu i telewizji o naszej organizacji. Jesteśmy za uczciwą krytyką tego, co jest złe i co wykracza poza ramy Ustawy,

– Pragniemy zapytać wszystkich „decydentów” naszego losu ile rocznie – władze miast i osiedli dopłacają do utrzymania terenów ogródków działkowych (zł/ha), a są to przecież ogólnodostępne tereny zielone, płuca miast, strefy ochronne tras komunikacyjnych, zakładów przemysłowych i osiedli mieszkaniowych, itp.

Pytamy?

– Ile wynosi średni roczny koszt utrzymania 1 ha parku miejskiego, skweru czy zieleńca i kto za to płaci?

– Oświadczamy – że jeżeli rachunek kosztów będzie niekorzystny dla ogródków działkowych, to działkowcy zgodzą się różnice te wyrównać w ramach „swoistego” podatku gminnego,

– Oświadczamy, że w pełni akceptujemy stanowisko władz naszego Związku w sprawie przekazywania na ważne cele ogólnospołeczne części lub całości obecnych terenów zajętych przez Rodzinne Ogrody Działkowe na zasadach prawnie gwarantowanych przez Ustawę z dnia 8 lipca 2005 r.,

– Oświadczamy, że działkowcy w większości ludzie w podeszłym wieku są za postępem i za rozwojem miast i osiedli, a ogrody działkowe nigdy nie były i nie będą „hamulcem” ich rozwoju.

Zarząd i komisje statutowe ROD im. Tysiąclecie w Częstochowie wystąpią z apelem do swoich członków na zebraniu sprawozdawczym w dniu 26 kwietnia 2009 roku o poparcie wyrażonego przez nas stanowiska i skierowanie go poprzez władze związku do władz miasta, województwa, kraju i Parlamentu.

Sekretarz ROD
/-/ Jolanta Badowska

V-ce Prezes
ds. Technicznych
/-/ Leszek Polak

Prezes ROD
/-/ Stanisław Jucha

Częstochowa, 24 kwietnia 2008 r.

– pismo skierowane zostało do Marszałka Senatu RP, Przewodniczących Klubów PO, PSL, SLD

24. ROD „Pod Herbem” w Piotrkowie Trybunalskim

APEL

Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Herbem” w Piotrkowie Tryb. uczestniczących w Walnym Zebraniu

w dniu 26 kwietnia 2008 r.

w sprawie obrony rodzinnych ogrodów działkowych

Członkowie naszego Ogrodu są zaniepokojeni i oburzeni w ostatnim czasie ukazującymi się informacjami prasowymi świadczącymi o wznowieniu kampanii przeciwko działkowcom i rodzinnym ogrodom działkowym a także Polskiemu Związkowi Działkowców.

Nie są one rzetelne, a nawet i nieodpowiadające prawdzie.

W związku z tym zwracamy się do Panów Marszałków Sejmu, Panów Przewodniczących Klubów Parlamentarnych z apelem i gorącą prośbą o poparcie utrzymania rodzinnych ogrodów działkowych.

Ogród nasz podobnie jak i inne ogrody działkowe ogromnymi nakładami pracy, a także środkami finansowym przekształciliśmy z nieużytków w ładnie zagospodarowany ogród użyteczności publicznej.

Rodzinne ogrody działkowe spełniają ważną funkcję społeczną i ekologiczną. Są miejscem wypoczynku dla wielu rodzin, a często jedynym źródłem zdrowych owoców i warzyw.

A przecież w kraju do jednego miliona działek należy setki tysięcy osób. Ogrody nasze służą przede

wszystkim emerytom i rencistom i ich rodzinom, ludziom o niskich dochodach. Dla wielu rodzin jest to forma pomocy społecznej.

W miastach i ich obrzeżach są one oazami zieleni, która sprzyja oczyszczaniu powietrza. Są ostoją dla ptactwa.

Uchwalona ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych przez Sejm z dnia 8.07.2005 r. jest dobrą ustawą, a obowiązujące w niej rozwiązania prawne spełniają nasze potrzeby. Jest to ustawa nowoczesna. Dlatego sprzeciwiamy się jakimkolwiek zmianom w ustawie o ROD. Wszelkie działania przeciw tej ustawie są zamachem na ponad 100-letnią tradycję ogrodów.

A przecież w Europie i na świecie także funkcjonują ogrody działkowe grubo ponad 100 lat. Wszelkie próby zmierzające do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych to działanie na szkodę społeczeństwa.

A zatem w państwa rękach spocznie decyzja, a zarazem i ciężar odpowiedzialności wobec setek tysięcy działkowców, którzy wraz z rodzinami stanowią miliony wyborców.

W imieniu uczestników Walnego Zebrania

Przewodniczący	Prezes
Walnego Zebrania	/-/ mgr Stanisław Ożarek
/-/ Tadeusz Borowski	

25. ROD im. Stefana Czarnieckiego w Choszcznie

Stanowisko

członków Polskiego Związku Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Stefana Czarnieckiego w Choszcznie zgromadzonych na Walnym Zebraniu

w dniu 26 kwietnia 2008 r.

My, uczestnicy Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Stefana Czarnieckiego w Choszcznie, w naszym stanowisku składamy zdecydowany protest przeciwko kolejnym próbom delegalizacji naszej organizacji i zagarnięcia majątku wypracowanego przez kolejne pokolenia naszych członków.

Po 5-cio miesięcznym spokoju wokół naszej organizacji, w prasie krajowej i regionalnej czytamy artykuły bulwersujące całą naszą społeczność, działkową i społeczność

stowo w kraju. Autorzy artykułów prasowych, z powodów tylko sobie znanych, błędnie informują opinię publiczną o Polskim Związku Działkowców i Rodzinnych Ogrodach Działkowych, czyniąc to niezgodnie z prawdą historyczną o ruchu ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich i prawdą o zasadach funkcjonowania jego struktur oraz samofinansowania działalności.

Nieprawdą jest, jakoby ogrody działkowe w Polsce są pozostałością po czasach PRL-u, bo jak potwierdzają to

fakty historyczne zaraniem ich tworzenia był już okres porozbiorowy Polski.

Nieprawdą jest, że ogrody działkowe istnieją w Polsce i tylko Polsce. Rzeczywistość jest taka, że ogrody działkowe od lat funkcjonują w Niemczech, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Luksemburgu, Norwegii, Holandii, Szwecji, Szwajcarii i dalekiej Japonii. Nasuwa się pytanie: jaka jest prawda o ruchu działkowym, skoro w innych krajach ogrody działkowe istnieją i są wspierane przez samorządy gmin?

Nie jest prawdą, że działkowcy łożą duże sumy na utrzymanie struktur Polskiego Związku Działkowców. Ciekawi nas, skąd autorzy artykułów prasowych zaczerpnęli informację, że każdy działkowiec użytkujący działkę o powierzchni 300 m² wpłaca na konto Związku kwotę 4200 zł?

W ROD im. Stefana Czarnieckiego w roku 2007 składka członkowska wynosiła 0,12 zł/ m² co przy działce 300 m² stanowiło 36 zł rocznie – z tego 35 % odprowadzane jest do Okręgowego Zarządu PZD, a 65% tej sumy pozostaje w ogrodzie z przeznaczeniem na cele statutowe. Do utrzymania infrastruktury ogrodowej i prowadzenia remontów, za zgodą walnego zebrania, tworzony jest fundusz opłat na rzecz ogrodu. W naszym ogrodzie opłaty z tego tytułu w roku 2007 wynosiły 0,10 zł/m co stanowiło 30 zł za 300 m². Łącznie więc wnoszona roczna opłata za użytkowanie 300m² działki wyniosła 66 zł.

Bulwersujące jest to, że na przestrzeni ostatnich 18 lat Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w każdej z kolejno następujących kadencji, zawsze zawiązuje się grupa posłów zabiegających o „uszcześliwienie” działkowców,

poprzez uwłaszczenie i likwidację Polskiego Związku Działkowców i jego struktur.

W poprzedniej kadencji Sejmu RP posłowie partii rządzącej ogłosili około 5 projektów ustaw znoszących ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.. Zapędy ich ukrócił Trybunał Stanu stwierdzając, że ustawa Sejmu z 8 lipca 2005 r. została przyjęta zgodnie z Konstytucją RP. Jak się okazało, na nic zdały się polityczne boje posłów: pana Bielana i pana Markowskiego.

Obecnie z zapowiedzią rewolucji w Polskim Związku Działkowców wystąpiła pani Lidia Staroń, posłanka PO. Promując swą inicjatywę w telewizji i prasie posługuje się niesprawdzonymi informacjami i ogólnikami. Wyraźnie widać w jej zapowiedziach, że lobbuje na rzecz ludzi, którzy nie zważając na przepisy związkowe i prawo budowlane wykorzystali swe stanowiska do nielegalnej budowy domków jednorodzinnych i dacz. Właśnie w obronie ich interesów stwierdziła: „PZD działa sprzecznie z prawem i wyrzuca z dnia na dzień działkowców z działek według własnego widzimisię, bo mu się tak podoba”.

My, zwykli działkowcy, nie zajmujemy się polityką i politycznymi rozgrywkami. Szanowni Posłowie i Posłanki, pozwólcie nam spokojnie, bez niepokojów i polityki uprawiać marchew i pietruszkę na swoich działkach. Pytamy: czy zamierzeniem Sejmu RP jest zniszczenie w kraju tego, co jeszcze nie zostało zniszczone? My, działkowcy zrzeszeni w PZD, liczymy, że podejmując działania w zakresie zmian ustawodawczych, dotyczących ogrodów działkowych, porozmawiacie z podmiotami bezpośrednio zainteresowanymi tym problemem, tj. działkowcami oraz samorządami w gminach.

Przewodniczący
Komisji Uchwał
/-/ Teresa Tomczuk

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

26. ROD „Źródółko” w Oleśnie

Stanowisko Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Źródółko” w Oleśnie

Walne Zebranie członków ROD „Źródółko” w Oleśnie z dnia 24.04.2008 r. wyraża swoje oburzenie i sprzeciw na pomysł posłów PO i PiS w sprawie zmiany ustawy z dnia 8.07.2005 o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Zwracamy się do wszystkich posłów i senatorów RP, aby zostawić nasze Ogrody w spokoju zajęli się ustawami potrzebnymi do rozwoju gospodarki.

Prezes ROD
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Oleśno, 24 kwietnia 2008 r.

27. ROD „Złocien” w Zamościu

Stanowisko

Walnego Zebrania Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Złocien” w Zamościu
odbytego w dniu 25 kwietnia 2008 r.

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Złocien” w Zamościu zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 25.04.2008 r. wyrażają swój sprzeciw wobec pojawiających się w prasie artykułów świadczących o zamiarach Parlamentu w sprawie zmiany Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. spełnia nasze oczekiwania i nie pozbawia samorządów możliwości likwidacji ogrodów na cele publiczne, ale z zachowaniem ustawowych zasad.

Prosimy o umożliwienie nam spokojnej pracy na działkach i pozostawienie Ustawy o ROD w dotychczasowym brzmieniu.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Zamość, 25 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO, PiS, SLD, PSL

28. ROD „Przyszłość” w Tomaszowie Lubelskim

Uchwała Nr 10/2008

**Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość”
w Tomaszowie Lubelskim**
odbytego w dniu 26.04.2008 r.
*w sprawie obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, praw działkowców,
ogrodów i Związku*

Walne Zebranie Sprawozdawcze Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Przyszłość” w Tomaszowie Lubelskim wyraża zaniepokojenie sytuacją jaka wytwarza się w kraju wokół działek, działkowców i struktur organizacyjnych PZD.

Pojawiają się niepokojące informacje, powrót do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, likwidacji ogrodów poprzez likwidację Związku Działkowców i Krajowej Rady.

Na pewno nie jest to zgodne z prawem – narzucać swoją koncepcję działkowcom, likwidować istniejącą prawnie działającą organizację Polskiego Związku Działkowców. Walne Zebranie Sprawozdawcze Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Przyszłość” w Tomaszowie Lubelskim stwierdza, że stan prawny zawarty w Ustawie o ROD, uchwalony przez Sejm w 2005 roku i przyjęty z zadowoleniem przez działkowców, który służy dobru wszystkim działkowcom.

Jesteśmy za utrzymaniem ustawy z roku 2005.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Zebrania
/-/ Mieczysław Górnik

Prezes Zarządu ROD
/-/ Tadeusz Szczerba

Tomaszów Lubelski, 26 kwietnia 2008 r.

29. Zarząd ROD „Star” w Starachowicach

Delegaci obecni na Konferencji Sprawozdawczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „STAR” w Starachowicach po zapoznaniu się z tezami nowego projektu poselskiego dotyczącego ogrodów działkowych stwierdzili, iż stanowi on naruszenie zasad „wszyscy są równi wobec prawa”.

Gdyby powyższy projekt miał wejść w życie w takiej formie jak prezentują go media to:

- na 470 działkowców ROD „STAR” tylko 184 miałyby szansę podlegać jego działaniu (tereny będące w wieczystym użytkowaniu PZD),
- 276 użytkowników działek ze względu na położenie i własność terenu już na starcie zostałyby pozbawiona wszelkich szans,
- propozycja by można było budować domy i mieszkać na działce jest nieracjonalna chociażby z powodów istniejącej w ogrodach infrastruktury,

- wspólna linia wodociągowa i elektryczna (lub ich brak), wąskie aleje ogrodowe i co najważniejsze brak kanalizacji oraz wielkości działek (szer. ok. 10 m),
- projekt nic nie wspomina o kosztach przekształceń – podział geodezyjny, załatwianie spraw własności, itp.,
- projekt pomija sprawę własności wspólnej działkowców – kto ją przejmie w zarząd, jeżeli zlikwidowane będą struktury związku?
- projekt pomija również sprawę odszkodowań w przypadku likwidacji ogrodu.

Działkowcy ROD „STAR” apelują do prawodawców – nie majstrujcie przy ustawie, nie uszczęśliwajcie nas na siłę, dajcie nam w spokoju uprawiać nasze kawałki gruntu.

Zarząd ROD „Star”

30. ROD „Fantazja” we Wrocławiu

W związku z pismem Prezesa Polskiego Związku Działkowców z dnia 25.04.2008 r. w sprawie wypowiedzi przewodniczącego klubu parlamentarnego PiS Przemysław

Gosiewskiego, Zarząd ROD „Fantazja” we Wrocławiu stanowczo sprzeciwia się jakiegokolwiek zmiany ustawy o Rodzinnych Ogrodach działkowych.

Prezes Zarządu

/-/

Wrocław, 30 kwietnia 2008 r.

31. Zarząd ROD „Wiarus” w Balicach

Stanowisko

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wiarus” w Balicach
w sprawie prasowych zapowiedzi zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych
przyjęte na posiedzeniu
w dniu 2 maja 2008 roku

W związku z zamieszczonym w dniu 15 kwietnia 2008 r. na łamach dziennika „Rzeczpospolita” artykułem pt. „PO: uwłaszczyć działkowców”, wcześniej w „Gazecie Prawnej” pt. „Ogrody działkowe blokują rozwój miast” oraz publikacjach w „Gazecie Krakowskiej”, „Dzienniku Łódzkim” oraz próbach podjęcia tematu w 1 programie Telewizji Publicznej w sprawie zmiany ustawy o ogrodnictwie działkowym, Zarząd ROD „Wiarus” w Balicach stwierdza, iż po raz kolejny daliśmy się nabrać – stawiając w większości, w czasie ostatnich wyborów parlamentarnych na „Platformę”

i dając szansę współzrządzenia „Ludowcom” – tak bliskim ideom ruchu działkowego, którzy otrzymali właśnie od nas działkowców (stanowiących spory elektorat) mandat zaufania.

Wystąpienie na VIII Krajowym Zjeździe PZD Wicemarszałka Sejmu, Posła Jarosława Kalinowskiego umocniło nas w przekonaniu, iż postąpiliśmy słusznie. Działając w koalicji z PO spodziewaliśmy się, że „Ludowcy” staną po stronie działkowców broniąc dotychczasowej ustawy „o rodzinnych ogrodach działkowych”, gwarantującej wypłatę odszkodowania za ich skromny majątek oraz

obowiązku odtwarzania ogrodów na innym terenie. Jednak nasze nadzieje były płonne!

Ukazanie się w prasie regionalnej i ogólnokrajowej publikacji na temat „Przyszłości ogrodów i działkowców” w tym w uważanej za wykładnię prawa „Gazecie Prawnej” oraz próby podjęcia tematu w telewizji publicznej, przekonują nas coraz bardziej o celu działania mediów „napuszczanych” przez niektórych polityków, których celem jest dezintegracja Polskiego Związku Działkowców. Mamy tego przykład na samowolnym tworzeniu się „towarzystw działkowców” oraz podejmowania prób samo uwłaszczania się ogrodów i działkowców.

8 września 2008 roku, blisko 4 tysięczna grupa pielgrzymujących działkowców na „Jasną Górę” podjęła się powierzyć działkowców i ich dalsze losy „Królowej Polski”. Słowami homilii wygłoszonej przez księdza kapelana Stanisława Rospondka:

„...Uprawnienia działkowców niech zostaną nietknięte. Łatwo jest likwidować, ale odtworzyć jest bardzo trudno... słyszę u ciebie Matko Boża – co mówią Tobie pielgrzymi w imieniu miliona rodzin w obronie praw ogrodów działkowych – rodzinnych: Matko usłysz i spraw, aby przysłowie – „mądry Polak po szkodzie” nie sprawdziło się – dlatego tu jesteśmy, dlatego tu wołamy do Ciebie w modlitwie: Maryjo – Królowo Polski, ratuj nasze ogrody i natchnij mądrością innych. Z Jasnej Góry – tu gdzie jest stolica duchowa Kraju usłysz Warszawo o tym, co stanowi dobro od 110 lat istniejące.”

Słowa te jednak widać nie dotarły do adresata, w dalszym ciągu traktowani jesteśmy, jako relikwiny poprzedniej epoki „komuny”.

Działka w ROD z czasem zmieniła swój charakter z uprawowej (typowo warzywnej) na działkę rekreacyjną, młodzi działkowcy chętniej wybierają tereny poza miastem, lecz pozostaje jeszcze spora grupa działkowców hobbystów prowadzących uprawy warzyw, kwiatów i hodowców gołębi, która przeszkadza „architektom krajobrazu miejskiego”.

Nie trzymamy się kurczowo miast choćby z powodów takich jak: niszczenie altan, infrastruktury ogrodowej i nasadzeń przez szukających schronienia bezdomnych oraz tzw. „złomiarzy” i wandalów.

Lecz nie możemy się pogodzić z zepchnięciem nas w miejsca niedostępne, bez możliwości dojazdu środkami komunikacji publicznej oraz wymaganiom by to działkowcy ponownie ponosili nakłady na infrastrukturę ogrodową. Zdajemy sobie sprawę, że koszty uzbrojenia terenu pod przyszłe ogrody są spore (elektryfikacja, wodociąg oraz podstawowe urządzenia kosztuje, ale coś za coś).

Podburzanie części społeczeństwa, nieorientowanej zasadami funkcjonowania Ogrodów i Związku, oskarżając działkowców o blokadę rozwoju miast, nazywając ogrody „skansenami i przeżytkiem z okresu stalinizmu” ma na celu wywołanie i utwierdzenie w opinii publicznej konieczności zmiany ustawy o ROD w sposób umożliwiający przejęcie „cennych” gruntów miejskich na cele komercyjne – natychmiast bez konieczności odtwarzania ogrodów i wypłaty odszkodowań.

Dlatego też bronić będziemy przyznanych nam praw ustawą o „rodzinnych ogrodach działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku.

W imieniu Zarządu

Sekretarz
/-/ Janusz Oraczewski

Wiceprezes
/-/ Tadeusz Rycyk

Prezes
/-/ Tadeusz Sipczyński

Balice k/ Krakowa, 2 maja 2008 r.

32. ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim

Uchwała

Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim

Jak wynika z informacji prasowych, rodzą się nowe projekty zmiany ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie mają one nic wspólnego z interesami działkowców, lecz są próbą dalszej dezintegracji Polskiego Związku Działkowców i ograniczeniem praw działkowców. Wbrew pomysłodawcom zmian w obowiązującej ustawie, działkowcy w większości emeryci i renciści, nie pragną uwłaszczania wiążącego się z kosztami oraz uciążliwymi

procedurami przekształcania działki w prawo własności. Świadczy o tym dotychczasowe, niewielkie zainteresowanie działkowców, możliwością uwłaszczania się, jaką daje obecnie obowiązująca ustawa.

Jesteśmy przekonani, że podejmowane próby zmiany ustawy z 2005 r. prowadzą do zagrabienia naszych działek w majestacie prawa poprzez zniszczenie struktur PZD, do przejęcia majątku, wypracowanego przez wiele pokoleń działkowców.

Działkowcy ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim wyrażają zdecydowany sprzeciw, przeciw dalszym próbom „poprawiania” obowiązującej ustawy.

Szanowni Panowie Nam Rządzący, Posłowie i Senatorowie nie burzcie tego, co dobrze służy ludziom – wielkiej rodzinie, jaką stanowią działkowcy. Niech przemówią do Was słowa pułkownika Wojska Polskiego księdza Stanisława Rospondka wypowiedziane w homilii na Jasnej Górze podczas pierwszej pielgrzymki działkowców pol-

skich: „dlaczego ziemia polska teraz płacze – bo bardzo dużo tej ziemi leży odłogiem i nie rodzi. A ziemia jest po to, aby rodziła. To Wy na tych skrawkach uciszacie ją pielęgnowaniem i troską o każdy metr, zagon, o każde drzewo, o każdy kwiat”.

„Rodzinne Ogrody Działkowe – to ruch, któremu nie można wyrządzić krzywdy. Uprawnienia działkowców niech zostaną nietknięte. Łatwo je likwidować, ale odtworzyć jest bardzo trudno”.

Sekretarz Zebrania

/-/

Prezes ROD

/-/

Przewodniczący Zebrania

/-/

Stronie Śląskie, 17 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP,
- Marszałka Senatu RP,
- Klubów Parlamentarnych PO, PiS, LiD, PSL

33. Konferencja Delegatów ROD im. Adama Mickiewicza w Nysie

Stanowisko

Konferencji Delegatów ROD im. Adama Mickiewicza w Nysie

Delegaci zebrani w dniu 12 kwietnia 2008 r. na Konferencji Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza w Nysie wyrażają swój sprzeciw wobec ponownego ataku na Rodzinne Ogrody Działkowe.

Delegaci jednogłośnie zajęli stanowisko broniące obowiązującą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8.07.2005 r., która się sprawdziła i zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodu i Struktur Związkowych.

Wobec powyższego Zebrani Delegaci naszego ogrodu,

który składa się z 942 działek, sprzeciwiają się jakimkolwiek manipulacją zagrażającym istnieniu ogrodów podejmowanym przez media oraz nieoficjalnym porozumieniom PiS i PO w tej sprawie.

Delegaci nie akceptują prowadzenia oszczerczej kampanii zbudowanej na nie prawdziwych danych przeciw Polskiemu Związkowi Działkowców, co wprowadza w błąd opinię publiczną sugerując działania tego Związku przeciw działkowiczom.

Zarząd ROD

/-/

Nysa, 12 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu i Senatu,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych,
- Posłów Ziemi Opolskiej.

34. ROD „Pod Skałą” w Nowej Rudzie

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Skałą” w Nowej Rudzie w dniu 15 kwietnia 2008 roku

w sprawie: zagrożenia likwidacją ogrodnictwa działkowego w Polsce

Działkowcy ROD „Pod Skałą” w Nowej Rudzie z przykrością stwierdzają, że obdarzony zaufaniem rząd

Platformy Obywatelskiej, obiecujący poparcie dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, tworzy nową koalicję

PO-PiS, której celem jest likwidacja ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Artykuły prasowe na temat ogrodów działkowych, które ukazały się pod koniec lutego w różnych regionalnych dziennikach świadczą o tym, że biedny naród potrzebny jest po to, by pójść do urn zagłosować na odpowiednie ugrupowanie.

Wspomniane artykuły zatrzęsły naszymi sercami, zasiały wątplenie w działkowych rodzinach, w przeważającej części ludzi starszych, emerytów, rencistów, zwykłych

ludzi pracy, którzy te swoje małe ogródki traktują jako miejsce swoich małych celów, miejsce pracy i wypoczynku, sąsiedzkich spotkań z bliskimi i przyjaciółmi, czyli samym sensem ich życia. W imieniu 396 działkowców naszego ogrodu, zwracamy się do wszystkich posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i senatorów Senatu RP, aby odrzucili wszelkie projekty ustaw, prowadzące do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, jedynej samorządnej organizacji społecznej, broniącej polskie ogrodnictwo działkowe i działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/

Nowa Ruda, 15 kwietnia 2008 r.

35. ROD „Kolejarz” w Malborku

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Kolejarz” w Malborku w sprawie zagrożenia likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce

My Działkowicze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Malborku wyrażamy swój stanowczy protest przeciwko nieustającym atakom na nasz Związek i ogrody. Podtrzymujemy swoje stanowisko w sprawie ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ustawa ta zabezpiecza nam spokojne uprawianie swoich działek. Ogród Nasz może poszczycić się wieloma osiągnięciami w dziedzinie ogrodnictwa działkowego. Zapewniamy ludziom starym, emerytom i rencistom

wypoczynek, relaks i spokojnie spędzenie czasu na swoim kawałku ziemi, czego w dzisiejszych niespokojnych czasach nie mogą zapewnić władze samorządowe.

Po ostatnich wyborach działkowicze liczyli na przychylność nowego rządu, który niejednokrotnie deklarował poparcie dla idei ogrodów działkowych. W Polsce jest dużo ważniejszych spraw do rozwiązania w różnych dziedzinach a nie tylko likwidacja i skłócenie Polskiego Związku Działkowców.

„Pamiętajcie o ogrodach”

Z wyrazami szacunku,

Prezes ROD „Kolejarz”

/-/ Ryszard Gurtiaków

Za zebranie

/-/

Malbork, 30 kwietnia 2008 r.

36. ROD „Tulipan” w Przemyślu

Protest

przeciw medialnej manipulacji, oraz zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy i Zarząd naszego ogrodu wyrażają, głębokie zaniepokojenie ogłaszanymi w prasie, radiu i telewizji propozycjami zmiany obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zakładającymi przekazanie działek w użytkowanie wieczyste wszystkim członkom

PZD, a następnie przekształcenie tego prawa w prawo własności gruntów.

Projekt taki nie gwarantuje działkowcom nabycia działek na własność bez zgody gminy. Nie wierzymy w zrealizowanie obietnic zastosowania wysokich bonifikat

i zwolnień z opłat, ponieważ nie zdarzyło się jeszcze, aby to państwo cokolwiek dało powszechnie za darmo, tym bardziej teraz, gdy obowiązuje niby „gospodarka rynkowa”, a przede wszystkim „dyktat pieniądza”.

Społeczność działkowców z naszego ogrodu w znakomitej większości stanowczo protestuje przeciwko wprowadzaniu jakichkolwiek zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że obecnie obowiązująca ustawa w wystarczający sposób zabezpiecza interesy

działkowców i broni ich praw do posiadania działek oraz minimalizuje koszty ich utrzymania przez nas, jako członków PZD, w stosunku do kosztów, jakie należałoby ponieść będąc we wspólnocie lub innym tworze proponowanym przez pragnących zmian.

Dlatego też popieramy wszelkie działania Krajowej Rady PZD prowadzone w obronie działkowców i niedopuszczające do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Prezes

/-/ Waldemar Paczkowski

Skarbnik

/-/ Irena Celer

Przemyśl, 8 maja 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP, – Klubów Parlamentarnych PO, PiS, PSL,
- Marszałka Senatu RP, – Redakcji „Życie Podkarpackie” w Przemyślu,
- Premiera RP, – Redakcji „Nowiny” w Przemyślu.

37. ROD „Wiśniewo” w Wagowie

Stanowisko

działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wiśniewo” w Wagowie gm. Pobiedziska

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wiśniewo” w Wagowie gm. Pobiedziska mają już dosyć różnych deklaracji polityków i wybranych przedstawicieli do Sejmu. Czy praca tych ludzi opiera się na sianiu niepokoju wśród wyborców i wygrywanie różnych głupich spraw dla swoich prywatnych celów?

Prosimy o zaprzestanie tych jeszcze nierozpoczętych prac nad zmianą Ustawy o ROD.

Jako działkowcy chcemy aktywnie odpoczywać na tym małym skrawku ziemi. Daje on nam dum radości. W swoim życiu mamy już dosyć tej polityki, która nie przynosi żadnego pożytku a tylko szkody dla naszego narodu.

Jako działkowcy chcemy być apolityczni, w swoich szeregach mamy wszystkie odłamy partyjne i to nam nie przeszkadza w uprawianiu naszych działek.

Panowie politycy i posłowie zabierzcie się do pracy, gdyż nie rozwiązujecie podstawowych problemów naszego narodu /brak widocznych efektów prac na rzecz Euro-2012/, a zajmujecie się problemami, które zostały już rozwiązane i dobrze służą działkowcom.

Jako działkowcy apelujemy do Was, jako naszych przedstawicieli. Pozwólcie nam spędzić ostatni okres życia w spokoju.

Za działkowców

Prezes ROD „Wiśniewo”

/-/ Hieronim Mieszala

38. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach

Stanowisko

Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach podjęte na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 19 kwietnia 2008 r.

Działkowicze Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach obecni na Walnym

Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 19 kwietnia 2008 r. w imieniu własnym i 165 rodzin uprawiających działki

wyrażamy oburzenie i zaniepokojenie sytuacją, jaka jest po artykułach prasowych, że „Działki będą likwidowane”. Odczytujemy treści zawarte w tych publikacjach, jak kolejny atak na Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz struktury Polskiego Związku Działkowców. Zmiany tych przepisów równałyby się z początkiem likwidacji PZD i osłabieniem całego ruchu działkowców. Zapowiadane

niekorzystne zmiany mogą nas działkowców pozbawić możliwości wypoczynku i rekreacji i z tego powodu w roku Jubileuszu 100-lecia istnienia naszego ogrodu żądamy o pozostawienie naszego ogrodu w spokoju i umożliwienie dalszego użytkowania naszych działek dla nas i naszych rodzin. Jest to zgodne z ponad 100-letnią tradycją polskiego ogrodnictwa działkowego i naszego ogrodu.

Przewodniczący Zebrania
/-/ Bronisław Lampel

Prezes
/-/ Jerzy Sowa

Katowice, 19 kwietnia 2008 r.

39. Zarząd ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku

ZARZĄD NAJLEPSZEGO RODZINNEGO OGRODU DZIAŁKOWEGO w 2007 roku w Polsce im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku składa protest w sprawie:

Grabieży dorobku i osiągnięć ponad 100-tu letnich doświadczeń i tradycji Polskiego Związku Działkowców.

Z wielkim niepokojem działkowcy obserwują ukazujące się w środkach masowego przekazu ataki na Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Obowiązująca Ustawa nie wymaga żadnych zmian ani modernizacji, gdyż podpisało się za jej obroną ponad 600 tys. działkowców, obywateli Polski. Osób z różnym wykształceniem, pochodzeniem i wyznaniem, jak również popierających

wszystkie ugrupowania polityczne, które są, zrzeszone pod jednym sztandarem Polskiego Związku Działkowców.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku stanowczo protestuje przeciwko wszelkim próbom dokonania jakichkolwiek zmian w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, które miałyby na celu ograniczenie zawartych w niej praw działkowca i doprowadzić do likwidacji „zielonych płuc” w szczególności w ośrodkach miejskich.

Prezes Zarządu
/-/ mgr Stanisław Żałobiński

40. ROD nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Mińsku Mazowieckim

W dniu 20.04.2008 roku członkowie PZD Rodzinnego Ogrodu Działkowego nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Mińsku Mazowieckim na Walnym Zebraniu podjęli Uchwałę o obronie Ustawy „o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku o następującej treści:

Od wielu lat ogrodnictwo działkowe w Polsce jest narażone na ciągłe ataki ze strony niektórych ugrupowań politycznych dążących do rozbicia naszego Związku Działkowców.

Odetchnęliśmy z ulgą po uchwaleniu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Uważaliśmy, że wreszcie będziemy mogli spokojnie zająć się uprawą i odpoczynkiem na własnej działce.

Niestety nasza radość nie trwała długo, gdyż niektóre ugrupowania polityczne będące u władzy jak i w opozycji szykują nam niespodziankę w postaci rozbicia naszego Związku uzasadniając to dobrem działkowców.

Nazywanie działkowców i organizacji PZD „mafią działkową” jest nieprawdziwe i obraźliwe, wyraża pogardę dla naszej rzeszy ludzi starszych, skromnych, często steranych pracą, a kochających przyrodę, których pasją jest ogrodnictwo działkowe.

Dyskredytowana jest obecna ustawa i jej władze organizacyjne pochodzące z oddolnego wyboru zgodnie z tą Ustawą od ROD poprzez Okręgowe Zarządy do Krajowej Rady PZD.

Stoimy na stanowisku utrzymania struktur Związku i działalności w dotychczasowej formie.

Z wypowiedzi niektórych posłów i członków władz terenowych, w czasopismach lokalnych i ogólnokrajowych oraz przez media elektroniczne, przygotowywana jest ustawa o rozbiciu Polskiego Związku Działkowców oraz stopniowe likwidowanie ogrodów działkowych.

Obecna władza na wzór poprzedniej PiS-owskiej jest bardzo pazerną na pieniądze nie zwracając uwagi na lu-

dzi niezamożnych takich jak: emeryci, renciści i rodziny o niskich dochodach rodzinnych.

Sprawa uwłaszczeń działkowców w przyszłej ustawie stwarza wiele niewiadomych zagrożeń pod ryzykacją władz terenowych, które będą chciały korzystać z dochodów za likwidowane ogrody działkowe na rzecz deweloperów ubiegających się o tereny pod budownictwa komercyjne. Dla władz terenowych są to znakomite kąski do pozyskania funduszy gmin.

Jak można mówić o prawie własności – kiedy niezależnie od wykupu działki na własność, los działkowicza zależy od gminy – która ogrody i działki będzie mogła przeznaczyć na inne cele, bez odszkodowania, nikogo nie pytając.

Apelujemy, zatem do inicjatorów projektów zmian w ogrodach działkowych i ich zwolenników, aby zaprze-

stali jątrzyć, dzielić i wprowadzać zmiany w ogrodach, oraz zaprzestania manipulacji w dobrze funkcjonującej Ustawie „o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku.

Uważamy, że o formach naszego Związku w pierwszej kolejności powinni decydować sami działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców.

Historia dowodzi, że tylko jeden silny Związek, jedna silna ogólnopolska organizacja jest w stanie oprzeć się licznym zakusom na tereny ogrodów działkowych.

Dlatego członkowie naszego Ogrodu na Walnym Zebraniu zajęli stanowisko w obronie obecnej ustawy i upoważnili zarząd i naczelną władzę naszego Związku do obrony naszych praw do istnienia ogrodów działkowych w obecnej formie.

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Prezes Zarządu ROD
/-/

Mińsk Mazowiecki, 20 kwietnia 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO, PiS, SLD, PSL.

41. ROD „Przyjaźń” w Częstochowie

Stanowisko Walnego Zebrania ROD „Przyjaźń” w Częstochowie

My członkowie ROD „Przyjaźń” zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 26.04.2008 r. protestujemy w sprawie zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Protestujemy po raz kolejny: PO i PiS próbują uszczęśliwić działkowiczów nową proponowaną ustawą, która rzekomo ma dać uwłaszczenia dla działkowiczów. W konsekwencji w całej proponowanej przez PO i PiS ustawy uwypuklają się negatywne skutki, które odbijają się na działkowiczach.

Proponuje się zlikwidować samorząd w ogrodach, a jego

majątek zastałby znacjonalizowany. Tym samym działkowcy utraciliby prawo do gruntów oraz zostaliby wywłaszczeni z własnych naniesień i nasadzeń na działkach.

Los każdego ROD zostałby pozbawiony ochrony gwarantowanej, obowiązującej aktualnie ustawy o ogrodach działkowych.

Stanowczo mówimy „nie” do wszystkich manipulacji PO i PiS naszej obecnej Ustawy.

Nadszedł czas abyście dali nam żyć i pracować spokojnie na naszych działkach i nie próbowali nas uszczęśliwiać swoimi pomysłami.

Zarząd Ogrodu
/-/

42. ROD „Oaza-Kopernika” w Rędzinach

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Rędzinach w sprawie obrony praw działkowców i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Oaza-Kopernika” w Rędzinach, odbytego w dniu 25 kwietnia 2008 roku, wyrażają oburzenie i sprzeciw wobec kłamliwych informacji prasowych (Koncern Polska Press) dotyczących funkcjonowania ogrodów działkowych. Perfidne sugerowanie, że Polski Związek Działkowy to organizacja poststalinowska, ma służyć zohydzeniu naszego związku w oczach społeczeństwa, temu służą również kłamstwa dotyczące „haraczu” działkowców na rzecz PZD.

Szumne deklaracje o uwłaszczeniu działkowców to następne brednie „obietcywanie gruszek na wierzbie”, których intencją, jest skłócenie działkowców, wywołanie zamieszania w środowisku by tym łatwiej kontynuować walkę z Polskim Związkiem Działkowców i w konsekwencji doprowadzenie do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, pozbawienie działkowców ich podstawowych praw.

W tej grze z ubolewaniem należy podkreślić, że aktywnie uczestniczą niektórzy posłowie PO i PiS; komu oni służą? Czy to działkowiec jest przedmiotem ich troski?

Świadomie lub nie, działają na rzecz określonych środowisk, które to znacznie zyskałyby dzięki likwidacji ogrodów działkowych.

Tak, więc nie macie nas Panowie Posłowie obietnicami. Uważamy, że nie obchodzi Was czy emeryt, rencista (w większości użytkownicy działek) będzie czynnie wypoczywał w środowisku kwiatów, krzewów i drzew. Swymi działaniami skazujecie rzeszę ubogiej części społeczeństwa na oglądanie wczasów w telewizji lub oglądanie świata z okien blokowisk- czy o to Wam chodzi?

Wobec istniejącej i realnej groźby likwidacji ogrodów działkowych poprzez uchylenie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., stanowczo protestujemy przeciwko działaniom wymierzonym w Polski Związek Działkowców. Solidaryzujemy się z KR PZD w walce o zachowanie naszych związkowych praw. Solidaryzujemy się z działkowcami z dużych miast i jesteśmy przeciwni likwidacji ogrodów działkowych niezgodnie z obowiązującym prawem.

Apelujemy do Klubów Parlamentarnych PO i PiS o powstrzymanie działań „uszcześliwaczy” działkowców- pozostawcie nas w spokoju!

Przewodniczący Uchwał
i Wniosków
/-/ Ewa Rydecka-Siudak

Przewodniczący Walnego
Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Anna Bugała

Rędziny, 25 kwietnia 2008 r.

43. Zarząd ROD „Jedność” w Niekłonicach

Uchwała Nr 3

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Członków ROD „Jedność” w Niekłonicach z dn. 28 kwietnia 2008 r. w sprawie obrony Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Niektórzy posłowie PO i PiS pełniący funkcje w klubach parlamentarnych Sejmu RP na skutek lobby ekonomicznego niektórych miast i gmin, wypowiadają się ostatnio w środkach masowego przekazu na temat przyszłości ogrodów działkowych, a właściwie ich likwidacji, jako RELIKTU PRL.

Ustawę o ROD z 8 lipca 2005 r. oraz PZD próbuje się przedstawić, jako przeżytki niemające racji bytu w dzisiejszych czasach, gdy tymczasem w samym Koszalinie i okolicach funkcjonują 22 ogrody, z czego 17 -cie leży w granicach miasta i zagospodarowują ponad 280 ha

ziemi. Czy to nie wymowny dowód potrzeby ich funkcjonowania.

Działka w większości dla emeryta, rencisty, nie-sprawnego to: uprawa warzyw, owoców, kwiatów, rekreacja, wypoczynek i rehabilitacja. Dla nas, właścicieli działek, których nie stać na weekendowe wyjazdy poza miasto, wczasy krajowe czy zagraniczne, pobyt na działce rekompensuje powrót do sił i bycie z rodziną. Zapowiadane próby usunięcia z miast ogrodów i ich likwidację podchwycili niektórzy politycy PiS w ostatniej kadencji Sejmu, ale ta próba wówczas nie

powiodła się, dzięki wcześniejszemu samorozwiązaniu Sejmu.

W 2008 r. do w/w przedstawicieli miast dołączyli działacze PO głoszący możliwości zdobycia ze sprzedaży gruntów po ogrodach – dużych pieniędzy.

Deweloperzy domków – apartamentowców szukają gruntów, które mogą zdobyć kosztem tych najbiedniejszych i bezbronnych, jakimi są działkowcy. Naszą siłą samoobronną przed zakusami odebrania nam naszych działek jest ta Uchwała Walnego Zebrania Sprawozdaw-

czego członków ROD „Jedność”, którą kieruje do Klubów Parlamentarnych PO i PiS Sejmu RP.

W naszym ogrodzie liczącym 208 członków PZD i tyluż uprawiających działki nie ma pustostanów a zainteresowanych uprawą działek wzrasta.

Działki wielu z nas uprawia od ponad 30 lat i tego nie damy sobie odebrać.

Panie i Panowie Posłowie, Nasi reprezentanci w Sejmie RP, prosimy abyście wzięli pod uwagę nasze argumenty, bo nie tylko zyski materialne liczą się w życiu!!

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/ Jan Jankowski

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/ Jan Dobrzyński

44. Zarząd ROD im. KS. Bolko w Świdnicy

Protest

Delegaci zebrani na Konferencji Sprawozdawczej Ogrodu im. Ks. Bolko w Świdnicy w dniu 30.04.2008 r. z niepokojem i rozżaleniem przyjęli wiadomość o toczących się w Sejmie pracach nad ustawą o Ogrodach Działkowych, ustawą zmierzającą do likwidacji poprzez uwłaszczenie.

Niepokoją Nas też wściekłe ataki mediów, a zwłaszcza polskiej prasy na obecny stan istnienia działek zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Wobec powyższego wyrażamy zdecydowany protest w sprawie likwidacji Naszych ogrodów poprzez ich uwłaszczenie i przeznaczenie na inne cele.

Sekretarz Zarządu
/-/ Zbigniew Dąbrowski

Prezes Zarządu
/-/ Tadeusz Dobrzyński

Świdnica, 13 maja 2008 r.

45. Zarząd ROD „Zgoda” w Sycowie

Uchwała Nr 10/2008 Konferencji Sprawozdawczej Delegatów ROD „Zgoda” w Sycowie z dnia 27 kwietnia 2008 r. w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Reprezentujący ogół działkowców ROD „Zgoda” w Sycowie Delegaci na Konferencji Sprawozdawczej w dniu 27 kwietnia 2008 roku jednogłośnie uchwalili rezolucję w obronie Ustawy o ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku przed zakusami niektórych ugrupowań

politycznych i polityków, jej unicestwienia i rozpoczęcia nowej kampanii politycznej przeciwko Rodzinnych Ogrodom Działkowym i Polskiemu Związkowi Działkowców zmierzającej do ich likwidacji.

Konferencja Sprawozdawcza delegatów ROD „Zgoda”
w Sycowie

Syców, 27 kwiecień 2008 r.

46. ROD „Energetyk” w Lublińcu

Stanowisko Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Energetyk” w Lublińcu

Członkowie PZD zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym ROD w dniu 26.04.2008 wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec zamiarów zmiany ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Banały o tym, że Ogrody Działkowe są bastionem poprzedniego ustroju i blokują rozwój miast jest szerzony przez ludzi, którzy w tym upatrują możliwość szybkiego wzbogacenia się kosztem ludzi słabych i mniej zamożnych, czyli emerytów i rencistów.

Dlatego też uważamy, iż szum, który wywołują różne ośrodki, mają na celu medialne przygotowanie opinii publicznej do konieczności likwidacji Ogrodów Działkowych. Ośrodki władzy i niektórzy politycy, którzy

przygotowują ustawę uwłaszczeniową działkowców, działają świadomie, aby zrealizować zapotrzebowanie określonych lobby ekonomicznych, mających na celu doprowadzenie do likwidacji Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców – organizacji, która skutecznie broni najbardziej potrzebujących, dla których nie starczyło już „dobra narodowego” a teraz jeszcze wyciąga się rękę po to, co wypracowali i stworzyli własną ciężką pracą i kosztem wielu wyrzeczeń.

W związku z powyższym zdecydowanie protestujemy przeciwko zmianie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Za działkowców

Przewodniczący Zebrania
/-/

Prezes
/-/ Franciszek Lesik

Lubliniec, 26 kwietnia 2008 r.

47. ROD im. St. Staszica w Szczecinie

Stanowisko Walnego Zebrania ROD im. St. Staszica w Szczecinie z dnia 5 kwietnia 2008 roku *w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych*

Medialny atak na ogrody działkowe, zwłaszcza na ogrody w miastach, prezentowany w dzienniku „Polska”, „Dzienniku Łódzkim”, „Gazecie Prawnej” oraz innych regionalnych mediach, budzi niepokój działkowców.

Mamy dobrą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która zapewnia poprawne stosunki między gminami i ogrodami, gwarantuje nam określone prawa. Nie ma potrzeby zmiany tego prawa, które dobrze służy nam

działkowcom, a którego zmiany zapowiada prasa powołując się na wypowiedzi niektórych posłów.

Protestujemy przeciwko przekłamaniam oraz sugerowaniu społeczeństwu, że ogrody hamują rozwój miast i że w miastach ich być nie powinno.

Wyrażamy stanowczy protest takiemu działaniu, które godzi w nasze interesy – ludzi niezamożnych.

Popieramy działania władz PZD o zachowanie dobrej ustawy.

/-/

-pismo skierowane zostało do Klubów Parlamentarnych PO, PiS, PSL

48. Zarząd ROD „Stokrotka” w Kraśniku

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Stokrotka” w Kraśniku
odbytego w dniu 12.04.2008 r.
w sprawie obrony ustawy z dnia 08.07.2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

My Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” w Kraśniku obecni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym naszego ogrodu, wyrażamy stanowczy sprzeciw przeciwko nieustającym atakom na ogro-

dy zrzeszone w Polskim Związku Działkowców.

Przedstawianie w prasie i mediach fałszywego obrazu o naszych ogrodach nie służy niczemu dobremu.

Przewodniczący
/-/ Edward Saluter

Prezes ROD
/-/ Waldemar Skokowski

podpisy działkowców ROD
popierających stanowisko
/-/ 30 podpisów

Kraśnik, 12 kwietnia 2008 r.

– pismo o tej samej treści skierowane zostało również do Posła na Sejm RP Pana Wojciecha Wilka

49. ROD „Tulipan” w Strzelinie

My działkowcy ROD „Tulipan” w Strzelinie popieramy i solidaryzujemy się ze stanowiskiem Zarządu Okręgu Wrocławskiego PZD przeciwko doniesieniom prasowym

godzącym w dobre imię PZD i ogrodnictwa działkowego.

Sprzeciwiać się będziemy wszelkim próbom dążącym do zmiany ustawy o ROD.

/-/ 16 podpisów

50. ROD „Kuźniczka” w Kędzierzynie Koźlu

Uchwała Nr 11/2008

Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków (konferencji delegatów) ROD „Kuźniczka” w Kędzierzynie-Koźlu
z dnia 12.04.2008 r.

Walne zebranie sprawozdawcze (konferencja delegatów) ROD „Kuźniczka” w Kędzierzynie-Koźlu popiera działania Krajowej Rady Polskiego Związku Działkow-

ców w zakresie obrony postanowień ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
(konferencji delegatów)
/-/

Kędzierzyn-Koźle, 12 kwietnia 2008 r.

51. ROD „Cement” w Chełmie

Protest!

Walne zebranie sprawozdawcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Cement” w Chełmie podczas posiedzenia odbytego w dniu 26 kwietnia 2008 roku po zapoznaniu się z całym szeregiem doniesień prasowych zamieszczonych w poczytnych dziennikach jak: Dziennik Łódzki, Dziennik Bałtycki, Gazeta Wrocławska, Kurier Lubelski, Gazecie Prawnej uznało, iż jest to kolejny zamach na działkowców, ogrody, Związek i ustawę o ROD, a jego celem jest jak najszybsze i najtańsze usunięcie działkowców z gruntów położonych na terenie miast.

Z wielkim niepokojem przyjmujemy do wiadomości informacje prasowe na temat przygotowywanych przez PO i PiS zmian formy użytkowania działek, a faktycznie likwidacji PZD, a także ROD. Autorzy artykułów sugerują społeczeństwu, że działkowcy i Związek stoją na drodze przygotowań do Euro 2012, że PZD jest organizacją z okresu Stalinowskiego, a ogrody, jako wymysł z okresu głębokiego PRL-u. Obie te tezy są kłamliwe, o czym świadczą następujące fakty. W Gdańsku na terenie ogrodów działkowych rozpoczęto działania inwestycyjne związane z budową stadionu piłkarskiego. Pierwszy ogród działkowy na ziemiach polskich powstał już w 1823 roku w Koźminie Wielkopolskim, który wciąż istnieje. Nie do rzeczy jest też przypomnieć agitatorom zmierzającym do likwidacji ogrodów i PZD, iż Związek powstał w 1981 roku na fali ruchów społecznych związanych z „Solidarnością”, kiedy to działkowcy wywalczyli samodzielność i samorządność potwierdzoną własną ustawą. Należy im też przypomnieć, iż ogrody działkowe istnieją w 15-tu krajach UE, a łącznie z Polską funkcjonuje ok. 3 mln działek. Chcemy jeszcze raz przypomnieć „wichryicielom”, że ustawa uchwalona przez Sejm RP w dn. 8.07.2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych gwarantuje nam prawo do spokojnego korzystania z działek. Rozwiązania zawarte w tej ustawie są korzystne dla działkowców, czym PZD udowodnił, iż potrafi skutecznie bronić jego członków i dbać o ich interesy. Projektodawcy z PO i PiS bez pardonu dążą do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego na obszarze naszego kraju i chcą pozbawić działkowców możliwości obrony prawnej pozostawiając ich samym sobie. Rzekomo dla „dobra kraju” projektodawcy de facto mają w zamiarze zagarnąć majątek działkowców, pozyskać atrakcyjne tereny dla wzbogacenia się wąskiej grupy osób (i tak już mającej), kosztem prawie milionowej rzeszy ludzi biednych – jakimi po zmianie ustroju są niewątpli-

wie renciści, emeryci i bezdomni, dla których posiadanie działki to możliwość wspomożenia budżetów rodzinnych poprzez uprawianie własnych warzyw i owoców, jak też aktywnego wypoczynku dla całych rodzin i przyjaciół.

Nie potrzeba nam na starość jątżenia, mataczenia, ogłupiania i dzielenia środowiska działkowców. Podczas codziennych rozmów w ogrodach zadajemy sobie pytanie, dlaczego prawa, konserwatywno – narodowo – liberalna strona naszej sceny politycznej, co pewien czas chce nas uszczęśliwić na siłę? Czy w dalszym ciągu nie jest to problem zastępczy, aby jak najmniej mówić o bezrobociu, stanie gospodarki, edukacji, służby zdrowia, pogłębianiu się sfery ubóstwa w społeczeństwie? Dlaczego dążycie do zniszczenia tego, co dobre, tego, co funkcjonuje już ponad 100 lat?

Dlaczego w tak ważnej ze społecznego punktu widzenia sprawie nie przeprowadzicie szczerzej i dogłębnej konsultacji wśród milionowej rzeszy działkowców i ich rodzin? Dlaczego po panach: Świątku, Dubielu, Markowskim i Kuchcińskim przyjmujecie sugestie nowych agitatorów w osobach panów: Zbysława Suchożębrskiego, Jerzego Tokajuka, Mieczysława Kieca i innych? Jaką wartość dla Was, dla wszystkich posłów i senatorów RP ma 614.000 podpisów broniących funkcjonowania ROD i PZD?

Przeście nas męczyć, wysłać na obrzeża miast (z utrudnionymi dojazdami), nie twórzcie z ogrodów działkowych slumsów w biedniejszych regionach kraju. Nie kompromitujcie się mówiąc, iż na terenach ogrodów działkowych można tworzyć parki, a ogrody hamują rozwój miast!

Mówimy nie planom wywłaszczenia działkowców! Mówimy nie intrygantom manipulatorom!

Apelujemy do organizacji społecznych, do ludzi biznesu związanych z ogrodnictwem i sadownictwem, ludzi dobrej woli, wesprzyjcie nas w obronie ROD i PZD.

Działkowcy zrzeszani w ROD „Cement” w Chełmie zwracają się do posłów wszystkich Klubów Parlamentarnych w Sejmie, by przystąpili do rozwiązywania problemów zapowiadanych w kampanii wyborczej, mających wpływ na sprawne funkcjonowanie kraju i poprawę losu milionów najuboższych!

Nam działkowcom zrzeszonym w ROD i PZD – w większości rencistom i emerytom pozwólcie u schyłku życia cieszyć się ze swoich działek w obecnej formie ich działalności.

Prezes ROD „Cement”

/-/

Chełm, 26 kwietnia 2008 r.

– pismo skierowane zostało do Klubów Parlamentarnych PO, PSL, SLD, PiS, Prezydenta miasta Chełma

52. Okręgowa Komisja Rozjemcza w Olsztynie

Stanowisko Okręgowej Komisji Rozjemczej w Olsztynie podjęte dnia 12 maja 2008 r. *przeciwko likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych*

Rodzinne ogrody działkowe są podstawowym organem Polskiego Związku Działkowców, działającego na zasadach określonych w aktualnej ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, jego statucie i regulaminie. Dokumenty te zawierają także niepisane prawa, wypracowane przez ponad 100 lat istnienia ogrodów i Związku. Określają one prawo do działki oraz, jak działka powinna być zagospodarowana by służyć potrzebom i wypoczynkowi, nie tylko dla jej posiadacza. Ogrody otwarte są udostępnione wszystkim mieszkańcom miast, jako cenne tereny zielone.

Trwający od 17 lat atak na Polski Związek Działkowców i na samych działkowców w ostatnim okresie wyzwała u działkowców coraz większy sprzeciw i opór wobec niszczyielskich pomysłów likwidatorów.

Od 1989 roku w kraju dokonały się istotne zmiany w życiu politycznym i społecznym. Jedne organizacje upadły, inne przyjęły nowe oblicze. W tym czasie Polski Związek Działkowców będący od początku powstania organizacją apolityczną, jeszcze bardziej umocnił demokratyczne i samorządowe struktury. Grunty naszych ogrodów działkowych mają uregulowany stan prawny i stąd działkowcy, mają dobre zabezpieczenie prawne do swoich działek.

Polski Związek Działkowców skupia w swych szeregach ponad milion użytkowników działek, którzy występują przeciwko próbom zagłady ruchu działkowego w Polsce. A właściwie ku zagładzie rodzinnych ogrodów działkowych. Ktoś niekompetentny wyraża się w prasie, że ogrody działkowe to twór stalinowski. Z tego wynika, że nie zna historii tworzenia się ogrodów działkowych. Istnieją one grubo ponad sto lat (stalinizm 75 lat). Były one budowane ze środków i rękami działkowców i po likwidacji przestaną spełniać służebną rolę wobec społeczeństwa i przestaną być socjalnym świadectwem Państwa wobec ludzi najbiedniejszych, a zarządzane społecznie przez samych siebie.

Obecnie ogrody działkowe posiadają sprawnie dzia-

łające zarządy i różnego rodzaju komisje, które ujęte w regulaminie struktury sprawnie administrują ogrodem. Komisje Rozjemcze w strukturach Polskiego Związku Działkowców bez angażowania urzędów administracyjnych ani sądów powszechnych sprawnie rozstrzygają zaistniałe pomiędzy działkowcami lub zarządami spory.

Po likwidacji Polskiego Związku Działkowców i ogrodów w obecnych strukturach w ich miejsce (według projektodawców) powstaną równoprawne parcele i prywatne, dzierżawne i gminne, których nikt nie wykupi ani nie wydzierżawi, niemające nic wspólnego z tradycyjnym ruchem działkowym w Polsce.

Powstanie niewyobrażalny chaos. Zostaną zaangażowani pracownicy samorządów, administracji państwowej i sądów, co narazi Skarb Państwa na ogromne koszty. Nastąpią nieporozumienia sąsiedzkie, brak odpowiedzialności za mienie ogólne za infrastrukturę itp.

Niezrozumiałym jest, dlaczego dąży się do tworzenia niewyobrażalnego chaosu. Działkowcy mają świadomość, że nowe projekty mają na celu rozbić struktur Polskiego Związku Działkowców, stworzenie bałaganu w ogrodach, a wiadomo w mętnej wodzie lepiej się ryby łowi. Twierdzi się, że ogrody działkowe to twór stalinowski, a go chce się zlikwidować metodą bolszewicką; zabrać rzekomo bogatemu Związkowi Działkowców, a rozdać biednym użytkownikom.

Zastanawiające jest, dlaczego nie dąży się do likwidacji Polskiego Związku Łowieckiego, który działa na takich samych zasadach, jak PZD. Ale tam członkami są w przeważającej części elita, a tu biedota, którą łatwo upokorzyć.

Członkowie Okręgowej Komisji Rozjemczej w Olsztynie zwracają się w imieniu własnym i działkowców z tego okręgu do Najwyższych Władz Rzeczypospolitej Polskiej o pozostawienie ogrodów działkowych w spokoju. Nie rozbijajcie dobrze zorganizowanych struktur organizacyjnych, które nie obciążają Skarbu Państwa, a zadawałają milionową rzeszę działkowców.

Członkowie Okręgowej Komisji Rozjemczej w Olsztynie:

/-/ Aleksander Brzeziński

/-/ Józef Libudzki

/-/ Bogdan Rost

/-/ Stanisław Winiecki

/-/ Eugenia Ozimkiewicz

/-/ Henryk Królikowski

/-/ Wojciech Kozłowski

pismo skierowane zostało do:

– Klubów Parlamentarnych Sejmu PIS i PO,

– Marszałka Sejmu RP, Premier RP

53. Działkowcy rejonu Szczecińskiego

„Parlamentarzyści!!! – Pamiętajcie o ogrodach!!!

Apel w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

My niżej podpisani, odwiedzający Kiermasz Ogrodniczy i wystawę Florystyczną „Pamiętajcie o ogrodach” w Szczecinie, jesteśmy oburzeni zuchwałym atakiem na ogrody działkowe w miastach.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która obecnie obowiązuje, zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodów i gmin. Rodzinne ogrody działkowe dobrze służą społeczeństwu lokalnym z pożytkiem dla miasta. Nie ma potrzeby zmiany prawa służącego dobrze działkowcom.

Wyrażamy sprzeciw przekłamaniam mediów oraz sugerowaniu społeczeństwu, że ogrody hamują rozwój miast i blokują wiele ważnych inwestycji. Kłamstwem jest również sugerowanie, że to działkowcy i rodzinne ogrody działkowe ograniczają w Polsce budowę autostrad i stadionów na Euro 2012.

Apelujemy o zachowanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Szczecin, 10-11 maja 2008 r.

/-/ 166 podpisów

– Apel o podobnej treści wystosowali odwiedzający giełdę ogrodniczą i pszczelarską „Ogród” w Szczecinie z dnia 19-20 kwietnia, pod którym zostało złożonych 100 podpisów.

54. Instruktorzy Ogrodnictwa – Społecznej Służby Instruktorskiej

Apel

Instruktorów Ogrodnictwa – Społecznej Służby Instruktorskiej Szczecińskiego Okręgu Polskiego Związku Działkowców

w sprawie zaniechania siania niepokoju wśród działkowców rodzinnych ogrodów działkowych

Na przełomie miesiąca lutego i marca br. pojawiło się szereg artykułów prasowych powołujących się na wypowiedzi posłów Waldego Dzikowskiego oraz Jarosława Jagiełło, w sprawie przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych w miastach.

Wypowiedzi posłów dały asumpt do zabrania głosów przez ludzi odpowiedzialnych za planowanie przestrzenne Warszawy, Białegostoku i Wodzisławia Śląskiego.

Jedne i drugie wypowiedzi zapowiadają czarny scenariusz – rugowania ogrodów działkowych z miast.

Wydaje się niewiarygodne, ale podjęto nagonkę mającą na celu sprowokowanie do dyskusji i wytworzenia mniemania w społeczeństwie, że ogrody są hamulcem rozwoju miast, że nie przynoszą dochodów samorządom gmin, że zajmują cenne grunty, które deweloperzy już widzą pod apartamentowcami.

Jak daleka jest krótkowzroczność ludzi wypowiadających takie teorie – nie trzeba udowadniać.

Ogrody zielone w miastach – osiągnięcie światłych umysłów na przestrzeni dwóch minionych wieków – dziś mają być poświęcone komercji i złotemu cielcowi.

My instruktorzy społecznej służby instruktorskiej – znający ogrody, ich rolę społeczną i radość, jaką dają one

ludziom – uważamy tę kampanię za działanie na szkodę polskich miast.

Oskarżanie Polskiego Związku Działkowców o wszystko, co złe jest niedorzecznością.

Apelujemy o rozsądek i nie zniszczenie tego misternie tworzonego „gmachu zielonego” przez różne niedorzeczne pomysły oraz podjęcie działań dla ich zahamowania.

Nie można iść pod prąd w imię celów tylko ekonomicznych.

Rozumiemy potrzebę rozwoju miast, potrzebę Euro 2012 i każdą inną potrzebę celu publicznego.

Na zlikwidowanych ogrodach stoją szpitale, domy i ulice, ale nie można dążyć do zupełnej pustyni w mieście, a tym bardziej na cele, które mogą być realizowane z powodzeniem na terenach wolnych i dzisiaj niezagospodarowanych.

Kierujemy ten apel do Posłów – ludzi wybranych z pośród nas, którym daliśmy dobrą wiarę na wielu spotkaniach z działkowcami. Szkoda, że o tym już często nie pamiętają.

Bronić ogrodów musimy wszyscy – działkowcy i samorządy gmin. Nie można niszczyć tego, co jest dobre. Zadbajmy o nasze ogrody by dorównać ogrodom Europy.

/-/ 112 podpisów

55. Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu

Stanowisko

Prezydium Okręgowego Zarządu Opolskiego Polskiego Związku Działkowców w Opolu

z dnia 9 maja 2008 r.

podjęte, jako protest przeciwko zapowiedziom zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Od dwóch miesięcy trwa medialna nagonka na Związek i ogrody działkowe w prasie i telewizji. Wśród Posłów znalazło się wielu uzdrowiaczy polskiego ruchu działkowego.

W połowie kwietnia Posłana PO Pani Lidia Staroń na łamach Rzeczpospolitej ogłosiła, że pracuje nad ustawą, która ma uwłaszczyć działkowców, w formie bezpośredniego przekazania im prawa użytkowania wieczystego użytkowanych gruntów. Klub Parlamentarny PO zdementował te informacje stwierdzając, że nie ma mowy o uwłaszczeniu działkowców. Natychmiast odezwało się Prawo i Sprawiedliwość. Przewodniczący tego Klubu oświadczył w mediach, że jego klub w maju złoży do Sejmu projekt ustawy uwłaszczeniowej, z której będą zadowoleni działkowcy. Mamy świadomość, że nikt nie da działkowcom ziemi w miastach, bo nie chodzi o uwłaszczenie działkowców, ale o ich wywłaszczenie. Projekt ustaw o ogrodnictwie działkowym redakcji PiS przerabialiśmy za ich rządów i każdy z nich był wymierzony na rozbięcie ruchu działkowego i jego Związku.

Stąd też niepokoi nas podjęta i nasilona walka z ogrodami działkowymi i Związkiem, która nie przebiega w środkach. Pomawia się nas i nasz Związek rozpowszechniając nieprawdziwe, oczerniające informacje nastawiając opinię publiczną i także samych działkowców przeciwko własnej organizacji. Odmawia się umieszczenia na łamach prasy sprostowania oczywistych kłamstw i pomówień.

Szanowny Panie Marszałku i Posłowie – wybrało was społeczeństwo polskie do służenia Narodowi Polskiemu w sposób demokratyczny w poszanowaniu prawa przez was ustanowionego, do uszanowania praw nabytych mocą Konstytucji, do rozwoju naszego kraju i poprawy życia całego narodu.

Działkowcy polscy mają swój udział w rozwoju naszego kraju, zamieniali bagna, ugory, wysypiska śmieci w enklawy zieleni i miejsca wypoczynku dla całych rodzin. Produkty ogrodnicze wzbogacały gospodarstwa domowe i dalej są potrzebne w obecnej sytuacji galopującego wzrostu cen produktów życia codziennego, są potrzebne dla poprawy kondycji finansowej wielu rodzin, a szczególnie emerytów i rencistów. Dla nich działka nie ma ceny, jest bezcenna i stanowi miejsce, z którym emocjonalnie związany jest każdy działkowiec, jego dzieci i wnuki – likwidacja ogrodów i działek to wielka krzywda i niesprawiedliwość dla kilku milionów Polaków.

Zwracamy się do Was do przedstawicieli Władz Najwyższych do organów stanowiących o spowodowanie zaprzestania walki z najniższą usytuowaną częścią polskiego społeczeństwa. Działkowcy to bardzo honorowa grupa ludzi, którzy nie proszą o wsparcie, ale proszą o zaprzestanie nękania ich i ubliżania godności. Proszą o poszanowanie i nie zmienianie istniejącego prawa – to jest ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Cieszymy się wspólnie z naszej pięknej Ojczyzny i z naszego działkowego prawa, które dobrze służy działkowcom.

Z poważaniem Członkowie Prezydium OZO PZD w Opolu

Prezes
/-/ mgr Antonina Boroń

Wiceprezes
/-/ Edward Ambrożko

Wiceprezes
/-/ Czesław Mikrut

Wiceprezes
/-/ Jan Gręda

Sekretarz
/-/ Władysław Maj

Skarbnik
/-/ Władysław Kurek

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Jan Nowak

Opole, 9 maja 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP,
- Marszałka Senatu RP,
- Klubów Parlamentarnych, PiS, PSL, LiD,
- Posłów Ziemi Opolskiej.

56. ROD „Pokój” w Częstochowie

Uchwała Nr 10/2008

Walne Zebranie Sprawozdawcze ROD „Pokój” obradujące w dniu 25.04.2008 r. na wniosek prezesa ogrodu Henryki Hajduś podjęło uchwałę pełnego poparcia Ustawy z dnia 8.07.2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych,

oraz udzieliło poparcia Krajowej Radzie PZD w prowadzonych działaniach i obronie ROD.

Poparcie wyrażamy na piśmie skierowanym do KR PZD w Warszawie, która walczy o utrzymanie ROD w Polsce.

Przewodniczący
Uchwał i Wniosków
/-/ Małgorzata Jura

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/ Ireneusz Respondek

Częstochowa, 25 kwietnia 2008 r.

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pokój” w Częstochowie

My członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pokój” w Częstochowie zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 25.04.2008 r. po zapoznaniu się z komentarzami w mediach i informacjami prasowymi, po przeczytaniu apelu w gablotach w sprawie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych protestujemy. Ataki członków Platformy i PiS mają cel zniszczyć chroniącą Ustawę.

Stanowczo sprzeciwiamy się uwłaszczeniu gmin na majątku PZD. Apelujemy do wszystkich posłów i partii nie niszczyć nas. Nie pogłębiajcie naszej biedy. Ogrody to oaza odpoczynku dla biednych emerytów i rencistów w Polsce.

Polskiemu Związkowi udzielamy poparcia w obronie Rodzinnych Ogródków Działkowych.

Przewodniczący
Zebrania
/-/ Ireneusz Respondek

Przewodniczący
Uchwał i Wniosków
/-/ Małgorzata Jura

Częstochowa, 25 kwietnia 2008 r.

57. ROD „Przyszłość” w Strzelinie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość” w Strzelinie wyrażają zaniepokojenie ukazującymi się doniesieniami prasowymi np. „Ogrody działkowe będą likwidowane” skierowanymi przeciw działkowcom i Polskiemu Związkowi Działkowców.

W pełni popieramy stanowisko Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu i zdecydowanie się będziemy sprzeciwiać wszelkim próbom dążącym do zmiany ustawy o ROD.

Prezes Zarządu
/-/ Stefan Kaczmarek

/-/ 24 podpisy działkowców

Strzelin, 27 kwietnia 2008 r.

58. ROD „Ponidzie I” w Pińczowie

Rezolucja

Zarządu ROD „Ponidzie I” w Pińczowie

Zarząd ROD „Ponidzie I” w Pińczowie wyraża swoje stanowisko przyjęte na rozmowach indywidualnych naszych działkowców w obronie Ustawy o rodzinnych

ogrodach działkowych i wnosi do naczelnych władz związkowych o dalsze starania w utrzymaniu jej ważności.

W 2006 r. zebraliśmy w naszym ogrodzie 62% podpisów i swoje opinie podtrzymujemy nadal. Dobrze nam się żyje w obecnej wspólnocie i nie chcielibyśmy tego burzyć.

Wszelkie notatki w prasie i dyskusje w mediach zakłócają nasz spokój i wywołują niepokój.

Uchwała zarządu ROD z dn. 29.04.2008 r.

Prezes Zarządu

/-/

Pińczów, 5 kwietnia 2008 r.

59. ROD „Nowita” w Zielonej Górze

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nowita” w Zielonej Górze

z dn. 26.04.2008 r.

w sprawie obrony ustawy o ROD z dn. 8 lipca 2005 r.

Członkowie Walnego Zebrania ROD „Nowita” w Zielonej Górze zaniepokojeni informacjami prasowymi dotyczącymi zagrożeń dla ruchu ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców, wyrażają sprzeciw wszelkim zmianom w przepisach ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Nie zgadzają się ze zwolennikami likwidacji ogrodów działkowych, ponieważ są dla wielu ważnym elementem życia rodzinnego i zdrowia.

Jednocześnie zdecydowanie i jednomyślnie popierają w/w ustawę, która w pełni zabezpiecza interesy prawne

i majątkowe działkowców, określa funkcjonowanie ROD oraz broni wieloletniego dorobku ogrodów i użytkowników działek.

My działkowcy ROD „Nowita” mamy nadzieję, że wypowiedz Posła Zbigniewa Chlebowskiego Przewodniczącego Klubu Platformy Obywatelskiej „Uwłaszczenie działkowców nie wchodzi w rachubę” da nam długo oczekiwany spokój i poczucie bezpieczeństwa w rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes

/-/

Przewodniczący

Walnego Zebrania

/-/

Zielona Góra, 26 kwietnia 2008 r.

60. Zarząd ROD „Wypoczynek” w Będzinie

Stanowisko

Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wypoczynek” w Będzinie podjęte na Konferencji Delegatów

w dniu 28 kwietnia 2008 r.

Konferencja Delegatów ROD „Wypoczynek” w Będzinie reprezentująca 1255 działkowców stanowczo protestuje przeciwko planowanym zmianom Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

My działkowcy wiemy, że tylko obowiązująca Ustawa jest gwarantem bezpiecznego funkcjonowania ogrodów działkowych i zapewnia działkowcom poczucie stabiliza-

cji i spokoju w ogrodach. To dobra Ustawa dla Ogrodów, która broni i chroni działkowców. Działkowcy to wielka siła w Polsce, a działając wszyscy razem udaremnimy zakusy na zmianę Ustawy.

Konferencja Delegatów „Wypoczynek” w Będzinie i działkowcy ogrodu w całej rozciągłości popierają działania Krajowej Rady PZD idące w kierunku obrony

ogrodów, działkowców i związku. Mamy przekonanie, że razem wspólnymi siłami działkowców obronimy

Rodzinne Ogrody Działkowe i Polski Związek Działkowców.

Przewodniczący
Konferencji Delegatów
/-/ Czesław Smętek

Prezes Zarządu ROD
/-/ inż. Stanisław Stefaniak

Będzin, 28 kwietnia 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało również do:

- Marszałka Sejmu RP,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO, PiS.

61. ROD im. 22 Lipca w Chociwlu

Proszę Państwa należy nadmienić, że nasz Polski Związek Działkowców działa na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W tym celu zawiera wiele nowych rozwiązań mających zapewnić trwały rozwój naszemu ruchowi poprzez wzmocnienie prawne Ogrodów działkowych oraz zabezpieczenie słusznych praw działkowców. Polski Związek Działkowców jest jednostką samorządną i samodzielną. Miarą samodzielności jest aktywny udział działkowców w zebraniu i respektowaniu uchwał oraz przepisów regulaminu. Wszyscy należymy do Polskiego Związku Działkowców i nikt nas do tego nie zmuszał.

W naszym ogrodzie jest dużo emerytów i rencistów, dla których działka to cały sens życia.

Ten skrawek daje wypoczynek rekreację, a w szczególności rehabilitację. Niepokój budzą informacje, że w Sejmie trwają prace nad ustawą o ogrodach działkowych o uwłaszczeniu. Zarząd zbierał podpisy w obronie ustawy 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w tym akcie prawnym jest wyraz sprzeciwu wobec wszelkich prób uchylecia lub zmienienia ustawy. Przynależność do Związku daje nam obronę, a w szczególności pomoc finansową w remontach i inwestycjach. Nasz ogród muszę Państwu powiedzieć korzysta z dotacji. Wszyscy obecni na zebraniu walnym w dniu 4.04.08 r. popierają ideę Polskiego Związku Działkowców i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Podpisy działkowców
/-/ 48 podpisów

Chociwł, 4 kwietnia 2008 r.

62. Zarząd ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku

Stanowisko

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku
z dnia 16.04.2008 r.

Zarząd ROD „Sady Antoniukowskie” z wielkim niepokojem odniósł się do informacji prasowych na temat ogrodów działkowych. Najpierw na początku marca „POLSKA” i „Gazeta Prawna” podają informację, że działki będą likwidowane, gdyż działkowcy blokują tereny inwestycyjne, a następnie 15.04.2008 r. posłanka Platformy Obywatelskiej Pani Lidia Staroń obiecuje działkowcom bezpłatne uwłaszczenie. Informacje sprzeczne i obie nieprawdziwe, gdyż działkowcy nie mogą zgodzić z ustawą o ROD i o gospodarce nieruchomościami blokować terenów przeznaczonych na cele publiczne, jak też nikt działkowcom nie odda miejskich terenów

na własność. W związku z tym kłamliwa informacja o blokowaniu terenów służy wywołaniu w społeczeństwie wrażenia, że działkowcy zajmują doskonałe tereny w miastach i blokują ich rozwój uprawiając pietruszkę i marchewkę. Natomiast propozycja Pani Staroń, również kłamliwa prowadzi do zawłaszczenia terenów będących w wieczystym użytkowaniu Polskiego Związku Działkowców, zlikwidowania PZD i ogrodów, a więc i do wywłaszczenia działkowców.

Zarząd ROD „Sady Antoniukowskie” z ulgą i nadzieją przyjął wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych, wygraną PO, w której niewątpliwie mają udział działkowcy

z naszego ogrodu. Tym większym jest zawód, jaki nam zafundowała posłanka PO swoimi nieprzemyślanymi propozycjami, dalekimi od prawdy.

W związku z powyższym, Zarząd ROD protestuje prze-

ciwko atakowi mającemu źródło wśród posłów PO. Informujemy, że bezwzględnie będziemy bronić swojej ustawy o ROD i PZD, gdyż są to fundamenty naszego istnienia.

Zarząd ROD „Sady Atoniukowskie”

/-/ 9 podpisów

63. Zarząd ROD „Przyszłość” w Mieroszowie

Uchwała Nr 13/2008

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Przyszłość” w Mieroszowie

z dnia 27.04.2008 r.

w sprawie obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

DZIAŁKOWCY ZIEMI MIEROSZOWSKIEJ kategorycznie sprzeciwiają się zmianie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która została uchwalona 8 lipca 2005 roku.

Powyższa ustawa zapewnia wszystkim działkowcom w Polsce bezpieczeństwo prawne i obronę wszelkich interesów całej rzeszy działkowców.

Mamy nadzieję, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i parlamentarzyści zajmą należyte stanowisko w po-

wyższej sprawie pozostawiając Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w dotychczasowym kształcie dla dobra całej społeczności działkowców i ich rodzin.

Walne Zebranie udziela całkowitego poparcia dla działań Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków

/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania

/-/

Mieroszów, 27 kwietnia 2008 r.

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość” w Mieroszowie

z dnia 27 kwietnia 2008 r.

w sprawie obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

W związku z licznymi atakami na Polski Związek Działkowców rozpowszechnianych w mediach członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość” w Mieroszowie wyrażają stanowczy protest przeciwko obraźliwym epitetom kierowanym pod adresem Związku i jego organów.

Uważamy, że od początku swego istnienia ogrody działkowe stanowiły ważne kompleksy zielone służące lokalnej społeczności oraz środowisku i przyrodzie.

Zwracamy się, zatem do ugrupowań politycznych atakujących Polski Związek Działkowców o zaprzestanie

swojej negatywnej działalności w celu zmiany ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i pozyskania wartościowych terenów głównie, dla niewielkiej grupy deweloperów.

Uważamy, że Ustawa z 8 lipca 2005 roku jest bardzo dobrym aktem prawnym chroniącym interesy wszystkich polskich działkowców, dlatego prosimy o pozostawienie wyżej wymienionej ustawy w obecnym brzmieniu.

Stanowisko działkowców z Mieroszowa zajęte na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 27 kwietnia

2008 roku popierają także zaproszeni goście z organizacji współpracujących z Rodzinnym Ogrodem Działkowym „Przyszłość” oraz Burmistrz Mieroszowa reprezentujący

władze samorządowe, (o czym świadczą złożone podpisy pod niniejszym dokumentem).

Przewodniczący Zebrania
/-/

Prezes Zarządu Koła Nr 17 Stowarzyszenia
Emerytów i Rencistów Policyjnych
w Mieroszowie
/-/ Bogumił Zieliński

Prezes Koła
w Mieroszowie
/-/ Henryk Mizera

Burmistrz
/-/ inż. Andrzej Laszkiewicz

Prezes ROD „Przyszłość”
/-/ Adam Kołpak

Sekretarz ROD „Przyszłość”
/-/ mgr Stanisław Kędzia

64. Zarząd ROD „Nad Wisłą” w Tczewie

Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

Stanowisko Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Miasta Tczewa *odnośnie zmian w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych*

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Miasta Tczewa na posiedzeniu dnia 7.05.2008 roku podjęło uchwałę o proteście przeciwko stwierdzeniom dziennikarzy, iż funkcjonowanie ogrodów i organizacji zrzeszających blisko milion działkowców to przestarzały relik. Stwierdzamy, że artykuł jest tendencyjny w swojej treści, stwierdzenie o konieczności likwidacji Polskiego Związku Działkowców i pisanie o jego stalinowskim pochodzeniu ma na celu pozbawienie nas Działkowców praw, które obecnie gwarantuje nam PZD, czyli spokojne uprawianie naszych działek, zwolnienia z podatków, broni

przed likwidacją Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Żądamy pisania prawdy na temat PZD oraz nie wyrażamy zgody na przekazywanie gruntów należących do ROD na cele komercyjne. W naszym rejonie tczewskim ruch działkowy był i jest zawsze prężnie działający i popierany przez władze samorządowe.

Apelujemy do wszystkich Posłów i Senatorów o zaniechanie wszelkich działań przeciwko likwidacji obecnego stanu prawnego o ROD. W imieniu wszystkich Działkowców opowiadamy się za ustawą o ROD z 8.07.2005 roku, która dobrze służy ochronie naszych praw.

Z poważaniem
Kolegium Prezesów Miasta Tczewa
Przewodniczący Kolegium Prezesów
/-/ mgr Stanisław Dominiak

Tczew, 7 maja 2008 r.

65. ROD im. Czcibora w Dębnie

Uchwała Nr 10/2008

Walnego zebrania sprawozdawczego członków ROD im. Czcibora w Dębnie

w dniu 12.04.2008 r.

w sprawie utrzymania Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

§ 1

Walne zebranie członków ROD im. Czcibora w Dębnie stanowczo sprzeciwia się nieustającym atakom na nasz Związek, popieramy Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców i podejmowane przez nią działania mają-

ce na celu obronę naszego wspólnego dobra, jakim jest ogród. Wszystkim tym, którzy chcą zniszczyć nasz Związek mówimy stanowczo – NIE. Zawsze będziemy bronić nasz Związek i nie pozwolimy na jego likwidację.

Przewodniczący Komisji

Uchwał i Wniosków

/-/

Przewodniczący Walnego

Zebrania

/-/

Dębno, 12 kwietnia 2008 r.

66. ROD „Bielniki” w Poznaniu

Stanowisko

działkowców ROD „Bielniki” w Poznaniu na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym

w dniu 25.05.2008 r.

Działkowcy naszego ogrodu zdecydowanie protestują przeciwko działaniom zmierzającym do zmian w ustawie o ROD.

Obowiązujące obecnie przepisy gwarantują dalsze istnienie naszego Ogrodu mającego już ponad 80-letnią historię.

Popieramy wszystkie starania podjęte w obronie dalszego istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce przez Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu i Krajową Radę PZD.

Przewodniczący Komisji

Uchwał i Wniosków

/-/

Przewodniczący Walnego

Zebrania

/-/

Poznań, 25 maja 2008 r.

67. ROD „Relaks” w Grzybianach

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Relaks” W Grzybianach

z dnia 17 maja 2008 r.

w sprawie zagrożeń wobec rodzinnych ogrodów działkowych

Walne zebranie członków ROD wyraża oburzenie i zaniepokojenie sytuacją, jaką wytwarza się wokół naszego Związku i ogrodów. Ukazało się wiele artykułów w prasie, jako kolejne próby zamachu na nasz Związek.

Jesteśmy zmęczeni ciągłymi atakami na Związek, rodzinne ogrody działkowe i nas – działkowców. Chcemy

na swoich działkach odpoczywać, a obecna ustawa zabezpiecza nam spokojne uprawianie działek. Jeszcze nie tak dawno własnoręcznie składaliśmy podpisy na listach jej poparcia.

My działkowcy będziemy z determinacją walczyć o pozostawienie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

w dotychczasowym brzmieniu. Proponujemy, aby nowo wybrany Parlament zajął się innymi ważnymi ustawami, które są ważne dla kraju, a my działkowcy będziemy czerpać

radość z możliwości uprawy działek i pobytu w ogrodzie.

Panowie Posłowie PiS i PO opamiętajcie się, prosimy o zaprzestanie oskarżeń pod adresem Związku.

Prezes Zarządu
/-/ Jan Witkowski

Przewodniczący
Zebrania Walnego
/-/ Józef Borkowski

68. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Stanowisko Plenarnego Zebrania Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku z dn. 29.05.2008 r. w sprawie obrony ROD i ustawy o ROD

W związku z cyklicznie pojawiającymi się projektami ustaw sejmowych opracowywanych przez PiS, a dotyczącymi ogrodów działkowych i ogrodnictwa działkowego a ostatnio również podejmowanych przez Platformę Obywatelską, Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku zwraca się do Posłów PO o zaniechanie takich prób.

Dotychczasowe propozycje zmierzały do likwidacji PZD i ustawy o ROD, a więc poprzez wyeliminowanie naszego Związku i podstawy prawnej naszej działalności do nieuchronnego końca ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Dzięki zdecydowanej postawie działkowców Związek nasz i ustawę o ROD poparło ponad 614 tys. członków PZD. Jest to olbrzymia armia ludzi, głównie emerytów

i rencistów, gotowa jest bronić tego, co z wielu względów dobrze służy naszemu społeczeństwu. Jest to również problem społeczny. Praca w ogrodzie nie tylko zagospodarowuje wolny czas emerytów, rencistów i bezrobotnych, ale również jest pomocą materialną w postaci tanich i zdrowych owoców i warzyw, a także daje możliwość sobotnio niedzielного wypoczynku całym kilkupokoleniowym działkowym rodzinom.

Jesteśmy przekonani, że po odsunięciu od władzy Prawa i Sprawiedliwości m.in. głosami działkowców, będziemy mogli bez obaw i w spokoju zajmować się tym co bardzo lubimy i że Platforma Obywatelska nie będzie popierać projektów rzekomego uwłaszczenia i niszczących 110-letnią obecność ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich.

Członkowie Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD
w Białymstoku

69. Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Słupsku z dnia 27 maja 2008 r.

w sprawie: kampanii prasowej wymierzonej przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców, ogrodom działkowym, działkowcom i zapowiedziom zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Członkowie Okręgowego Zarządu z głębokim niepokojem analizują sytuację powstałą na przełomie lutego i marca i później na skutek artykułów zamieszczonych w dzienniku Polska i gazetach regionalnych należących do koncernu Polska Press. W tej sprawie odbyły się dwa posiedzenia Prezydium Okręgowego Zarządu, na których przeanalizowano treść artykułów ich wiarygodność, rzetelność i zagrożenie dla ustawy o rodzinnych ogrodach

a tym samym istnieniu ogrodów działkowych. Prezydium Okręgowego Zarządu przyjęło w tej sprawie stanowisko w dniu 25 marca 2008 r. Szczególny niepokój wzbudziły wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej wskazujące na potrzebę rewizji naszej ustawy, jej uchylecia lub radykalnych zmian. W tym miejscu z przykrością trzeba stwierdzić, że ci którzy piastują swe funkcje z wyboru narodu za nic mają wolę 614 tys. obywa-

teli Rzeczypospolitej Polskiej wyrażoną na listach poparcia dla ustawy o ROD, czy znowu wraca system w którym to władza wie lepiej co potrzeba obywatelom. O ile artykuły w dzienniku Polska i gazetach regionalnych pokazują rzekome korzyści dla działkowców z powodu zmian przepisów to artykuł z 12 marca br. w „Gazecie Prawnej” w sposób jednoznaczny pokazuje, w czym przeszkadzają działkowcy w Warszawie i w jaki sposób należy się ich pozbyć. Naszym zdaniem autor artykułu podając informacje o rzekomym bezprawnym zajęciu terenów pod ogrody działkowe chce przygotować opinię publiczną pod bezprawne działania w stosunku do ogrodów i działkowców warszawskich. W dalszym ciągu jest prowadzona wroga propaganda wobec Związku, ogrodów i działkowców, wykorzystuje się do tego celu wypowiedzi działkowców, którzy z różnych przyczyn są niezadowoleni z pracy Związku. Są wśród nich również byli działacze, którzy weszli w konflikt z przepisami związkowymi. Nasi przeciwnicy swoje działania próbują usprawiedliwić petycjami członków stowarzyszeń, które skupiają marginalną liczbę członków w stosunku liczby członków PZD. Autorzy różnych wystąpień nie chcą prowadzić rzeczowej dyskusji opartej na faktach dowodem na to jest brak sprostowań, o które zabiegają ci, których skrzywdzono wrogimi publikacjami. Zapowiedzi parlamentarzystów z PiS i PO o pracach nad zmianą ustawy o ROD nie są poparte naciskami ze strony środowisk działkowców, a wręcz przeciwnie budzą ich głęboki niepokój i ostry sprzeciw. Ustawa o ROD dopuszcza likwidację ogrodów działkowych, ale pod cele publiczne jest to rozwiązanie ze wszech miar słuszne i sprawiedliwe

Słupsk, 27 maja 2008 r.

gdyż tylko realizacja celu publicznego może się odbywać kosztem większych lub mniejszych grup społecznych przy likwidacji ogrodu zgodnie z naszą ustawą trzeba się liczyć z tym, że działka w zdecydowanej większości jest zagospodarowana i użytkowana przez rodziny czasami przez wiele pokoleń, a więc samo odszkodowanie i możliwość nabycia prawa użytkowania działki w innym ogrodzie nie rozwiązuje do końca problemu szczególnie chodzi tu o ludzi starszych. Chęć posiadania kawałka ziemi i jego znaczenie w życiu człowieka od dawna potwierdzają socjologowie i nie można tego przeliczać na wartość materialną działki. Dużym zaskoczeniem jest, że tak poważny dziennik, po którym należało się spodziewać rzetelnej i prawdziwej informacji opartej o fakty pisze niedorzeczności, a co stało na przeszkodzie, aby zasięgnąć rzetelnej informacji u przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców? To w sposób jednoznaczny potwierdza wrogie intencje autora artykułu wobec działkowców warszawskich. Członkowie Okręgowego Zarządu w imieniu działkowców okręgu słupskiego w pełni solidaryzują się z działkowcami warszawskimi i gotowi są poprzeć wszelkie działania związane z obroną ogrodów warszawskich przed ich likwidacją niezgodną z ustawą o rod.

Jednocześnie zwracamy się do członków rodzinnych ogrodów działkowych z terenu działania okręgu o poparcie działań organów statutowych Związku w obronie naszej ustawy.

Nie może zabraknąć naszego głosu w tak ważnej i żywotnej sprawie dla całego Związku, ogrodów i działkowców!

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców
w Słupsku

70. Zarząd ROD „Ceramika” w Częstochowie

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Ceramika” w Częstochowie

z dnia 17 maja 2008 r.

w sprawie obrony ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ceramika” w Częstochowie uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 17 maja 2008 r. wyrażają sprzeciw w sprawie wprowadzania zmian w Ustawie

o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy uważają, że obecna ustawa w pełni zabezpiecza interesy działkowców.

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków

/-/

Przewodniczący Walnego
Zebrania

/-/

Częstochowa, 17 maja 2008 r.

J. PISMA DO POSEŁ LIDII STAROŃ

1. Działkowiec ROD im. E. Plater w Wasilkowie, Pan Zdzisław Jakubczyk

Posłanka
Pani Lidia Staroń

Jestem działkowcem od 30-stu lat, bo tyle liczy mój ogród, ale nigdy nie pomyślałem by kupować coś co do mnie należy obojętnie w jakiej formie. Wiem, że istnieje ustawa związkowa, która w dobitny sposób zabezpiecza moją własność i broni przed takimi pomysłami jak w Pani przypadku przygotowując projekt ustawy o uwłaszczeniu działkowców. Projekt ten w praktyce będzie ustawą nie-uwłaszczającą a wywłaszczającą. Całe gro sprawy należeć będzie do samorządu lokalnego, który będzie chciał zrobić np. nie umieścić ogrodu w planie zagospodarowania przestrzennego i działkowcy działki nie otrzymają.

Zachodzi pytanie. W czym interesie Pani Posłanka pod-

jęła tą inicjatywę, ilu działkowców chce Pani uszczęśliwić swoimi pomysłami i o jakich działkowcach jest mowa czy o tych co przypadkowo stali się działkowcami z chęcią zrobienia interesu i na dzień dzisiejszy łamiąc obowiązujące prawo czy też o biednych emerytach i rencistach oraz bezrobotnych? Obawiam się, że ci ostatni działek mieć nie będą. Dlatego też kategorycznie domagam się by wycofała się Pani ze swych pomysłów o uszczęśliwianiu działkowców, a w zamian za to zajęła się Pani grupą społeczną mającą nieraz poniżej 600 zł. dochodu miesięcznego i żyjąc w skrajnej nędzy lub stale aktualną kulejącą służbą zdrowia w Polsce.

Z poważaniem
Działkowiec ogrodu im. E. Plater w Wasilkowie
/-/ Zdzisław Jakubczyk

2. Działkowiec ROD im. M. Kopernika w Białymstoku

Pani Lidia Staroń
Posłanka na Sejm RP

Jestem działkowcem ROD im. Kopernika w Białymstoku od początku jego powstania 1972 roku, na którym istnieje 383 działki. Były to tereny nieużytków wykorzystywane na miejskie wysypisko śmieci. Przez 36 lat aktywnej działalności wszystkich działkowców przy wsparciu Zarządu ogrodu, przejęty teren został zagospodarowany własnymi siłami. Wybudowany został Dom Działkowca z zapleczem gospodarczym. Teren ogrodu na niższym położeniu został zdrenowany, przeprowadzono elektryfikację i sieć wodociagową z ujęcia własnego. Na tych nieużytkach powstała kwitnąca oaza zieleni, wyrosły wspaniałe drzewa i krzewy owocowe, rosną kwiaty i warzywa. Trud i wysiłek jaki został włożony przynosi wymierne korzyści, zdrową żywność i wypoczynek na działce na świeżym powietrzu, czystym powietrzu, co w powiązaniu z minimalną pracą na działce daje efektywne wyniki zdrowotne. Działka traktowana jest, jako uzdrowisko wczasowo sanatoryjne.

Publikacje, jakie ukazały się w ostatnim czasie na łamach prasy (15.04.2008 r. Rzeczpospolita) zaniepokoiły działkowców. Obietnica piękna, ale czy realna, wiele

jest pytań, niewiadomych, brak konkretnej informacji o kosztach związanych z przekształceniem, czy stać będzie działkowców na takie wydatki, w jakim kształcie zostaną ogrody i wiele innych niejasności, być może ukrytych w zamiarach likwidacji ogrodów na inne cele. Działkowcy większości to emeryci, renciści, ludzie z niezamożnych rodzin, działka służy jako dodatkowe źródło utrzymania i czynnego wypoczynku. Pozbawienie tych przywilejów znacznie pogorszyłoby ich warunki socjalno-bytowe i zdrowotne.

Mamy dobrą ustawę o ROD, która cieszy się poparciem działkowców, dlatego też zapytuję po co niszczyć to co dobrze funkcjonuje, to co my działkowcy przez szereg lat wspólnie stworzyliśmy.

Ogród w dalszym ciągu systematycznie się rozrasta, tętni życiem, organizowane są różnego rodzaju konkursy, imprezy związane z tematyką ogrodową. Nowe proponowane zmiany mogą przysporzyć więcej szkód niż korzyści, a więc proszę Panią Poseł o odstąpienie od prac nad tą problematyką dla dobra ruchu działkowego.

Z pozdrowieniami

/-/

Białystok, 5 maja 2008 r.

K. PISMO DO MINISTERSTWA ŚRODOWISKA

1. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Maciej Nowicki
Minister Środowiska
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Wywołane dyskusje przez artykuł „Rzeczpospolitej” o uwłaszczeniu działkowców – nie wróżą nic dobrego ogrodom działkowym.

W samej idei uwłaszczenia leży błąd gdyż nie będzie to uwłaszczenie, a wywłaszczenie.

Ponadto proponowane rozwiązania położą kres idei ogrodnictwa działkowego rozwijanej, pielęgnowanej i doskonałej przez dwa stulecia.

Niezrozumiałym dla działkowców jest fakt, że inicjatywa w tym względzie jest pilotowana przez Ministerstwo Ochrony Środowiska.

Wierzyć się nie chce, że nie ma tam ludzi, którzy orientowaliby się, jaką rolę społeczną pełnią ogrody działkowe w miastach i że z tego tytułu należy je zachować dla społeczeństwa.

Z obawą postrzegamy wypowiedzi niektórych urzędników Ministerstwa, co do dalszego losu ogrodów.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz	Prezes
/-/ inż. Edward Grabowski	/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Szczecin, 24 kwietnia 2008 r.

L. PISMA DO MEDIÓW

1. Prezes ROD „Zacisze” w Żaganiu, Pan Władysław Gałek

Szanowna Pani Redaktor
Katarzyna Borek

Szanowna Pani Katarzyno,

Znowu na pierwszej i trzeciej stronie Gazety Lubuskiej wysmarowała Pani artykuł o działkowcach i ogrodach działkowych. Aż żal bierze jak Pani ubolewa nad biednymi działkowcami: „Domu na działce nie będzie”, „Nici z marzeń działkowców o wykupie na własność”.

Ja Pani nie znam i nie miałem przyjemności Pani widzieć. Ale na podstawie małego zdjęcia zamieszczonego kiedyś w Gazecie Lubuskiej, wydaje mi się, że jest Pani ładną kobietą. Ale kiedy czytam ostatni Pani artykuł, to widzę Panią, jako starą, kościstą kobietę z twarzą Gargamela, stojącą z nożem w ręku nad zdrowym dzieckiem PZD i rozpaczającą, że Platforma Obywatelska nie pozwoliła tego dziecka okaleczyć.

Pan Katarzyno. Okazuje się, że w Platformie Obywatelskiej są mądrzy ludzie i nie będą popierać szkodliwych dla działkowców pomysłów.

Natomiast dziwię się, że tkwi Pani na straconych pozycjach i wyraża nadzieję, że PiS jeszcze coś zrobi mówiąc: „do przeprowadzenia uwłaszczenia szykuje się teraz już po raz następny PiS”.

Proszę Pani. Czy Pani nie chce wreszcie uwierzyć, że PiS pod tym względem jest impotentem? On jest bezpłodny i żadnej ustawy o ogrodnictwie działkowym nie zapłodni. Jedyną nadzieją dla niego mogłoby być in vitro, ale tu znowu ojciec Rydzyk nie pozwala.

Pani Katarzyno. Jeśli chce się Pani przekonać, co na ten temat proponowanych nam uwłaszczeń myślą działkowcy, to zapraszam Panią 25 maja br. do ogrodu zacisze w Żaganiu. W tym dniu działkowcy ogrodu organizują dużą imprezę wraz z delegacją działkowców niemieckich i miasta Ortrand. Oprócz poglądów polskich działkowców, usłyszysz Pani opinię działkowców niemieckich, którym nasze ogrody działkowe bardzo się podobają i dziwią

się, że istnieją w Polsce ludzie, którzy chcą te ogrody zniszczyć. Oni mówią: „Co to za Dummheit.” Niech, więc Pani przyjedzie i porozmawia z ludźmi, i wtedy będzie mogła Pani wyrażać zdanie działkowców, a nie będzie Pani tubą np. pan Markowskiego, czy Materny.

Podaję Pani mój telefon. Jeżeli Pani chce przyjechać, to niech Pani zadzwoni. Ustalimy wszystko i zapewniam, że przyjmimy Panią z całą polską gościnnością.

Z poważaniem.
Prezes Honorowy ROD Zacisze w Żaganiu
/-/ Władysław Gałek

2. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Pan Artur D. Lisowski
Redaktor Naczelny „Kuriera Szczecińskiego”

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie informuje, że artykuł Pana Mirosława Kwiatkowskiego z dnia 21 kwietnia 2008 roku pt. „Opony zamiast kwiatków” jest niezgodny z prawdą i przedstawia Polski Związek Działkowców oraz rodzinne ogrody działkowe w niekorzystnym świetle.

Rodzinny Ogród Działkowy im. A. Mickiewicza – PKP przy ul. Twardowskiego istnieje i ma swojego gospodarza – jest nim Zarząd ROD, wybrany spośród użytkowników działek. Przeglądy działek i rodzinnych ogrodów działkowych są wykonywane corocznie, a następnie podejmuje się stosowne działania. W ubiegłym roku wiosną również komisje z Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie przeglądem objęły wszystkie rodzinne ogrody działkowe z terenu naszego działania.

Przedstawiona na fotografii sterta opon u zbiegu ulic Twardowskiego i Witkiewicza tuż przy przejeździe kolejowym nie znajduje się na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza – PKP, lecz w pasie technicznym torów kolejowych. Właścicielem i administratorem tego terenu jest PKP. Również za „dwa potężne billboardy reklamowe” zlokalizowane tuż przy przejeździe kolejowym pieniądze bierze PKP. Ogród działkowy kończy się kilkadziesiąt metrów przed prezentowanym w artykule „nieogrodzonym składowiskiem starych opon i gruzu”.

Chodnik z połamanymi płytkami i grubą warstwą piachu przy ogrodzie jest własnością Gminy i za jego stan techniczny odpowiada Zarządca.

Sekretarz Prezes OZ PZD w Szczecinie
/-/ inż. Edward Grabowski -/- mgr Tadeusz Jarzębak

Szczecin, 23 kwietnia 2008 r.

Kurier Szczeciński z dnia 21 kwietnia 2008 r.

Opony zamiast Kwiatków

Przy ul. Twardowskiego, vis-a-vis wejścia na stadion Pogoni, jest wejście na teren POD im. A. Mickiewicza.

Twór o nazwie Pracownicze Ogrody Działkowe nie istnieje już od dawna, dzisiaj to Rodzinne Ogrody Działkowe, o czym gospodarze tego terenu jakby zapomnieli. Już na pierwszy rzut oka widać, że brakuje tu gospodarza z prawdziwego zdarzenia.

Trzeba przyznać, że niektóre działki są zadbane, ale wygląd innych, zawałonych śmieciami aż po dachy altanek, świadczy o tym, że ich właściciele to bałaganiarze. Jakoś nikt tego nie widzi, łącznie z działaczami Polskiego

Związku Działkowców, którzy chyba powinni wyjść z biurek i dokonać wiosennej lustracji.

Najgorzej wygląda działka u zbiegu ulic Twardowskiego i Witkiewicza, tuż przy przejeździe kolejowym. Jest to nieogrodzone składowisko opon i gruzu. Stoją tu jednak dwa potężne billboardy reklamowe, za które ktoś zapewne bierze pieniądze, co jest niezgodne ze statutem ROD, gdzie wyraźnie zapisano, iż nie można na działkach prowadzić działalności komercyjnej.

Chodnik z połamanymi płytkami zarastają chaszcze i leży tam gruba warstwa piachu.

M. Kwiatkowski

3. ROD „Maciejka” we Wrocławiu

Redaktor Naczelny
Gazety Wrocławskiej
„Polska” The Times

Dotyczy: Przeproszenia działkowców

Walne Zebranie Sprawozdawcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Maciejka” we Wrocławiu, wyraża zdecydowany sprzeciw wobec przedstawienia na łamach gazety Wrocławskiej w artykule „Działki będą likwidowane” dnia 1 marca 2008 r. kłamliwych informacji o ogrodach działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Redaktorzy Tomasz Ł. Rożek i Tomasz Jurczak w sposób nie obiektywny przedstawili sytuację w PZD i Rodzinnych Ogrodach. ROD „Maciejka” służy w 2/3 emerytom i rencistom, wspomagając ich skromne

budżety rodzinne oraz zapewniają rekreację i odpoczynek.

Kłamstwem jest, że płacimy 4 tys. zł tytułem rocznego użytkowania działki. Składka roczna w latach 2006 i 2007 wynosiła 36 zł (12 gr/m²) obecnie 43 zł (14 gr/m²).

Jako społeczni działacze PZD i uczestnicy Walnego Zebrania, żądamy przeproszenia na łamach dziennika, za kłamliwe i obrażające nas działkowców i PZD treści.

Żądamy pisania prawdy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Prezes Zarządu ROD
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Wrocław, 23 kwietnia 2008 r.

4. ROD „Dozamet” w Nowej Soli

Sz. P.
Redaktor Naczelny
Dziennika Polskiego

Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Dozamet” w Nowej Soli obecni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 05.04.2008 r. z obawą przyjęli wiadomość o konieczności likwidacji ogrodów działkowych.

Obawa jest tym większa, że nasze działki powstawały na ugorach, nieużytkach, terenach niezagospodarowanych.

Powstawały wysiłkiem rodzin, którzy swój wolny czas po pracy, w czasie urlopów poświęcili na zagospodarowanie terenów. Nasz ogród, który tworzony był stopniowo w czasie 10 lat, dziś istnieje już 45 lat. Zagospodarowano 28 h ziemi, dzięki czemu 581 rodzin mogą mieć już swe działki. Niedorzeczne jest twierdzenie, że działki to relikty komunizmu.

Rodziny, które przyjmowały działki miały na uwadze poprawę swych warunków materialnych w postaci warzyw i owoców.

Dziś większości emeryci mają tu wypoczynek, świeże owoce i warzywa.

Dlaczego inicjatorzy likwidacji działek nie pomyślą jak korzystniej uwłaszczyć ludzi, którzy swym wysiłkiem te działki stworzyli. Oni nie mieli na uwadze wówczas ceny gruntu, która dziś tak bardzo interesuje tych, którzy chcą bezkarnie wyrzucić działkowców i przyjąć za bezcen zagospodarowane tereny. Prawdą jest, że nasz macierzysty zakład „Dozamet” pomagał w urządzeniu ogrodu, w zakupie materiałów. Natomiast prace przy ogrodzeniu, wykonaniu dróg, wykopach i ułożeniu kabli dali działkowcy.

Dziś dla proponujących likwidację działek praca działkowców jakby nie miała żadnej wartości.

Nie mówi się o zadość uczynieniu za wysiłek, który włożyli działkowcy tylko o przeniesieniu ogrodów poza miasta. Tak jest w cywilizowanym świecie, że każda organizacja lub stowarzyszenie ma swe struktury organizacyjne. Dla nas działkowców jest to polski Związek Działkowców, który nam pomaga, a w razie potrzeby broni.

Dlatego prosimy inicjatorów likwidacji ogrodów działkowych, nie wyciągajcie rąk po prace, którą wykonali działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców.

Jeżeli nie możecie pomóc, to nie niszczyć dzieła, które wysiłkiem dziś starych ludzi zostało stworzone.

Z poważaniem za Walne Zebranie

/-/ 9 podpisów

Przewodniczący Walnego
Zebrania Sprawozdawczego
/-/ Jan Broszczakowski

Nowa Sól, 5 kwietnia 2008 r.

5. ROD „Fiołek” w Wrocławiu

Dotyczy: artykułu w „Gazecie Wrocławskiej” z dnia 1 marca 2008 r. zatytułowanego „Działki będą likwidowane” autorstwa Tomasza Rożka i Tomasza Jurczaka.

Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Fiołek” nawiązując do artykułu, który ukazał się w „Gazecie Wrocławskiej” w dniu 1 marca 2008, pod jakże wymownym tytułem – „Działki będą likwidowane” – stwierdza, co następuje.

Artykuł ten wpisuje się w ciąg następujących w ostatnim czasie zdarzeń, mających na celu zafałszowanie faktycznej sytuacji ogrodów działkowych w naszym kraju, a w szczególności w naszym mieście, Wrocławiu. Autorzy w sposób jawny zmanipulowali szereg informacji, które zostały podane do publicznej wiadomości po to, by wprowadzić w błąd potencjalnego czytelnika. To, co autorzy – p. Rożek i p. Jurczak zaprezentowali nie dość, że odbiega od prawdy historycznej – mowa tu o korzeniach Polskiego Związku Działkowców, to wskazuje na tendencyjne przedstawienie tematu. Gorszym od tego są tylko pobudki, którymi kierowali się wyżej wymienieni autorzy, kierujący się – co jest oczywiste – interesem deweloperów, inwestorów, tzw. biznesmenów i władz miejskich – czyli tych czynników, które za nic mają potrzeby całej rzeszy mieszkańców, skupionych jednocześnie w Polskim Związku Działkowców. Jedną z funkcji władz miejskich jest zapewnienie wszystkim – bez różnicowania na lepszych i gorszych – niczym nieskrępowanego korzystania z przysługujących im praw. A takim jest prawo emerytów, rencistów, pracowników sfery budżetowej jak i osób bezrobotnych do korzystania z dobrodziejstw Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Nie tylko wielkie pieniądze, jakie Miasto może zarobić na spekulacji gruntami będącymi w użytkowaniu PZD, są istotne. Ważna jest przede wszystkim świadomość tego, że ogrody te pełnią służebną rolę dla całej rzeszy działkowców. Nie względy komercyjne i chęć szybko go zdobycia gotówki się liczy, ważna jest też rozważa w działaniu i poszanowanie prawa innych osób korzystających z uprawianych nierzadko od dziesięcioleci

ogrodów działkowych. Jeśli o tym zapomnimy, wówczas szybko już następuje zwyrodnienie w myśleniu i działaniu nie tylko pojedynczych osób i urzędników, ale zaczyna się też wściekła nagonka na wszystkich i wszystko, co związane jest z polskimi ogrodami działkowymi. Wówczas mamy do czynienia z sytuacją, która nastąpiła we Wrocławiu w ostatnich kilku latach, a mianowicie: uchwalenie tendencyjnego i bezwartościowego w naszym odczuciu „Studium zagospodarowania przestrzennego dla Miasta Wrocławia” w roku 2006, które w zakamuflowany i mylący praktycznie każdego obywatela naszego miasta, przygotowywało furtkę do likwidacji w przyszłości terenów ogrodów działkowych w naszym mieście. Kolejnym krokiem było nie przyjmowanie do wiadomości przez władze miejskie jakichkolwiek, nawet tych najbardziej racjonalnych i przemawiających, argumentów za pozostawieniem w rękach działkowców ich ogrodów. Następnym etapem jest obecne tworzenie „miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Miasta Wrocławia”, które nie przewidują funkcjonowania w panoramie współczesnego Wrocławia Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

To wszystko stawia w bardzo złym świetle politykę Miasta Wrocławia, które jak można stwierdzić na przykładzie tego jakże tendencyjnego pseudo artykułu z „Gazety Wrocławskiej” – jest w stanie wytoczyć przeciwko swoim obywatelom batalię, która ma przynieść garści tzw. biznesmenów olbrzymie profity w postaci gruntów, które de facto nie są i nie będą nigdy ich własnością, ponieważ to my działkowcy przeciwstawimy się im wszelkimi prawnymi i administracyjnymi drogami. Nie może być, bowiem tak, że odbiera się jednym, to co im się należy, a daje drugim.

Mając na uwadze złożoność i wagę tego problemu liczymy na przeprosiny ze strony Redakcji nomen omen „Gazety Wrocławskiej” z sugestią, ażeby myślenie

w kategoriach czysto komercyjnych zastąpić myśleniem, jak można pomagać i wspierać inicjatywy całej rzeszy działkowców z terenu naszego osiedla, tak zaciekle przecież broniących swoich ogrodów przed zakusami

takich ludzi jak wyżej wymienieni redaktorzy, kierownicy – nie bójmy użyć się tego słowa przez ludzi tzw. biznesu, mających za nic potrzeby przeciętnych, zwykłych ludzi.

Zarząd ROD „Fiołek”

Prezes

/-/ Stanisław Dutkowiak

Wrocław, 22 marca 2008 r.

6. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Pan

Witold Jabłoński

Wicemarszałek Województwa

Zachodniopomorskiego

Szanowny Panie Marszałku

W związku z dużym zainteresowaniem mediów w sprawie przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych oraz dość kontrowersyjną wypowiedzią Pana Marszałka w „Głosie Szczecińskim” z dnia 21 kwietnia br., prosimy o umożliwienie spotkania, w dowolnym

dla Pana terminie, grupy działkowców ze szczecińskich ogrodów.

Rozgorzała dyskusja w ostatnich dniach, na temat uwłaszczenia działkowców, tworzy burzliwą atmosferę w środowisku działkowców, opartą na wielu nieporozumieniach głoszonych przez pomysłodawców.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz

/-/ inż. Edward Grabowski

Szczecin, 24 kwietnia 2008 r.

Ł. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PiS

1. ROD „Piast” we Wrocławiu

Zarząd Rodzinnych Ogródków Działkowych „Piast” we Wrocławiu ul. Bujwida 46 w imieniu Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej jak również 480 działkowców, składa zdecydowany sprzeciw wobec zapowiedzi złożenia przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Klub Parlamentarny

Prawo i Sprawiedliwość

Wypowiedzi Pana Przemysława Gosiewskiego emitowane w dniu 24.04.2008 r. w TV Polsat odebraliśmy z oburzeniem i nie chcemy, aby nas uszczęśliwiano na siłę. Prawo uchwalone w dniu 8.07.2005 r. jest bardzo dobre i prosimy, aby go nie zmieniać.

Panie Pośle Przemysławie Gosiewski – wybory prze-

graliście m.in., dlatego że przez cały czas chcieliście nas działkowców oszukać. Jeżeli w dalszym ciągu będziecie się wtrącać w dobre prawo to przy następnych wyborach nawet nie wejdziecie do Sejmu. Ustawę o rodzinnych ogrodach poparło 800 osób – działkowców naszego ogrodu oraz członków ich rodzin. Wiemy o co Wam chodzi – chcecie zniszczyć ogrody, na których odpoczywają emeryci, renciści i ludzie niezamożni, którzy uprawiając ogródki jakoś wiążą koniec z końcem.

Wrocław, 4 maja 2008 r.

Chcielibyście zlikwidować Krajową Radę i Okręgowe Zarządy, aby nie miał, kto nas bronić. Wtedy łatwiej zrealizowalibyście to, co zamierzacie. Nasz Zarząd proponuje abyście Panowie rozpoczęli pracę nad innymi ustawami – nad zwiększeniem emerytur i rent, pomocą dla rodzin wielodzietnych, ubogich – aby Polakom żyło się lepiej.

Pozostajemy z nadzieją na to, iż nasze stanowisko zostanie wzięte pod rozwagę.

Z poważaniem
Prezes ROD „Piast”
/-/ Ireneusz Łazarski

2. Kolegium Prezesów ROD w Siedlcach

W związku z propozycją zmiany ustawy o ROD zgłoszonej przez Pana na antenie TV Polsat prezesi siedleckich ogrodów działkowych zebrani na posiedzeniu kolegium prezesów wnosimy o zaniechanie wszelkich prac nad zmianą ustawy z dnia 8.07.2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. W minionej kadencji Sejmu przesłano setki tysięcy protestów działkowców przeciwko nowym projektom ustawy. Z przykrością stwierdzamy, że stanowiska i wola obywateli zajmujących się uprawą działek nie zostaje uszanowana przez Klub Parlamentarny PiS.

Bylibyśmy wdzięczni, aby PiS i rządząca koalicja zajmowali się sprawami ważnymi dla naszego kraju, a nie wyznaczali organizacyjne i wypoczynkowe standardy w rodzinnych ogrodach działkowych.

Nasza organizacja kontynuując działalność od 110 lat

Siedlce, 28 kwietnia 2008 r.

Szanowny Pan
Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS

ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich wypracowała samorządne i demokratyczne formy zarządzania uwzględniające potrzeby nie tylko członków Związku, ale także społeczności lokalnych.

Ogrodnictwo działkowe winno stanowić trwały element architektury miejskiej. Przeznaczenie terenów ogrodów działkowych na inne cele może być uzasadnione jedynie ważnymi celami społeczno-gospodarczymi miast. Zmiana prawa działkowego zmierzająca do dowolnego gospodarowania gruntami jest nieestetyczna i sprzeczna z racjonalnym gospodarowaniem terenami.

Liczymy na to, że nasze kolejne stanowisko w obronie ustawy z dnia 8.07.2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych będzie przez Pana oraz Klub Parlamentarny PiS respektowane.

W imieniu Kolegium Prezesów ROD w Siedlcach
/-/ Teresa Karpeta

3. ROD „Odra” w Nowej Soli

My działkowcy ROD „Odra” w Nowej Soli sprzeciwiamy się prywatyzacji naszych działek. Proponowane zakładanie wspólnot doprowadzi do kłótni i nieporozumień,

Do Pana Posła
Przemysława Gosiewskiego
Klub Parlamentarny PiS

w dalszym okresie do upadku rodzinnych ogrodów działkowych. Miasto i gmina przekwalifikuje tereny na inne cele to jest koniec Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

/-/ Marcel Jaroszek

4. ROD „Związkowiec” we Wschowie

Pan
Przemysław Gosiewski
Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości

My działkowcy uczestniczący w Konferencji Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Związkowiec” we Wschowie okręgu zielonogórskiego z wielkim zaniepokojeniem przyjęliśmy z mediów wiadomość o tym, że Prawo i Sprawiedliwość zapowiada kolejny nowy projekt o likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych, a tym samym likwidacji Polskiego Związku Działkowców, do którego my należymy.

Polski Związek Działkowców z pełną determinacją broni nas przed tego rodzaju działaniami Prawa i Sprawiedliwości.

Ogród nasz liczy ponad 800 działek i jest jednym z największych ogrodów w okręgu zielonogórskim. Stąd też mamy prawo i obowiązek przeciwstawiania się proponowanemu projektowi ustawy PiS w przedmiotowej sprawie oraz w pełni popierania Polskiego Związku Działkowców w kwestii ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która w jednoznaczny i zdecydowany sposób broni szerokiej rzeszy działkowców w Polsce przed ich likwidacją. Dlatego też zostawcie naszych działkowców w spokoju oraz Polski Związek Działkowców, który gwarantuje nam podstawowe prawa ruchu ogrodnictwa działkowego.

W imieniu wszystkich uczestników Konferencji Delegatów

Przewodniczący Komisji
Uchwał i Wniosków
/-/ Zygmunta Łagódka

Przewodniczący
Konferencji
/-/ Henryk Kurpisz

Prezes Zarządu
/-/ Adam Adamczyk

Wschowa, 30 kwietnia 2008 r.

5. Działkowcy z ROD „Jedynka” w Nowej Soli

Pan Stanisław Trziszka

Pan Przemysław Gosiewski
Klub Parlamentarny PiS

Panie Przewodniczący.

Jako działkowiec, użytkujący działkę od 30-lat wyrażam stanowczy sprzeciw i protest przeciwko nieustającym atakom na nasz Związek.

Z niepokojem przyjąłem fakt o kontynuacji prac nad projektem uwłaszczenia działkowców przez Pana ugrupowanie.

Dziwi mnie fakt, że ani ja ani moi znajomi działkowcy nie oczekują żadnych zmian. Uważamy, że artykuły w niektórych dziennikach są pisane na zamówienie wąskiej grupy ludzi, którzy nie mają zielonego pojęcia

o ogrodach działkowych i nie znają Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku. To co chce zrobić Pana ugrupowanie jest wyraźnym atakiem na nasz związek, ogrody i działkowców. Jest to sprzeczne z zasadami ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i w Europie. Swoimi działaniami przyczynicie się do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce, czego my działkowcy nigdy Wam nie zapomnimy. Jesteśmy jednak przekonani, że milion głosów użytkowników działek zostaną wysłuchane przez Pana i Pańskie ugrupowanie i nie dacie się zwieść tym, którzy na naszej krzywdzie chcą zbić majątek.

/-/ Stanisław Trziszka

Nowa Sól, 9 maja 2008 r.

Pan Józef Kozłowski

Pan
Przemysław Gosiewski
Klub Poselski PiS

Szanowny Panie Pośle.

W związku z masowymi atakami w prasie i telewizji na Polski Związek Działkowców, wyrażam z tego powodu wielkie oburzenie i niezadowolenie. Wszelkie próby podważenia obecnej Ustawy z 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, pomimo stworzenia pozorów korzyści z obiecywanego uwłaszczenia działkowców – są zagrożeniem dla dalszego istnienia ogrodnictwa działkowego.

My działkowcy z rejonu Nowej Soli nie chcemy uwłasz-

czenie, chcemy mieć dotychczasowy Status i chcemy od Was bardzo niewiele.

Dajcie nam spokój i nie próbujcie nas na siłę uszczęśliwiać. Przecież powinniście to zauważyć, że działkowcy złożyli ponad 600.000 podpisów przeciwko jakimkolwiek zmianom. Czy nie jest to wymowne?

Przecież Wy Parlamentarzyści wybrani z naszej woli powinniście się wsłuchać w głos narodu. My działkowcy nim jesteśmy i prosimy o zaprzestanie działań mających na celu zniewolenie miliona działkowców.

/-/ Józef Kozłowski

Nowa Sól, 12 maja 2008 r.

Pan Czesław Ratajczak

Pan
Przemysław Gosiewski
Klub Parlamentarny PiS

Panie Przewodniczący.

Z wielkim oburzeniem odebrałem wiadomość o kolejnej nagonce na Polski Związek Działkowców podjętej na szeroką skalę w wielu środkach masowego przekazu przez Pana ugrupowanie.

Zapowiedź złożenia do Laski Marszałkowskiej projektu nowej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest niczym innym, jak kolejnym zamachem na nasz Związek i ogrodnictwo działkowe w Polsce.

Projekt ten zmierza do dalszego skłócenia działkowców i obalenia Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

My działkowcy Nowej Soli nigdy się z tym nie pogodzimy i nie pozwolimy sobie odebrać tego, co własnymi rękoma zbudowaliśmy na terenach często niechcianych, ugorach i terenach zalewanych.

Licząc na realizację Waszego hasła – Solidarnego państwa – mamy nadzieję na uznanie przez Was racji grup społecznych korzystających z ogrodnictwa działkowego.

Apelujemy o zaniechanie wszelkich poczynań mających na celu zburzenie dotychczasowego ładu.

Przyczyniliście się do obrony naszych działek, a działkowcy Wam tego nie zapomną przy najbliższych wyborach.

/-/ Czesław Ratajczak

Nowa Sól, 12 maja 2008 r.

Pan Władysław Stępień

Klub Parlamentarny PiS
Pan Przemysław Gosiewski

Związek nasz od 1990 roku przeżywa ciągle ataki na naszą samodzielność i samorządność ze strony różnych reformatorów posłów godzących w samorząd ogrodnictwa działkowego.

Ja z rodziną nie chcę ingerencji polityków jestem rencistą u schyłku życia, dlatego chcę ten okres przeżyć godnie mając zagwarantowane prawo do kawałka ziemi do jego uprawy i wypoczynku. Pragnę także mieć możliwość

przekazania tego dorobku swoim następcom lub bliskim. Te prawo mam już zagwarantowane ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. która to

ustawa gwarantuje prawo do przyznanych nam działek i nie godzę się na żadne zmiany. Mam swój Związek i tak niech zostanie.

Z poważaniem
/-/ Władysław Stepień

Nowa Sól, 10 maja 2008 r.

Pan Józef Gajowski

Jestem emerytem i od lat użytkownikiem działki w ROD „Dozamet” w Nowej Soli.

To też z dużym niepokojem przyjąłem wiadomość o próbie uwłaszczenia działek tj. prywatyzacji. Między innymi likwidacji Polskiego Związku Działkowców domaga się PiS. Próbuje się unieważnić ustawę Sejmową z dnia 8 lipca 2005 r. i stworzyć nową, która pozwoli gminom pozbawić działkowców tego, co własnymi rękami stworzyli.

Nowa Sól, 10 maja 2008 r.

Klub Parlamentarny PiS

Szanowni Panowie Posłowie! Zastanówcie się nad tym czy warto burzyć to co dziś służy wielu tysiącom rodzin jako miejsca wypoczynku, miejsca które pracą działkowców zostały stworzone.

Dlatego prosimy, zostawcie nam nasz związek PZD w spokoju. Niech nadal nam pomaga w trudnych sprawach ogrodu, jak to dotychczas czynił.

Z poważaniem
/-/ Józef Gajowski

6. Zarząd ROD „Zastal I” w Zielonej Górze

Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego PiS
Pan Poseł Przemysław Gosiewski

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zastal I” z niepokojem przyjął Pana oświadczenie o kolejnej próbie zmiany Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Nasza Ustawa o ROD dobrze służy zdecydowanej większości działkowców i tylko frustraci i osoby o nieczytych intencjach chcą jej zmiany, bo pragną zniszczenia ogrodów i naszej organizacji widząc w tym sposób na realizację swoich celów. Uważamy, iż w działalności ustawodawczej powinna obowiązywać ta sama zasada, która obowiązuje lekarzy – „primum non nocere” po pierwsze nie szkodzić i wierzymy, że w zgodzie z tą zasadą Pan i Pana Klub Poselski będziecie rozpatrywali problematykę ogrodów działkowych.

Doskonale też wiemy, że w Polsce za zmianą Ustawy o ROD lobbują potężne grupy interesów z branży budowlanej, handlowej, obrotu nieruchomościami.

Zielona Góra, 7 maja 2008 r.

Ich interesy stoją w oczywistej sprzeczności z racją, i prawem milionów działkowców i ich rodzin.

Z wielkim smutkiem stwierdzamy, że do naszej pasji i sposobu spędzania wolnego czasu, rozwijania kontaktów z przyrodą i wychowanie młodego pokolenia w szacunku i umiłowaniu natury wkraśli się polityka i wielkie interesy.

Mimo że wszyscy działkowcy mają jakieś preferencje i poglądy polityczne nie chcemy ich eksponować na działkach i w związku z działkami, ponieważ poglądy polityczne są prywatną sprawą i nie ma na nie miejsca w ogródkach działkowych.

Uwzględniając powyższe prosimy przyjąć naszą prośbę nie, jako wyrażenie jakichkolwiek poglądów czy sympatii politycznych, lecz obronę naszego dobrego prawa do uprawiania naszych działek na słusznych i sprawiedliwych zasadach ustalonych w Ustawie o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Z wyrazami szacunku
Zarząd ROD „Zastal I”

7. ROD „Azalia” we Wrocławiu

Pan
Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
„Prawo i Sprawiedliwość”

Panie Przewodniczący z dużym zdumieniem i niepokojem działkowcy naszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Azalia” we Wrocławiu odebrali wypowiedź Pana w programie TV „Polsat” – „Wydarzenia” dnia 24.04.2008 r. w sprawie nowego projektu Ustawy PiS o ogrodach działkowych. Informacja, że działkowcy będą zadowoleni ze zgłoszonych propozycji jest bulwersująca. Dotychczasowe prawodawstwo w pełni satysfakcjonuje działkowców, a przekazywane obietnice, które są bez pokrycia, o czym działkowcy dobrze wiedzą mają na celu skłócenie naszego środowiska.

Działki są uprawiane w większości przez rencistów i emerytów, którzy chcą godnie żyć i czuć się bezpiecznie. Ogrody to radość dla ludzi, którzy swoje młode lata poświęcili dla Ojczyzny i mieli nadzieję na spokój i realizację hobby – zamiłowań do przyrody, mając swoje miejsce w ogrodzie, gdzie są szczęśliwi i aktywni (również społecznie).

Zdecydowanie protestujemy przeciwko manipulowaniu społeczeństwa i „uszcześliwianiu” nas na siłę. Nie wyrażamy zgody na likwidację Polskiego Związku Działkowców, organizacji, która stoi na straży naszych praw i ogrodów, abyśmy mogli czuć się bezpiecznie. Ogrody pomimo niewielkich opłat (14 gr/m²) bez żadnej pomocy

z zewnątrz (samorządy) są ciągle modernizowane, zadbane i estetycznie utrzymane. Nie są również przeszkodą w rozwoju miast, o czym świadczy duża grupa działkowców naszego ogrodu pochodząca z likwidowanych działek na cele publiczne (np. budowa i przebudowa dróg). Mamy świadomość, że zapowiedź nowego projektu Ustawy jest równoznaczna z likwidacją ogrodów, gdyż w naszym mieście – Wrocławiu plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje ogrodów, a więc nie ma miejsca dla działkowców. Nasuwa się pytanie: po co nam ustawa, która zabiera to co mamy, co jest dobre i pozbawia jedynej dla większości osób możliwości wypoczynku, zdrowia i radości życia. Czy to jest moralne?

Mamy nadzieję, że Klub Parlamentarny PiS pod Pana przewodnictwem nie będzie szkodził działkowcom i ich rodzinom w dalszym funkcjonowaniu ogrodów i organizacji Polskiego Związku Działkowców, które służą najuboższym grupom naszego społeczeństwa. Nie można ich traktować, jako obywateli gorszego gatunku.

Zwracamy się z prośbą do Pana i oczekujemy, że Pana ugrupowanie mające w nazwie „sprawiedliwość” w zdecydowany i jednoznaczny sposób odetnie się od tych działań.

Przewodniczący
Komisji Rozjemczej
/-/ mgr Franciszek Gołaś

Sekretarz
/-/ Danuta Panek

Przewodniczący Zarządu
/-/ Józef Ptak

Podpisy przedstawicieli
działkowców
/-/ 79 podpisów

Wrocław, 30 kwietnia 2008 r.

8. ROD „Jaśmin” w Lubsku

Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego PiS

Dotyczy: stanowiska w obronie Ustawy o ROD

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Jaśmin” w Lubsku analizuje wypowiedzi niektórych Posłów Waszego Klubu, śledzi na bieżąco ukazujące się artykuły

w różnych gazetach i jesteśmy zaniepokojeni o los ogrodów działkowych w Polsce.

Zapisy w tych artykułach świadczą niezbiecie o zamiarze

likwidacji naszych ogrodów działkowych. Podawane dane w gazetach są nieprawdziwe, szkalujące Polski Związek Działkowców i pracę społeczną działkowców i Zarządy ogrodów.

My działkowcy w zasadzie nie jesteśmy zainteresowani zmianą praw własnościowych, gdyż w tych pięknych ogrodach powstanie chaos i każdy będzie robił, co chciał.

Dziś jesteśmy w Polskim Związku Działkowców, którego celem i działaniem jest utrzymanie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych, jak najlepiej służyć działkowcom. Wierzimy dopóki będzie istniał nasz Związek, to ogrody

rodzinne działkowe nie znikną z krajobrazu polskich miast i gmin.

Ogrody działkowe stale modernizowane są dobrze zagospodarowane, stanowią oazę zieleni. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. jest gwarantem praw działkowców, zapewnia prawidłowy rozwój ogrodów działkowych pełniących pozytywną rolę dla rodzin działkowych w Polsce.

Działkowcy w pełni popierają tę Ustawę i nie chcą zmian. Domagamy się bezwzględnego wzięcia pod uwagę stanowiska wyrażonego na listach poparcia dla istniejącej i obowiązującej Ustawy z 2005 r.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Jan Powroźniak

Skarbnik
/-/ Janina Cichocka

Prezes Zarządu
/-/ Katarzyna Miszko

Lubsko, 12 maja 2008 r.

9. ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu

Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego PiS
Poseł Przemysław Gosiewski

Szanowny Panie Pośle

W wystąpieniu telewizyjnym w programie POLSATU w dniu 24.04.2008 r. zapowiedział Pan, że Klub Parlamentarny PiS złoży w maju 2008 r. projekt ustawy o uwłaszczeniu działkowców oraz likwidację Polskiego Związku Działkowców, jako reliktu PRL-u.

Dobrze Pan wie, że Ogrody działkowe nie są reliktem PRL-u, powstały i funkcjonują, bo są potrzebne polskim rodzinom.

Służą dobru ponad milionowej społeczności. Są oazami spokoju i aktywnego wypoczynku dla seniorów, oraz szkołą życia, miejscem wychowania młodych pokoleń w zgodzie z przyrodą.

Pańskie zapowiedzi to kolejna próba ataku na istniejącą ustawę o ROD, która niszczy ogrody działkowe i zlikwiduje PZD.

Jesteśmy przekonani, że wszystkie nowo powstające ustawy dot. działek to sposób na wprowadzenie ułatwień w zakresie likwidacji Ogródów bez zgody PZD, bez jakichkolwiek odszkodowań dla działkowców oraz Związku.

Ponieważ w ostatnim czasie wartość gruntów zajmowanych przez Ogrody działkowe wielokrotnie wzrosła, poszukuje się sposobów, aby tereny te przejąć jak najmniejszym kosztem.

Dlatego niech Pan nie mami działkowców ofertą tzw. powszechnego uwłaszczenia.

Dobrze Pan wie, Panie Pośle, że grunty ROD znajdują się w 100% na terenie administracji samorządów gminnych.

Ponad 680 tys. działkowców nie dostanie nawet propozycji wykupu swoich działek z powodu przeszkód formalno-prawnych.

Projekt zapewne podobnie jak poprzednie, przyzna prawo pierwokupu działek gminom.

We Wrocławiu na 150 Ogródów działkowych, tereny 147 ujęto w planie zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem na cele komercyjne i inne potrzeby gminy Wrocław.

Podobnie jest w innych miastach.

Czy według Pana Posła będzie to powszechne uwłaszczenie?

Polski Związek działkowców i działkowicze, dostrzegają potrzeby realizacji inwestycji służących społeczeństwu, rozumieją, że w niektórych przypadkach musi się to odbywać na terenach zajmowanych przez Ogrody.

PZD wyraża zgodę na likwidację, na warunkach określonych w ustawie o ROD, która zabezpiecza interesy i prawa działkowców i Związku. W przypadku likwidacji ROD, każdy działkowicz otrzymuje należne mu

odszkodowanie za mienie, które tylko w części rekompensuje straty działkowicza, gdyż w ogrodzie odtworzonym wszystko zaczyna od początku, co wiąże się z ogromem pracy i wysiłku.

Uważamy, że wprowadzenie takiej ustawy działałoby na szkodę naszej społeczności działkowej, a zarazem społeczeństwa, które i tak jest już dostatecznie zdezoriontowane i zmęczone.

V-ce Prezes Zarządu
/-/

Sekretarz
/-/ Helena Gomółka

Prezes
/-/ Henryk Gawłowicz

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej
/-/

Przewodniczący
Komisji Rozjemczej
/-/ Kazimierz Bąk

Wrocław, 2 maja 2008 r.

pismo o tej samej treści skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP,
- Klubów Parlamentarnych.

10. ROD „Antena” we Wrocławiu

Zarząd oraz członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „ANTENA” we Wrocławiu zdecydowanie protestują przeciwko podejmowanym przez Was próbom wdrażania w życie pomysłu nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Znana jest nam treść artykułu zamieszczonego w Gazecie Wrocławskiej „Polska The Times” z dnia 1 – 2 marca 2008 r. Pt. „Działki będą likwidowane”. Na ile artykuł ten jest „wiarogodny” najlepiej wyjaśnia pismo Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu nr 505/2008 rozesłane do wszystkich ROD na naszym terenie. Ale to za mało. Chcemy, aby parlamentarzyści wiedzieli, że działkowicze są oburzeni na media sposobem przedstawiania spraw ogrodów działkowych, a na parlamentarzystów PiS za „uszcześliwianie” nas na siłę, co najmniej dziwnymi pomysłami i ustawami.

Chcemy przypomnieć, że Związek nasz jest masową samorządową organizacją o ponad 100-letniej tradycji. Jest organizacją pozarządową (i to chyba Was wszystkich najbardziej boli) zrzeszającą ludzi bez względu na przekonania, wiarę, różnicę wieku. Jest organizacją, która w przeciwieństwie do wszystkich partii w tym i Waszej, nie korzysta z dotacji państwowych, aby funkcjonować. Dlaczego więc – zgodnie z waszym projektem – chcecie cały dorobek tej organizacji przejąć bezprawnie, cytując proponowaną przez Was ustawę... „Z dniem wejścia w życie ustawy prawa i obowiązki oraz majątek Związku przechodzą na Skarb Państwa”.

Szkoda, że zapomina się o ludziach najbiedniejszych, emerytach i rencistach, dla których Ogród jest jedyną szansą na łatwiejsze i zdrowsze życie.

Wierząc w rozsądek i dobrą wolę wybranych przez Was Posłów, prosimy o odrzucenie projektu ustawy o powszechnym uwłaszczeniu.

Liczymy na pełne zrozumienie naszego stanowiska.

Klub Poselski PiS

I dalej... „Z dniem wejścia w życie ustawy aktywa i pasywa funduszu stają się aktywami i pasywami Skarbu Państwa”. A także... „Środki pozostałe po zlikwidowanym Związku i funduszu podlegają przekazaniu na dochody budżetu państwa”.

Jak z tego wynika najłatwiej jest sięgnąć po cudzą własność w imię... no właśnie w imię czego? Ale Wam chodzi nie tylko o majątek Związku. Chcecie także umożliwić sobie praktycznie bezkarny zabór terenów działkowych, które potem z ogromnym zyskiem sprzedacie deweloperom i nie tylko. Wszystko to ma się odbyć pod przykrywką PRAWA i SPRAWIEDLIWOŚCI. Tyle tylko, że to „prawo” krzywdzi tych najsłabszych i najbiedniejszych. W imię nie wiadomo czego (!!) chce się pozbawić całe rzesze ludzi, głównie emerytów i rencistów, możliwości uzupełniania bardzo szczupłych budżetów domowych o własne wyhodowane warzywa i owoce.

Przecież panowie posłowie nie wiedzą ile kosztuje żywność, bo dla nich to marginalny wydatek (według oficjalnych danych w ostatnim roku podrożała TYLKO o 57%) ale strasznie ubolewają nad rewaloryzacjami emerytur i rent (ostatnia rewaloryzacja to niecałe 6%) – jak się to ma do podwyżki cen żywności pozostawmy bez komentarza. Nie chodzi tylko o materialną stronę tego zagadnienia. Nie należy zapominać i o tym, że dla działkowiczów ogródek to jedyne miejsce relaksu, wypoczynku, ale także i rehabilitacji – dla nich, ich dzieci i wnuków. Przecież

wyjście do parku to nie to samo. Zresztą akurat na terenie Wrocławia wokół parków buduje się osiedla domów mieszkalnych nazywając je pięknie „Ogrody... jakieś tam”, a ponieważ są tam stawiane tzw. apartamentowce to teren wokół nich, nomen omen wraz z parkiem zostaje ogrodzony i przeznaczony na wyłączny użytek mieszkańców osiedla. W wyniku prowadzenia takiej działalności miejsc w pozostałych parkach jest coraz mniej. To zrozumiałe, że miasta się rozrastają i zrozumiałe także, że każdy chce mieszkać w centrum, a nie na obrzeżach miasta, w tak zwanej sypialni – tylko, dlaczego muszą zniknąć wszystkie ogródki (nawet na najmniejszym można postawić co najmniej jeden wieżowiec). Czyżby na skutek waszej

działalności jedynym miejscem wypoczynku dla starych ludzi był... cmentarz, i za życia, i po śmierci. A przecież Wasza partia chlubi się tym, że pomaga najuboższym. Nic tylko pogratulować logiki w myśleniu i działaniu, a także chwytów wyborczych, aby zyskać jak najwięcej głosów.

Można by jeszcze wiele rzeczy tu napisać... tylko po co? Jedno jest pewne, proponowane przez Wasz klub rozwiązania kłócą się z potrzebami ludzi biednych i zmęczonych życiem (nękał ich poprzedni ustrój, nękają zmiany transformacyjne nowego, rzekomo lepszego, ustroju). Nie możemy się z tym zgodzić. Wierzimy i liczymy nadal, że będziemy mogli w spokoju uprawiać swoje ogródki oraz, że nasze prawo istnienia będzie respektowane i zachowane.

W imieniu 71 członków naszego ogrodu
Prezes ROD „Antena”
/-/ Marek Wasilewicz

Wrocław, 10 maja 2008 r.

11. Kolegium Prezesów ROD w Radomiu

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Pan Poseł Przemysław Gosiewski

W nawiązaniu do wypowiedzi Pana Przewodniczącego w dniu 24.04.2008 r. w TV Polsat kolegium Prezesów ROD w Radomiu wyraża zaniepokojenie projektem zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Projektowane zmiany nie były dyskutowane z działkowcami i zmierzają do zniszczenia ponad 100-letniej tradycji ruchu działkowego, oraz komercjalizacji terenów działkowych.

Działkowcy w liczbie ponad 620 tys. wypowiedzieli się w obronie w/w ustawy, która całkowicie zabezpiecza potrzeby działkowców i określa korzystne zasady funkcjonowania ogrodów.

Nie wierzymy w obietnicę wykupu działek ze 100% bonifikatą tym bardziej, że decyzję o wykupieniu będą podejmować samorządy.

Ponadto na milion działek w Polsce 681 466 tys. nie otrzyma możliwości wykupienia, ponieważ działki te nie posiadają zaktualizowanego stanu prawnego.

Taki stan rzeczy zamiast do uwłaszczenia może doprowadzić do wywłaszczenia.

Dlatego stajemy w obronie ustawy i Związku, i apelujemy, aby sprawę funkcjonowania ogrodów działkowych pozostawić działkowcom.

Przewodniczący Kolegium
/-/ Henryk Mrozowski

Radom, 5 maja 2008 r.

12. ROD „Dobrzyńska-Klin” w Płocku

Sejm RP
Klub Parlamentarny PiS
Przewodniczący Przemysław Gosiewski

Szanowny Panie Gosiewski, nawiązując do Pana wypowiedzi na łamach wizji prosimy, aby Pan nie wypowiadał się w imieniu wszystkich działkowców. My

mamy tylko te swoje 300-400 m i my sami wiemy, co dla nas jest najlepsze. Wszyscy działkowcy dbają o to, aby ogrody wyglądały estetycznie i były funkcjonalne,

a na naszych działkach była kwatera warzywna, sadownicza i kącik wypoczynkowy, aby móc skołatanie nerwy ukoić w ciszy z dala od wszelkich mediów. Nagonka na nasz Związek i nasze struktury to ubezwłasnowolnienie nas działkowców. Czy to jest właśnie prawo i sprawiedliwość?

Nasza ustawa z dn. 8.07.2005 r. sama w sobie mówi, że to rzesza rodzin, która działa i wypoczywa przez siebie

wypielegnowanej oazie zieleni i przyrody. Kiedyś w tych miejscach były bagna i gruzowiska.

Panie Przewodniczący to z tych 35% składek odprowadzanych do naszych struktur zdołaliśmy uporządkować swoje zacisze i swoją enklawę, która cieszy nie tylko nasze oko, ale jest wizytówką miasta. Poprzez nasze pismo wyrażamy swój protest i mamy nadzieję, że Wasz Klub również wycofa się z propozycji uwłaszczenia działkowców.

Sekretarz
/-/

Prezes ROD
/-/ Danuta Rajchert

Płock, 2 maja 2008 r.

13. Działkowiec ROD „Kalina” w Radomiu, Pan Ryszard Staniak

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Przemysław Gosiewski

W związku z zapowiedzią Pana Przewodniczącego odnośnie zmiany Ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD stanowczo wyrażam sprzeciw wszelkim próbom zmian w/w ustawy. Ustawa ta pozytywnie przyjęta przez środowisko działkowców, oparta na przedwojennej tradycji ruchu działkowego w pełni chroni i zabezpiecza interesy działkowców.

Pod parawanem możliwości wykupienia działek na własność za niski % dąży się do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość podejmując działania na rzecz zmiany ustawy o ROD nie prowadzi konsultacji z milionową rzeszą działkowców?

Apeluję do Pana pozostawcie ogrody działkowe w spokoju!

Ryszard Staniak
ROD „Kalina” w Radomiu
/-/

Radom, 29 kwietnia 2008 r.

14. Działkowiec ROD „Czeczotka” w Ostrołęce, Pan Grzegorz Oracz

Pan
Przemysław Edgar Gosiewski
Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego PiS

Szanowny Panie Przewodniczący!

Od kilku lat, ostatnio także, Pan i Posłowie Pańskiej partii dają publicznie wyraz ich niby determinacji w dążeniu do na siłę „uszcześliwiania” milionowej rzeszy działkowców i członków ich rodziny poprzez tzw. „uwłaszczenie”.

Prywatnie, Panu i Pańskim kolegom partyjnym z serca dziękuję za fatygę, nie jest mi ona do niczego potrzebna, do szczęścia zwłaszcza. Szczęście i spokój na działkach daje milczenie czasem przypadkowo zasiadających na ławach poselskich niby omnipotentnych, ale w gruncie

rzeczy prawie na niczym nieznających się „Polityków” i ich zaplecza – dewelopmerów, lobbystów itp.

Chcę w tym miejscu przypomnieć Panu Przewodniczącemu, że niechlubne i antydziałkowe pomysły Pana partii i jej sztandarowych bojowników-kaskaderów, szczęśliwie i spełziły na niczym w lipcu 2005 r. w wyniku rozsądku większości parlamentarzystów, że w ubiegłym roku ja i moi bliscy, znajomi, sympatycy ogrodnictwa działkowego złożyliśmy ponad 614 000 podpisów sprzeciwu pod apelem o zaprzestanie kolejnych manipulacji. Czy to także nie ma dla Pana jakiegokolwiek znaczenia?

W mojej ocenie Pan i Pańscy apologetci szermujecie i wymachujecie spranymi już hasłami, interesującymi albo garstkę renegatów i zaprzańców, byłych członków PZD różnych szczebli usuniętych za czynienie szkód i zła, albo lobby developerskie zainteresowane miliardowymi dochodami, być może ukryte, materialne zaplecze partyjnych gestów i ambicyjek. Podniecie mogą też odczuwać, zrozumiałą zresztą działkowcy z ogrodów w wielkich aglomeracjach i na trasach ciągów komunikacyjnych na terenach przyszłych inwestycji. Medialne wystąpienia Pana Przewodniczącego nie uwzględniają, wobec ich całkowitej ignorancji dla obowiązującego Prawa, tego właśnie, że Polski Związek Działkowców nigdy i w żadnym miejscu, żadnym gościu nie naśladował Rejtana i nie rwał szat na znak sprzeciwu wobec rozwoju miast, państwa.

Haniebnym nadużyciem ze strony prawicowej prasy, ale też Pańskiego ugrupowania jest wmawianie „głupiemu ludowi, który i tak to kupi” (cyt. za J. Kurskim) że PZD jest organizacją krypto stalinowską, że ściąga po zbójce jakieś himalajskiej wielkości haracze, że opływa

w luksusy, że jest zakałą i przeszkodą dla Euro 2012, dla europejskiej i światowej wręcz cywilizacji Polski...!!! Steku bzdur i pomówień nie kontynuuję.

Uważam, że czas najwyższy zaprzestać tego bełkotu opluskwania legalnej organizacji ludzi pracy i emerytów. Mówiąc o działkach i ich sprawach należy mówić z działkowcami, ale nie z tymi, którzy łamią normy Prawa i współzycia społecznego i traktowani są jak dyżurni niezadowoleni, lecz z ludźmi działkowego trudu.

Czy do tego trzeba wysiłku? Trzeba tylko chcieć, zwyczajnie chcieć.

Panie przewodniczący!

Jako trzeźwo patrzący na życie, nie należący do grona Pan i Pańskiej partii sympatyków, oczekuję jednak działań o charakterze profesjonalnym, a nie przypadkowości i amatorszczyzny. Oczekuję na działania, których celem będzie wprowadzenie Polski do wielkiej europejskiej rodziny państw rozwiniętych, oczekuję zaniechania dotychczasowego partyjniactwa tromtadractwa i nic nie robienia sobie ze zwykłych zjadaczy chleba.

Z poważaniem

/-/

Ostrołęka, 28 kwietnia 2008 r.

15. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości

Stanowisko

Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD

***w sprawie zapowiedzi złożenia przez Prawo i Sprawiedliwość w Sejmie RP projektu ustawy
uwłaszczeniowej działkowców***

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD reprezentujący okręgi w Poznaniu, Koszalinie, Pile, Kaliszu, Słupsku, Gorzowie Wlkp. i Szczecinie uczestniczący w konferencji szkoleniowej w dniach 13-15 maja 2008 roku wyrażają oburzenie kolejną zapowiedzią złożenia do Laski Marszałkowskiej przez posłów Klubu Parlamentarnego PiS projektu ustawy dotyczącej działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych.

My instruktorzy pracujący społecznie bezpośrednio w ogrodach działkowych i mający stały kontakt z działkowcami stwierdzamy, że obecnie obowiązująca ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku całkowicie zabezpiecza istnienie i rozwój ogrodów. Daje także ochronę prawną zarówno ogrodom jak i użytkownikom działek.

Jest to powszechna opinia wypowiedziana przez działkowców.

Dlatego my instruktorzy w imieniu działkowców Wielkopolski, Pomorza Środkowego i Zachodniego, a także Ziemi Lubuskiej upoważnieni przez działkowców kategorycznie sprzeciwiamy się naruszaniu i zmianie przepisów dotychczasowej ustawy o ROD.

Panie Przewodniczący!

Zobowiązani jesteśmy przypomnieć Panu, że w tym rejonie Polski, w którego imieniu występujemy znajduje się najstarszy ogród działkowy w Polsce, a także jeden z najstarszych w Europie ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wielkopolskim, założony w roku 1824. Piszemy to po to, aby przypomnieć Panu i Pańskim

Kolegom – Parlamentarzystom, że ruch ogrodnictwa działkowego to nie jest „dorobek” poprzedniego PRL-owskiego systemu. Ruch ten sięga daleko w przeszłość,

zawsze był i jest popierany i wspomagany przez władze samorządowe i państwowe w państwach Unii Europejskiej, której jesteśmy integralną częścią.

/-/ 53 podpisy uczestników konferencji

Sielinko, 15 maja 2008 r.

pismo skierowane zostało do:

- Marszałka Sejmu RP,
- Przewodniczących klubów parlamentarnych

16. ROD „Relaks” w Górze

Do Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości

Stanowisko

Walnego Zgromadzenia członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Górze odbytego w dniu 23.04.2008 r.

Zarząd w imieniu 463 działkowców i ich rodzin wyraża sprzeciw przeciwko umieszczaniu na łamach gazety Wrocławskiej „Działki będą likwidowane”. Oświadczamy, że jest to atak na Polski Związek Działkowy i na Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Redaktorzy w kłamliwy sposób wprowadzają w błąd opinie publiczne pisząc nieprawdę dotyczącą wysokości składek członkowskich.

Utrudnianie umieszczania na łamach gazety Wrocławskiej sprostowań, jest dowodem na to, że nie chodzi o przekazanie społeczeństwu rzetelnej prawdy o naszych ogrodach i naszym Związku, lecz chodzi o zyski, jakie przyświecają pewnej bogatej grupie, która na naszej krzywdzie (rencistów i emerytów) chce dorobić się jeszcze większego kapitału.

Rodzinne Ogrody Działkowe służą najbiedniejszej części społeczeństwa w Polsce, a w miastach stanowią obszar zieleni na utrzymanie, której gminy nie ponoszą żadnych wydatków. W ostatnim okresie opublikowano szereg artykułów prasowych, w których media donosiły

o planowanej kolejnej zmianie prawa regulującego sytuację ROD i PZD. Kolejni pomysłodawcy na „lepsze funkcjonowanie” ROD i PZD pochodzą głównie z Prawa i Sprawiedliwości.

Według naszej opinii, poczynania te, pod pozorem uwłaszczenia i taniego wykupu działek na własność, zmierzają do rozbicia jedności naszego Związku. Propozycja uwłaszczenia działkowców nie dotyczy zdecydowanej większości ogrodów położonych na terenach miejskich oraz w innych atrakcyjnych miejscach. Obietnica utworzenia w miejsce ROD „Wspólnot ogrodowych” jest niechciana przez członków ROD.

Naszym zdaniem Wspólnoty nie będą dobrze służyć działkowcom, bowiem są pierwszym krokiem zmierzającym do likwidacji organów PZD.

Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. w pełni zabezpiecza interesy działkowców oraz ogrodów działkowych.

Ustawę poparło 614 tys. działkowców z całego kraju.

Wzywamy Rząd Polski, naszych parlamentarzystów do zapewnienia blisko milionowej rzeszy działkowców i Ich rodzin spokojnego bytu na działkach.

Skarbnik ROD

/-/

Prezes ROD

/-/

17. Działkowcy ROD „Dozamet” w Nowej Soli

Pan Kazimierz Skupień

Prawo i Sprawiedliwość

Jestem działkowcem od 25 lat. Bardzo denerwują mnie informacje, że Polski Związek Działkowców to relikty minionej epoki i należy go zlikwidować. PZD wczoraj i dzisiaj jest ten sam, dba o dobro działkowców, którymi

większości są ludzie starsi renciści i emeryci, ludzie o niewielkich dochodach. Dlatego jako działkowiec apeluję do Prawa i Sprawiedliwości o wycofanie się z honorem z nieudanego pomysłu, jakim jest likwidacja PZD.

Z poważaniem,
/-/ Skupień Kazimierz

Pan Bronisław Waszkiewicz

Klub Parlamentarny PiS

Jako działkowiec z obawą przyjąłem wiadomość o prywatyzacji ogrodów działkowych, a jeszcze bardziej o próbie likwidacji Polskiego Związku Działkowców i zdaję sobie sprawę ze skutków likwidacji PZD.

Jestem użytkownikiem działki w ogrodzie „Dozamet” w Nowej Soli od 1988 roku. Jest to ogród powstały na nieużytkach wysiłkiem pracowników zakładu metalurgicznego „Dozamet”.

Kosztami pracy 580 działkowców, stworzono piękny ogród wyposażony w aleje i urządzenia elektryczne. Oba-

wiam się, że po prywatyzacji, ten piękny ogród przestanie być miejscem zieleni i wypoczynku wielu osób. Także obawy ma ponad 80 % naszych działkowców.

Szanowni Panowie, pozwólcie nam działkowcom zdecydować o swych działkach.

Gwarantem naszym jest Ustawa Sejmowa z dnia 8 lipca 2005 r. o ogrodach działkowych i nasza organizacja Polski Związek Działkowców, który w każdej potrzebie służy nam pomocą.

/-/ Bronisław Waszkiewicz

18. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Pan Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu PiS

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie apeluje do Pana o powstrzymanie się z prezentowaniem w mediach wiadomości o projektach PiS zmierzających do zmian ustawowych, regulujących funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Wystąpienie w TV Polsat, że działkowcy będą zadowoleni z nowego rozwiązania nie mówi nic, którzy działkowcy i co będzie źródłem tego zadowolenia.

Projekty PiS są działkowcom znane, ponieważ przez dwa lata były one przedmiotem „szumu medialnego”. Żaden z czterech projektów nie był realny, a wręcz był szkodliwy dla społecznego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dziś znowu odżywają stare pomysły.

Zdajemy sobie sprawę, jakie siły dążą do zmian ustawodawstwa. Cel jest nadwyraz wyraźny – dotarcie do gruntów w miastach, które zajęte są obecnie przez ogrody działkowe, bez względu na skutki społeczne, zniszczenie dorobku i doświadczeń ruchu o prawie 200 – letniej tradycji.

Nikt nie myśli o działkowcach, nie czarujcie, więc ludzi. Celem zasadniczym jest rozbicie zwartej organizacji, skutecznie broniącej interesu działkowców, pozostawienia ich bez ochrony na tzw. wolnym rynku, a sprawa sama dalej się rozwiąże.

Gdybyście Panowie mieli uczciwe zamiary, podjęlibyście rzeczową debatę z legalną przecież władzą PZD. Nie robicie tego, gdyż boicie się zderzyć z rzeczową i logiczną argumentacją obrony ogrodów. Na dzień dzisiejszy nie macie koncepcji, ani realnej wizji funkcjonowania ogrodów w przyszłości, a to, co się proponuje jest budowaniem zamków na lodzie po totalnej ruinie ogrodnictwa działkowego.

Istniejąca ustawa o ROD jest prawem dobrym z bogatym rodowodem przedwojennego ruchu działkowego

Szczecin, 13 maja 2008 r.

wzbogaconym o doświadczenia i osiągnięcia ogrodnictwa europejskiego.

Nie wolno niszczyć tego, co jest dobre. Należy doskonalić funkcjonowanie ROD i w tym kierunku powinny pójść wysiłki polityków tak, aby dorównać standardom europejskim w tej dziedzinie.

Wszystkie dotychczasowe działania dotyczące propozycji są jedynie iluzją zmierzającą do skołowania prostych ludzi, aby poparli projekty, które nie będą im służyć.

Podpisy członków Prezydium

/-/ 9 podpisów

19. ROD „Stokrotka” we Wrocławiu

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” we Wrocławiu zdecydowanie protestujemy przeciwko stanowisku, jakie zajął Pan w sprawie nowego projektu ustawy PiS o ogrodach działkowych.

Słuchając telewizji Polsat „Wydarzenia” w dniu 25.04.2008 roku odnieśliśmy wrażenie, że Pan Poseł przemawia do miliona działkowców, starych niemyślących i czekających na darmowy ochłap, który jest obietnicą bez pokrycia.

Prezes

/-/ Mirosław Jabłoński

Pan

Przemysław Gosiewski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego

„Prawo i Sprawiedliwość”

Warszawa

Pan Poseł zapomniał, że działkowcy to armia ludzi zdyscyplinowanych, którzy czekają na okazanie im szacunku, a nie kłamliwe uszczęśliwianie nas na siłę. Mamy nadzieję, iż zaprzestanie Pan swoich kłamliwych wystąpień. My działkowcy, będziemy bronić swojego Związku i naszych ogrodów. Tylko Związek PZD daje nam gwarancję dobrego posiadania działek w nienaruszonym stanie.

Za Komisję Rewizyjną

/-/

Za Komisję Rozjemczą

Wrocław, 16 maja 2008 r.

20. ROD im. Winiary w Gnieźnie

Użytkownicy działek w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Winiary w Gnieźnie, uczestnicy zebrania sprawozdawczego zwracają się do Pana Przewodniczącego z prośbą o pozostawienie w spokoju ogrodów działkowych i całej naszej organizacji. Pozwólcie nam spędzać wolny czas w gronie rodziny i przyjaciół bez stresów o jutro.

Pan Poseł

Przemysław Gosiewski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego

Prawa i Sprawiedliwości

Przestańcie mydlić oczy pieśniami o uwłaszczeniu, bo czytając i słuchając wypowiedzi na ten temat mamy świadomość, że tylko około 30 % działkowców mogłoby skorzystać z tego pseudo dobrodziejstwa.

Uwierzcie nam, że jest nam w tej organizacji dobrze. Płacimy składki – nie haracz, aby organizacja mogła

istnieć. Zresztą składki członkowskie płacą wszyscy członkowie każdej organizacji.

Dlaczego chcecie niszczyć zielone płuca miast, których utrzymanie w porównaniu z parkami jest niewspółmiernie mniej kosztowne dla miast i gmin.

Niejednokrotnie tereny, które otrzymywaliśmy do zagospodarowania były z dala od centrów miast nieużytkami.

Pokażcie, że naprawdę jesteście Partią pro-rodzinną i zamiast likwidować ogrody i związek pomóżcie uregulować sprawy terenowo – prawne, aby miasta i gminy mogły przekazać grunty w użytkowanie wieczyste Polskiemu Związkowi Działkowców.

W ten sposób możecie zyskać wielu przyszłych wyborców.

Za uczestników zebrania

/-/

Gniezno, 29 kwietnia 2008 r.

21. ROD „Przylesie” w Kulowie

Pan

Przemysław Gosiewski

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość

dotyczy: ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Szanowny Panie Przewodniczący!

Szanowny Panie Pośle!

Zarząd i członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przylesie” w Kulowie zwracają się z uprzejmą prośbą o zaprzestanie manipulacji wokół Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. nr. 169, poz. 1419 z 2005 r.).

Polski Związek Działkowców wraz z Krajową Radą, Okręgowymi Zarządami i Rodzinnymi Ogrodami, dzięki przywołanej wyżej Ustawie stanowią bardzo prężną organizację. Organizację, która daje olbrzymiej rzeszy ludzi w podeszłym wieku, z niewielkimi dochodami, możliwość zażywania ruchu i oddychania świeżym powietrzem. Emerytów nie stać na wczasy. My, jako Zarząd i członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego nie

możemy zrozumieć potrzeby zmiany naszej Ustawy. Ustawy, która nas działkowców (w większości emerytów) chroni i broni. Rozbicie naszej organizacji to cios w plecy emerytom i rencistom, największej rzeszy działkowców. Działkowców, którzy własnym wieloletnim wysiłkiem i dzięki Ustawie, stworzyli przepiękne zielone tereny, dające ukojenie i odpoczynek. Ogrody Działkowe powstały w naszym kraju ponad 100 lat temu. Znowelizowana w 2005 r. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych opiera się na tradycjach istnienia ogrodów w Polsce. Według naszej opinii, w kontekście zmian Ustawy, kryją się olbrzymie pieniądze, które będą skubać ci u władzy. Przepraszamy za takie sformułowanie, ale tego inaczej się nie da określić.

Z poważaniem

Sekretarz ROD
/-/ Krystyna Jaworska

Wiceprezes ROD
/-/ Mieczysław Rzemysk

Księgowa
/-/ Bożena Janiak

Prezes ROD
/-/ inż. Franciszek Matejski

Członek Zarządu
/-/ Mirosław Laska

Skarbnik ROD
/-/ Jadwiga Hambicka

Wiceprezes ROD
/-/ Zbigniew Stróżyński

Kulów, 10 maja 2008 r.

22. Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Pan Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS

Szanowny Panie Przewodniczący,

Pojawiające się w mediach zapowiedzi skierowania przez Prawo i Sprawiedliwość do Sejmu projektu nowej ustawy o ogrodach działkowych, wywołały zdziwienie i konsternację wśród członków Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD. Nie możemy zrozumieć, dlaczego Pańscy koledzy z uporem godnym lepszej sprawy wciąż chcą na siłę uszczęśliwić działkowców, którzy wcale nie oczekują na proponowane „dobrodziejstwa” tak zwanego uwłaszczenia.

Ile razy można tłumaczyć, że około 90 % działkowców nie będzie miało najmniejszych szans na uwłaszczenie czy prywatyzację – ponieważ do większości powierzchni ogrodów działkowych istnieją roszczenia majątkowe, a tereny zajmowane przez ogrody nie są ujęte w planach zagospodarowania przestrzennego gmin, albo też mają zapisane inne przeznaczenie.

Dlaczego tak trudno jest zrozumieć to, że większości działkowców nie będzie stać na wykupienie działek nawet za kilkuprocentową bonifikatę, ponieważ są to ludzie niemajątni: emeryci, renciści lub bezrobotni. Kwestia ta szczególnie widoczna jest na Podkarpaciu, gdzie poziom

dochodów społeczeństwa jest niższy w porównaniu do innych regionów kraju.

Przypominamy, że to właśnie na Podkarpaciu Prawo i Sprawiedliwość miało i ma nadal tradycyjnie najwięcej zwolenników. Wielu działkowców nie kryje swojego poparcia dla tego ugrupowania, jednakże są głęboko zaniepokojeni kolejnymi propozycjami zmian, w dodatku niekonsultowanymi ani ze Związkiem, ani z samymi działkowcami. Uważamy, że Pana partia, mając w perspektywie kilku lat kolejne wybory parlamentarne, nie powinna zrażać do siebie wiernego elektoratu. Od posłów Pana partii oczekiwaliśmy, że powinni działać w obronie ludzi, a nie przeciwko nim, w tym również pomagać w zapewnieniu ogrodów takich warunków działania, dzięki którym nie będą się one borykać z wieloma kłopotami finansowymi i organizacyjnymi.

Kierujemy do Pana ten list z nadzieją, że nasze uwagi zostaną przeanalizowane na forum Klubu Parlamentarnego PiS. Prosimy pamiętać, że łatwo jest zburzyć coś, co dobrze funkcjonowało przez dziesiątki lat, o wiele trudniej będzie zbudować nową organizację służącą ochronie i rozwojowi ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Z wyrazami poważania

Prezes
/-/ Jan Kut

Wiceprezes
/-/ Władysław Bieniek

Wiceprezes
/-/ Irena Hermańska

Sekretarz
/-/ Ludwik Schmid

Członek
/-/ Józef Śnieżek

Członek
/-/ Józef Bar

Członek
/-/ Edward Jadownicki

Członek
/-/ Jan Lis

Członek
/-/ Waldemar Paczkowski

Przewodnicząca
Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Alicja Paterek

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Józef Szela

Rzeszów, 20 maja 2008 r.

23. Społeczna Służba Instruktorska PZD we Wrocławiu

Pan Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu parlamentarnego PiS

Stanowisko uczestników konferencji szkoleniowej Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w sprawie ustawy o ROD z 2005 roku.

W dniach 19-21.05.2008 Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej w PZD uczestniczący w konferencji we Wrocławiu, reprezentujący okręgowe zarządy z Wroc-

ławia, Zielonej Góry, Legnicy, Sudeckiego w Szczawie Zdroju oraz Opolski w Opolu wyrażają oburzenie w związku z zapowiedzią przez Prawo i Sprawiedliwość złożenia w Sejmie RP projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Już w latach poprzednich posłowie PiS wysuwali projekty ustaw, które sprowadzały się do nierealnych obietnic uwłaszczenia działkowców, nacjonalizacji majątku Związku i jednoczesną jego likwidacją, co w konsekwencji równa się likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych.

Mamy prawo przypuszczać, że zapowiadany przez Pana Przewodniczącego projekt ustawy oparty będzie na znanych nam zasadach, powszechnie skrytykowanych

przez działkowców. Jesteśmy instruktorami wybranymi na tę funkcję, którzy pracują bezpośrednio z działkowcami w ogrodach całkowicie społecznie. Znamy, zatem opinie działkowców na dotychczasowe Państwa projekty, wiemy z bezpośrednich kontaktów, że działkowcy uznają ustawę o ROD z 2005 roku za jedyne gwaranta dalszego istnienia i rozwoju ogrodów działkowych.

Panie Przewodniczący nie chcemy przywoływać roli i zadań, jakie mają do spełnienia Rodzinne Ogrody Działkowe dla społeczeństwa. Oczekujemy odstąpienia od prac nad zapowiadany projekt, a włączenia się do obrony ustawy o ROD z 2005 roku oraz idei ruchu ogrodnictwa działkowego.

/-/ 44 podpisy

Wrocław, 20 maja 2008 r.

24. Działkowiec z Lub ska, Pan Władysław Kosiada

Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego PiS
Warszawa

Jestem działkowcem ponad 25 lat. Działkę uprawiam z żoną, jest dla nas ostoją codziennego życia. Tam wypoczywamy, regenerujemy swoje nadszarpnięte zdrowie.

Wyrażamy całkowite poparcie dla Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, oraz dla Pana Eugeniusza Kondrackiego, Prezesa tego Związku za dotychczasowe

działania w obronie działkowców, ogrodnictwa działkowego.

Jesteśmy za dobrymi rozwiązaniami dot. funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce, występujemy zdecydowanie w obronie dobrej dla działkowców i ich rodzin Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Z poważaniem,
/-/ Władysław Kosiada

Lubsko, 29 maja 2008 r.

25. Państwo Tadeusz i Genowefa Szczepańscy z Lub ska

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS
Warszawa

Stanowisko w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Jestem z mężem od wielu lat działkowcem i z niepokojem obserwujemy, co gazety bzdurne rzeczy opisują.

Ustawa nasza spełnia nasze oczekiwania, czego dowodem jest jej poparcie przez działkowców z całej Polski.

Chcemy spokojnie żyć i pracować na naszych działkach.

Nie chcemy uwłaszczenia, nas emerytów nie będzie stać na wykupienie działki, załatwienie wszelkich formalności z uwagi na wiek.

Grunty zostały zakupione z funduszu socjalnego, zakładowego, my mieliśmy odciągane składki z naszego wynagrodzenia.

Dlaczego dziś musielibyśmy drugi raz płacić za to?

Jesteśmy przekonani o słuszności naszego Związku, który nas broni, mamy do niego zaufanie. Organizacja Polskiego Związku Działkowców jest zwarta i silna i taką pozostaniemy.

Nie pozwolimy na zmianę naszej Ustawy, bo ona w nowej wersji spowoduje likwidację naszych pięknych ogrodów, wyrządzi krzywdę naszym mieszkańcom małych miast, doprowadzi do podziału społeczeństwa i stworzy grupę ludzi bogatych i biednych.

Prosimy traktować nasz Związek poważnie, wszelkie zmiany dot. nas działkowców konsultować z nami, a nie garstką ludzi, którzy są przeciwni istnieniu Polskiego Związku Działkowców a nie wiedzą, co tracą.

Kończąc uważamy, że Ustawa o ROD zabezpiecza zarówno interesy Państwa jak i działkowców uprawiających swoje działki. Apelujemy, aby funkcjonowanie naszej organizacji pozostawić członkom tej organizacji i nie niszczyć dorobku ponad 100-letniej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Z poważaniem,

/-/ Tadeusz Szczepański /-/ Genowefa Szczepańska

Lubsko, 19 maja 2008 r.

26. Działkowiec z Krosno Odrzańskiego, Pan Marek Jasiówka

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości
Przemysław Gosiewski

Szanowny Panie,

Od trzydziestu lat uprawiam działkę, która służy mojej rodzinie, jako miejsce wypoczynku, zaopatrzenie w świeże warzywa i owoce. Przez ten okres trzydziestoletni moja działka się rozwinęła gdyż inwestowałem w nią bez obawy utraty. Dzięki obowiązującym przepisom ustawowym i statutowym PZD mam zagwarantowany ład i porządek na ogrodzie oraz stabilizację prawną mojej działki.

Moim pragnieniem jest, aby ten stan się nie zmienił, bym nadal mógł w spokoju uprawiać działkę i z niej korzystać. Dlatego jestem przeciwny wszelkim zmianom ustawowym w tym zakresie pragnę, aby ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku była ustawą nadal obowiązującą.

Z poważaniem

/-/ Marek Jasiówka

Krosno Odrzańskie, 16 maja 2008 r.

27. Działkowiec w ROD „Zastał I” w Zielonej Górze, Pan Jerzy Teluk

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS
Pan Poseł Przemysław Gosiewski

Z wielkim i niemiłym zaskoczeniem przyjąłem wiadomość o ponownym zamiarze odebrania działkowcom ich praw nadanych ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Odnoszę wrażenie, że niechęć do ogrodów działkowych i działkowców przeniósł Pan nawet poza „życie rządowe”.

Dziwi mnie Pańska niechęć, a może nawet nienawiść do nieledwie miliona członków naszego Związku tak czy inaczej wyborców i obywateli tego kraju.

Pan, jako człowiek wykształcony „w świecie bywały” wie z pewnością, że nie ma dla polityka nic bardziej niszczącego niż lekceważenie wyborców nawet, jeżeli ich poglądy polityczne w danej chwili nie są całkiem zgodne z Jego oczekiwaniami, przecież już jutro mogą być Jego politycznymi przyjaciółmi.

Sadzę, że my działkowcy nie jesteśmy w żaden sposób związani z żadną partią ani światopoglądem i procent

sympatii politycznych dla różnych partii jest taki sam jak w całym społeczeństwie.

Dlatego też myślę, że jako spokojni w swojej większości przyzwoci obywatele, zasługujemy na opiekę Państwa i Parlamentu, a nie ciągle nękanie i straszenie odebraniem nam naszych, tak naprawdę skromnych praw.

Zielona Góra, 12 maja 2008 r.

Wierzę, że Pan i Pana Klub Parlamentarny wycofacie się z awantury pod hasłem zmiana Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, czym zyskacie sobie wdzięczność wielu rodzin działkowców.

Z wyrazami szacunku,
/-/ Jerzy Teluk

M. NA NICH MOŻEMY LICZYĆ

1. Poseł na Sejm RP, Pan Sławomir Preiss

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na stanowisko Zarządu Okręgowego w sprawie wystąpień medialnych Pani Posłanki Lidii Staroń, obwieszcza, że pracuje nad ustawą o uwłasz-

czeniu działkowców, uprzejmie informuję, iż wyżej wymieniony projekt nie jest inicjatywą Klubu PO i Klub nie wyraził zgody na pracę nad takim projektem.

Stargard, 25 kwietnia 2008 r.

Z upoważnienia,
Dyrektor Biura Poselskiego
/-/ Agnieszka Ignasiak

2. Kierownik Biura PSL w Gorzowie Wlkp., Pani Wanda Nykiel

Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Organizacji Miejskiej Polskiego Stronnictwa Ludowego w Gorzowie Wlkp., w dniu 14 marca 2008 roku podjął Uchwałę delegatów wyrażającą sprzeciw w sprawie likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych – zielonych płuc aglomeracji miejskich (dużo ogródków jest ulokowanych w centrach miast).

Użytkownicy ROD to w większości ludzie starsi, emeryci i renciści o niskich dochodach finansowych. Są to

często pionierzy, którzy odbudowali kraj ze zgliszcz wojennych, a działki to jedyne miejsce dla nich do aktywnego wypoczynku, jak również stanowią dodatkowe źródło utrzymania.

Zjazd upoważnił nowo wybranego Prezesa Kol. Kazimierza Suproniuka do przedłożenia powyższej uchwały na Zjeździe Powiatowym, Wojewódzkim naszej organizacji oraz do Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wice Premiera RP Waldemara Pawlaka.

Kierownik Biura PSL w Gorzowie Wlkp.
Wanda Nykiel

3. Poseł na Sejm RP, Pan Józef Klim

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na Pana pismo chcę poinformować,

Szanowny Pan Bogdan Wiktorko
Przewodniczący Walnego Zebrania Sprawozdawczego
ROD „27 lipca” w Białymstoku

iż Platforma Obywatelska nie zamierza wprowadzać zmian w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych

ogrodach działkowych (Dz. U. 2005 Nr 169, poz. 1419 z późn. zm.).

Pojawiające się w mediach informacje w sprawie zmian w przepisach dotyczących funkcjonowania ogrodów działkowych były związane z inicjatywą pani poseł Lidii Staroń w sprawie uchwalenia ustawy uwłaszczenia działkowców. Projekt ten nie był konsultowany z Klubem Parlamentarnym PO, w związku z tym został wycofany,

Białystok, 29 kwietnia 2008 r.

a pani poseł została zawieszona w prawach członka Klubu Parlamentarnego PO.

Moje stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie od wielu lat i jestem przeciwny proponowanym zmianom. Zapewniam, że PO nie zamierza wprowadzać zmian w ustawie, a wszelkie ewentualne zmiany przepisów dotyczące funkcjonowania ogrodów działkowych, będą konsultowane ze środowiskiem działkowców.

Z poważaniem

/-/

4. Wicemarszałek Sejmu RP, Pan Jerzy Szmajdziński

Polski Związek Działkowców
Okręgowy Zarząd Podlaski
w Białymstoku

Szanowni Państwo,

Rozumiem i podzielam Państwa niepokój wywołany medialnymi doniesieniami o planowanym ustawowym zamachu na prawa działkowców. Posłowie lewicy już kilkakrotnie w ostatnich kilkunastu latach i konsekwentnie bronili praw działkowców. Obecny Klub Poselski Lewicy, którego jestem członkiem, również będzie przeciwstawiał się próbom niszczenia ruchu działkowego i rodzinnych ogrodów działkowych. Także osobiście, jako wicemarszałek Sejmu RP, będę na miarę swoich możliwości bronił praw działkowców.

Warszawa, 19 maja 2008 r.

Mojej uwadze nie umykają również jednostronne i tendencyjne artykuły prasowe wymierzone w Państwa środowisko. O ile jednak w Sejmie mamy jakiś – chociaż z powodu liczebności Klubu bardzo ograniczony – wpływ na przyjmowane ustawy, o tyle w stosunku do mediów nie mamy żadnych możliwości wpływania na ich zawartość. Proponuję, abyście Państwo osobiście i zbiorowo reagovali na każdy przejaw tendencyjnej informacji medialnej dotyczącej działkowców. Być może wspólnie uda nam się powstrzymać tę kolejną próbę ataku na działkowców.

Życzę Państwu jak najlepiej i serdecznie pozdrawiam.

/-/ Jerzy Szmajdziński

5. Dyrektor Biura KP Lewica, Pan Jarosław Olszewski

Polski Związek Działkowców
Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej

Szanowni Państwo,

Z upoważnienia przewodniczącego Klubu Poselskiego Lewica i Demokracji, pośła Wojciecha Olejniczaka, w odpowiedzi na przesłane do naszego Klubu stanowiska, pragnę zapewnić, że parlamentarzyści KP Lewica niezmiennie stoją na stanowisku, że obecnie obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy wielomilionowej rzeszy działkowców. Ewentualne zmiany, zaproponowane wbrew Polskiemu Związkowi Działkowców, które będą zmierzać do zniweczenia dorobku ponad

wiekowej pracy, trudu i wyrzeczeń wielu pokoleń działkowców, również nie zyskają akceptacji posłów Lewica.

Jednocześnie zapewniam Państwa, że polscy działkowcy i działający na ich rzecz Polski Związek Działkowców – niezmiennie mogą liczyć na pomoc i wsparcie parlamentarzystów naszego Klubu Poselskiego. Posłom Klubu Poselskiego Lewica nie zabraknie również determinacji, aby przekonywać parlamentarzystów innych ugrupowań, że obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, powinna pozostać w niezmienionym kształcie.

Z wyrazami szacunku

/-/ Jarosław Olszewski

Warszawa, 6 maja 2008 r.

N. TROCHĘ Z MEDIÓW

1. Wiadomości Wałbrzyskie z dnia 12 maja 2008 r.

Działkowcy chcą zostać na swoim

Czy polscy działkowcy zostaną uwłaszczeni? Jeszcze w kwietniu z takim pomysłem wystąpiła jedna z posłanek Platformy Obywatelskiej. Szybko została uciszona, zawieszona w prawach członka klubu PO, a sam pomysł poszedł w odstawkę. Co sądzą jednak o nim wałbrzyscy działkowcy. Jest ich blisko 17 tysięcy, czy chcą uwłaszczenia?

Projekt przekazania działek ich użytkownikom, wraca co kilka lat. W ubiegłej kadencji mocno forsowali go parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, już wtedy ostre protesty zapowiadał Polski Związek Działkowców.

W kwietniu podobny pomysł zgłosiła posłanka Lidia Staroń. Reakcja jej partii była natychmiastowa. Parlamentarzystka została jednogłośnie zawieszona w prawach członka klubu. – To nie jest najlepsze rozwiązanie. Dzisiaj ogrody w wielu miastach, w wielu polskich gminach są podstawą rozwoju miast, są podstawą lokalizowania inwestycji miejskich i proste uwłaszczenie działkowców może doprowadzić do paraliżu wielu miast w Polsce – komentował na łamach „Gazety Prawnej” poseł z naszego regionu Zbigniew Chlebowski.

Ulga dla emerytów

W naszym regionie działkowców jest około 17 tysięcy. Jak pokazuje sonda „Wiadomości Wałbrzyskich”, opinie użytkowników są podzielone. I na tak (*Wreszcie działki będą naprawdę nasze*), i na nie (*Tyle lat płacił i co teraz z tym będzie?*). Zdecydowanie na nie, są przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców. Prezes Okręgu Sudeckiego, Wincenty Kulig nie ma złudzeń. – *Znam przepisy, znam konstytucję i prawo. Wynika z nich, że uwłaszczonych byłoby zaledwie około 15% działkowców* – tłumaczy. Reszta to tereny, które nie są objęte planami zagospodarowania przestrzennego, nie mają uregulowanego stanu prawnego lub wysuwane wobec nich są roszczenia poprzednich właścicieli. Na nich uwłaszczenia być nie może. – *Jako Związek staramy się przewidzieć wszystkie skutki wpro-*

wadzenia takich zmian. Widzimy tylko te negatywne – podkreśla Kulig.

Maria Klimków jest działkowcem z 30 letnim stażem. Swój ogród uprawia na Podzamczu. – *Jest nas ponad 2600 działkowców i jak do tej pory do głowy nam nawet nie przychodzi, aby nasze działki zostały kiedyś zlikwidowane i rozprzedane na komercyjne cele* – tłumaczy.

Jej zdaniem marzenie niektórych miłośników działek o tym, że po uwłaszczeniu będą tam mogli wybudować sobie domy to mrzonki. Na przeszkodzie stoi chociażby brak dróg dojazdowych. Zresztą dla niej o wiele ważniejsze jest coś innego. – *Z działek korzystają w większości ludzie niezamożni, w większości emeryci i renciści. Jest to dla nich jedyne miejsce gdzie spędzają wolny czas, ucieczka od blokowisk* – podsumowuje Maria Klimków.

Michał Wyszowski

Czy jesteś za uwłaszczeniem działkowców?

Kazimierz Karolczuk – *Teraz płacimy do związku działkowców, a jak będzie prywatne to wtedy będziemy płacić do gminy. Trzeba będzie opłacić podatek od nieruchomości, geodetę, za grunt i nie wiadomo czy nie wyjdzie to drożej. W tej chwili jest jasny układ. Mam wyznaczony teren, jestem użytkownikiem i płacę za to. Boję się, żeby nie zostało to zniszczone.*

Tadeusz Godlewski – *Nie jestem za uwłaszczeniem. O ile się orientuję, to większość moich znajomych też nie jest za tym pomysłem. Być może dobre to jest dla ludzi młodych, dla których będzie to inwestycja*

na przyszłość. Teraz i tak płacimy i dalej będziemy płacić.

Marek Kosiński – *Popieram ten pomysł jak najbardziej. Jeżeli będę właścicielem gruntu, będę go mógł sprzedać za cenę, którą sam ustale. Teraz dostałbym tylko odstępnę od zarządu działek. W ogród włożyłem już tyle pieniędzy, że mógłbym kupić sobie już kilka takich działek. Minusem jest to, że jak ogródki będą prywatne to nikt nie będzie miał nad nimi kontroli, na przykład będą tam sobie ludzie myli samochody. Straci to wtedy swój urok.*

Działki działą

Czy nadejdzie uwłaszczenie?

DZIAŁKOWCY znów się denerwują. Jedni chcieliby jak najszybciej uwłaszczenia, drudzy boją się bałaganu i krzywdy. W całej Polsce tylko 50 proc. ogrodów ma status wieczystego użytkowania, więc tylko tam można przenieść prawo własności na pojedynczych użytkowników.

W Szczecinie na 87 ogrodów w 15 mogłoby ewentualnie nastąpić uwłaszczenie. Co jednak z tymi ogrodami, które do prywatyzacji nie pójdą, bo są ujęte w perspektywowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta na inne cele? Nagle pomysły, które miałyby te sprawy uporządkować, pojawiają się w kolejnych ekipach rządzących od 1989 roku. Wciąż mówi się o likwidacji „czapy”, czyli Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

W ostatnich latach najbardziej szczegółowe projekty miało PiS. Partia ta przygotowała cztery wersje uwłaszczenia. W tym roku także PO wzburzyła działkowców, a w szczególności posłanka Lidia Staroń, która zdradziła niektóre pomysły PO. Posłankę zawieszono i skarcono za wybieganie przed orkiestrę. Teraz z kolei Przemysław Gosiewski napomyka o trwających w PiS pracach w tym zakresie. – Działkowcy wystali wiele pism, do marszałka Sejmu i Senatu, premiera, prezydenta, do posłów

różnych opcji, żądając obrony swych interesów i wyjaśnień w sprawie propozycji posłanki Staroń. Apelowali o rozagę w rozpętywaniu nowej awantury politycznej. Do tej pory nie ma odpowiedzi znikąd. Może to gra na uspokojenie?

– *Uważam, że jest rzeczą skandaliczną, iż nikt nie dyskutuje w tej sprawie z legalną przecież KR PZD – komentuje Tadeusz Jarzębak, prezes OZ PZD w Szczecinie. Ponadto – gdyby nawet odbyło się uwłaszczenie – nigdzie nie mówi się co z ogrodami, których ono nie obejmie. Kto będzie dbał o interes tych, działkowców – gmina czy deweloperzy, a może nikt?*

To ostatnie pytanie jest bardzo ważne, bo dotyczy ogromnej ilości użytkowników działek we miastach i miasteczkach, tych, którzy mają grunty w tzw. użytkowaniu zwykłym. Są i inne wątpliwości. Na przykład, co będzie z ogrodami, do których zgłoszone są roszczenia, co z obszarami o nieuregulowanym statusie prawnym? Wszystkie nowe koncepcje bardzo ogólnie mówią o nowych porządkach, budzą wizje stawiania willi w ogrodach, a nie podnoszą kwestii kosztów podziałów geodezyjnych, zakładania kanalizacji, elektryfikacji czy wytyczenia nowych dróg.

Danuta WYSOCKA

Nie manipulować działkowcami

Od dziewiętnastu lat działki stanowią kartę przetargową dla partii politycznych. Sytuacja dla ugrupowań prawicowych, lewicowych czy centrowych różnych maści może być przyjemna, ale dla użytkowników działek na pewno nie. Do stanu wrzenia trudno, wszak się przyzwyczaić!

Jeśli się mnie ktoś pyta, co sądzę na ten temat – mówię: jeśli likwidować, bo ogrody w miastach powinny istnieć tak samo jak istnieją w Unii Europejskiej. I muszę w tym miejscu po raz kolejny przypomnieć, że działki pracownicze, teraz nazywane rodzinnymi ogrodami – w żadnym razie nie są wymysłem komuny. One istniały w Polsce grubo przed I wojną, światową i utworzono je, aby ratować najbiedniejszych przed głodem i chorobami, aby

rachityczne dzieci robotników miały słońce i świeże owoce, oraz warzywa w codziennej diecie. Jeśli struktury działają dobrze trzeba je zostawić, jeśli prywatyzować to korzystnie dla działkowców, bez ukrytych „haków”.

Kto okaże się w tej sprawie rozsądnym, sprawiedliwym, przewidującym – wygra spory elektorat i zapisze się dobrze w historii kraju i ruchu działkowego. Nie będę, więc Kasandrą i nie będę przepowiadać, że wojna potrwa jeszcze, co najmniej rok (aby było równo 20 lat) albo i 11 lat (aby doprowadzić do okrągłej liczby 30)... Nie wolno manipulować milionową rzeszą działkowców, w większości emerytów i rencistów, dla których działka stanowi jedyną radość dojrzałego życia.

Danuta WYSOCKA

Pamiętajmy o ogródach...

Trwa burza działkowa. Najpierw PiS, a następnie PO rozpoczęły majsterkowanie przy ustawie o ogródkach działkowych. Uwłaszczyć czy nie uwłaszczyć? Działkowy samorząd śle protesty. A tu wiosna. I czas siewów nastał.

W Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Plon” w Chełmie (nad Uherką, przy ulicach: Polnej i Karłowicza) siewy już w zasadzie zakończone. Jeszcze tylko trzeba wysiać fasolę – te spożywczą i tę ozdobną. Część grządek przykryta jest folią. Dzięki temu warzywa będą wcześniej. Tu i ówdzie widać zagonek ziemniaków.

– *Kiedy byłam na bezrobociu – wspomina pani Zofia – działka nas utrzymywała. A od kiedy drzewka zaczęły rodzić, owoców najadamy się do syta. W tym roku za-*

powiada się urodzaj. Wystarczy popatrzeć na obsypane kwiatami jabłonie, wiśnie, grusze. Całe działki wyglądają jak jeden wielki ogród. Kwitną krzewy: bzy, pigwa i niektóre byliny. Uwijają się pszczoły...

Nie na wszystkich działkach uprawiane są warzywa. Niektóre służą tylko rekreacji. – *Mam tu wszystko, czego trzeba do odpoczynku – cieszy się pan Janusz – zacisze, trawnik, oczko wodne, za płotem Uherka. Nawet pobudowałem ogrodowy grill. Po co wyjeżdżać gdzieś daleko?*

W ROD „Plon” każdy czwartek członkowie zarządu mają dyżury. W ten dzień można opłacić należności, poczytać „Działkowca”, albo po prostu porozmawiać na przykład o uprawie mieczyków. Albo o przygotowywanej ustawie uwłaszczeniowej...

W mediach głośno Ustawa utajniona

O sprawie uwłaszczenia działkowców niczego nie wiadomo do końca. Ktoś coś zapowiedział, wystąpił, zaznaczył. Nie-

mniej jednak, co kilka miesięcy problem zaczyna być głośny. To znak, że żyje i toczy się gdzieś w podziemnym nurcie.

Rozwiązać Związek

Burza została rozpętana w 2005 roku, kiedy politycy PiS zapowiedzieli likwidację Polskiego Związku Działkowców, jako organu nierealizującego potrzeb użytkowników działek. Innym argumentem była konieczność rozprawienia się z jednym z ostatnich relikwów komunistycznych. Działkowcy wystraszyli się rozwiązania Związku, rozumując, że doprowadzi to do likwidacji ogródków. Nie przekonała ich nawet perspektywa uwłaszczenia poszczególnych użytkowników działek i obiecywana możliwość budowy domu na tym miejscu. Rozpoczęły się protesty.

Wyjaśniano przy tym, że na polskich ziemiach pierwszy ogród działkowy powstał w 1823 roku w Koźminie Wielkopolskim, kiedy o komunizmie nikomu się jeszcze nie śniło, więc jest to ponad stuletnia historia działkowców, a nie komunistyczny wymysł i że Polski Związek Działkowców powołany został dla użytkowników działek i regulowania wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem ogródków działkowych i taki powinien zostać. Kiedy PiS przegrał wybory działkowcy odetchnęli. Wydawało się, że PO pozostawi ogródki w spokoju.

Sprawa jednak powróciła

Zajęła się nią posłanka PO Lidia Starań. Wrócił też pomysł uwłaszczenia, do którego działkowcy odnoszą się sceptycznie. Obecnie, wg ustawy z 2005 r., działki są oddane PZD w wieczyste użytkowanie i to załatwia sprawę. Nowa ustawa, zdaniem działkowców, zagraża ich interesom. Niepokój budzą niektóre postanowienia. Chociażby to, że gmina miałaby przejąć kontrolę nad terenami ogrodów. Zrodziła się więc obawa, że stąd już tylko o krok do przeznaczeniach na cele komercyjne, zwłaszcza

w dużych aglomeracjach, gdzie są bardzo drogie tereny, a ogródki usytuowano w środku miasta. Niepokój budzi danie gminie prawa pierwokupu działek.

Zespół Radców Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w oficjalnej nocie również sceptycznie wypowiada się na temat uwłaszczenia. Okazuje się, że skorzystać z tej formy będzie mogło tylko 2/3 działkowców. Pod dużym znakiem zapytania pozostaje też możliwość budowy na działkach pracowniczych wol-

nostojącego domu. Już to z powodu małych działek (200 – 300 mkw.), już ze względu na brak możliwości przeprowadzenia kanalizacji itp. zbrojenia terenu. Przy takiej zabudowie, gdzie jeden ma dom, drugi warsztat rzemieślniczy, a inni działki uprawne czy rekreacyjne

zatracony byłby klimat i charakter ogródków. Tak czy inaczej, według zapisów nowej ustawy łatwiej można ogrody działkowe zlikwidować i o taki cel działkowicze posądzają autorów pomysłu.

Działkowicze protestują

Przeciwko wprowadzaniu nowej ustawy wypowiedziało się ponad 600 tysięcy działkowiczów. Listami protestacyjnymi obrzuceni zostali marszałkowie Sejmu i Senatu, premier Donald Tusk, przewodniczący klubów parlamentarnych PO i PSL, wreszcie sama autorka ustawy Lidia

Starań. Oberwało się też mediom za podburzanie opinii społecznej przeciwko idei pracowniczych ogródków, za kształtowanie opinii, że to „skansen i przeżytek” i postkomunistyczny twór.

Nie każdego stać na wyjazd

W Polsce pracownicze ogródki działkowe znane są od ponad 100 lat. Jest ich około 5 tysięcy i użytkuje je około 1 milion rodzin. Biorąc pod wagę fakt, że rodziny są średnio 4-osobowe, z pracy, wypoczynku i produktów z działek korzysta około 4 miliony ludzi. Połowa użytkowników ogródków to emeryci i renciści, 24% stanowią osoby na stanowiskach robotniczych, ok. 18%

pracownicy umysłowi i, od niedawna, 5% bezrobotni, 5,1% użytkowników rekrutuje się z pozostałych grup zawodowych. Już na pierwszy rzut oka widać, że działkami zajmują się ludzie o stosunkowo niskich dochodach. Tacy, których nie stać na wyjazd na wypoczynek i dla których wyhodowane warzywa czy owoce stanowią znaczące uzupełnienie budżetu domowego.

Zielona szkoła na działce

– Już w ubiegłym roku – mówi Marianna Żeleźniaka, prezes Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Plon” w Chełmie – *zbieraliśmy podpisy, wszyscy się mogli dobrowolnie wypowiedzieć. My, jako zarząd jesteśmy przeciwko wprowadzaniu nowej ustawy. To jest grunt przepisany notarialnie w wieczyste użytkowanie. Gospodarujemy tutaj od 1977 roku. Na powierzchni 7,5 hektara jest 227 ogródków, które są użytkowane głównie przez emerytów i rencistów. Niektórzy pamiętają czas, gdy te ogródki były zakładane. Ależ się ludzie napracowali! Trzeba było włożyć masę wysiłku, żeby dostosować ten teren do użytkowania. Mamy nadzieję, że nikt tego ludziom*

nie odbierze. W ostatnich 2 latach działkami zaczęli się też interesować ludzie młodzi.

– *Działka jest nie do przecenienia przy małych dzieciach – mówi pani Agnieszka, która drugi rok użytkuje działkę, a dzisiaj przyszła razem z mężem pozalać w biurze zarządu niezbędne sprawy – przecież dla nich to jak zielona szkoła. One więcej o przyrodzie dowiadują się na działce niż w szkołach.*

– *Dla mnie to jest drugie życie – mówi pani Maria – zimą tylko czekam wiosny, żeby można było tu przychodzić. Przedtem, gdy mąż pracował, przychodziłam głównie sama, teraz obydwójka na działce spędzamy całe dni.*

Wystarczyła ustawa z 2005

W Chełmie jest 14 podobnych ogrodów, które użytkuje ok. 2,5 tys. rodzin. – *Uwłaszczenie to wielka bzdura – twierdzi Roman Koziński, przedstawiciel Okręgowego Związku Działkowców na Chełm, Włodawę i Krasnystaw*

– *ustawa z 2005 roku już spowodowała, że czujemy się posiadaczami działek. Ja zadałbym tylko jedno pytanie: dlaczego nikt nie chce likwidować związku łowieckiego czy wędkarskiego? Bo one nie mają terenów budowlanych.*

(Albo)

O. JESZCZE W SPRAWIE ROD IM. J. IWASZKIEWICZA W BIAŁYMSTOKU

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Podziękowanie

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku wyraża głębokie podziękowanie Krajowej Radzie, Okręgowym Zarządom, Zarządom ROD i indywidualnym działkowcom z terenu całego kraju za wystąpienia kierowane do Prezydenta Miasta Białegostoku i Przewodniczącego Rady Miasta Białegostoku w obronie działkowców z ROD im. J. Iwaszkiewicza sprzedanych wraz z gruntem Uniwersytetowi w Białymstoku.

Władze miasta w chwili obecnej nie zajęły stanowiska

Białystok, 29 maja 2008 r.

w sprawie otrzymanych protestów. Jednak niezależnie od tego, czy przesłane protesty odniosą pożądany skutek, wykazały one siłę i jedność naszej organizacji zarówno w obronie nienaruszalności naszego Związku jak i poszczególnych jednostek i członków PZD.

Jesteśmy zbudowani reakcją Związku wykazującą, że w trudnych chwilach walki z urzędnikami możemy liczyć na pomoc całej braci działkowej.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

STANOWISKA W TEJ SPRAWIE

1. ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze” w Wałbrzychu reprezentujący 2600 rodzin działkowców wyraża swój stanowczy protest przeciwko próbie siłowej likwidacji ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku. Szanowni Radni, jesteście reprezentantami całej społeczności swojego miasta, co za tym idzie również 390 działkowców z ogrodu im. J. Iwaszkiewicza, a nie tylko wąskiej grupy deweloperskiej.

Skandalem jest to, że nie liczyście się z argumentami ludzi, którzy w dobrej wierze i za waszym przyzwoleniem użytkowali ponad 25 lat swoje działki. Jeśli kwestionujecie już prawo własności PZD, co do gruntu, na którym położony jest ROD im. J. Iwaszkiewicza to, jakim prawem

Urząd Miejski
Białystok

kwestionujecie żądania odszkodowań za utracone miejsce indywidualnym działkowcom tj. altany i wieloletnie nasadzenia,

Jest to działanie nie tylko niemoralne, ale zakrawa o znamiona popełnienia przestępstwa. Prawo własności jest świętym prawem każdego obywatela RP – również i każdego działkowca zrzeszonego w Polskim Związku Działkowców.

Panie i Panowie Radni zapomnieliście chyba o służebnej roli władzy wobec społeczeństwa, a w szczególności jego najuboższych członków, jakimi są m.in. działkowcy.

Apelujemy o rozważenie korzystnego i uczciwego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wobec działkowców.

Prezes
/-/ Zdzisław M.

Wałbrzych, 12 maja 2008 r.

2. Działkowiec z ROD „Podzamcze”, Pan Józef Bojor

Pan Tadeusz Truskolaski
Prezydent Białegostoku

PROTEST

Przeczytałem w publikatorach Polskiego Związku Działkowców, że w niecywilizowany sposób usuwa Pan działkowców z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku. Jestem oburzony takim postępowaniem, jako działkowiec a przede wszystkim, jako obywatel RP! Ci działkowcy przez 20 lat użytkowali działki za zgodą władz miasta Białegostoku, a nie bezprawnie. Na tych działkach mają swoją własność tj.: drzewa, krzewy, kwiaty, altanki itp.. Rozumiem i z tym się godzę, że teren ogrodu jest niezbędny na realizację celu publicznego. Ale ani ja, ani pozostali działkowcy z mojego ROD nie akceptują Pana decyzji o pozbawieniu działkowców

rekompensaty za pozostawioną własność na użytkowanych ogródkach. To barbarzyński sposób, a takich form usuwania działkowców z ogrodów nie było jeszcze w historii ogrodnictwa działkowego w Polsce, ani w Europie.

Dlaczego łamie Pan prawo i z pozycji siły swej władzy poniewiera działkowcami, ludźmi starszymi, niezamożnymi i wobec bezprawia bezbronnymi!

Protestuję wraz z działkowcami z mojego ogrodu przeciwko Pańskiej nieludzkiej decyzji, a tym samym solidaryzuję się z działkowcami z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku.

/-/ Józef Bojor

Wałbrzych, 16 maja 2008 r.

3. Działkowiczka z ROD „Zagłębie” w Wałbrzychu, Pani Jadwiga Bielińska

Pan
Tadeusz Truskolaski
Prezydent Białegostoku

Panie Prezydencie!

Dowiedziałam się z przekazów zawartych w biuletynie Krajowej Rady PZD, z Działkowca, że wyrzuca Pan działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku niczym stare i niepotrzebne rupiecie ze swojego domu. Od człowieka wykształconego, który wykonuje funkcje publiczne w mieście z woli wyborców należałoby oczekiwać, a nawet wymagać kultury prawnej i osobistej. Tymczasem Pan stosuje wobec tych biednych działkowców prawo pięści dżungli. Przecież oni za zgodą władz miasta użytkowali ogródki działkowe przez ponad 20 lat, mają tam własne nasadzenia, altanki. Dlaczego teraz Pan wyrzuca ich brutalnie bez żadnego odszkodowania, które choćby w części zrekompensowałoby ich koszty, jakie ponieśli na zagospodarowanie ogródków? Oni przecież nie mają roszczeń do gruntów, ale słusznie sprzeciwiają się nieludzkiemu traktowaniu Ich.

Jestem działkowcem od bardzo dawna i wiem, co znaczy ogródek działkowy i wiem ile w niego zainwestowa-

łam. Dlatego solidaryzuję się z działkowcami z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku i protestuję przeciwko takim metodom likwidacji mienia, które jest własnością niezamożnych działkowców. Ten ich dorobek ma być im zniszczony tylko, dlatego, że nie ma Pan dobrej woli z nimi rozmawiać, negocjować, czyli traktować jak ludzi. Ludzi, którzy pewnie wybrali Pana na Prezydenta Miasta, a teraz działa Pan przeciwko nim. Pan też ma ogródek i dobrze by się Pan czuł, gdyby Pana wyrzucono z zagospodarowanej działki bez grosza?

Oby życie nie wystawiło Panu rachunku za postawę wobec biednych ludzi. Oni, oraz wszyscy sympatycy ogrodów działkowych w Białymstoku na pewno ocenią Pana decyzje przy najbliższych wyborach.

Ludzi trzeba traktować po ludzku, a nie działać jak despota, bo ma się władzę, tylko, że nie absolutną. Dlaczego nie respektuje Pan prawa, które chroni działkowców, a Pana zobowiązuje do jego przestrzegania? Apeluję do Pana, niech Pan poczuje się działkowcem i człowiekiem honoru.

/-/ Jadwiga Bielińska

Wałbrzych, 14 maja 2008 r.

4. ROD „Bielniki” w Poznaniu

Stanowisko *w sprawie likwidacji ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku*

Zebrani działkowcy zwracają się do p. Prezydenta Białegostoku z żądaniem przestrzegania prawa uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych gwarantuje mie-

dzy innymi przyznanie terenu zastępczego i wypłatę odszkodowań.

Liczymy, że Pan Prezydent znajdzie rozwiązanie satysfakcjonujące władze Uniwersytetu i działkowców.

Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący
Walnego Zebrania
/-/

Poznań, 25 maja 2008 r.

5. ROD „Wodnik” we Wrocławiu

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zarząd oraz działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „WODNIK” we Wrocławiu zostaliśmy poruszeni doniesieniami mediów o działaniach Urzędu Miasta Białegostoku, podejmowane przy likwidacji ROD im. Jarosława Iwaszkiewicza w Białymstoku. Zwracamy się do Pana Przewodniczącego z prośbą o włączenie się do tej sprawy. Uważamy, iż pozbawienie rekompensaty za pracę i nakłady finansowe poniesione w zagospodarowanie działek i Ogrodu byłoby niezgodne z obowiązującym prawem o ROD.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku
Pan Włodzimierz Leszek Kusak

W ciągu ponad 20 lat istnienia ROD im. Jarosława Iwaszkiewicza władze miasta Białegostoku nie podjęły stosownej decyzji o losach ROD. Działkowcy inwestowali w ogrody w poświadczeniu, iż istnienie Ogrodu jest zaakceptowane przez Urząd Miasta.

Zarząd ROD „WODNIK” we Wrocławiu zwraca się do Pana Przewodniczącego o pomoc Pana w działaniach władz miasta w znalezieniu właściwego rozwiązania niekrzywdzącego i z pożytkiem dla miasta.

Z poważaniem
Prezes
/-/

Wrocław, 23 maja 2008 r.

Pan
dr hab. Tadeusz Truskolaski
Prezydent Białegostoku

Szanowny Panie Prezydencie!

Zarząd oraz działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „WODNIK” we Wrocławiu zwracamy się do Pana Prezydenta, aby swoim autorytetem wpłynął na urzędników i Radę Miejską Białegostoku by nie doszło do łamania prawa i obowiązujących przepisów związanych z likwidacją ROD im. Jarosława Iwaszkiewicza w Białymstoku. Otrzymane informacje za pośrednictwem mediów zaniepokoiły działkowców przekonanych, iż podjęta decyzja przez władze miasta Białymstoku jest krzywdząca i niesprawiedliwa. W ciągu ponad 20 lat

Rada Miejska nie podjęła w tym kierunku stosownej decyzji, a działkowcy inwestowali w ogrody przekonani, iż istnienie Ogrodu jest zaakceptowane przez Urząd Miasta. Dlatego należy się godziwe odszkodowanie dla działkowców. Pozbawienie rekompensaty za włożony trud i nakłady finansowe w zagospodarowaniu działek i Ogrodu im. Jarosława Iwaszkiewicza przez działkowców byłoby niesprawiedliwe i sprzeczne z istniejącym prawem. Zarząd ROD „WODNIK” zwraca się do Pana Prezydenta o podjęcie działań umożliwiających wyrównanie działkowcom strat w trakcie likwidacji ogrodu.

Działkowcy są przecież obywatelami tego szlachetnego Grodu, jakim był i jest Białystok i mamy nadzieję, iż

sprawa przy pomocy Pana Prezydenta będzie rozwiązana zgodnie z prawem.

Z poważaniem
Prezes
/-/

Wrocław, 23 maja 2008 r.

6. Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu

z dnia 31 maja 2008 roku

w sprawie respektowania prawa zawartego w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych wobec działkowców ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu jest zbulwersowany złamaniem obowiązującego w Polsce prawa w sprawie dotyczącej ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku.

Oto pod szyldem niezbędnej inwestycji o charakterze publicznym, jaka jest budowa campusu Uniwersytetu w Białymstoku, władze Białegostoku na czele z Prezydentem Miasta i Radą Miejską łamią świadomie przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., dotyczące zasad i trybu likwidacji terenów ROD oraz przepisy Kodeksu Cywilnego dotyczące ochrony prywatnej i społecznej własności.

Dowiadujemy się, bowiem że wbrew przepisom ustawy o ROD, działkowcom w liczbie 390 rodzin, odmawia się prawa do odszkodowań za składniki majątkowe, stanowiące ich prywatną własność, odmawia się odszkodowań Związkowi oraz gwarantowanego przez ustawę prawa do ogrodu zastępczego.

Rodzinny Ogród Działkowy im. J. Iwaszkiewicza istnieje już blisko 30 lat i w miarę upływu czasu uzyskał

status ogrodu stałego. Trwanie ogrodu po roku 1985, do którego pierwotnie wyznaczono termin jego istnienia i brak zdecydowania władz miejskich przez następne 23 lata spowodował konieczność jego trwałego zagospodarowania, tym bardziej, że w 2005 roku z mocy prawa w świetle przepisów ustawy o ROD stał się tak jak każdy inny ogród w Polsce ogrodem stałym Polskiego Związku Działkowców.

Za zaniedbania Urzędu Miejskiego w Białymstoku w sprawie ROD im. J. Iwaszkiewicza nie mogą ponosić konsekwencji ani działkowcy ani Związki.

Mając powyższe na względzie – Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu żąda i zwraca się do władz Białegostoku o respektowanie powszechnie obowiązujących przepisów i jest przekonany, że rozsądek i poszanowanie prawa w państwie demokratycznym, jakim jest Rzeczpospolita Polska zwycięży nad woluntaryzmem i sobiepaństwem. W przeciwnym razie osoby winne łamania prawa powinny ponieść odpowiedzialność cywilną i karną.

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Rój

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Józef Smolis

Prezes
/-/ mgr Janusz Moszkowski

7. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z okręgów: śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i w Częstochowie

Przewodniczący
Rady Miasta Białegostoku

LIST OTWARTY

W sprawie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z okręgów: śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego

i w Częstochowie przebywający na szkoleniu w Pszczynie w woj. śląskim w dniach 28-30 maja br. po zapoznaniu się

z sytuacją prawną ogrodu im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku wyrażają stanowczy protest wobec sprzedaży terenu w/w ogrodu na rzecz Uniwersytetu w Białymstoku.

Sprzedanie przez Miasto terenu ogrodu Uniwersytetowi bez zapewnienia działkowcom terenu zastępczego i odszkodowania działkowcom za prywatny ich majątek znajdujący się na działkach jest pogwałceniem obowią-

zujących praw w Polsce w tym Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Solidaryzując się z działkowcami ROD im. J. Iwaszkiewicza wyrażamy przekonaniem, że władze Miasta podejmą właściwą decyzję satysfakcjonującą działkowców tego Ogrodu i zgodną z Ustawą o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Podpis uczestników

/-/ 38 podpisów

Pszczyna, 30 maja 2008 r.

8. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Prezydent Miasta Białegostoku
Przewodniczący Rady Miasta Białegostoku

Stanowisko Plenarnego zebrania Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku z dn. 29.05.2008 r. w sprawie obrony działkowców z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku

Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku jest bardzo zaniepokojony postępowaniem władz miasta Białegostoku dotyczącym sposobu likwidacji ROD im. Iwaszkiewicza na terenie, którego ma być zlokalizowany Campus Uniwersytecki. Należy podkreślić, że działkowcy z tego ogrodu jak również Okręgowy Zarząd nie sprzeciwiali się i nie sprzeciwiają budowie kampusu.

Działkowcy użytkujący działki od 1981 r., pomimo czasowości ogrodu przebywali tam za wiedzą i przyzwoleniem Urzędu Miasta minio upływu terminu opuszczenia terenu z końcem 1986 r. Urząd Miasta w 1989 r. podjął decyzję o egzekucji wobec działkowców, którą uchylił w 1996 r. i do 2007 r., nie podejmował tematu egzekucji i nie egzekwował swojej decyzji z 1985 r. o odebraniu terenu.

Ciąg podejmowanych a następnie uchylanych decyzji świadczy niezbicie o zaniechaniu stosowania prawa, a pozwolenie na użytkowanie terenu przez ponad dwadzieścia lat dało nadzieję, że ogród otrzymał, zgodnie z art. 33 Ustawy o POD z 1981 r. status ogrodu stałego.

W ocenie OZP władza publiczna nie może nonszalancko traktować swoich mieszkańców i wyborców. Nie może tak postępować ze swoimi obywatelami. Władza publiczna musi przewidywać konsekwencje swego postępowania i dalekosiężne skutki podejmowanych decyzji.

Obecna sprzedaż gruntu gminnego Uniwersytetowi w Białymstoku wraz z prywatnym mieniem działkowców jest bezprecedensową w skali kraju sytuacją, a informacja o wynajęciu firmy do zlikwidowania buldożerami własności prywatnej jest wprost nieprawdopodobnym

zamachem na konstytucyjne prawa obywateli. Podważa to zaufanie do władz miasta Białegostoku. Nikt i nigdy nie wymyślił dotychczas takiego sposobu wyprowadzenia działkowców z zajmowanego terenu.

Działkowcy z ROD im. J. Iwaszkiewicza wyrażają zgodę na opuszczenie terenu lecz domagają się przestrzegania zapisów zawartych w ustawie Sejmu RP z 2005 r. o ROD. Działkowcy chcą, i to gwarantuje im wyżej wymieniona ustawa, odszkodowania za swoje mienie na działkach i otrzymanie terenu zastępczego.

Problem ROD im. J. Iwaszkiewicza jest problemem społecznym, problemem 390 białostockich rodzin, do którego nigdy nie powinno dojść. To nie działkowcy podejmują decyzje i nie działkowcy odpowiadają za ich niewykonanie przed laty.

To władza publiczna ponosi winę za zaniechania i zaniebdania urzędników. Teraz władza publiczna usiłuje udowodnić winę działkowcom za obecność na tym terenie. Czy za to mają ponosić odpowiedzialność działkowcy? I czy w związku z tym nie powinni otrzymać rekompensaty za wieloletnie utrzymanie tego terenu w należytym stanie, za wieloletnie zarządzanie tym terenem?

Sprawa wyrugowania działkowców z ROD im. J. Iwaszkiewicza przestała już być sprawą białostockich działkowców. Jest sprawą całego Związku i cały Związek występuje w obronie swoich członków, w obronie praw działkowców zawartych w ustawie o ROD i innych aktach.

Z całego kraju z Okręgowych Zarządów, Rodzinnych Ogródów Działkowych i indywidualnych działkowców na ręce Prezydenta i Przewodniczącego Rady Miasta płyną

stanowiska i protesty. Czy ten masowy protest działkowców z całego kraju zostanie zlekceważony? Czy ten protest ma się przenieść do Parlamentu Europejskiego? Czy tam ma trafić informacja o sprzedaży gruntu z działkowcami z 95 % bonifikatą i bez konsultacji społecznych?

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD wyraża przekonanie, że władze Białegostoku wykażą zrozumienie dla dążeń działkowców i wspólnie z władzami Uniwersytetu w Białymstoku znajdą rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkich zainteresowanych.

Członkowie Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD
w Białymstoku

9. Gazeta Wyborcza w Białymstoku z dnia 20 maja 2008 r.

Magistrat może sprzątnąć ogródki

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że działkowcy muszą opuścić teren przy ul. Ciołkowskiego. Miasto przekazało ziemię białostockiemu uniwersytetowi pod budowę kampusu.

Uniwersytet, korzystając z 95-proc. bonifikaty, płaci za nią ledwie 2,7 mln zł. Choć od transakcji minął miesiąc, terenem do tej pory zarządzać nie może, bo wciąż są tam tymczasowe ogródki działkowe. Działkowcy uważają, że powinni dostać odszkodowania lub przejąć teren w ramach zasiedzenia (ogrodki są tam od blisko 30 lat). Każdą decyzję władz miasta zaskarżali do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

To już raz orzekło, że magistrat ma prawo rozpocząć procedury egzekucyjne. Wczoraj dowiedzieliśmy się,

że SKO podjęło ostateczną decyzję. Uznało, że żądania działkowców są bezzasadne i ci powinni przekazać teren miastu, a w zasadzie teraz to już uczelni. Pismo z decyzją SKO lada dzień trafi na biurko prezydenta.

– *Czekamy także na informację z uniwersytetu, czy już potrzebuje tego terenu. Jeśli tak, to choćby w poniedziałek wynajmiemy firmę, która zajmie się uprzątnięciem terenu przy ul. Ciołkowskiego* – poinformowała nas Urszula Sienkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku.

Altanki i ogrodzenia muszą zniknąć szybko. W tym miesiącu, bowiem uczelnia chce rozpocząć badania geologiczne. Ociągać się nie może, gdyż musi dotrzymać odgórnie narzuconych terminów, w przeciwnym razie mogłaby stracić unijną kasę.

10. ROD „Nasza Wiosna” we Wrocławiu

Szanowny Panie Prezydencie

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nasza Wiosna” we Wrocławiu wyraża głęboki sprzeciw wobec postępowania władzy likwidacją Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Jarosława Iwaszkiewicza w Białymstoku.

Zagospodarowanie działek, ich wyposażenie i nasadzenia nie były finansowane ze środków budżetu miasta, lecz przez działkowców. Dlatego też, uważamy, że należą się im wypłaty odszkodowań za składniki majątkowe na działkach oraz zapewnienie nowego terenu pod przyszłe

Pan dr hab. Tadeusz Truskolaski
Prezydent Białegostoku

działki, (co w przypadku likwidacji Ogrodu gwarantuje Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych).

Rozumiemy, jak ważna jest dla społeczności Białegostoku budowa Uniwersytetu. Nie można jednak przy tych działaniach lekceważyć prawa.

Mamy nadzieję, że sprawa likwidacji Ogrodu im. Jarosława Iwaszkiewicza zostanie powtórnie przeanalizowana i załatwiona zgodnie z oczekiwaniem 390 rodzin, mieszkańców Białegostoku.

Wiceprezes
/-/ Helena Kunadorów

Prezes
/-/ Grażyna Watras

Wrocław, 28 maja 2008 r.

pismo tej samej treści przesłane zostało do:

– Pana Włodzimierza Kusaka, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku

11. Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Słupsku

z dnia 27 maja 2008 r.

w sprawie likwidacji Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Iwaszkiewicza w Białymstoku

Członkowie Okręgowego Zarządu w pełni utożsamiają się z apelem Prezydium OZ skierowanym w dniu 9 maja 2008 r. do władz samorządowych miasta Białystok w związku z informacją o działaniach podjętych w stosunku do działkowców z ROD im. Iwaszkiewicza w Białymstoku, którymi to jesteśmy zbulwersowani i zirytowani. W imieniu działkowców okręgu słupskiego apelujemy do władz samorządowych szczególnie do Pana Prezydenta, Przewodniczącego Rady Miasta i Radnych Rady miasta o pomoc dla 390 rodzin mieszkańców miasta, którzy znaleźli się w tragicznej sytuacji na skutek decyzji dotyczącej sposobu likwidacji ich ogrodu.

Niestety mimo protestów napływających z całej Polski władze miasta nie zmieniły swojego stanowiska potwierdza to wypowiedź prasowa Pana Prezydenta jak również wypowiedź rzecznika prasowego, który mówi tylko o uprzątnięciu terenu, ani słowem nie wspomina o 390 rodzinach, mieszkańcach miasta.

Powszechnym wiadomym jest że decyzje podejmowane przez władze samorządowe przygotowywane są przez urzędników ale to nie oni odpowiadają za ich skutki polityczne i społeczne, ale odpowiadają ci którzy je podejmują. Z bogatej korespondencji prowadzonej przez Związek z władzami miasta wynika że decyzje zostały podjęte w oparciu o przepisy z których wynika że nie ma nakazu wypłaty odszkodowań dla działkowców, ale czy jest zakaz? Jeżeli go nie ma to można było podjąć decyzje korzystne dla działkowców, kompetencje jasno wynikają z ustawy o samorządzie gminnym. W tej

tak ważnej sprawie nie można przyjąć i zaakceptować postawy przedstawicieli władz samorządowych, którzy chcą, aby uznano, że zrobili wszystko, co było możliwe dla dobra działkowców nie zrobili więcej, bo nie mieli możliwości jest to oczywista nieprawda. Zabrakło w tej sprawie dobrej woli i zaginął Człowiek. Czy dzisiaj po 26 latach użytkowania terenu, jako ogród działkowy można jego użytkownikom postawić jakiekolwiek zarzuty – naszym zdaniem nie. Czy można się dziwić ludziom którzy zagospodarowali zaniedbany teren i urządzili na nim ogród, że po upływie 5 lat po których to ogród miał być zlikwidowany, a to nie nastąpiło zaczęli zagospodarowywać działki w sposób podobny jak ich koleżanki i koledzy z innych ogrodów. Nie można było oczekiwać, aby działkowcy w tak długim okresie użytkowania działek nic w nie nieinwestowali na pewno nie robili tego po to, aby dzisiaj uzyskać odszkodowania. Dlaczego w tej sprawie nie liczy się fakt, że nakładem własnej pracy i pieniędzy zapewnili sobie miejsce do wypoczynku, produkcji warzyw i owoców przez okres 26 lat?

A dzisiaj kara się ich przeпадkiem mienia. Czym sobie na to zasłużyli? W pełni solidaryzujemy się z działkowcami z ROD im. J. Iwaszkiewicza i jesteśmy gotowi poprzeć wszelkie działania zmierzające do ich obrony. Jesteśmy przekonani, że jest jeszcze czas, aby pomóc działkowcom i choćby w części pomniejszyć ich tragiczną sytuację. Liczymy na to, że nasz głos w tej sprawie nie będzie przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy”.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców
w Słupsku

Słupsk, 27 maja 2008 r.

12. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD we Wrocławiu

Prezydent Miasta Białegostoku

Stanowisko

Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD

z dnia 20 maja 2008 r.

w sprawie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD uczestniczący w konferencji szkoleniowej we Wrocławiu reprezentujący okręgowe zarządy PZD we Wrocławiu,

Zielonej Górze, Legnicy, Sudecki w Szczawnie Zdroju oraz Opolski w Opolu zapoznali się ze stanem prawnym ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku. Reprezentując

działkowców z okręgów o dużej tradycji ogrodnictwa działkowego wyrażamy stanowczy protest wobec sprzedaży na potrzeby Uniwersytetu terenów wspomnianego ogrodu.

Jak wynika z analizowanych materiałów ogród ten został sprzedany wraz z działkowcami, oraz ich mieniem prywatnym znajdującym się na działkach bez prawa odszkodowania za majątek. Jest to pogwałcenie obowiązującego prawa w Polsce tj. przepisów ustawy o ROD i podlega orzecznictwu prawa cywilnego i karnego.

Panie Prezydencie!

Nic Pana, ani Rady Miasta w Białymstoku nie usprawiedliwia za naruszenie prawa.

Wrocław, 20 maja 2008 r.

pismo przesłane zostało również do:

– wiadomości Przewodniczącego Rady Miasta

Przypominamy, że ogród im. J. Iwaszkiewicza mocą Ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD stał się ogrodem o statusie stałym, co wynika z art. 41 ust. 2 przywołanej ustawy, a działkowcom przysługują pełne prawa w przypadku likwidacji ogrodów. Dotyczy to zapewnienia terenu zastępczego, odbudowy infrastruktury ogrodu, a także wypłaty odszkodowań działkowcom za majątek znajdujący się na działkach.

W imieniu działkowców z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku zwracamy się o wycofanie decyzji w stosunku do ogrodu i działkowców.

Podpisy uczestników

/-/ 45 podpisów

13. Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku-Wrzeszcz

W poczuciu solidarności z działkowcami z ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku postanowiło wyrazić w tej sprawie swoje stanowisko, które przesyłamy w załączeniu. Doceniamy ważność inwestycji budowy kampusu uniwersyteckiego dla społeczności lokalnej. Na pewno

Pan Prezydent Białegostoku

doceniają to również działkowcy i Podlaski Okręgowy Zarząd PZD w Białymstoku.

Zażegnanie konfliktu nie powinno być zbyt trudne. Konflikt na pewno nie przyspieszy procedur inwestycyjnych ani nie zmniejszy kosztów. Dlatego polecamy pańskiej uwadze stanowisko Prezydium OZ w Gdańsku.

Stanowisko

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

z dnia 13 maja 2008 r.

w sprawie zamierzonej likwidacji ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku z naruszeniem prawa

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku po zapoznaniu się z informacjami zawartymi w artykule w Gazecie Wyborczej (ed. Białystok) z dnia 1 maja 2008 oraz zawartymi w liście Otwartym Okręgowego Zarządu PZD w Białymstoku o sposobie postępowania władz Miasta Białegostoku wyraża swoje zaniepokojenie losiem 400 rodzin – użytkowników działek z ROD im. J. Iwaszkiewicza. Działkowcom tym nie można przypisać żadnej winy. Są mieszkańcami swojego miasta, a władze miasta traktują ich jak obcy, wrogi element. Oburzenie budzi sposób postępowania władz miasta i wybiórcze stosowanie przepisów.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku popiera stanowisko Krajowej

Rady PZD w Warszawie z dnia 7 maja 2008 r. w tej sprawie i uznaje za słuszne i konstruktywne wystąpienia Prezesa PZD do Prezydenta Białegostoku i Przewodniczącego Rady Miejskiej Białegostoku z 9 maja 2008 r. Proponowany w nich sposób rozwiązania konfliktu jest najprostszy, najłatwiejszy i najszybszy.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku ma prawo wyrazić taką opinię, gdyż identyczny problem został rozwiązany w Gdańsku. Na zlikwidowanym ogrodzie działkowym został zbudowany budynek biblioteki uniwersyteckiej, a obecnie buduje się budynek Wydziału Ekonomii. Choć podobnie jak w Białymstoku grunt ogrodowy został przekazany w użytkowanie wieczyste Uniwersytetu bez uprzedniej likwidacji ogrodu, drogą negocjacji

z udziałem przedstawicieli Wojewody, Prezydenta Miasta, Sejmiku Samorządowego, Rektora Uniwersytetu Gdańskiego i Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku ustalono korzystne dla wszystkich stron warunki likwidacji ogrodu. Zaakceptowała je także Krajowa Rada PZD wyrażając zgodę na likwidację ogrodu.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku może służyć kserokopią spisanego wówczas porozumienia. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku apeluje do Władz Białegostoku o wykazanie maksimum dobrej woli. Dobra wola ze strony działkowców na pewno będzie wykazana.

Za Prezydium OZ

Sekretarz OZ PZD	V-ce Prezes OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski	/-/ Czesław Smoczyński

Szanowny Pan
Prezydent Miasta Białystok

Szanowny Panie Prezydencie!

My, niżej podpisani działając na podstawie uprawnień wynikających z Statutu Polskiego Związku Działkowców zaniepokojeni doniesieniami „Gazety” (ed. Białystok) z dnia 20 maja 2008 r. zawierającą wypowiedź rzecznika prasowego Pana Prezydenta o zamiarze wysłania na teren Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku wynajętej firmy, której celem ma być likwidacja fizyczna ogrodu, funkcjonującego za wiedzą i przyzwoleniem władz miasta przez okres kilkudziesięciu lat, apelujemy do Pana Prezydenta o ponowne i wnikliwe rozpatrzenie problemu

oraz weryfikację postępowania, w myśl starej maksymy „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Jest wszakże jeszcze czas na praworządne i niekrzywdzące żadnej ze stron postępowanie i rozstrzygnięcie.

Wierzimy, że możliwe jest uzyskanie w tej sprawie pozytywnego rozwiązania przy wykazaniu minimum dobrej woli ze strony Pana Prezydenta oraz Uniwersytetu Białostockiego.

Przykładem może służyć podobna historia, której uczestnikami byli Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku oraz Uniwersytet Gdański, gdzie sprawę likwidacji ogrodu rozwiązano ku zadowoleniu zainteresowanych stron.

Z poważaniem

Sekretarz OZ PZD	V-ce Prezes OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski	/-/ Czesław Smoczyński

Gdańsk, 21 maja 2008 r.

14. Pan Jan Cichocki z Wałbrzycha

Pan
Tadeusz Truskolaski
Prezydent Białegostoku

Szanowny Panie Prezydencie!

Pragnę skreślić do Pana kilka słów w imieniu własnym i moich znajomych działkowców.

Otóż w środowisku wałbrzyskich działkowców po prostu wrze, od kilku dni nie mówi się o niczym innym, jak o potraktowaniu przez reprezentowaną przez Pana Prezydenta władzę działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Iwaszkiewicza w Białymstoku.

Aż nie można uwierzyć, że w dzisiejszej demokratycznej Polsce może dochodzić do takiej sytuacji, żeby władze stosowały groźby i naciski, aby działkowcy użytkujący swe działki zgodnie z prawem opuścili swoje ogródki i to bez należnego odszkodowania. Takie działania uważamy za niedopuszczalne i bezprawne. W naszym mieście niejednokrotnie dochodziło do likwidacji ogrodów i żaden z działkowców nigdy nie stawiał na przeszkodzie

likwidacji, ale też z tytułu likwidacji działkowcy dostawali godziwe odszkodowanie. Tak, więc oczekiwania działkowców z ROD im. Iwaszkiewicza w przedmiocie likwidacji ogrodu są jak najbardziej zasadne.

Wałbrzych, 16 maja 2008 r.

Wyrażając swojej oburzenie odnośnie sposobów załatwienia przez władze miasta likwidacji ROD im. Iwaszkiewicza jednocześnie solidaryzujemy się z działkowcami białostockimi i ich rodzinami.

Z upoważnienia
27 wałbrzyskich działkowców i ich rodzin
/-/ Jan Cichocki

15. Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach na swym posiedzeniu w dniu 16 maja 2008 roku ponownie przeanalizowało stanowisko Prezydenta Miasta Białystok i doniesienia prasowe w sprawie likwidacji ogrodu działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku.

Członkowie Prezydium OZŚ PZD są zbulwersowani nieprzychylnym podejściem władz miasta w stosunku do użytkowników działek, którzy mają być usunięci z terenu ogrodu bez żadnego odszkodowania.

Taka postawa jest bezdusznym podejściem wyrządzającym olbrzymią krzywdę społeczną dla osób, które blisko 30 lat związani zostali z działką, swój czas i środki finansowe włożyli w zagospodarowanie działki.

W swym wystąpieniu w dniu 9 maja 2008 roku apelowaliśmy o kompromisowe rozwiązanie problemu i respektowanie zapisów prawa zagwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych przez wypłatę odszkodowania.

Kielce, 23 maja 2008 r.

Prezydent Miasta Białystok
Pan dr hab. Tadeusz Truskolaski

Wobec niepokojących wieści dotyczących 390 działkowców Białegostoku Prezydium OZŚ PZD w Kielcach ponawia swój apel, a wprost błaga, solidaryzując się ze środowiskiem działkowców białostockich zagrożonych przymusowym usunięciem z terenu, o kompromisowe podejście do sprawy i wypłacenie odszkodowania zainteresowanym działkowcom za składniki majątkowe stanowiące ich własność.

Liczymy, że tym razem decydenci życzliwie ustosunkują się do działkowców, rozpaczających o swoje zagrożone mienie i w imię kompromisu znajdą odrobinę dobrej woli na daleko idące ustępstwach i wyrażą zgodę na zaspokojenie roszczeń, jakie przysługują działkowcom zgodnie z ustawą o ROD w związku z likwidacją ogrodu.

Ufamy, że nasza błagalna prośba nie pozostanie bez życzliwego rozwiązania problemu mieszkańców Białegostoku.

Prezydium OZŚ PZD w Kielcach

12. ROD „Huta Częstochowa” w Częstochowie	88	3. ROD „Odra” w Nowej Soli	128
13. Nowi działkowcy i kandydaci na działkowców	88	4. ROD „Związkowiec” we Wschowie	129
14. ROD „Odra” w Nowej Soli	89	5. Działkowcy z ROD „Jedynka” w Nowej Soli	129
15. ROD im. ks. Przyłuskiego w Poznaniu	89	• Pan Stanisław Trziszka	129
16. ROD „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach	90	• Pan Józef Kozłowski	130
17. ROD im. Szczepana Pieniążka w Pile	90	• Pan Czesław Ratajczak	130
18. Zarząd ROD „Jedynka” w Nowej Soli	91	• Pan Władysław Stepień	130
19. Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Nowej Soli	92	• Pan Józef Gajowski	131
20. Zarząd ROD „Luwna” w Lubsku	92	6. Zarząd ROD „Zastał I” w Zielonej Górze	131
21. ROD „Nad Białką” w Częstochowie	93	7. ROD „Azalia” we Wrocławiu	132
22. ROD „Neptun” w Szczecinie	94	8. ROD „Jaśmin” w Lubsku	132
23. ROD im. Tysiąclecia w Częstochowie	95	9. ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu	133
24. ROD „Pod Herbem” w Piotrkowie Trybunalskim	96	10. ROD „Antena” we Wrocławiu	134
25. ROD im. Stefana Czarnieckiego w Choszczynie	96	11. Kolegium Prezesów ROD w Radomiu	135
26. ROD „Źródełko” w Oleśnie	97	12. ROD „Dobrzyńska-Klin” w Płocku	135
27. ROD „Złocień” w Zamościu	98	13. Działkowiec ROD „Kalina” w Radomiu, Pan Ryszard Staniak	136
28. ROD „Przyszłość” w Tomaszowie Lubelskim	98	14. Działkowiec ROD „Czczotka” w Ostrołęce, Pan Grzegorz Oracz	136
29. Zarząd ROD „Star” w Starachowicach	99	15. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD	137
30. ROD „Fantazja” we Wrocławiu	99	16. ROD „Relaks” w Górze	138
31. Zarząd ROD „Wiarus” w Balicach	99	17. Działkowcy ROD „Dozamet” w Nowej Soli	139
32. ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim	100	• Pan Kazimierz Skupień	139
33. Konferencja Delegatów ROD im. Adama Mickiewicza w Nysie	101	• Pan Bronisław Waszkiewicz	139
34. ROD „Pod Skalką” w Nowej Rudzie	101	18. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie	139
35. ROD „Kolejarz” w Malborku	102	19. ROD „Stokrotka” we Wrocławiu	140
36. ROD „Tulipan” w Przemyśle	102	20. ROD im. Winiary w Gnieźnie	140
37. ROD „Wiśniewo” w Wagowie	103	21. ROD „Przylesie” w Kulowie	141
38. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach	103	22. Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie	142
39. Zarząd ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku	104	23. Społeczna Służba Instruktorska PZD we Wrocławiu	142
40. ROD nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Mińsku Mazowieckim	104	24. Działkowiec z Lubka, Pan Władysław Kosiada	143
41. ROD „Przyjaźń” w Częstochowie	105	25. Państwo Tadeusz i Genowefa Szczepańscy z Lubka	143
42. ROD „Oaza-Kopernika” w Rędzinach	106	26. Działkowiec z Krosno Odrzańskiego, Pan Marek Jasiółka	144
43. Zarząd ROD „Jedność” w Niekłonicach	106	27. Działkowiec w ROD „Zastał I” w Zielonej Górze, Pan Jerzy Teluk	144
44. Zarząd ROD im. KS. Bołko w Świdnicy	107	M. NA NICH MOŻEMY LICZYĆ	145
45. Zarząd ROD „Zgoda” w Sycowie	107	1. Poseł na Sejm RP, Pan Sławomir Preiss	145
46. ROD „Energetyk” w Lublińcu	108	2. Kierownik Biura PSL w Gorzowie Wlkp., Pani Wanda Nykiel	145
47. ROD im. St. Staszica w Szczecinie	108	3. Poseł na Sejm RP, Pan Józef Klim	145
48. Zarząd ROD „Stokrotka” w Kraśniku	109	4. Wicemarszałek Sejmu RP, Pan Jerzy Szmajdziński	146
49. ROD „Tulipan” w Strzelinie	109	5. Dyrektor Biura KP Lewica, Pan Jarosław Olszewski	146
50. ROD „Kućniczka” w Kędzierzynie Koźlu	109	N. TROCĘ Z MEDIÓW	147
51. ROD „Cement” w Chełmie	110	1. Wiadomości Wałbrzyskie z dnia 12 maja 2008 r.	
52. Okręgowa Komisja Rozjemcza w Olsztynie	111	– „Działkowcy chcą zostać na swoim”	147
53. Działkowcy rejonu Szczecińskiego	112	2. Kurier Szczeciński z dnia 15 maja 2008 r.	
54. Instruktorzy Ogrodnictwa – Społecznej Służby Instruktorskiej	112	– „Działki dzielą”, „Nie manipulować działkowcami”	148
55. Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu	113	3. Tygodnik Chełmski z dnia 12-18 maja 2008 r. – „Pamiętajmy o ogrodach...”	149
56. ROD „Pokój” w Częstochowie	114	O. JESZCZE W SPRAWIE ROD IM. J. IWASZKIEWICZA	
57. ROD „Przyszłość” w Strzelinie	114	W BIAŁYMSTOKU	151
58. ROD „Ponidzie I” w Pińczowie	114	• Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku	151
59. ROD „Nowita” w Zielonej Górze	115	• STANOWISKA W TEJ SPRAWIE	151
60. Zarząd ROD „Wypoczynek” w Będzinie	115	1. ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu	151
61. ROD im. 22 Lipca w Chociwlu	116	2. Działkowiec z ROD „Podzamcze”, Pan Józef Bojor	152
62. Zarząd ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku	116	3. Działkowiczka z ROD „Zagłębie” w Wałbrzychu, Pani Jadwiga Bielińska	152
63. Zarząd ROD „Przyszłość” w Mieroszowie	117	4. ROD „Bielniki” w Poznaniu	153
64. Zarząd ROD „Nad Wisłą” w Tczewie	118	5. ROD „Wodnik” we Wrocławiu	153
65. ROD im. Czibora w Dębnie	119	6. Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu	154
66. ROD „Bielniki” w Poznaniu	119	7. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z okręgów:	
67. ROD „Relaks” w Grzybianach	119	śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i w Częstochowie	154
68. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku	120	8. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku	155
69. Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku	120	9. Gazeta Wyborcza w Białymstoku z dnia 20 maja 2008 r.	
70. Zarząd ROD „Ceramika” w Częstochowie	121	– „Magistrat może sprzątnąć ogródki”	156
J. PISMA DO POSEŁ LIDII STAROŃ	122	10. ROD „Nasza Wiosna” we Wrocławiu	156
1. Działkowiec ROD im. E. Plater w Wasilkowie, Pan Zdzisław Jakubczyk	122	11. Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku	157
2. Działkowiec ROD im. M. Kopernika w Białymstoku	122	12. Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD we Wrocławiu	157
K. PISMO DO MINISTERSTWA ŚRODOWISKA	123	13. Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku-Wrzeszczu	158
1. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie	123	14. Pan Jan Cichocki z Wałbrzyska	159
L. PISMA DO MEDIÓW	123	15. Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach	160
1. Prezes ROD „Zacisze” w Żaganiu, Pan Władysław Gałek	123		
2. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie	124		
3. ROD „Maciejka” we Wrocławiu	125		
4. ROD „Dozamet” w Nowej Soli	125		
5. ROD „Fiolek” we Wrocławiu	126		
6. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie	127		
Ł. PISMA DO KLUBU PARLAMENTARNEGO PIS	127		
1. ROD „Piast” we Wrocławiu	127		
2. Kolegium Prezesów ROD w Siedlcach	128		